

KOŚCIÓŁ JEZUSA CHRYSTUSA ŚWIĘTYCH W DNIACH OSTATNICH • MAJ 2018 R.

# Liahona

## Przemówienia z Konferencji Generalnej

Poparto dwóch  
nowych Apostołów

Poparto nowych  
Przedstawicieli  
Władz Generalnych  
i generalnych  
urzędników organizacji  
pomocniczych

Ogłoszono budowę  
siedmiu nowych świątyń





Pierwsze Prezydium

*Prezydent Russell M. Nelson (w środku) został poparty jako 17. Prezydent Kościoła Jezusa Chrystusa Świątych w Dniach Ostatnich podczas 188. Wiosennej Konferencji Generalnej. Jego doradcami w Pierwszym Prezydium są: Prezydent Dallin H. Oaks (po lewej) i Prezydent Henry B. Eyring.*

## Sobotnia sesja poranna

- 6 **Uroczyste zgromadzenie**  
*Prezydent Henry B. Eyring*
- 9 **Cenne dary Boże**  
*Prezydent M. Russell Ballard*
- 12 **Czy jestem dzieckiem Boga?**  
*Starszy Brian K. Taylor*
- 15 **Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy czyńcie**  
*Starszy Larry J. Echo Hawk*
- 17 **Serce proroka**  
*Starszy Gary E. Stevenson*
- 21 **Do siedemdziesięciu siedmiu razy**  
*Starszy Lynn G. Robbins*
- 24 **Prorok Boga**  
*Starszy Neil L. Andersen*

## Sobotnia sesja popołudniowa

- 28 **Popieranie urzędników Kościoła**  
*Prezydent Dallin H. Oaks*
- 29 **Sprawozdanie Kościelnego Departamentu Rewizyjnego za rok 2017**  
*Kevin R. Jergensen*
- 30 **Łagodny i pokornego serca**  
*Starszy David A. Bednar*
- 34 **Jeszcze jeden dzień**  
*Starszy Taylor G. Godoy*
- 36 **Młode Kobiety w pracy Pana**  
*Bonnie L. Oscarson*
- 39 **Obrzędy niezbędne do zbawienia przyniosą nam cudowną światłość**  
*Starszy Taniela B. Wakolo*
- 42 **Nauczanie w domu – radosny i święty obowiązek**  
*Devin G. Durrant*
- 46 **Historia rodziny i praca świętynna: Zapieczętowanie i uzdrowienie**  
*Starszy Dale G. Renlund*

## Generalna sesja kapłańska

- 50 **Co każdy posiadacz Kapłaństwa Aarona musi zrozumieć**  
*Douglas D. Holmes*
- 54 **Uwagi wstępne**  
*Prezydent Russell M. Nelson*
- 55 **Kworum starszych**  
*Starszy D. Todd Christofferson*
- 58 **O, spójrz! Królewska armia**  
*Starszy Ronald A. Rasband*
- 61 **Natchniona posługa**  
*Prezydent Henry B. Eyring*
- 65 **Moce kapłaństwa**  
*Prezydent Dallin H. Oaks*
- 68 **Posługa z mocą i upoważnieniem od Boga**  
*Prezydent Russell M. Nelson*

## Niedzielną sesja poranna

- 75 **Przyjęcie Ducha Świętego za przewodnika**  
*Starszy Larry Y. Wilson*
- 78 **Jednomyślnie**  
*Reyna I. Aburto*

- 81 **Czysta miłość: prawdziwy znak każdego prawdziwego ucznia Jezusa Chrystusa**  
*Starszy Massimo De Feo*
- 83 **A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.**  
*Starszy Claudio D. Zivic*
- 86 **Mieć z sobą Jego Ducha**  
*Prezydent Henry B. Eyring*
- 89 **Rzeczy niepozorne i proste**  
*Prezydent Dallin H. Oaks*
- 93 **Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas**  
*Prezydent Russell M. Nelson*

## Niedzielną sesja popołudniowa

- 97 **Chrystus, Pan nasz, z grobu wstał**  
*Starszy Gerrit W. Gong*
- 98 **Prorocy mówią poprzez moc Ducha Świętego**  
*Starszy Ulisses Soares*
- 100 **Posługa**  
*Prezydent Russell M. Nelson*
- 101 **„Być z nimi i wzmacniać ich”**  
*Starszy Jeffrey R. Holland*
- 104 **Czynienie posługi tak, jak czyni ją Zbawiciel**  
*Jean B. Bingham*
- 107 **Oto człowiek!**  
*Starszy Dieter F. Uchtdorf*
- 111 **Najważniejsi są ludzie**  
*Biskup Gérald Caussé*
- 114 **Przygotujcie się na spotkanie z Bogiem**  
*Starszy Quentin L. Cook*
- 118 **Śmiało naprzód**  
*Prezydent Russell M. Nelson*
- 72 **Przedstawiciele Władz Generalnych i generalni urzędnicy Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich**
- 119 **Raport statystyczny za rok 2017**
- 120 **Indeks historii wspomnianych podczas konferencji**
- 121 **Wiadomości kościelne**
- 137 **Przyjdź i naśladowaj mnie – dla Kapłaństwa Melchizedeka i Stowarzyszenia Pomocy**



# 188. Wiosenna Konferencja Generalna

## Sobotni poranek, 31 marca 2018 r., sesja ogólna

Prowadzi: Prezydent Henry B. Eyring.  
Modlitwa na rozpoczęcie: Starszy Mervyn B. Arnold. Modlitwa na zakończenie: Starszy W. Mark Bassett. Muzyka: Chór Tabernakulum; dyrygenci: Mack Wilberg i Ryan Murphy; organiści: Andrew Unsworth i Clay Christiansen — „Boże radością wielką mi”, *Hymny*, nr 68; „Dziękujemy Ci, Boże, za proroka”, *Hymny*, nr 11, aranż. Wilberg; „We Listen to a Prophet's Voice” *Hymns*, nr 22, aranż. Murphy; „Hen naprzód dąż”, *Hymny*, nr 35; „Opowiedz mi o Jezusie”, *Śpiewnik dla dzieci*, 36, aranż. Murphy; „Zbawca żyje mój”, *Hymny*, nr 70, aranż. Wilberg.

## Sobotnie popołudnie, 31 marca 2018 r., sesja ogólna

Prowadzi: Prezydent Dallin H. Oaks.  
Modlitwa na rozpoczęcie: Starszy Mark A. Bragg. Modlitwa na zakończenie: Starszy Peter F. Meurs. Muzyka: połączony chór instytucji religijnych w Salt Lake City w Utah; dyrygenci: Marshall McDonald i Richard Decker; organistki: Linda Margetts i Bonnie Goodliffe — „Come, Listen to a Prophet's Voice”, *Hymns*, nr 21, aranż. Matthews i Goodliffe; „Gdzie znajdę spokój swój?”, *Hymny*, nr 64, aranż. McDonald i Parker; „Dobro czyń”, *Hymny*, nr 148; składanka, aranż. McDonald; „Syjonu młodzież mężnie dziś”, *Hymny*, nr 161 i „Żelazny pręt”, *Hymny*, nr 174; „Tam pójdę, gdzie iść mi mój kocha Pan”, *Hymny*, nr 170, aranż. Wilberg.

## Sobotni wieczór, 31 marca 2018 r., generalna sesja kapłańska

Prowadzi: Prezydent Henry B. Eyring.  
Modlitwa na rozpoczęcie: M. Joseph Brough. Modlitwa na zakończenie: Starszy K. Brett Nattress. Muzyka: chór kapłański z Uniwersytetu Brigham Younga–Idaho; dyrygenci: Randall Kempton, Paul Busselberg i David Lozano-Torres; organiści: Brian Mathias i Andrew Unsworth: „Jak silne świadectwo”, *Hymny*, nr 37, aranż. Busselberg, wyd. Sharpe Music Press; „Ojciec nasz w niebie”, *Hymny*, nr 67, aranż. Busselberg, wyd. Sharpe Music Press; „Praise to the Lord, the Almighty”, *Hymns*, nr 72; „Czas mężom Boga wstać”, *Hymny*, nr 205.

## Niedzielnny poranek, 1 kwietnia 2018 r., sesja ogólna

Prowadzi: Prezydent Russell M. Nelson.  
Modlitwa na rozpoczęcie: Starszy S. Mark Palmer. Modlitwa na zakończenie: Starszy Joaquin E. Costa. Muzyka: Chór Tabernakulum; dyrygent: Mack Wilberg; organiści: Clay Christiansen i Richard Elliott — „W tym dniu szczęścia i radości”, *Hymny*, nr 27; „Chrystus, Pan nasz, z grobu wstał”, *Hymny*, nr 116, aranż. Wilberg; „Syna nam dał”, *Śpiewnik dla dzieci*, str. 20, aranż. Hoffheins; „Radujcie się też Pan!” *Hymny*, nr 25; „Pan zmartwychwstał”, *Hymny*, nr 115, aranż. Wilberg, wyd. Oxford University Press.

## Niedzielne popołudnie, 1 kwietnia 2018 r., sesja ogólna

Prowadzi: Prezydent Dallin H. Oaks.  
Modlitwa na rozpoczęcie: Starszy Weatherford T. Clayton. Modlitwa na zakończenie: Starszy Valeri V. Cordon. Muzyka: Chór Tabernakulum; dyrygenci: Mack Wilberg i Ryan Murphy; organiści: Richard Elliott i Brian Mathias — „Brightly Beams Our Father's Mercy”, *Hymns*, nr 335, aranż. Murphy; „Najdroższe sercu Pasterza”, *Hymny*, nr 135, aranż. Wilberg; „O Zbawco Izraela”,

*Hymny*, nr 6; „Miłość wzajemna”, *Hymny*, nr 198, aranż. Wilberg; „Śmiało naprzód”, *Hymny*, nr 152, aranż. Elliott, wyd. Jackman.

## Dostęp do przemówień z konferencji

Aby uzyskać dostęp on-line do przemówień z konferencji generalnej w wielu językach należy odwiedzić stronę: [conference.lds.org](http://conference.lds.org) i wybrać odpowiedni język. Przemówienia są również dostępne w Bibliotece ewangelii, aplikacji na urządzenia mobilne. Na ogół nagrania wideo i audio w języku angielskim są też dostępne w centrach dystrybucji w ciągu sześciu tygodni od daty konferencji. Informacje na temat dostępnych formatów dla osób niepełnosprawnych są dostępne na stronie: [disability.lds.org](http://disability.lds.org).

## Na okładce

Z przodu: Zdjęcie — Leslie Nilsson.

Z tyłu: Zdjęcie — Cody Bell.

## Zdjęcia z konferencji

Zdjęcia w Salt Lake City wykonywali: Cody Bell, Janae Bingham, Mason Coberly, Randy Collier, Weston Colton, Alessandra DeAgostini, Ashlee Larson, Brian Nicholson, Leslie Nilsson, Matt Reier, Christina Smith, Dave Ward i Mark Weinberg.



Oficjalne międzynarodowe czasopismo Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich

**Pierwsze Prezydium:** Russell M. Nelson, Dallin H. Oaks, Henry B. Eyring

**Kworum Dwunastu Apostołów:** M. Russell Ballard, Jeffrey R. Holland, Dieter F. Uchtdorf, David A. Bednar, Quentin L. Cook, D. Todd Christofferson, Neil L. Andersen, Ronald A. Rasband, Gary E. Stevenson, Dale G. Renlund, Gerrit W. Gong, Ulisses Soares

**Redaktor naczelny:** Hugo E. Martinez

**Zastępcy redaktora naczelnego:** Randall K. Bennett, Carol F. McConkie

**Doradcy:** Brian K. Ashton, Bonnie H. Cordon, LeGrand R. Curtis jun., Edward Dube, Sharon Eubank, Donald L. Hallstrom, Douglas D. Holmes, Erich W. Kopischke

**Dyrektor naczelny:** Richard I. Heaton

**Dyrektor graficzny:** Allan R. Loyborg

**Kierownik handlowy:** Garff Cannon

**Sekretarz redakcji:** Adam C. Olson

**Zastępca sekretarza redakcji:** Ryan Carr

**Asystent ds. publikacji:** Francisca Olson

**Pisanie i edycja:** Maryssa Dennis, David Dickson, David A. Edwards, Matthew D. Flitton, Lori Fuller, Garrett H. Garff, LaRene Porter Gaunt, Jon Ryan Jensen, Charlotte Larcabal, Michael R. Morris, Eric B. Murdock, Sally Johnson Odekerk, Joshua J. Perkey, Jan Pinborough, Richard M. Romney, Mindy Selu, Chakell Wardleigh, Marissa Widdison

**Naczelny dyrektor artystyczny:** J. Scott Knudsen

**Dyrektor artystyczny:** Tadd R. Peterson

**Zespół projektantów:** Jeanette Andrews, Fay P. Andrus, Mandie Bentley, C. Kimball Bott, Thomas Child, David Green, Colleen Hincley, Eric P. Johnsen, Susan Lofgren, Scott M. Mooy, Emily Chieko Remington, Mark W. Robison, Brad Teare, K. Nicole Walkenhorst

**Koordynator ds. własności intelektualnej:**

Collette Nebeker Aune

**Kierownik produkcji:** Jane Ann Peters

**Zespół produkcyjny:** Ira Glen Adair, Kevin Banks, Julie Burdett, Thomas G. Cronin, Bryan W. Gygi, Ginny J. Nilson, Derek Richardson

**Prepress:** Joshua Dennis, Ammon Harris

**Dyrektor ds. druku:** Steven T. Lewis

**Dyrektor ds. dystrybucji:** Troy R. Barker

**Dystrybucja:** Patricia Corrêa

Corporation of the Presiding Bishop of The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints  
Steinmühlstrasse 16, 61352 Bad Homburg v.d.H, Niemcy

**Informacje dotyczące subskrypcji:**

Aby dokonać subskrypcji lub zmienić dane adresowe, należy skontaktować się z centrum obsługi.

Bezpłatny nr telefonu: 00800 2950 2950

Nr telefonu: +49 (0) 6172 4928 33/34

E-mail: [orderseu@ldschurch.org](mailto:orderseu@ldschurch.org)

On-line: [store.lds.org](http://store.lds.org)

Cena za roczną subskrypcję: 10,25 PLN za wydanie polskie.

**Teksty i zapytania należy przysyłać na stronę internetową:**

[liahona.lds.org](http://liahona.lds.org), wysłać e-mailem na adres: [liahona@ldschurch.org](mailto:liahona@ldschurch.org)  
lub listownie na adres: *Liahona*, Rm. 2420, 50 E. North Temple St., Salt Lake City, UT 84150-0024, USA

*Liahona* (termin z Księgi Mormona oznaczający „kompas” lub „przewodnik”) wydawana jest w następujących językach: albański, angielski, białosłowiański, cebuański, chiński, chorwacki, czeski, duński, estoński, fiński, francuski, grecki, hiszpański, holenderski, indonezyjski, islandzki, japoński, kambodżański, kiribati, koreański, litewski, łotewski, malgaski, mongolski, niemiecki, norweski, ormiański, polski, portugalski, rosyjski, rumuński, samoński, słoweński, suahili, szwedzki, tagalog, tahitański, tajski, tongański, ukraiński, urdu, węgierski, wietnamski, włoski i Wysp Marshalla. (Częstotliwość zależy od języka).

© 2018 by Intellectual Reserve, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wydrukowano w USA.

**Informacje dotyczące praw autorskich:** Jeśli nie zaznaczono inaczej, można kopiować materiały z *Liahony* na użytek osobisty, niekomercyjny (w tym do wykonywania powołań kościelnych). Prawa te mogą być uchylone w dowolnym czasie. Zabrania się kopiowania materiałów wizualnych, jeśli takie zastrzeżenia znajdują się przy danym materiale. Pytania dotyczące praw autorskich prosimy kierować na adres: Intellectual Property Office, 50 E. North Temple St., FL 13, Salt Lake City, UT 84150, USA; e-mail: [cor-intellectualproperty@ldschurch.org](mailto:cor-intellectualproperty@ldschurch.org).

**For Readers in the United States and Canada:**

May 2018 Vol. 21 No. 2. LIAHONA (USPS 311-480) Polish (ISSN 1096-5149) is published four times a year (April, May, October, and November) by The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints, 50 East North Temple, Salt Lake City, UT 84150. USA subscription price is \$4.00 per year; Canada, \$4.80 plus applicable taxes. Periodicals Postage Paid at Salt Lake City, Utah. Sixty days' notice required for change of address. Include address label from a recent issue; old and new address must be included. Send USA and Canadian subscriptions to Salt Lake Distribution Center at address below. Subscription help line: 1-800-537-5971. Credit card orders (Visa, MasterCard, American Express) may be taken by phone. (Canada Poste Information: Publication Agreement #40017431) POSTMASTER: Send all UAA to CFS (see DMM 507.1.5.2). NONPOSTAL AND MILITARY FACILITIES: Send address changes to Distribution Services, Church Magazines, P.O. Box 26368, Salt Lake City, UT 84126-0368, USA.



## Indeks mówców

Aburto Reyna I. 78  
Andersen Neil L. 24  
Ballard M. Russell 9  
Bednar David A. 30  
Bingham Jean B. 104  
Causé Gerald 111  
Christofferson D. Todd 55  
Cook Quentin L. 114  
De Feo Massimo 81  
Durrant Devin G. 42  
Echo Hawk Larry J. 15  
Eyring Henry B. 6, 61, 86  
Godoy Taylor G. 34  
Gong Gerrit W. 97  
Holland Jeffrey R. 101  
Holmes Douglas D. 50  
Jergensen Kevin R. 29  
Nelson Russell M. 54, 68, 93, 100, 118  
Oaks Dallin H. 28, 65, 89  
Oscarson Bonnie L. 36  
Rasband Ronald A. 58  
Renlund Dale G. 46  
Robbins Lynn G. 21  
Soares Ulisses 98  
Stevenson Gary E. 17  
Taylor Brian K. 12  
Uchtdorf Dieter F. 107  
Wakolo Taniela B. 39  
Wilson Larry Y. 75  
Zivic Claudio D. 83

## Indeks tematyczny

Boska natura 12, 30  
Bóg Ojciec 12, 78, 81  
Bycie godnym 65, 75  
Bycie uczniem 36, 81, 104, 107, 111, 118  
Dom 42, 111  
Duch Święty 75, 86, 93, 98  
Duma 30  
Dzieci 12, 42  
Historia rodziny 36, 46, 114  
Jedność 58, 78, 114  
Jezus Chrystus 9, 12, 15, 21, 24, 30, 34, 39, 75, 78, 81, 83, 86, 89, 93, 97, 98, 104, 107, 111  
Józef Smith 12, 39, 86, 93, 97  
Kapłaństwo 65, 68, 100  
Kapłaństwo Aaron'a 50  
Kapłaństwo Melchizedeka 55, 58, 65  
Konferencja generalna 118  
Księga Mormona 12  
Kwora kapłańskie 54, 55, 58, 61, 104  
Kworum Dwunastu Apostołów 17, 93  
Łagodność 30  
Łaska 21  
Macierzyństwo 12  
Miłość 54, 78, 81, 86, 100, 101, 104  
Młode Kobiety 36, 100  
Młodzież 104  
Młodzi Mężczyźni 36  
Modlitwa 42, 75, 78, 83, 86, 93  
Nauczanie 17, 42, 50  
Nauczanie domowe 100, 101  
Objawienie 75, 93  
Obowiązek 36, 114  
Obrzędy 39, 46, 50, 97, 114, 118  
Odwiedziny domowe 100, 101  
Ojcostwo 65

Organizacja Kościoła 17, 58, 101  
Pierwsze Prezydium 17, 93  
Plan zbawienia 34, 81  
Podążanie za prorokiem 17, 24, 58, 98  
Pokora 30, 86  
Pokuta 21, 24, 50, 75, 83, 89, 107  
Posługa 54, 55, 58, 61, 68, 78, 86, 100, 101, 104, 111  
Posłuszeństwo 24, 83, 86, 89  
Poświęcenie 34  
Powołania kościelne 65, 93  
Praca misjonarska 114  
Praca świątynna 36, 46, 114, 118  
Prawdziwa miłość 61  
Prawość 114  
Prorocy 9, 17, 24, 30, 97, 98  
Przeciwności 107  
Przygotowanie 114  
Przymierza 39, 83, 97, 111, 118  
Radość 34  
Rodzina 42, 65  
Sabat 9  
Sakrament 9, 21, 39, 83  
Służba 9, 36, 54, 55, 61, 65, 68, 78, 81, 101, 104  
Stowarzyszenie Pomocy 100, 104  
Studiowanie pism świętych 12, 42, 83  
Sukces 21  
Śmierć 107  
Świątynie 97  
Uroczyste zgromadzenie 6, 17, 24, 93  
Uzdrowienie 46  
Wiara 9, 24, 50, 86, 98, 118  
Wielkanoc 93, 97, 107  
Wybaczenie 15, 21, 81  
Wytrwałość 83  
Zadośćuczynienie 12, 15, 34, 39, 50, 81, 93, 97, 107  
Zmartwychwstanie 89, 97, 107



## Najważniejsze kwestie 188. Wiosennej Konferencji Generalnej

**T**a konferencja generalna była historyczna pod wieloma względami, między innymi z powodu zrestrukturyzowania kworów Kapłaństwa Melchizedeka i rozpoczęcia nowej ery posługi. Jednak pewnie najbardziej oczekiwanym wydarzeniem była możliwość osobistego poparcia Prezydenta Russella M. Nelsona jako 17. Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich.

### Uroczyste zgromadzenie

Kiedy powstałaliśmy i poparliśmy nowego proroka i Prezydenta, nasze wzniesione ręce nie były zliczane przez ludzkich skrybów, ale były odnotowane w niebie jako znak przymierza z Bogiem.

Podczas całej konferencji widzieliśmy dowód na to, że jest to Kościół Zbawiciela, prowadzony przez Niego poprzez Jego sługi. Byliśmy świadkami tego, jakie miejsce zajmuje żyjący prorok w odniesieniu do każdego z nas — nie stoi pomiędzy nami a Zbawicielem, lecz obok nas, wskazując drogę do Niego. Mieliśmy możliwość uzyskania osobistego

„świadczenia, że powołanie Prezydenta Nelsona pochodzi od Boga” i zakotwiczenia „naszych dusz na Panu Jezusie Chrystusie [dzięki słuchaniu] tych, których On posyła” (zob. Starszy Neil L. Andersen na str. 26).

- Więcej na temat Prezydenta Nelsona można dowiedzieć ze specjalnego 16-stronicowego dodatku do czasopism *Ensign* i *Liahona* wydanych w maju 2018 r.

### Popieranie nowych przywódców

Oprócz Prezydenta Nelsona poparliśmy też ponad 70 nowych przywódców.

- Na str. 6–8, 28–29 znajduje się lista popartych osób, w tym lista nowych Siedemdziesiątych Obszarów.
- Od str. 121 znajdują się krótkie biografie nowych przywódców.

### Zmiany w kworach i posługa

Starszy Jeffrey R. Holland powiedział, że zmiany ogłoszone podczas tej konferencji „to przykład objawień [od Boga], które przewodzą temu Kościołowi od samego początku” (zob. str. 101).

- Od str. 54 można znaleźć wskazówki na temat restrukturyzacji kworów podane przez Prezydenta Nelsona, Starszego D. Todda Christoffersona i Starszego Ronalda A. Rasbanda.
- Wskazówki na temat posługi podane przez Prezydenta Nelsona, Starszego Hollanda i Siostrę Jean B. Bingham zaczynają się na str. 100.
- Na str. 132–133 w części z wiadomościami znajduje się więcej informacji na temat tych zmian; są tam też materiały instruktażowe.

### Kolejne świątynie

Aby podkreślić „nasze przesłanie dla świata” mówiące, że „zapraszamy wszystkie dzieci Boga po obu stronach zasłony, aby przystąpiły do swojego Zbawiciela, przyjęły błogosławieństwa świętej świątyni, zaznawały ciągłej radości i zasłużyły na życie wieczne”, Prezydent Nelson ogłosił budowę siedmiu nowych świątyń.

- Na str. 133 znajduje się informacja o lokalizacji siedmiu nowych świątyń. ■





**Prowadził Prezydent Henry B. Eyring**  
Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium

# Uroczyste zgromadzenie

**B**racia i siostry, Prezydent Nelson poprosił mnie, aby poprowadził uroczyste zgromadzenie, na którym się dziś zebraliśmy.

Jest to wydarzenie o wielkim znaczeniu dla członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich na całym świecie.

Począwszy od 10 października 1880 roku, kiedy John Taylor został poparty jako następca Brighama Younga, jako prorok, widzący i objawiciel oraz Prezydent Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, każde takie wydarzenie staje się formalnym uroczystym zgromadzeniem ogółu Kościoła, stając się głosem Kościoła.

Będziemy okazywali poparcie jako kwora i grupy. Bez względu na to, gdzie jesteście, prosimy was, abyście powstawali tylko wtedy, gdy zostaniecie poproszeni, i wyrażali poparcie przez podniesienie ręki, jako wyraz waszego poparcia w odniesieniu do przedstawionych nazwisk. Powinniście podnieść rękę tylko wtedy, kiedy zostaniecie poproszeni o powstanie.

Przedstawiciele Władz Generalnych wyznaczeni w Tabernakulum i Assembly Hall na Placu Świątynnym będą obserwować przebieg popierania w tych miejscach. W centrach palików obserwować będzie członek prezydium palika. Jeśli ktoś będzie przeciw,

osoba taka powinna skontaktować się ze swoim prezydentem palika.

Teraz przejdziemy do popierania. Powtarzam, proszę wstawać i okazywać poparcie tylko wtedy, gdy będziecie o to poproszeni.

Prosimy o powstanie członków Pierwszego Prezydium.

Proponuje się, aby Pierwsze Prezydium poparło Russella Marion Nelsona jako proroka, widzącego i objawiciela oraz Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich.

Ci z Pierwszego Prezydium, którzy są za, proszeni są o okazanie tego.





Proponuje się, aby Pierwsze Prezydium poparło Dallina Harrisa Oaksa jako Pierwszego Doradcę, a Henry'ego Benniona Eyringa jako Drugiego Doradcę w Pierwszym Prezydium Kościoła.

Ci członkowie Pierwszego Prezydium, którzy są za, proszeni są o okazanie tego.

Proponuje się, aby Pierwsze Prezydium poparło Dallina Harrisa Oaksa jako Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów, a Melvina Russella Ballarda jako Pełniącego obowiązki Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów.

Członkowie Pierwszego Prezydium, którzy są za, proszeni są o okazanie tego.

Proponuje się, aby Pierwsze Prezydium poparło członków Kworum Dwunastu Apostołów: M. Russella Ballarda, Jeffrey'a R. Hollanda, Dietera F. Uchtdorfa, Davida A. Bednara, Quentina L. Cooka, D. Todda Christoffersona, Neila L. Andersena, Ronalda A. Rasbanda, Gary'ego E. Stevenson, Dale'a G. Renlunda, Gerrita Waltera Gonga oraz Uliessa Soaresa.

Członkowie Pierwszego Prezydium, którzy są za, proszeni są o okazanie tego.

Proponuje się, aby Pierwsze Prezydium poparło doradców w Pierwszym Prezydium oraz Kworum Dwunastu Apostołów jako proroków, widzących i objawicieli.

Członkowie Pierwszego Prezydium proszeni są o okazanie poparcia.

Członkowie Pierwszego Prezydium mogą usiąść.

Zapraszamy Starszego Gonga i Starszego Soaresa o zajęcie swych miejsc w Kworum Dwunastu Apostołów.

Prosimy o powstanie jedynie członków Kworum Dwunastu Apostołów, w tym Starszego Gonga i Starszego Soaresa.

Proponuje się, aby Kworum Dwunastu Apostołów poparło Russella Mariona Nelsona jako proroka, widzącego i objawiciela oraz Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich wraz z jego doradcami oraz członkami Kworum Dwunastu Apostołów, jak zostali przedstawieni i poparci przez Pierwsze Prezydium.



Członkowie Kworum Dwunastu Apostołów, którzy są za, proszeni są o okazanie tego.

Możecie usiąść.

Prosimy o powstanie Siedemdziesiątych Przedstawicieli Władz Generalnych oraz Przewodniczącą Radę Biskupią.

Proponuje się, aby wszyscy Siedemdziesiąci Władz Generalnych i członkowie Przewodniczącej Rady Biskupiej poparli Russella Mariona Nelsona jako proroka, widzącego i objawiciela oraz Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich wraz z jego doradcami oraz członkami Kworum Dwunastu Apostołów, jak zostali przedstawieni i poparci przez Pierwsze Prezydium.

Wszyscy Siedemdziesiąci Przedstawiciele Władz Generalnych oraz członkowie Przewodniczącej Rady Biskupiej, którzy są za, proszeni są o okazanie tego.

Możecie usiąść.

Prosimy o powstanie następujące osoby zebrane na całym świecie: wszystkich Siedemdziesiątych Obszaru, ustanowionych patriarchów, wyższych kapłanów oraz starszych.

Proponuje się, aby poparto Russella Mariona Nelsona jako proroka,

widzącego i objawiciela oraz Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich wraz z jego doradcami oraz członkami Kworum Dwunastu Apostołów, jak zostali przedstawieni i poparci.

Ci, którzy go popierają, proszeni są o okazanie tego.

Ci, którzy są przeciw, mogą także to wyrazić.

Możecie usiąść.

Prosimy o powstanie wszystkie członkinie Stowarzyszenia Pomocy — to jest wszystkie kobiety powyżej 18. roku życia.

Proponuje się, aby poparto Russella Mariona Nelsona jako proroka, widzącego i objawiciela oraz Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich wraz z jego doradcami oraz członkami Kworum Dwunastu Apostołów, jak zostali przedstawieni i poparci.

Wszystkie te kobiety, które są za, proszone są o podniesienie ręki.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Możecie usiąść.

Prosimy o powstanie wszystkich, którzy dzierżą Kapłaństwo Aarona — to jest wszystkich ustanowionych kapłanów, nauczycieli i diakonów.

Proponuje się, aby poparto Russella Mariona Nelsona jako proroka, widzącego i objawiciela oraz Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich wraz z jego doradcami oraz członkami Kworum Dwunastu Apostołów, jak zostali przedstawieni i poparci.

Ci, którzy chcą to uczynić, proszeni są o podniesienie ręki.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Możecie usiąść.

Prosimy o powstanie młode kobiety w wieku od 12 do 18 lat.

Proponuje się, aby poparto Russella Mariona Nelsona jako proroka, widzącego i objawiciela oraz Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich wraz z jego doradcami oraz członkami Kworum Dwunastu Apostołów, jak zostali przedstawieni i poparci.

Wszystkie te kobiety, które są za, proszone są o podniesienie ręki.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Możecie usiąść.

Teraz prosimy, aby powstali wszyscy członkowie, bez względu na to, gdzie jesteście, w tym wszyscy ci, którzy wcześniej powstali.

Proponuje się, aby poparto Russella Mariona Nelsona jako proroka, widzącego i objawiciela oraz Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich wraz z jego doradcami oraz członkami Kworum Dwunastu Apostołów, jak zostali przedstawieni i poparci.

Ci, którzy chcą to uczynić, proszeni są o podniesienie ręki.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Możecie usiąść.

Dziękuję wam, bracia i siostry, za waszą miłość i wsparcie. ■



**Starszy M. Russell Ballard**

Pełniący obowiązki Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów

## Cenne dary Boże

*Życie może być wypełnione wiarą, radością, szczęściem, nadzieją i miłością, kiedy rozwijamy choćby najmniejszą, ale prawdziwą wiarę w Chrystusa.*

**M**oi bracia i siostry, właśnie wzięliśmy udział w uroczystym zgromadzeniu, w zwyczaju, którego początki można wyśledzić w Biblii, kiedy to starożytny Izrael gromadził się, by poczuć obecność Pana i świętować Jego błogosławieństwa<sup>1</sup>. Mamy przywilej żyć w czasach, kiedy ten starożytny zwyczaj został przywrócony za pośrednictwem Proroka Józefa Smitha<sup>2</sup>. Nakłaniam was, abyście w waszych dziennikach odnotowali swoje uczucia towarzyszące podczas tego świętego wydarzenia, w którym wzięliście udział.

Niedawno pożegnaliśmy naszego umiłowanego przyjaciela i proroka, Prezydenta Thomasa S. Monsona. I chociaż wszyscy za nim tęsknimy, jesteśmy głęboko wdzięczni za to, że Pan powołał nowego proroka, Prezydenta Russella M. Nelsona, który przewodniczy temu Kościołowi. Według ustalonego porządku rozpoczęliśmy nowy rozdział w historii naszego Kościoła. To jest cenny dar Boży.

Kiedy każdy z nas udzielił poparcia Prezydentowi Nelsonowi poprzez podniesienie ręki, stawiliśmy się jako świadkowie przed Bogiem i przyznaliśmy, że jest on prawowitym następcą Prezydenta Monsona. Podniósłszy ręce,

obiecaliśmy, że będziemy zważać na jego głos, kiedy będzie otrzymywał zalecenia od Pana.

Pan powiedział:

„Zważać będziecie na wszystkie jego [to znaczy Prezydenta Kościoła] słowa i przykazania, które on wam da, w miarę jak sam je otrzyma [...]”.

Bo słowo jego przyjmiecie tak, jakby pochodziło z mych własnych ust, z całą cierpliwością i wiarą”<sup>3</sup>.

Znam naszego nowego proroka-prezydenta od ponad 60 lat. Służyłem z nim w Kworum Dwunastu przez 33 lata i jestem świadkiem, że ręka Pana

przygotowywała go, aby został naszym przewodniczącym apostołem i prorokiem, by zarządzać wszystkimi kluczami świętego kapłaństwa na ziemi. Oby każdy z nas całkowicie go popierał oraz jego doradców i postępował zgodnie z ich wskazaniem. Witamy serdecznie również Starszego Gonga i Starszego Soaresa jako członków Kworum Dwunastu Apostołów.

Po tym, jak Jezus Zmartwychwstał, które to wydarzenie święcimy w ten chwalebny wielkanocny weekend, ukazał się On Swym uczniom i powiedział: „Pokój wam! *Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam*”<sup>4</sup>. Zauważcie dwuetapowe działanie — Bóg posyła Swego Syna. Syn posyła Swoje sługi — doczesnych mężczyzn i kobiety — aby dokonywali Ich dzieła.

Nie powinniśmy więc być zdziwieni wiedzą, że osoby, które są powołane do wykonywania dzieła Pana, nie są po prostu doskonałe. W pismach świętych podane są historie mężczyzn i kobiet, powołanych przez Boga do wykonywania wielkiego dzieła — a byli to dobrzy synowie i dobre córki naszego Ojca Niebieskiego — powołani, aby służyć w wyznaczonych im zadaniach





w Kościele, dając z siebie to, co najlepsze, a nikt z nich nie był doskonały. To samo odnosi się do nas dzisiaj.

Jak mamy postępować naprzód, wspierając się nawzajem i udzielając sobie poparcia, znając realia naszych ludzkich słabości i niedomagań? Zaczyna się to od wiary — prawdziwej, szczerzej wiary w Pana Jezusa Chrystusa. Wiara w Zbawiciela jest pierwszą zasadą doktryny i ewangelii Chrystusa.

Kilka lat temu odwiedziłem Ziemię Świętą. Kiedy przejeżdżaliśmy obok pól, na których uprawiana była gorczyca, dyrektor Centrum BYU w Jerozolimie zapytał, czy kiedykolwiek widziałem ziarno gorczycy. Nie widziałem, więc się zatrzymaliśmy. Pokazał mi ziarna gorczycy z pola. Były niezwykle małe.

I przypomniałem sobie wtedy nauki Jezusa: „Bo zaprawdę powiadam wam, gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy, to powiedzielibyście tej górze: Przenieś się stąd tam, a przeniesie się, i nic niemożliwego dla was nie będzie”<sup>5</sup>.

Jeśli mamy wiarę tak małą, jak ziarno gorczycy, Pan może nam pomóc w przesunięciu gór zniechęcenia i wątpliwości i zmienić je w to, czego mamy dokonać w przyszłości, kiedy będziemy służyć dzieciom Bożym, jak też członkom naszych rodzin, członkom Kościoła oraz tym, którzy jeszcze nimi nie są.

Bracia i siostry, życie może być wypełnione wiarą, radością, szczęściem, nadzieją i miłością, kiedy rozwijamy

choćby najmniejszą, ale prawdziwą wiarę w Chrystusa — nawet jeśli jest ona wielkości ziarenka gorczycy.

Starszy George A. Smith pamiętał pewną radę Proroka Józefa Smitha: „Powiedział mi, abym nigdy nie zniechęcał się, bez względu na trudności, jakie mogą mnie spotkać. Jeśli wpadłbym na samo dno szybu w Nowej Szkocji, a całe Góry Skaliste spiętrzyłyby się nade mną, nie powinienem zniechęcać się, lecz trzymać się, rozwijać wiarę i zachowywać odwagę, a w końcu wydostanę się na sam szczyt”<sup>6</sup>.

Powinniśmy pamiętać oświadczenie Pawła: „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie”<sup>7</sup>. Wiedza ta jest kolejnym cennym darem Bożym.

Oprócz tych darów, o których wspominałem, jest jeszcze całkiem sporo innych. Powiem o kilku z nich: darze dnia sabatu, sakramencie, służbie bliźnim i niezrównanym Bożym darze naszego Zbawiciela.

Mocy dnia sabatu można zaznać w kościele i w domu, i to bez jakichkolwiek zakłóceń, doświadczając rozkoszy i radości oraz ciepłych uczuć związanych z Duchem Pana.

Zbyt wielu z nas pozwala sobie na wirtualne życie w towarzystwie urządzeń przenośnych — ekrany oświetlają nasze twarze za dnia i w nocy, a słuchawki w uszach blokują możliwość usłyszenia cichego, spokojnego głosu Ducha. Jeśli nie znajdziemy sposobu, by się odłączyć od nich, możemy stracić możliwości usłyszenia głosu Tego, który powiedział: „Prześcieńcie i poznajcie, że Ja Bóg”<sup>8</sup>. Oczywiście nie ma nic złego w korzystaniu z nowinek technicznych natchnionych przez Pana, ale musimy to czynić mądrze. Pamiętajcie o darze dnia sabatu.

Błogosławieństwo przyjmowania sakramentu nie może nigdy stać się

rutyną czy tylko jednym z elementów na spotkaniu sakramentalnym. To zaledwie 70 minut z całego tygodnia, to czas, kiedy możemy zatrzymać się i znaleźć spokój, radość oraz szczęście w życiu.

Przyjmując sakrament i odnawiając nasze przymierza, dajemy Panu znak, że zawsze o Nim pamiętamy. Jego Zadośćuczynienie jest pełnym łaski darem Bożym.

Przywilej służby dzieciom Ojca Niebieskiego daje kolejną możliwość naśladowania przykładu Jego Umiłowanego Syna poprzez wzajemną pomoc.

Niektóre możliwości służby są formalne — takie jak w naszych rodzinach, powołaniach kościelnych i w organizacjach społecznych.

Członkowie Kościoła — zarówno mężczyźni, jak i kobiety — nie powinni wahać się, jeśli mają pragnienie, by ubiegać się o stanowiska państwowe na którymkolwiek szczeblu. Ważne jest, aby nasz głos był słyszalny w naszych szkołach, miastach i krajach. Tam, gdzie panuje demokracja, naszym obowiązkiem jest głosować na godnych zaufania mężczyzn i kobiety, którzy są gotowi służyć społeczeństwu.

Wiele możliwości służby jest nieformalnych — bez wyznaczonego zadania — i napotykamy na nie, pomagając bliźnim, których spotykamy podczas naszej ziemskiej podróży. Pamiętajcie, kiedy Jezus nauczał uczonego w zakonie, podając przykład Miłosiernego Samarytanina, że mamy miłować Boga i bliźnich jak siebie samych<sup>9</sup>.

Służba otwiera możliwości, dzięki którym rozumiemy życie i posługę Chrystusa. Przyszedł, aby służyć, jak uczył pisma święte: „Podobnie jak Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służyć i oddać swe życie na okup za wielu”<sup>10</sup>.

Piotr prawdopodobnie najlepiej opisał ziemską posługę Zbawiciela, a uczynił to w trzech słowach, mówiąc o Jezusie: „chodź, czyniąc dobrze”<sup>11</sup>.

Pan Jezus Chrystus jest naszym najcenniejszym ze wszystkich darów Bożych. Powiedział Jezus: „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie”<sup>12</sup>.

Nefi dobrze ujął to, jak ważny jest nasz Zbawiciel, kiedy oświadczył: „I mówimy o Chrystusie, znajdujemy radość w Chrystusie, nauczamy o Chrystusie, prorokujemy o Chrystusie i zapisujemy nasze prorocтва, aby nasze dzieci wiedziały, skąd mogą oczekiwać odpuszczenia grzechów”<sup>13</sup>. Chrystus musi być centralną częścią naszego życia, zawsze i wszędzie.

Powinniśmy pamiętać o tym, że to Jego imię widnieje na naszych miejscach oddawania czci, przyjmujemy chrzest w Jego imię, jesteśmy konfirmowani, ustanawiani, obdarowani i zapieczętowani w związku małżeńskim w Jego imię. Przyjmujemy sakrament i obiecujemy, że weźmiemy na siebie Jego imię — i staniemy się prawdziwymi chrześcijanami. Na koniec w modlitwie sakramentalnej jesteśmy proszeni o to, aby „zawsze o Nim pamiętać”<sup>14</sup>.

Podczas przygotowań do Niedzieli Wielkanocnej, pamiętajmy, że Chrystus jest najważniejszy. On jest prawym Sędzią, naszym wiernym Orędownikiem, naszym błogosławionym Odkupicielem, Dobrym Pasterzem, obiecany Mesjaszem, prawdziwym Przyjacielem i o wiele więcej. On zaprawdę jest bardzo cennym darem danym nam przez naszego Ojca.

Będąc uczniami, mamy wiele potrzeb, zmartwień i zadań. Jednak niektóre czynności zawsze muszą być sednem naszego członkostwa w Kościele. „Przeto”, nakazuje Pan, „bądź

wierny, stój na urzędzie, jaki ci wyznaczyłem, *wspomagaj* słabych, *podnoś* ręce, co zwisają i *wzmacniaj* słabe kolana”<sup>15</sup>.

To jest Kościół w działaniu! To religia w czystej formie! To jest prawdziwe sedno ewangelii, kiedy wspomagamy, podnosimy na duchu i wzmacniamy osoby, będące w duchowej i doczesnej potrzebie. Oczekuje się więc od nas, że ich odwiedzimy i udzielimy pomocy<sup>16</sup>, aby ich świadectwa wiary w Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa oraz Jego Zadośćuczynienie były zakonwoczone w ich sercu.

Niech Pan pomoże nam i błogosławi, abyśmy traktowali jak skarb nasze liczne cenne dary Boże, do których należy także nasze członkostwo w Jego przywróconym Kościele. Modlę się, abyśmy byli napełnieni miłością do dzieci naszego Ojca Niebieskiego i mogli dostrzec ich potrzeby oraz chętnie odpowiadali na ich pytania i rozpraszali obawy związane z ewangelią w jasny i uprzejmy sposób, tak żeby było to ku zwiększeniu zrozumienia i wzajemnego docenienia.

Świadcę, że Jezus Chrystus jest naszym Zbawicielem. Nauki wygłoszone na tej konferencji generalnej przychodzą do nas poprzez natchnienie od apostołów i proroków, członków Władz Generalnych, siostr-przywódczyń, które są urzędnikami generalnymi w Kościele. Niech radość i spokój Pana zostaną w każdym z was; jest to moją pokorną modlitwą, w imię Pana Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. *Encyclopedia of Mormonism* (1992), „Solemn Assemblies”, 3:1390–1391.
2. Zob. Nauki i Przymierza 88:70.
3. Nauki i Przymierza 21:4–5.
4. Ew. Jana 20:21; wyróżnienie dodane.
5. Ew. Mateusza 17:20.
6. George A. Smith, w: *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 235.
7. List do Filipian 4:13.
8. Ks. Psalmów 46:10.
9. Zob. Ew. Łukasza 10:25–37.
10. Ew. Mateusza 20:28.
11. Dzieje Apostolskie 10:38.
12. Ew. Jana 14:6.
13. 2 Nefi 25:26.
14. Nauki i Przymierza 20:77, 79.
15. Nauki i Przymierza 81:5; wyróżnienie dodane.
16. Zob. List Jakuba 1:27.





Starszy Brian K. Taylor  
Siedemdziesiąty

# Czy jestem dzieckiem Boga?

*W jaki sposób każdy z nas może doświadczyć mocy zrozumienia naszej boskiej tożsamości? Zaczyna się to od dążenia do poznania Boga, naszego Ojca.*

Niedawno udałem się wraz z moją ukochaną mamą na nabożeństwo do starej kaplicy wybudowanej z kamienia. Jak tylko usłyszałem dziecięce głosy dochodzące z pokoju Organizacji Podstawowej, wszedłem do środka i ujrzałem troskliwe przywódczynię uczące tegorocznego tematu: „Jestem dzieckiem Boga”<sup>1</sup>. Uśmiechnąłem się, gdy przypomniałem sobie cierpliwych i kochających nauczycieli,

którzy w czasie naszego śpiewania często patrzyli na mnie — na tego hałasującego urwisa z ostatniej ławki — jakby chcieli zapytać: „Czy on *naprawdę* jest dzieckiem Boga? I kto go tu posłał?”<sup>2</sup>.

Wzywam każdego z nas, abyśmy otworzyli swoje serca na Ducha Świętego, który „świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy”<sup>3</sup>.

Słowa Prezydenta Boyda K. Packera są proste i cenne: „Jesteś dzieckiem

Boga. On jest ojcem twojego ducha. W sensie duchowym pochodzisz ze szlachetnego rodu, z potomstwa Króla Niebios. Zapamiętaj tę prawdę i trzymaj się jej. Bez względu na to, ile pokoleń cię poprzedziło, bez względu na rasę lub naród, jaki reprezentujesz, rodowód twojego ducha zawiera się w jednym zdaniu. Jesteś dzieckiem Boga!”<sup>4</sup>.

„Kiedy [...] ujrzysz naszego Ojca”, napisał Brigham Young, „ujrzysz Istotę, którą znasz od dawna, i On przyjmie cię w Swoje ramiona, a ty będziesz gotowy odwzajemnić ten uścisk i ucałować Go”<sup>5</sup>.

## Wielka wojna o boską tożsamość

Mojżesz dowiedział się o swoim boskim dziedzictwie, rozmawiając z Panem twarzą w twarz. Po tym doświadczeniu „zjawił się Szatan, kusząc go” w subtelny sposób z podłym zamiarem skrzywdzenia tożsamości Mojżesza następującymi słowami: „Mojżeszu, *synu ludzki*, oddaj mi cześć. I stało się, że Mojżesz spojrzał na Szatana i rzekł: Kim jesteś? Bo oto, jam jest *synem Boga*”<sup>6</sup>.

Ta wielka wojna o boską tożsamość szaleje gwałtownie, ponieważ stale zwiększający się arsenał Szatana ma na celu zniszczenie naszej wiary i wiedzy o naszej relacji z Bogiem. Na szczęście od samego początku byliśmy błogosławieni jasnym wyobrażeniem i zrozumieniem naszej prawdziwej tożsamości: „Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz”<sup>7</sup>, a Jego żyjący prorocy głoszą: „Każdy [człowiek] jest umiłowanym synem lub córką niebiańskich rodziców, i dlatego każdy posiada boską naturę i przeznaczenie”<sup>8</sup>.

Posiadanie pewności co do wiedzy na temat tych prawd<sup>9</sup> pomaga nam przewyciężyć próby, kłopoty i wszelkiego rodzaju trudności<sup>10</sup>. Na pytanie: „Jak możemy pomóc tym, którzy



zmagają się z [osobistym wyzwaniem]”, Apostoł Pana odparł: „Nauczajcie ich na temat ich tożsamości i celu”<sup>11</sup>.

#### „Najpotężniejsza wiedza, jaką posiadam”

Te pełne mocy prawdy zmieniły życie mojej przyjaciółki, Jen<sup>12</sup>, która spowodowała poważny wypadek samochodowy, kiedy była nastolatką. Poza ciężkimi obrażeniami fizycznymi odczuwała ból psychiczny spowodowany śmiercią drugiego kierowcy. „Ktoś stracił swoją mamę i to była moja wina”, powiedziała. Jen, która kilka dni wcześniej recytowała na stojąco słowa: „Jesteśmy córkami naszego Ojca Niebieskiego, który bardzo nas kocha”<sup>13</sup>, teraz zastanawiała się: „Jak On może *mnie* kochać?”.

„Cierpienie fizyczne minęło”, powiedziała, „ale nie sądziłam, że kiedykolwiek wyleczę się z emocjonalnych i duchowych ran”.

Aby przetrwać, Jen ukryła głęboko swoje uczucia, stając się wycofaną i obojętną osobą. Po roku, kiedy wreszcie mogła rozmawiać na temat wypadku, natchniony doradca poprosił ją, by napisała następujące zdanie: „Jestem dzieckiem Boga” i powtarzała je 10 razy dziennie.

„Zapisanie tych słów było proste”, wspomina, „ale nie potrafiłam wypowiedzieć ich na głos [...]. To sprawiło, że stały się realne, a ja nie wierzyłam, iż Bóg chciał, abym była Jego dzieckiem. Skulona w kłębek, płakałam”.

Po kilku miesiącach Jen była w stanie wykonywać to zadanie każdego dnia. „Wylałam całą swoją duszę w błaganiach do Boga”, powiedziała. „Wtedy zaczęłam wierzyć w te słowa”. Jej wiara umożliwiła Zbawicielowi naprawienie jej zranionej duszy. W Księdze Mormona odnalazła pocieszenie i odwagę, aby uwierzyć w Jego Zadośćuczynienie<sup>14</sup>.



„Chrystus czuł mój ból, mój żal, moją winę”, podsumowała Jen. „Poczułam czystą miłość Boga i nigdy nie doświadczyłam czegoś tak potężnego! Wiedza, że jestem dzieckiem Boga, to najpotężniejsza wiedza, jaką posiadam!”.

#### Dążenie do poznania Boga, naszego Ojca

Bracia i siostry, w jaki sposób każdy z nas może doświadczyć mocy płynącej ze zrozumienia naszej boskiej tożsamości? Zaczyna się to od dążenia do poznania Boga, naszego Ojca<sup>15</sup>. Prezydent Russell M. Nelson świadczył: „Dzieje się coś niesamowitego, kiedy dziecko Boga chce dowiedzieć się więcej o Nim i Jego Ukochanym Synu”<sup>16</sup>.

Uczenie się i naśladowanie Zbawiciela pomaga nam w poznawaniu Ojca. Jezus nauczał, że „[będąc] odbiciem [...] istoty [Ojca]”<sup>17</sup>, „nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni”<sup>18</sup>. Każde słowo i czyn Chrystusa objawiają prawdziwą naturę Boga i relację, jaka nas z Nim łączy<sup>19</sup>. Starszy Jeffrey R. Holland nauczał: „Z krwią wypływającą z każdego poru i z pełnym udręki krzykiem na ustach, Chrystus szukał Tego, którego zawsze poszukiwał — Swego Ojca. ‘Abba, Ojcze’, płakał”<sup>20</sup>.

Tak samo, jak Jezus gorliwie szukał Swego Ojca w Getsemane, tak i w 1820 r. młody Józef Smith, przepełniony modlitwą, szukał Boga w

Świątym Lesie. Po przeczytaniu słów: „A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga”<sup>21</sup>, Józef oddał się modlitwie.

„Ukląknę i ofiarowałem Bogu pragnienia mego serca [...]”, napisał później.

„Ujrzałem słup światła dokładnie nad głową [...]”.

Ujrzałem dwie Postacie, których blask i chwała były nie do opisania, stojące nade mną w powietrzu. Jedna z nich przemówiła do mnie nazywając mnie po imieniu i rzekła wskazując na drugą postać: „[Józefie,] *Oto Mój Umiłowany Syn. Słuchaj Go!*”<sup>22</sup>.

Kiedy podążamy za przykładami Zbawiciela i Proroka Józefa i gorliwie szukamy Boga, zrozumiemy w bardzo realny sposób, tak jak to miało miejsce w przypadku Jen, że nasz Ojciec zna nas z imienia, a my jesteśmy Jego dziećmi.

Zwracam się szczególnie do młodych matek, które często czują się przytłoczone, starając się wychowywać „[pokolenie odporne na grzech]”<sup>23</sup> — nigdy nie lekceważcie swojej istotnej roli w Bożym planie. W stresujących chwilach — być może, kiedy gonicie za swoimi małymi dziećmi, a zapach spalenizny dochodzący z kuchni oznajmia, że pieczołowicie przygotowany obiad stanowi teraz ofiarą całopalną — wiedźcie, że Bóg uświęca wasze najtrudniejsze dni<sup>24</sup>. „Nie bój się, bom

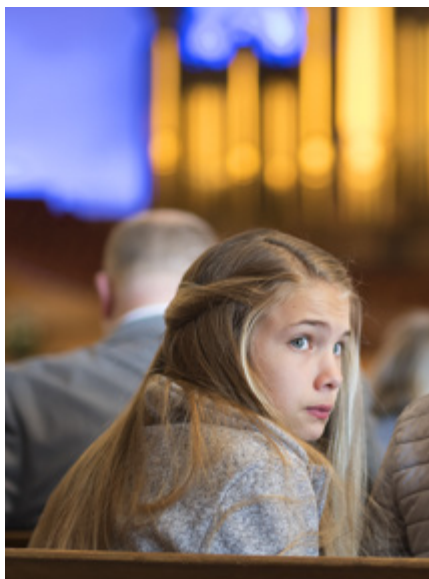
Ja z tobą”<sup>25</sup>, uspokaja nas Jego głos. Szanujemy was, gdy spełniacie nadzieję Siostry Joy D. Jones, która powiedziała: „Nasze dzieci zasługują na poznanie swojej boskiej tożsamości”<sup>26</sup>.

Wzywam każdego z nas do poszukiwania Boga i Jego umiłowanego Syna. „W żadnym innym miejscu”, powiedział Prezydent Nelson, „prawdy te nie są nauczane w bardziej jasny i potężniejszy sposób niż w Księdze Mormona”<sup>27</sup>. Otwórzcie tę księgę i poznajcie, że Bóg „czyni wszystko dla [naszego] dobra i szczęścia”<sup>28</sup>, że jest „miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu, cierpliwy i pełen dobroci”<sup>29</sup> i że „wszyscy są jednakowo [przez Niego] traktowani”<sup>30</sup>. Kiedy czujecie się zranieni, zagubieni, przerażeni, zdenerwowani, smutni, głodni lub brak wam nadziei, gdy zmagacie się ze skrajnościami życia<sup>31</sup> — otwórzcie Księgę Mormona, a poznacie, że „Bóg nigdy nas nie opuści. Nigdy tego nie uczynił i nie uczyni. Nie może tego uczynić. To nie leży w Jego naturze”<sup>32</sup>.

Poznanie naszego Ojca zmienia wszystko, szczególnie nasze serca, gdy Jego łagodny Duch potwierdza naszą prawdziwą tożsamość i wielką wartość w Jego oczach<sup>33</sup>. Bóg kroczy z nami ścieżką przymierza, kiedy szukamy Go poprzez błagalne modlitwy, badanie pism świętych i posłuszne starania.

#### Doskonałość Boskiego charakteru — moje świadectwo

Kocham Boga moich przodków<sup>34</sup>, Pana Boga Wszechmogącego<sup>35</sup>, który płacze, gdy cierpimy, z cierpliwością karci nas z powodu nieprawych czynów i raduje się, kiedy postanawiamy „[wyzbyć] się wszystkich [swoich] grzechów, by [Go] poznać”<sup>36</sup>. Wychwalam Tego, który jest „ojcem sierot”<sup>37</sup> i towarzyszem samotnych. Z wdzięcznością świadczę, że poznałem Boga, mojego



Ojca, i składałam świadectwo o doskonałości, cechach i „Jego charakterze, który przewyższa wszystko”<sup>38</sup>.

Modłę się żarliwie o to, aby każdy z nas mógł prawdziwie zrozumieć i docenić swoje „boskie pochodzenie”<sup>39</sup> jako dziecka Boga poprzez dążenie do poznania „jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego [On posłał]”<sup>40</sup>, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. *Zarys Wspólnej Nauki na rok 2018: Jestem dzieckiem Boga*, strona internetowa: [lds.org/manual/primary](https://lds.org/manual/primary).
2. Zob. „Jam dzieckiem Boga jest”, *Hymny*, str. 191.
3. List do Rzymian 8:16.
4. Boyd K. Packer, „To Young Women and Men”, *Ensign*, maj 1989, str. 54.
5. Brigham Young, „Discourse”, *Deseret News*, 1 października 1856, str. 235.
6. Mojżesz 1:12–13; wyróżnienie dodane.
7. I Ks. Mojżeszowa 1:26.
8. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, maj 2017, str. 145.
9. Józef Smith oświadczył: „Podstawową zasadą ewangelii jest poznanie z całą pewnością charakteru Boga” (z: The King Follett sermon, 7 kwietnia 1844; w: *History of the Church*, 6:305).
10. Zob. Alma 36:3, 27.
11. Russell M. Nelson, w: Tad R. Callister, „Our Identity and Our Destiny” (przemówienie wygłoszone podczas uroczystego spotkania na Uniwersytecie Brigham Younga, 14 sierpnia 2012), str. 1, strona internetowa: [speeches.byu.edu](https://speeches.byu.edu).
12. Imię zostało zmienione.
13. „Motto Młodych Kobieta”, *Osobisty rozwój Młodych Kobieta* (2009), str. 3, strona internetowa: [PersonalProgress.lds.org](https://PersonalProgress.lds.org).
14. Zob. 2 Nefi 2; 6–9; Mojżesz 2–5; 14–16; Alma 7; 34; 39–42; Helaman 14;

- 3 Nefi 11; Moroni 7.
15. Prorok Józef Smith nauczał: „Jeśli ludzie nie pojmują charakteru Boga, nie pojmują samych siebie” (*Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* [2007], str. 40).
16. Russell M. Nelson, „Księga Mormona: Jakie byłoby wasze życie bez niej?”, *Liahona*, listopad 2017, str. 61.
17. List do Hebrajczyków 1:3.
18. Ew. Jana 5:19.
19. Zob. Jeffrey R. Holland, „Majestat Boga”, *Liahona*, listopad 2003, str. 70–73.
20. Jeffrey R. Holland, „The Hands of the Fathers”, *Liahona*, lipiec 1999, str. 19.
21. List Jakuba 1:5.
22. Józef Smith — Historia 1:15–17.
23. Russell M. Nelson, „Prośba do moich sióstr”, *Liahona*, listopad 2015, str. 97.
24. Zob. „Jak silne świadectwo”, *Hymny*, nr 37, czwarty wers.
25. Ks. Izajasza 41:10.
26. Joy D. Jones, w: Marianne Holman Prescott, „2018 Primary Theme ‘I Am a Child of God’ Teaches Children Their Divine Identity”, część Church News na stronie internetowej: [LDS.org](https://LDS.org), 5 stycznia 2018, adres internetowy: [lds.org/news](https://lds.org/news).
27. Russell M. Nelson, „Księga Mormona: Jakie byłoby wasze życie bez niej?”, *Liahona*, listopad 2017, str. 61.
28. Helaman 12:2; zob. także 2 Nefi 26:24.
29. *Lectures on Faith* (1985), str. 42.
30. 2 Nefi 26:33.
31. Uwielbiam poruszającą historię sędziwej pionierki, która, po przekroczeniu równin, oświadczyła: „Cierpieliśmy ponad wasze wyobrażenia, a wiele osób zmarło z wycieńczenia i głodu, lecz czy kiedykolwiek słyszeliście, aby ktokolwiek z tej kompanii wypowiedział słowo krytyki? Nikt z tej kompanii nie odstąpił ani nie opuścił Kościoła, ponieważ każdy z nas zdobył doskonałą wiedzę o tym, że Bóg żyje, ponieważ poznaliśmy Go w skrajnych doświadczeniach” (w: David O. McKay, „Pioneer Women”, *Relief Society Magazine*, styczeń 1948, str. 8).
32. George Q. Cannon, „Remarks”, *Deseret Evening News*, 7 marca 1891, str. 4.
33. Zob. Nauki i Przymierza 18:10.
34. Zob. Dzieje Apostolskie 5:30; 22:14; „Boże Odwieczny, Twa potężna dłoń”, *Hymny*, nr 34.
35. Zob. Mojżesz 1:3; Objawienie Jana 15:3; 21:22–23; 3 Nefi 4:32; Nauki i Przymierza 109:77; 121:4.
36. Alma 22:18.
37. Ks. Psalmów 68:6; zob. także List Jakuba 1:27.
38. *Lectures on Faith* (1985), str. 42.
39. „Carry On”, *Hymns*, nr 255.
40. Ew. Jana 17:3.



Starszy Larry J. Echo Hawk  
Siedemdziesiąty

# Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy czyńcie

*Wszyscy możemy poczuć niewysłowiony spokój i bliskość z naszym Zbawicielem, kiedy sami uczymy się chętnie przebaczać tym, którzy „przewinili wobec” nas.*

A pierwszego dnia tygodnia, wczesnym rankiem, przyszedł do grobu, niosąc wonności, które przygotowały.

I zastały kamień odwalony od grobowca.

A wszedłszy do środka, nie znalazły ciała Pana Jezusa.

Gdy były z tego powodu zakłopotane, stało się, że oto dwaj mężowie przystąpili do nich w lśniących szatach.

A gdy się zatrzymały i schyliły twarze ku ziemi, oni rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?

Nie ma go tu, ale wstał z martwych<sup>1</sup>.

Jutro, w Wielkanocną Niedzielę, w szczególny sposób upamiętnimy to, co uczynił dla nas Jezus Chrystus: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”<sup>2</sup>. Pewnego dnia zmartwychwstaniemy, tak jak On zmartwychwstał, aby żyć na zawsze.

Dzięki cudowi świętego Zadośćuczynienia Jezusa Chrystusa my również możemy otrzymać dar

przebaczenia grzechów i występków, jeśli tylko przymiemy możliwość i obowiązek pokuty. Jeśli otrzymamy niezbędne obrzędy, dotrzemy przymierzy i będziemy przestrzegać przykazań, będziemy mogli dostąpić życia wiecznego i wywyższenia.

Dzisiaj chciałbym skupić się na wybaczeniu, na istotnym i cennym darze ofiarowanym nam przez naszego Zbawiciela i Odkupiciela — Jezusa Chrystusa.

W grudniową noc 1982 roku mnie i moją żonę, Terry, obudził telefon

dzwoniący w naszym domu w Pocatello w stanie Idaho. Kiedy podniosłem słuchawkę, usłyszałem tylko szlochanie. W końcu moja siostra z trudem powiedziała: „Tommy nie żyje”.

Dwudziestoletni pijany kierowca, pędzący ponad 135 km/h po przedmieściach Denver w stanie Colorado, bezmyślnie przejechał skrzyżowanie na czerwonym świetle. Gwałtownie zderzył się z samochodem prowadzonym przez mojego najmłodszego brata, Tommy’ego, zabijając na miejscu jego oraz jego żonę, Joan. Wrócili właśnie do domu do swej córki po przyjęciu bożonarodzeniowym.

Wraz z żoną natychmiast poleciliśmy do Denver i udaliśmy się do domu pogrzebowego. Spotkaliśmy się z moimi rodzicami i rodzeństwem pogrążonymi w bólu po stracie naszego ukochanego Tommy’ego i Joan. Straciliśmy ich z powodu bezsensownego przekroczenia prawa. Nasze serca były złamane, a we mnie zaczął narastać gniew na młodego sprawcę.

Tommy pracował jako prawnik w Amerykańskim Departamencie Sprawiedliwości i miał w przyszłości zostać obiecującym rzecznikiem ds. ochrony surowców naturalnych oraz terenów należących do Amerykańskich Indian.

Po upływie pewnego czasu sąd zebrał się na rozprawie, by ogłosić wyrok dla tego młodego mężczyzny, który został uznany winnym spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Borykając się z narastającym gniewem i smutkiem, moi rodzice i starsza siostra, Katy, byli obecni na rozprawie. Rodzice pijanego kierowcy również tam byli, a po zakończeniu przesłuchania siedzieli na ławce i płakali. Moi rodzice i siostra siedzieli nieopodal, starając się odzyskać kontrolę nad swymi emocjami. Po chwili wstali, podeszli do rodziców kierowcy





i przekazali im słowa pocieszenia i wybaczenia. Mężczyźni podali sobie dłonie, kobiety trzymały się za ręce. Czuć było głęboki smutek i łzy za całe cierpienie, którego obie rodziny z taką mocą doświadczyły. Swą ukrytą siłą i odwagą mama, tata i Katy wytyczyli drogę, pokazując naszej rodzinie, jak wygląda wybaczenie.

W owym momencie siła wybaczenia wywarła wpływ na moje serce, zmiękczyła je i poprowadziła ku ścieżce uzdrowienia. Z upływem czasu poznałem, co to znaczy mieć w sercu wybaczenie. Tylko z pomocą Księcia Pokoju moje bolesne brzemię zelżało. Moje serce zawsze będzie tęskniło za Tommym i Joan, ale wybaczenie pozwala mi teraz pamiętać o nich z nieskrępowaną radością. I wiem, że znowu będziemy razem jako rodzina.

Nie sugeruję, że mamy tolerować postępowanie niezgodne z prawem. Dobrze wiemy, że ludzie powinni być pociągani do odpowiedzialności za popełnione przestępstwa i wykroczenia cywilne. Jednakże wiemy również, że jako synowie i córki Boga, którzy podążają za naukami Jezusa Chrystusa, mamy wybaczać nawet wtedy, kiedy wydaje się, że inni mogą nie zasługiwać na nasze wybaczenie.

Zbawiciel nauczał:

„Bo jeśli odpuścicie ludziom ich

przewinienia, odpuści i wam Ojciec wasz niebieski.

A jeśli nie odpuścicie ludziom, i Ojciec wasz nie odpuści wam przewinień waszych”<sup>3</sup>.

Wszyscy możemy poczuć niewysłowiony spokój i bliskość z naszym Zbawicielem, kiedy sami nauczymy się chętnie przebaczać tym, którzy „przevinili wobec” nas. Ta bliskość w jednoznaczny i niezapomniany sposób wnosi do naszego życia moc Zbawiciela.

Apostoł Paweł napominał:

„Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży [...] w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość,

znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem [...]: *jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy*”<sup>4</sup>.

Pan sam powiedział:

„Przeto powiadam wam, że powinniście sobie nawzajem wybaczać; bowiem ten, co nie odpuszcza bratu jego przewinień, stoi pełen winy przed Panem; bowiem pozostaje w nim większy grzech.

Ja, Pan, odpuszczę, komu będę chciał odpuścić, ale od was jest wymagane, abyście odpuścili wszystkim ludziom”<sup>5</sup>.

Nauki naszego Zbawiciela i Odkupiciela, Jezusa Chrystusa, są jasne; grzesznik musi być gotowy wybaczyć innym, jeśli sam ma nadzieję uzyskać przebaczenie<sup>6</sup>.

Bracia i siostry, czy w naszym życiu są osoby, które nas zraniły? Czy żywimy w sobie — być może pozornie w pełni usprawiedliwione — uczucia urazy i gniewu? Czy pozwalamy, by duma odwodziła nas od wybaczenia i odpuszczenia? Zachęcam nas wszystkich, abyśmy całkowicie wybaczyli i pozwolili, by uzdrowienie rozpoczęło się w naszym wnętrzu. A nawet jeśli przebaczenie nie nastąpi dzisiaj,

bądźmy świadomi, że przyjdzie kiedy będziemy go pragnęli i nad nim pracowali — tak jak stało się to w moim przypadku po śmierci brata.

Proszę, pamiętajcie również, że istotnym elementem wybaczenia jest przebaczenie samemu sobie.

Pan powiedział: „Oto przebaczone temu, co odpokutował za swe grzechy, i ja, Pan, nie pamiętam ich więcej”<sup>7</sup>.

Błagam dzisiaj nas wszystkich, abyśmy pamiętali i podążali za przykładem Jezusa Chrystusa. On, na krzyżu na Golgocie, w Swym cierpieniu, wypowiedział następujące słowa: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”<sup>8</sup>.

Posiadając ducha wybaczenia i działając zgodnie z nim, tak jak zrobili to moi rodzice i siostra, obietnica dana przez Zbawiciela może się urzeczywistnić: „Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka”<sup>9</sup>.

Świadczę, że ten spokój przychodzi do naszego życia, kiedy zważamy na nauki Jezusa Chrystusa i podążamy za Jego przykładem, wybacząc bliźnim. Obiecuję, że kiedy będziemy wybaczać, Zbawiciel wzmocni nas, a Jego moc i radość wnikną do naszego życia.

Grób jest pusty. Chrystus żyje. Znam Go. Kocham Go. Jestem wdzięczny za Jego łaskę, która jest wzmacniającą mocą, i której wystarczy, by uzdrowić wszystko. W święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Ew. Łukasza 24:1–6.
2. Ew. Jana 3:16.
3. Ew. Mateusza 6:14–15.
4. List do Kolosan 3:12–13; wyróżnienie dodane.
5. Nauki i Przymierza 64:9–10.
6. Zob. James E. Talmage, *The Articles of Faith*, wyd. 12. (1924), str. 110.
7. Nauki i Przymierza 58:42.
8. Ew. Łukasza 23:34.
9. Ew. Jana 14:27.



Starszy Gary E. Stevenson  
Kworum Dwunastu Apostołów

## Serce proroka

*Możemy cieszyć się, że prorok Pana jest na swoim miejscu, a praca Pana jest wykonywana na wyznaczony przez Niego boski sposób.*

**Z**arliwie modliłem się, aby Duch Święty towarzyszył każdemu z nas przy tej boskiej okazji. To, czego właśnie razem byliśmy świadkami — poparcie 17. proroka tej dyspensacji podczas uroczystego zgromadzenia — jest bardzo doniosłym doświadczeniem.

Gdy poszukiwałem przewodnictwa w kwestii tego, o czym Pan chciałby, abym przemawiał, pomyślałem o niedawnej rozmowie z nowo powołanym Pierwszym Prezydium. Podczas

wymiany zdań jeden z doradców wypowiedział następujące słowa: „Mam szczerą nadzieję, że członkowie Kościoła mogą pojąć ogrom tego, co właśnie się stało, kiedy został powołany nowy prorok, Prezydent Russell M. Nelson, oraz znaczenie i święty charakter uroczystego zgromadzenia, które odbędzie się na konferencji generalnej”. Dodał jeszcze: „Upłynęło dziesięć lat i wielu z nas, a szczególnie młodzież Kościoła, nie pamięta takiego wydarzenia albo tego nie doświadczyło”.



Skłoniło mnie to do refleksji nad tym, czego doświadczyłem w tej kwestii. Pierwszym prorokiem, którego pamiętam, był Prezydent David O. McKay. Miałem czternaście lat, kiedy umarł. Pamiętam towarzyszące temu poczucie straty, łzy w oczach mojej mamy oraz smutek całej naszej rodziny. Pamiętam, że słowa: „Pobłogosław Prezydenta Davida O. McKaya” z łatwością wypływały z moich ust podczas modlitw i gdybym nie zwrócił na to uwagi, to nawet po jego śmierci moje modlitwy zachowałyby taką formę. Zastanawiałem się w sercu i umyśle, czy obdarzę tymi samymi uczuciami i przekonaniem proroków, którzy po nim nastąpią. Podobnie jak rodzice, którzy kochają swoje dzieci, tak ja poczułem duchową więź, pokochałem i uzyskałem świadectwo o Prezydencie Josephie Fieldingu Smithie, który był następcą Prezydenta McKaya, i każdym następnym prorokiem: Haroldzie B. Lee, Spencerze W. Kimballu, Ezrze Taffie Bensonie, Howardzie W. Hunterze, Gordonie B. Hinckleym, Thomasie S. Monsonie i obecnym Prezydencie, Russellu M. Nelsonie. W pełni poparłem każdego proroka przez podniesienie ręki — i uczyniłem to z radosnym sercem.

Kiedy każdy z naszych umiłowanych proroków umiera, uczucia smutku i straty są czymś naturalnym. Nasz smutek koi radość i nadzieja, jaką daje doświadczenie jednego z wielkich błogosławieństw Przywrócenia, którym jest powołanie i poparcie żyjącego proroka.

Mając to na uwadze, omówię więc ten boski proces, który obserwowałem przez minione 90 dni. Przedstawię to w czterech częściach: po pierwsze, wraz ze śmiercią proroka następuje rozwiązanie Pierwszego Prezydium; po drugie, następuje okres oczekiwania na reorganizację nowego Pierwszego



Prezydium; po trzecie, następuje powołanie nowego proroka; i po czwarte, następuje poparcie nowego proroka i Pierwszego Prezydium podczas uroczystego zgromadzenia.

#### Śmierć proroka

Dnia 2 stycznia 2018 r. nasz drogi prorok Thomas S. Monson przeszedł na drugą stronę zasłony. Na zawsze pozostanie on w naszych sercach. Prezydent Henry B. Eyring wyraził swoje emocje po śmierci Prezydenta Monsona, co trafnie opisuje nasze uczucia: „Wyróżniającą cechą jego życia, podobnie jak i życia Zbawiciela, była osobista troska i pomoc niesiona biednym i chorym — wszystkim — na całym świecie”<sup>1</sup>.

Prezydent Spencer W. Kimball wyjaśnił:

„Kiedy jedna gwiazda znika za horyzontem, inna się pojawia, a śmierć daje początek życiu.

Dzieło Pana jest nieskończone. Nawet kiedy uznany przywódca umiera, to ani przez moment Kościół ten nie pozostaje bez przywództwa dzięki opatrności Boga, który zapewnił kontynuację i wieczność Swojemu królestwu. Jak to już miało wcześniej miejsce [...] w tej dyspensacji, ludzie z szacunkiem zamykają grób, osuszają łzy i zwracają się ku przyszłości”<sup>2</sup>.

#### Panowanie apostolskie

Czas między śmiercią proroka a zreorganizowaniem Pierwszego Prezydium zwie się „panowaniem

apostolskim”. W tym czasie Kworum Dwunastu pod kierownictwem prezydenta tego kworum razem dzierży klucze zarządzania przywództwem Kościoła. Prezydent Joseph F. Smith wyjaśnił: „Zawsze ktoś stoi na czele Kościoła, a jeśli Prezydium Kościoła jest niekompletne w wyniku śmierci lub z innych powodów, wtedy według kolejności na czele stoi Dwunastu Apostołów, aż ponownie zostanie zorganizowane prezydium”<sup>3</sup>.

Okres panowania apostolskiego trwał ostatnio po śmierci Prezydenta Monsona od 2 stycznia 2018 r., a zakończył się 12 dni później w niedzielę 14 stycznia. W poranek sabatu Kworum Dwunastu Apostołów spotkało się w górnym pokoju Świątyni Salt Lake w duchu postu i modlitwy pod przewodnictwem Prezydenta Russella M. Nelsona, najstarszego stażem Apostoła i Prezydenta Kworum Dwunastu.

#### Powołanie nowego proroka

Podczas świętego i pamiętnego spotkania, siedząc w półkołu utworzonym z 13 krzeseł, postępując według dawno ustanowionego porządku, w jedność i jednogłośnie Bracia podnieśli ręce na znak poparcia zorganizowania Pierwszego Prezydium, a następnie poparli Prezydenta Russella Mariona Nelsona jako Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Po udzieleniu poparcia Kworum Dwunastu stanęło w okręgu i umieszczono ręce na głowie Prezydenta

Nelsona w celu ustanowienia i wyświęcenia go, a błogosławieństwo wypowiedział kolejny najstarszy stażem Apostoł.

Prezydent Nelson następnie wskazał swoich doradców, Prezydenta Dallina Harrisa Oaksa i Prezydenta Henry’ego Benniona Eyringa, z Prezydentem Oaksem jako Prezydentem Kworum Dwunastu Apostołów i Prezydentem Melvinem Russellem Ballardem jako pełniącym obowiązki Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów. Po podobnym procesie udzielenia poparcia każdy z tych Braci został wyświęcony przez Prezydenta Nelsona do sprawowania wyznaczonych im urzędów. Było to niezwykle święte doświadczenie, któremu towarzyszyła obfitość Ducha. Składałam wam moje niezachwiane świadectwo, że wola Pana, o którą tak żarliwie modliliśmy się, została w pełni mocy objawiona w wydarzeniach i czynnościach owego dnia.

Wraz z ustanowieniem Prezydenta Nelsona i z reorganizacją Pierwszego Prezydium zakończyło się panowanie apostolskie, a najlepsze jest to, że nowo wyznaczone Pierwsze Prezydium zaczęło od razu działać, bez żadnej przerwy, zarządzając królestwem Pana na ziemi.

#### Uroczyste zgromadzenie

Dzisiejszego poranka nastąpiła kulminacja tego boskiego procesu, który dokonał się według opisanej w Naukach i Przymierzach powinności: „Albowiem wszystko musi

zostać wykonane w porządku, i przez powszechną zgodę w Kościele, przez modlitwę wiary”<sup>4</sup>, i „trzech Przewodniczących Wyższych Kapłanów [...] popartych przez wiarę, zaufanie i modlitwę kościoła, stanowi [Pierwsze Prezydium] Kościoła”<sup>5</sup>.

Starszy David B. Haight opisał wydarzenie, które miało miejsce za jego czasów, a które stanowi przykład tego, w czym dzisiaj braliśmy udział:

„Jesteśmy świadkami i uczestnikami najświętszego wydarzenia — uroczystego zgromadzenia, aby działać w sprawach boskich. Podobnie jak za dawnych czasów było wiele postów i modlitw oferowanych przez świętych na całym świecie, abyśmy otrzymali obfitość Ducha Pana, który tak stanowi czo świadczy nam [...] przy tej właśnie okazji dzisiejszego poranka.

Uroczyste zgromadzenie, jak sama nazwa wskazuje, oznacza świętą, poważną i pełną czci uroczystość, podczas której święci zbierają się pod kierownictwem Pierwszego Prezydium”<sup>6</sup>.

Bracia i siostry, możemy się radować — a nawet zawołać „Hosanna!” — gdyż rzecznik Pana, prorok Boga, jest na swoim miejscu, a Pan jest zadowolony z pracy wykonywanej przez niego zgodnie z boskimi zaleceniami.

#### Prezydent Russell M. Nelson

Ten boski proces prowadzi do powołanego w boski sposób proroka. Podobnie jak Prezydent Monson był jednym z najzaciewniejszych mieszkańców tej ziemi, tak też jest nim Prezydent Nelson. Został on gruntownie przygotowany i szczególnie nauczany przez Pana, by teraz nam przewodził. To wspaniałe błogosławieństwo, że jest z nami drogi Prezydent Russell M. Nelson jako nasz umiłowany i oddany prorok — 17. Prezydent Kościoła w tej ostatniej dyspensacji.

Prezydent Nelson jest naprawdę niezwykłym człowiekiem. Miałem zaszczyt służyć w Kworum Dwunastu wraz z nim jako prezydentem mojego kworum przez nieco ponad dwa lata. Podróżowaliśmy razem i jestem zdumiony energią, jaką posiada, a trzeba szybko się poruszać, żeby dorównać mu kroku. W sumie był w swoim życiu w 133 krajach.

Dociera do wszystkich, młodych i starszych. Zdaje się, że wszystkich zna i ma szczególnie dar do zapamiętywania imion. Wszyscy, którzy go znają, czują, że są jego ulubieńcami. I tak też jest z każdym z nas — ponieważ szczerze miłuje i troszczy się o wszystkich.

Przeważnie kontaktuję się z Prezydentem Nelsonem w sprawach duchowych, ale także poznałem nieco jego karierę zawodową, zanim został powołany jako członek Władz Generalnych. Jak wielu z was wie, Prezydent Nelson był światowej sławy kardiochirurgiem,

który na początku swej kariery zawodowej ulepszał pionierskie urządzenie, jakim jest sztuczne płucoserce. Był członkiem zespołu badawczego, który przeprowadził pierwszą operację na otwartym sercu człowieka z użyciem płucoserca w 1951 r. Prezydent Nelson przeprowadził operację serca u Prezydenta Spencera W. Kimballa, na krótko zanim Prezydent Kimball został powołany na proroka.

Co ciekawe, wraz z powołaniem Prezydenta Nelsona do Dwunastu 34 lata temu nastąpił kres *zawodowej kariery medycznej* polegającej na wzmacnianiu i naprawianiu serc, ale rozpoczął on wówczas *posługę jako Apostoł*, który z oddaniem wzmacnia i naprawiania serca niezliczonych dziesiątek tysięcy osób na świecie, które zostały podbudowane i uzdrowione poprzez jego słowa i czyny, oparte na mądrości, służbie i miłości.

#### Chrystusowe serce

Kiedy myślę o Chrystusowym sercu okazywanym na co dzień, to właśnie Prezydenta Nelsona widzę oczyma wyobraźni. Jeszcze nie spotkałem takiej osoby, która jest lepszym przykładem tej cechy niż on. To dla mnie niesamowita możliwość do nauki, gdyż jestem w miejscu, w którym mogę obserwować to, jak Prezydent Nelson okazuje swe Chrystusowe serce.

Kilka tygodni po tym, jak w październiku 2015 r. otrzymałem powołanie do Dwunastu, miałem możliwość przyjrzenia się nieco życiu zawodowemu Prezydenta Nelsona. Zostałem zaproszony na uroczystość, podczas której otrzymał on nagrodę za to, że był pionierem w przeprowadzaniu operacji na sercu. Po wejściu do sali byłem zaskoczony, zobaczywszy liczne grono profesjonalistów, którzy zebrali się w dowód uznania pracy, którą



wykonywał Prezydent Nelson wiele lat wcześniej jako lekarz i chirurg.

Tego wieczora wielu profesjonalistów wyraziło swoje uszanowanie i podziw dla nadzwyczajnego wkładu Prezydenta Nelsona wniesionego w tę specjalistyczną dziedzinę medycyny. I chociaż byłem pod wrażeniem każdego z prelegentów opisujących różne osiągnięcia Prezydenta Nelsona, to jeszcze bardziej byłem zafascynowany rozmową z siedzącym obok mnie mężczyzną. Nie wiedział, kim jestem, ale znał Prezydenta Nelsona jako doktora Nelsona, dyrektora programu dla stażystów na oddziale chirurgii klatki piersiowej w szkole medycznej w 1955 r.

Mężczyzna ten był kiedyś studentem Prezydenta Nelsona. Przytoczył kilka wspomnień. Ciekawy był jego opis stylu nauczania Prezydenta Nelsona, który, jak powiedział, był dosyć rozślawiony. Wyjaśnił, że dla rezydentów na stażu większość nauki dotycząca operacji kardiologicznych była przeprowadzana na sali operacyjnej. To tam rezydenci obserwowali i przeprowadzali operacje pod uważnym nadzorem, jakby byli w klasie — w laboratorium. Powiedział, że na salach operacyjnych u niektórych specjalistów chirurgów panował chaos, rywalizacja, presja, a nawet egoizm. Opowiedział on, że były to dosyć trudne warunki, a nawet bardzo znieważające. W związku z tym rezydenci często mieli wrażenie, że ważyły się losy ich kariery.

Następnie wyjaśnił, że na sali operacyjnej Prezydenta Nelsona panowały wyjątkowe warunki. Panował tam spokój, cisza i poczucie godności. Rezydenci byli traktowani z wielkim szacunkiem. Jednakże po przedstawieniu pewnych procedur doktor Nelson oczekiwał najlepszego możliwego przeprowadzenia wymaganych czynności od każdego z rezydentów.



Opowiedział następnie, jakie dobre wyniki mieli pacjenci i jak dobrzy chirurdzy wychodzili z sali operacyjnej doktora Nelsona.

Wcale mnie to nie dziwi. Zaobserwowałem to osobiście i byłem tym prawdziwe błogosławiony w Kworum Dwunastu. Czuję, jakbym był w pewnym sensie jednym ze szkolonych przez niego rezydentów.

Prezydent Nelson ma niezwykłą umiejętność nauczania innych ludzi i poprawiania ich. Czyni to w sposób, który jest pozytywny, daje poczucie szacunku i podbudowania. Uosabia on Chrystusowe serce i jest przykładem dla nas wszystkich. Uczymy się od niego, że w każdej sytuacji możemy odnaleźć siebie, że nasze zachowanie i serce mogą być zgodne z zasadami ewangelii Jezusa Chrystusa.

Mamy teraz wielkie błogosławieństwo udzielenia poparcia naszemu prorokowi, Prezydentowi Russellowi M. Nelsonowi. Cały czas rozwijał się w każdym wykonywanym w życiu zadaniu, będąc studentem, ojcem,

profesorem, mężem, lekarzem, przywódcą kapłańskim, dziadkiem i Apostołem. Do tej pory wypełniał te zadania — i nadal to czyni — wkładając w to serce proroka.

Bracia i siostry, to, czego właśnie doświadczyliśmy i to, że uczestniczyliśmy w uroczystym zgromadzeniu, skłania mnie do złożenia świadectwa, że Prezydent Russell M. Nelson jest żyjącym rzecznikiem Pana dla całej ludzkości. Także świadczę o Bogu Ojcu, Jezusie Chrystusie i Jego roli jako naszego Zbawiciela i Odkupiciela. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Henry B. Eyring, w: Marianne Holman Prescott, „Apostles Share Thoughts about President Thomas S. Monson on Social Media”, część Church News na stronie internetowej: LDS.org, 12 stycznia 2018, adres internetowy: news.lds.org.
2. Spencer W. Kimball, w: Conference Report, kwiecień 1970, str. 118.
3. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph F. Smith* (1998), str. 223.
4. Nauki i Przymierza 28:13.
5. Nauki i Przymierza 107:22.
6. David B. Haight, „Solemn Assemblies”, *Ensign*, listopad 1994, str. 14.



**Starszy Lynn G. Robbins**  
Prezydium Siedemdziesiątych

# Do siedemdziesięciu siedmiu razy

*W naszym życiu pełnym przeszkód i niedoskonałości jesteśmy wdzięczni za dane nam kolejne szanse.*

**B**łędy są w życiu nieuniknione. Opanowanie gry na pianinie jest w istocie niemożliwe bez popełnienia tysięcy, jeśli nie miliona, błędów. Żeby nauczyć się obcego języka, trzeba się zmierzyć ze wstydem wynikającym z popełnienia tysięcy, jeśli nie miliona, błędów. Nawet najlepsi sportowcy nigdy nie przestają popełniać błędów.

„Sukces”, powiadają, „nie jest brakiem porażki, ale przechodzeniem od jednej porażki do drugiej, nie tracąc przy tym entuzjazmu”<sup>1</sup>.

Po wynalezieniu żarówki Thomas Edison powiedział: „Nie poniosłem porażki 1000 razy. Żarówka jest wynalazkiem, który opracowałem w 1000 krokach”<sup>2</sup>. C.S. Lewis nazywał porażki „drogowskazami na drodze do osiągnięcia”<sup>3</sup>. Mam nadzieję, że każdy błąd, jaki popełniamy, staje się lekcją z morałem, która przemienia przeszkody w kamienie milowe.

Niezachwiana wiara Nefiego pomogła mu przejść od jednej porażki do drugiej, aż w końcu zdobył mosiężne płyty. Mojżesz podjął 10 prób, zanim udało mu się w końcu odnieść sukces i uciec z Egiptu z Izraelitami.

Możemy się zastanawiać — skoro i Nefi, i Mojżesz działali na zlecenie Pana, dlaczego nie zainterweniował On i nie pomógł im odnieść sukcesu przy pierwszym podejściu? Dlaczego pozwolił im — i nam — mierzyć się z trudnościami i porażkami w próbach odniesienia sukcesu? Spośród wielu ważnych odpowiedzi na to pytanie przedstawię kilka:

- Po pierwsze, Pan wie, że „wszystko to da [nam] doświadczenie i będzie dla [naszego] dobra”<sup>4</sup>.
- Po drugie, pozwala nam „[zakosztować] goryczy, aby [nauczyć nas] doceniać dobro”<sup>5</sup>.
- Po trzecie, robi to, by udowodnić, że „wojna należy do Pana”<sup>6</sup> i tylko przez Jego łaskę możemy wykonać Jego pracę i stać się do Niego podobni<sup>7</sup>.
- Po czwarte, pomaga nam to wykształcić i doskonalić cechy Chrystusowe, które nie mogą być „wytopione” inaczej niż poprzez przeciwieństwo<sup>8</sup> i w „piecu cierpienia”<sup>9</sup>.

Zatem w naszym pełnym przeszkód i niedoskonałości życiu wszyscy jesteśmy wdzięczni za dane nam kolejne szanse.

W 1970 roku jako nowy student BYU zapisałem się na zajęcia z podstaw fizyki dla początkujących, prowadzone przez Jae Balifa, niesamowitego profesora. Po zakończeniu każdego



rozdziálu przeprowadzał egzamin. Jeśli student otrzymał trójkę i chciał poprawić ocenę, profesor Balif pozwalał mu podejść do zmodyfikowanej wersji egzaminu, która obejmowała ten sam materiał. Jeśli następnym razem otrzymał czwórkę, ale ciągle nie był usatysfakcjonowany swoim wynikiem, mógł podejść do egzaminu po raz trzeci, czwarty i tak dalej. Dzięki otrzymaniu wielu kolejnych szans, mogłem się doskonalić, i w końcu otrzymać piątkę.

Był niezwykle mądrym profesorem, który inspirował swoich uczniów, aby wciąż się starali — aby uważali, że porażka jest okazją do uczenia się, nie tragedią i aby się jej nie bać i



wyciągać z niej naukę.

Ostatnio zadzwoniłem do tego wspaniałego człowieka, 47 lat po ukończeniu kursu. Zapytałem go, dlaczego pozwalał studentom wielokrotnie podchodzić do egzaminu, aby mogli poprawić ocenę. Odpowiedział: „Chciałem być po stronie studentów”.

Jesteśmy wdzięczni za kolejne szanse, kiedy zdarzy nam się popełnić błąd albo ponieść porażkę umysłu, i wówczas wszyscy podziwiamy łaskę Zbawcy, który dał nam kolejne szanse poprzez przezwyciężenie grzechu czy ułomności serca.

Nikt nie stoi po naszej stronie bardziej niż Zbawiciel. On pozwala nam pisać u Niego egzaminy i podchodzić do nich ponownie. Stanie się takim, jak On, oznacza niezliczone *kolejne szanse* w naszych codziennych zmaganiach z naturalnym człowiekiem, polegających na kontrolowaniu cielesnych zachcianek, nauczaniu się cierpliwości i wybaczenia, przezwyciężaniu lenistwa czy unikaniu grzechu zaniechania. Jeśli popełnianie błędów jest rzeczą ludzką, to ile błędów będziemy musieli popełnić do czasu, gdy nasza natura nie będzie już ludzka, ale boska? Tysiące? Raczej miliony.

Wiedząc, że na ciasnej i wąskiej ścieżce pojawiać się będą próby i że porażki będą naszą codziennością, Zbawiciel zapłacił nieskończoną cenę, aby dać nam tak wiele szans, ile będzie koniecznych, aby zdać nasz doczesny egzamin. Przeciwności, na które On pozwala, mogą często wydawać się nie do pokonania i niemal nie do zniesienia, ale On nie pozostawia nas, nie dając nadziei.

Łaska Zbawiciela jest zawsze dostępna, aby wystarczyło nam wiary, kiedy staniemy przed próbami życia. Jego łaska jest „niebiańskim środkiem pomocy i siły [...], mocą, która

umożliwia mężczyznom i kobietom życie wieczne oraz wywyższenie *po* tym, jak zrobią wszystko, co mogą”<sup>10</sup>. Jego łaska i kochające spojrzenie spoczywają na nas w trakcie całej podróży, kiedy zsyła nam natchnienie, zmniejsza nasze ciężary, wzmacnia, uwalnia, ochrania, leczy i „[pomaga] swoim”, nawet kiedy się potykają na ciasnej i wąskiej ścieżce<sup>11</sup>.

Pokuta jest zawsze dostępnym darem Boga, który pozwala i umożliwia nam przechodzenie od jednej porażki do drugiej, nie tracąc przy tym entuzjazmu. Pokuta to nie plan awaryjny na wypadek porażki. Pokuta *jest* Jego planem, zakładającym, że nam się przydarzą. To jest ewangelia pokuty i, jak zauważył Prezydent Russell M. Nelson, będzie to „plan nauczania na całe życie”<sup>12</sup>.

W tym życiu przepełnionym pokutą sakrament jest wyznaczonym przez Pana sposobem zapewniania ciągłego dostępu do Jego wybaczenia. Jeśli przyjmujemy go ze skruszonym sercem i pokornym duchem, On zapewni nam cotygodniowe wybaczenie w drodze od porażki do porażki na ścieżce przymierza. „Zaprawdę, powiadam wam, że pomimo [waszych] grzechów, trzewia moje wypełnione są współczuciem dla [was]”<sup>13</sup>.

Ale ile razy On nam wybaczy? Jak wielka jest Jego cierpliwość? Pewnego razu Piotr zapytał Zbawiciela: „Panie, ile razy mam odpuścić bratu memu, jeżeli przeciwko mnie zgrzeszy? Czy aż do siedmiu razy?”<sup>14</sup>.

Prawdopodobnie Piotr myślał, że *siedem* to wystarczająca liczba, by podkreślić niedoskonałość wybaczenia zbyt wiele razy i tego, że dobroć powinna mieć swoje granice. W odpowiedzi Zbawiciel w istocie powiedział Piotrowi, żeby nawet nie liczył — nie tworzył ograniczeń w wybaczeniu.



„Mówi mu Jezus: Nie powiadam ci: do siedmiu razy, lecz do siedemdziesięciu siedmiu razy”<sup>15</sup>.

Oczywiście Zbawiciel nie ustawił górnego limitu na 77. To byłaby sytuacja analogiczna do tego, że można przyjąć sakrament tylko 77 razy, a za 78 razem boski urzędnik zstępuje z nieba i mówi: „Przykro mi, ale twoja karta pokuty właśnie wygasła — od tej pory jesteś zdany tylko na siebie”.

Pan użył tego matematycznego przykładu jako metafory Jego nieskończonego Zadośćuczynienia, Jego bezgranicznej miłości i Jego nieskończonej łaski. „I ile razy Moi będą się nawracali, będę im przebaczał wykroczenia przeciwko Mnie”<sup>16</sup>.

To nie oznacza, że sakrament staje się przyzwoleniem na grzech. Między innymi właśnie dlatego następujące zdanie zostało umieszczone w księdze Moroniego: „Ale ile razy ktoś *prawdźwie* okazał skruchę i pragnął przebaczenia, przebaczano mu”<sup>17</sup>.

„Prawdźwie” oznacza *z prawdziwym wysiłkiem*, a także realną przemianę. „Zmiana” jest podstawowym słowem, które Guide to the Scriptures [Przewodnik po pismach świętych] używa, aby zdefiniować *pokutę*: „Zmiana w umyśle i sercu, która niesie ze sobą nowe nastawienie do Boga,

siebie samego i życia w ogólnym znaczeniu”<sup>18</sup>. Taka zmiana przyczynia się do *wzrostu* duchowego. Wtedy nasz sukces nie jest *przechodzeniem*, ale *wzrastaniem* od jednej porażki do drugiej bez utraty entuzjazmu.

W kwestii *przemiany* rozważcie następujące zdanie: „Rzeczy, które się nie zmieniają, pozostają takie same”. Ta oczywista prawda nie jest wymierzona w obrażenie waszej inteligencji, ale jest wielką mądrością Prezydenta Boyda K. Packera, który później dodał: „A kiedy zakończymy przemianę — *to koniec*”<sup>19</sup>.

A ponieważ nie chcemy *zakończyć* przemiany aż do czasu, kiedy staniami się jak nasz Zbawiciel<sup>20</sup>, musimy powstawać za każdym razem, gdy upadamy, mając pragnienie, by wciąż wzrastać i czynić postępy pomimo słabości. W momencie słabości Pan nas zapewnia: „Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości”<sup>21</sup>.

Jedynie patrząc na zdjęcia z różnych okresów lub wykresy z oznaczoną miarą wzrostu, możemy dostrzec nasz fizyczny rozwój. Podobnie jest z naszym wzrostem duchowym, który zazwyczaj jest niedostrzegalny, chyba że przez obiektyw czasu. Mądrze by było, gdybyśmy regularnie patrzyli na

siebie przez ten obiektyw, aby dostrzec nasz postęp i zainspirować się, by „dążyć naprzód mając nieugiętą wiarę w Chrystusa, pełną światła nadzieję”<sup>22</sup>.

Jestem na wiečność wdzięczny za tkliwą dobroć, cierpliwość i wytrwałość naszych Niebiańskich Rodziców i Zbawiciela, który zapewnił nam niezliczone kolejne szanse na naszej drodze powrotnej do Ich obecności. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Ten cytat jest przypisywany wielu autorom, wliczając w to Abrahama Lincolna i Winstona Churchilla.
2. Thomas Edison w: „To Succeed, You Must Fail, and Fail More”, adres internetowy: [insightsquared.com](http://insightsquared.com) listopad 2013 nr 11
3. Charles F. Kettering, in Thomas Alvin Boyd, *Charles F. Kettering: A Biography* (1957), str. 40. Ten cytat był też przypisywany C. S. Lewisowi.
4. Nauki i Przymierza 122:7. Nawet Zbawiciel „nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (List do Hebrajczyków 5:8). Choć fragment ten odnosi się do trudności i cierpienia wynikających z naszego otoczenia i niesprzyjających okoliczności, błędy, jakie popełniamy, są także dla naszego dobra, jeśli się z nich uczymy.
5. Mojżesz 6:55.
6. I Ks. Samuela 17:47; zob. także 1 Nefi 3:29.
7. Zob. Jakub 4:7.
8. Zob. 2 Nefi 2:11.
9. Ks. Izajasza 48:10; 1 Nefi 20:10.
10. Bible Dictionary, „Grace”; wyróżnienie dodane.
11. Alma 7:12.
12. Russell M. Nelson, w: Dallin H. Oaks i Neil L. Andersen, „Repentance” (przemówienie wygłoszone podczas seminarium dla nowych prezydentów misji, 26 czerwca 2015), str. 11.
13. Nauki i Przymierza 101:9.
14. Ew. Mateusza 18:21.
15. Ew. Mateusza 18:22.
16. Mosjasz 26:30; wyróżnienie dodane.
17. Moroni 6:8; wyróżnienie dodane.
18. Guide to the Scriptures, „Repent, Repentance,” strona internetowa: [scriptures.lds.org](http://scriptures.lds.org).
19. Boyd K. Packer, konferencja paliku Kingsland w Georgii, sierpień 1997.
20. Zob. 3 Nefi 27:27.
21. II List do Koryntian 12:9; zob. także Eter 12:27.
22. 2 Nefi 31:20.



**Starszy Neil L. Andersen**  
Kworum Dwunastu Apostołów

# Prorok Boga

*Prorok nie stoi między wami a Zbawicielem. Stoi przy was i wskazuje drogę do Zbawiciela.*

Również chcę powitać Starszego Gerrita Gonga i Starszego Ulisessa Soaresa w braterstwie Kworum Dwunastu.

Popierając Prezydenta Russella M. Nelsona jako proroka Pana i Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich staliśmy się częścią uroczystego zgromadzenia — uroczystego, gdyż wydarzenia z ostatniej godziny były wyczekiwane przez niebiosy od czasu naszej przedziemskiej egzystencji. Pan Jezus Chrystus, który kieruje Swoją pracą dzisiaj, poprzez Prezydenta Eyringa, przedstawił Swojego proroka, namaszczonego przez Niego przywódcę nad nami, nad Jego ludem przymierza, i pozwolił nam publicznie okazać chęć poparcia go i podążania za jego radami.

Zwracam się do tych milionów członków, których nie ma z nami w Centrum Konferencyjnym: chcę, żebyście wiedzieli, że Duch Pana w tym budynku podczas popierania Prezydenta Nelsona był dokładnie taki, jakiego moglibyście oczekiwać — pełen mocy. Ale nasze zgromadzenie pod kierownictwem nieba to nie tylko to Centrum Konferencyjne, ale cały świat — Azja, Afryka, Ameryka Północna, domy w Środkowej i Południowej Ameryce oraz Europie, zakryte

patio na Pacyfiku i na wyspach morza. To zgromadzenie istnieje, gdziekolwiek się znajdujecie, nawet jeśli uczestniczycie w nim, słuchając tylko dźwięku na swoim smartfonie. Nasze podniesione ręce nie były odnotowane przez naszych biskupów, ale z całą pewnością zostały zauważone w niebie, ponieważ nasze przymierze zostało zawarte z Bogiem, a nasze działania zapisywane są w księdze żywota.

## Pan wybiera swojego proroka

Wyboru proroka dokonuje sam Pan. Nie ma kampanii wyborczej, debat, zabiegania o pozycję, żadnych tarc, podejrzliwości, zamieszania czy

chaosu. Ja również potwierdzam, że moc z nieba była z nami w górnym pokoju świątyni, kiedy z modlitwą odczyliśmy Prezydenta Nelsona i odczyliśmy niezaprzeczalne potwierdzenie od Pana, które na nim spoczęło.

Wybór Prezydenta Nelsona do służby jako proroka był dokonany dawno temu. Słowa Pana skierowane do Jeremiasza odnoszą się też do Prezydenta Nelsona: „Wybrałem cię sobie, zanim cię utworzyłem w łonie matki, zanim się urodziłeś, poświęciłem cię, na proroka narodów przeznaczyłem cię”<sup>1</sup>. Zaledwie trzy lata temu Starszy Nelson, w wieku 90 lat, był czwarty pod względem stażu służby wraz z dwoma z trzech starszych stażem apostołów, którzy byli młodszy wiekiem od niego. Pan, który ma władzę nad życiem i śmiercią, wybiera Swoich proroków. Prezydent Nelson, w wieku lat 93 jest okazem zdrowia. Mamy nadzieję, że będzie z nami przez następną dekadę lub dwie, ale teraz staramy się go przekonać, że powinien trzymać się z dala od stoków narciarskich.

Okazujemy poparcie namaszczoneму prorokowi Pana, ale niech pozostanie jasnym, że czcimy jedynie Boga, naszego Ojca Niebieskiego



Carcassonne we Francji



Prezydent Nelson ze swoim 118. prawnukiem.

i Jego boskiego Syna. Tylko poprzez zasługi, miłosierdzie i łaskę naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, możemy pewnego dnia ponownie wstąpić do Ich obecności<sup>2</sup>.

#### Dlaczego podążamy za prorokiem

Jednakże Jezus nauczał istotnej prawdy dotyczącej sług, których On do nas wysłał. „Kto was przyjmuje”, powiedział, „mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał”<sup>3</sup>.

Najbardziej istotną rolą proroka Pana jest uczyć i świadczyć o Zbawicielu i prowadzić nas do Niego.

Jest wiele logicznych powodów, aby podążać za Prezydentem Russellem M. Nelsonem. Nawet osoby nie należące do naszego Kościoła muszą przyznać, że jest wybitny. W wieku 22 lat został lekarzem, uznanym chirurgiem kardiologicznym, pionierem w dziedzinie badań nad operacją na otwartym sercu.

Wielu ludzi docenia jego wiedzę i osąd: dziewięćdziesiąt lat nauki o życiu i śmierci, altruistycznego życia, kochania i nauczania dzieci Boga w każdym zakątku świata i doświadczenie posiadania 10 dzieci, 57 wnucząt i 118 prawnucząt (ostatni prawnuk urodził się w zeszłą środę).

Ci, którzy dobrze go znają, mogliby powiedzieć, że Prezydent Nelson

doświadczył trudności życia z wiarą i odwagą. Kiedy jego 37-letnia córka Emily zmarła na raka, pozostawiając kochającego męża i piątkę małych dzieci, powiedział: „Byłem jej ojcem, byłem lekarzem i apostołem Pana Jezusa Chrystusa, ale musiałem pochylić głowę i przyznać: Nie moja wola, ale Twoja niech się stanie”<sup>4</sup>.

#### Strażnik na wieży

Choć podziwiamy wszystkie szlachetne cechy Prezydenta Nelsona, dlaczego tak naprawdę za nim podążamy? Dlaczego podążamy za prorokiem? Ponieważ Pan Jezus Chrystus powołał go i ustanowił na strażnika na wieży.

Carcassonne jest świetnie obwarowanym średniowiecznym miastem we Francji. Wysoka wieża — wybudowana dla strażników, którzy stoją na tej wieży dzień i noc i koncentrują się na wypatrywaniu wrogów w oddali — wyrasta z murów obronnych. Kiedy strażnik dostrzegał zbliżającego się wroga, jego głos ochraniał ludzi z Carcassonne przed nadchodzącym niebezpieczeństwem, którego nie mogli zauważyć.

Prorok jest strażnikiem na wieży chroniącym nas przed duchowymi

niebezpieczeństwami, których być może nie widzimy.

Pan powiedział Ezechielowi: „Ustanowiłem [cię] stróżem domu izraelskiego; gdy usłyszysz słowo z moich ust, przestrzeżesz ich w moim imieniu”<sup>5</sup>.

Często mówimy o konieczności podążania za prorokiem, ale rozważmy wielki ciężar, jaki Pan kładzie na barkach Swojego proroka: „[Jeśli] ty nic nie powiesz, aby odwieść bezbożnego od jego postępowania, wtedy ten bezbożny umrze z powodu swojej winy, lecz jego krwi zażądam od ciebie”<sup>6</sup>.

#### Większe osobiste świadectwo

Przyjmujemy Prezydenta Nelsona tak, jak przyjęlibyśmy Piotra albo Mojżesza, gdyby teraz żyli. Bóg powiedział Mojżeszowi: „Ja będę z twoimi ustami i pouczę cię, co masz mówić”<sup>7</sup>. Słuchamy proroka Pana z wiarą, że jego słowa pochodzą, „jakby [pochodziły] z [ust Boga]”<sup>8</sup>.

Czy jest to ślepa wiara? Wcale tak nie jest. Każdy z nas ma duchowe świadectwo o prawdziwości Przywrócenia ewangelii Jezusa Chrystusa. Z własnej woli i wyboru każdy z nas podniósł





tego poranka rękę, deklarując poparcie dla proroka Pana poprzez „wiarę, zaufanie i [modlitwy]”<sup>9</sup> i aby podążać za jego radami. Jako święci w dniach ostatnich mamy przywilej otrzymania osobistego świadectwa, że powołanie Prezydenta Nelsona pochodzi od Boga. Moja żona, Kathy, zna Prezydenta Nelsona prawie 30 lat i nie ma wątpliwości co do jego boskiej opończy i wyświęcenia. Zaczęła czytać jego przemówienia z ostatnich 34 lat, modląc się o jeszcze głębsze potwierdzenie jego proroczej roli. Obiecuję wam, że to większe świadectwo spłynie na was, jeśli z pokorą i godnie będziecie go poszukiwać.

Dlaczego tak bardzo chcemy podążać za głosem proroka? Dla tych, którzy pilnie poszukują życia wiecznego, głos proroka przynosi duchowe bezpieczeństwo w bardzo burzliwych czasach.

Żyjemy w świecie, w którym rozlega się ggiełk miliona głosów. Internet, nasze smartfony i napęczniałe pudełka rozrywki błagają o naszą uwagę i mają na nas wielki wpływ, mając nadzieję, że kupimy ich produkty i przyjmiemy ich standardy.

Ten bezkresny ciąg informacji i opinii przypomina nam o ostrzeżeniach z pism świętych, o tym, że będziemy „[miotani i unoszeni]”<sup>10</sup> „przez wiatr tu i tam”<sup>11</sup>, podatni na wpływ „[oszustwa

ludzkiego]” i przewyciężeni przez tych, którzy „[prowadzą] na bezdroża błędu”<sup>12</sup>.

Zakotwiczenie naszych dusz na Panu Jezusie Chrystusie wymaga słuchania tych, których On posyła. Podążanie za prorokiem w świecie pełnym zamętu jest podobne do bycia otulonymi miękkim, ciepłym kocem w bardzo zimny dzień.

Żyjemy w świecie rozpraw, debat, argumentów, logiki i wyjaśnień. Pytanie „dlaczego?” jest właściwe w wielu aspektach naszego życia, pozwalając mocy naszego intelektu dokonać wielu wyborów i podjąć wiele decyzji, z jakimi mierzymy się każdego dnia.

Ale głos Pana często przychodzi bez wyjaśnienia<sup>13</sup>. Jeszcze zanim naukowcy zbadali wpływ niewierności na wierznych małżonków i dzieci, Pan oświadczył: „Nie będziesz cudzołożył”<sup>14</sup>. Poza intelektem, cenimy też dar Ducha Świętego.

#### Nie bądźcie zdziwieni

Głos proroka, kiedy przemawia życzliwie, często będzie głosem proszącym nas, byśmy się zmienili, odpokutowali i wrócili do Pana. Kiedy musimy coś poprawić, nie odkładajmy tego na później. I nie bądźcie zaniepokojeni, kiedy głos proroka niosący

ostrzeżenie, będzie stał w opozycji do współczesnych opinii. Ogniste pociski drwin zirytowanych niedowiarków są podsypane w momencie, kiedy prorok zaczyna mówić. Kiedy jesteście pokorni w podążaniu za radami proroka Pana, obiecuję wam zwiększone błogosławieństwa bezpieczeństwa i spokoju.

Nie bądźcie zdziwieni, jeśli czasem wasze osobiste poglądy nie są od samego początku w pełnej zgodności z naukami proroka Pana. Są to chwile nauki i pokory, kiedy padamy na kolana w modlitwie. Idziemy naprzód z wiarą, ufając Bogu, wiedząc, że z czasem otrzymamy więcej duchowej jasności od Ojca Niebieskiego. Jeden z proroków opisał nieporównywalny dar Zbawiciela słowami: „wola Syna uległa woli Ojca”<sup>15</sup>. Poddanie woli naszej woli Boga w istocie nie jest poddaniem się, ale początkiem pełnego chwały zwycięstwa.

Niektórzy będą próbowali przesadnie zgłębić słowa proroka, by oddzielić głos proroka od jego własnych opinii.

W 1982 roku, dwa lata przed powołaniem na Przedstawiciela Władz Generalnych, Brat Russell M. Nelson powiedział: „Nigdy nie pytałem samego siebie: ‘Kiedy prorok przemawia jako prorok, a kiedy nie?’. Skupiałem się na pytaniu: ‘Jak mogę się do niego upodobnić?’”. I dodał: „Wierzę, że należy przestać stawiać znaki zapytania na końcu każdej wypowiedzi proroka i zacząć zamiast nich stawiać wykrzykniki”<sup>16</sup>. Właśnie tak pokorny i uduchowiony mąż postanowił prowadzić swoje życie. Teraz, 36 lat później, jest prorokiem Pana.

#### Zwiększanie waszej wiary w Pana

W moim osobistym życiu zrozumiałem, że kiedy z modlitwą studiuję słowa proroka Boga i uważnie i cierpliwie poddaję swoją wolę jego

naukom, moja wiara w Pana Jezusa Chrystusa wzrasta<sup>17</sup>. Jeśli postanowimy odłożyć na bok jego rady i uznamy, że sami wiemy lepiej, nasza wiara na tym ucierpi, a nasza wieczna perspektywa się zachmurzy. Obiecuję wam, że jeśli pozostaniecie wierni i będziecie podążać za prorokiem, wasza wiara wzrośnie.

Zbawiciel powiedział: „Wszyscy prorocy [...] dawali o Mnie świadectwo”<sup>18</sup>.

Prorok nie stoi między wami a Zbawicielem. Stoi przy was i wskazuje drogę do Zbawiciela. Największą odpowiedzialnością i najcenniejszym darem proroka dla nas jest jego pewne świadectwo i jego ugruntowana wiedza, że Jezus jest Chrystusem. Tak jak Piotr, nasz prorok mówi: „[On] jest [Chrystusem], [Synem] Boga żywego”<sup>19</sup>.

W przyszłości, patrząc wstecz na życie śmiertelne, będziemy się cieszyć, że chodziliśmy po ziemi w czasach żyjącego proroka. I modłę się, żebyśmy tego dnia mogli powiedzieć:

Śluchaliśmy go.  
Wierzyliśmy mu.

Studiowaliśmy jego słowa z cierpliwością i wiarą.

Modliliśmy się za niego.

Staliśmy u jego boku.

Byliśmy wystarczająco pokorni, aby za nim podążać.

Kochaliśmy go.

Uroczycie świadczę, że Jezus jest Chrystusem, naszym Zbawicielem i Odkupicielem, i że Prezydent Russell M. Nelson jest jego namaszczonego prorokiem na ziemi. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Ks. Jeremiasza 1:5
2. Zob. 2 Nefi 2:8.
3. Ew. Mateusza 10:40.
4. Osobiste wspomnienia, zob. Spencer J. Condie, Russell M. Nelson: Father, Surgeon, Apostle (2003), str. 153–156.
5. Ks. Ezechiela 33:7.
6. Ks. Ezechiela 33:8.
7. II Ks. Mojżeszowa 4:12
8. Nauki i Przymierza 21:5.
9. Nauki i Przymierza 107:22.
10. List do Efezjan 4:14.
11. List Jakuba 1:6.
12. List do Efezjan 4:14.
13. Prezydent Dallin H. Oaks powiedział kiedyś: „Podczas wywiadu w 1988 roku wyjaśniłem moje podejście do zastąpienia

śmiertelnego myślenia przez boskie objawienie:

‘Jeśli będziecie czytać pisma święte, zadając sobie następujące pytanie: „Dlaczego Pan nakazał nam czynić tak czy inaczej?”, zauważycie, że przyczyny istnienia konkretnych przykazań podane są w mniej niż jednym na sto przypadków. Wzór, według którego działa Pan, nie wymaga podawania nam powodów. My [śmiertelnicy] możemy doszukiwać się przyczyn w objawieniu. Możemy doszukiwać się przyczyn w przykazaniach. Kiedy tak czynimy, jesteśmy zdani na siebie. Niektórzy ludzie doszukują się przyczyn w [objawieniu] i okazuje się, że w spektakularny sposób się mylą. Płynie z tego lekcja [...]. Wiele lat temu zdecydowałem, że będę pokładać wiarę w przykazanie, a nie w powody, jakie przypisywano jego istnieniu [...].

Wymyślanie całego zestawu uzasadnień wydawało mi się zbędnym ryzykiem [...]. Nie popełniamy błędów z przeszłości, starając się doszukiwać przyczyn objawienia. W znacznym stopniu okazują się być one wymysłem człowieka. Udzielamy poparcia objawieniom jako woli Bożej i w tym leży klucz do naszego bezpieczeństwa” (*Life's Lessons Learned* [2011], str. 68–69).

14. II Ks. Mojżeszowa 20:14

15. Mosjasz 15:7.

16. Russell M. Nelson, w: Lane Johnson, „Russell M. Nelson: A Study in Obedience”, *Tambulli*, styczeń 1983, str. 26.

17. Prezydent Henry B. Eyring powiedział: „Kolejną porażką jest wierzyć, że wybór między przyjęciem lub nieprzyjęciem rady proroków jest niczym więcej, jak decydowaniem, czy zaakceptować dobrą radę i odnieść związane z nią korzyści, czy pozostać tam, gdzie jesteśmy. Jednak decyzja, by nie przyjąć proroczej wskazówki, zmienia grunt, na którym stoimy. Ów grunt staje się bardziej niebezpieczny. Zlekceważenie proroczej rady zmniejsza naszą moc do przyjmowania natchnionych rad w przyszłości. Najlepszym momentem, by postanowić pomóc Noemu w budowie arki, była chwila, kiedy po raz pierwszy o to poprosił. Każda następna prośba, każda odmowa osłabiała wrażliwość na podszepty Ducha. Dlatego każda jego kolejna prośba wydawała się coraz bardziej niedorzeczna, aż do nastania deszczu. Aż w końcu było za późno”, (*Finding Safety in Counsel*”, *Ensign*, maj 1997, str. 25).

18. 3 Nefi 20:24.

19. Ew. Mateusza 16:16; zob. także Ew. Jana 6:69.





**Przedstawił Prezydent Dallin H. Oaks**  
Pierwszy Doradca w Pierwszym Prezydium

# Popieranie urzędników Kościoła

**C**hcielibyśmy zwrócić uwagę, że Raport statystyczny, który zwykle był przedstawiany podczas tej sesji kwietniowej konferencji generalnej, będzie opublikowany na stronie LDS.org natychmiast po zakończeniu tego spotkania oraz w konferencyjnych wydaniach czasopism kościelnych.

Teraz przedstawię kilka zmian w przywództwie Kościoła oraz generalnych urzędników i Siedemdziesiątych Obszarów Kościoła do okazania poparcia, a następnie Brat Kevin R. Jorgensen, dyrektor naczelny Kościelnego Departamentu Rewizyjnego, odczyta coroczne sprawozdanie z audytu.

W związku z powołaniem do służby jako nowi członkowie Kworum Dwunastu Apostołów, proponuje się, abyśmy odwołali Starszych Gerrita W. Gonga i Ulisses Soaresa ze służby jako członkowie Prezydium Siedemdziesiątych.

Ponadto chcielibyśmy odwołać z dniem 1 sierpnia 2018 roku Starszych Craiga C. Christensena, Lynna G. Robbinsa oraz Juana A. Ucedę ze służby w Prezydium Siedemdziesiątych.

Ci, którzy chcą okazać wdzięczność za służbę tych Braci, proszeni są o okazanie tego.

Proponuje się, abyśmy odwołali następujące osoby służące jako

Siedemdziesiąci Obszarów: Stevena R. Bangertera, Matthew L. Carpentera, Mathiasa Helda, Davida P. Homera, Kyle'a S. McKaya, R. Scotta Runię i Juana Pablo Villara.

Ci, którzy chcą dołączyć do nas, wyrażając uznanie tym Braciom za ich pełną poświęcenia służbę, mogą to zrobić przez podniesienie ręki.

Proponuje się, abyśmy odwołali z wyrazami wdzięczności Siostry Bonnie L. Oscarson, Carol F. McConkie i Neill F. Marriott jako Generalne

Prezydium Organizacji Młodych Kobiet. Chcielibyśmy odwołać członkinie generalnej rady Organizacji Młodych Kobiet, które tak dobrze służyły.

Wszyscy, którzy chcą się przyłączyć do wyrazów uznania za wspierałą służbę i poświęcenie tych sióstr, proszeni są o okazanie tego.

Proponuje się, abyśmy odwołali Siostrę Bonnie H. Cordon ze służby Pierwszej Doradczyni w Generalnym Prezydium Organizacji Podstawowej.

Ci, którzy chcą wyrazić uznanie Siostrze Cordon, mogą to uczynić przez podniesienie ręki.

Proponuje się, abyśmy poparli następujące osoby jako członków Prezydium Siedemdziesiątych ze skutkiem natychmiastowym: Starszego Carla B. Cooka i Roberta C. Gaya.

Z dniem 1 sierpnia 2018 roku w Prezydium Siedemdziesiątych będą służyć także: Starsi Terence M. Vinson, José A. Teixeira i Carlos A. Godoy.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Ci, którzy są przeciw, również.



Proponuje się, abyśmy poparli następujących braci jako nowych Siedemdziesiątych Przedstawicieli Władz Generalnych: Stevena R. Bangertera, Matthew L. Carpentera, Jacka N. Gerarda, Mathiasa Helda, Davida P. Homera, Kyle'a S. McKaya, Juana Pablo Villara i Takashiego Wadę.

Ci, którzy ich popierają, proszeni są o okazanie tego.

Ci, którzy są przeciwni, proszę okazać to tym samym znakiem.

Proponuje się, abyśmy poparli następujące osoby jako nowych Siedemdziesiątych Obszarów: Richarda K. Ahadjie, Alberta A. Álvareza, Duane'a D. Bella, Glenna Burgessa, Víctora R. Calderóna, Ariela E. Chaparrę, Daniela Córdovę, Johna N. Craiga, Michaela Czieszę, Williama H. Davisa, Richarda J. DeVriesa, Kylara G. Domingueza, Seana Douglasa, Michaela A. Dunna, Kennetha J. Firmage'a, Edgara Floresa, Silvia Floresa, Saula G. Franco, C. Alberta Genaro, Marka A. Gilmoura, Sergia A. Gómeza, Roberta Gonzaleza, Virgilia Gonzaleza, Spencera R. Griffina, Matthew S. Hardinga, Davida J. Harrisa, Kevina J. Hathaway, Richarda Holzapfela, Eustache'a Ilunge, Okechukwu I. Imo, Petera M. Johnsona, Michaela D. Jonesa, Pungwe'a S. Kongolo, G. Kennetha Lee, Aretemia C. Maligona, Edgara A. Mantillę, Lincolna P. Martinsa, Clementa M. Matswagothatę, Carla R. Maurera, Daniela S. Mehra II, Glena D. Melle, Isaaca K. Morrisona, Yutakę Nagatomo, Allistaira B. Odgersa, R. Jeffrey Parkera, Victora P. Patricka, Denisa E. Pinedę, Henrique'a S. Simplicio, Jeffrey H. Singera, Michaela L. Staheli, Djarota Subiantoro, Jeffrey K. Wetzela, Michaela S. Wilesteada, Helmuta Wondrę i Davida L. Wrighta.

Ci, którzy ich popierają, proszeni są o okazanie tego.

Ci, którzy są przeciw, również.  
Proponuje się, abyśmy poparli  
Bonnie H. Cordon, aby służyła jako  
Generalna Prezydent Organizacji  
Młodych Kobiet, Michelle Lynn Craig

— jako Pierwsza Doradczyni i Rebecca  
Lynn Craven — jako Druga Doradczyni.  
Ci, którzy są za, niech to wyrażą.  
Jeśli ktoś jest przeciw, może to  
okazać.

## Sprawozdanie Kościelnego Departamentu Rewizyjnego za rok 2017

**Przedstawił Kevin R. Jergensen**

Dyrektor naczelny Kościelnego Komitetu Rewizyjnego

*Do Pierwszego Prezydium Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych  
w Dniach Ostatnich*

**D**rodzy Bracia, zgodnie z objawieniem zawartym w Naukach i Przy-  
mierzach w rozdziale 120. wydatki z funduszy kościelnych zatwier-  
dza Rada ds. Zarządzania Dziesięciną, która składa się z Pierwszego  
Prezydium, Kworum Dwunastu Apostołów i Przewodniczącej Rady Bisku-  
piej. Podmioty kościelne wydatkują fundusze w ramach przydzielonych  
budżetów oraz zgodnie z zasadami i procedurami.

Kościelny Departament Rewizyjny, który składa się z profesjonalistów  
z referencjami i jest niezależny od wszystkich innych departamentów  
kościelnych, jest odpowiedzialny za przeprowadzanie audytów celem  
uzyskania pewności w kwestii otrzymanych darowizn, dokonanych  
wydatków i zapewnienia bezpieczeństwa aktywom Kościoła.

W oparciu o przeprowadzone kontrole Kościelny Departament Rewi-  
zyjny wyraża opinię, iż we wszystkich aspektach dotyczących otrzyma-  
nych wpływów, dokonanych wydatków oraz aktywów kościelnych w  
roku 2017 zarządzano odpowiednio i księgowano je zgodnie z zatwier-  
dzonymi wskazówkami dotyczącymi budżetu oraz ustanowionymi zasa-  
dami i procedurami Kościoła, a także zgodnie z właściwymi procedurami  
księgowymi. Kościół postępuje zgodnie z procedurami, których naucza  
swoich członków, by żyć w ramach budżetu, unikać długów i oszczędzać  
na trudne czasy.

Z wyrazami szacunku,  
Kościelny Departament Rewizyjny  
Kevin R. Jergensen  
Dyrektor naczelny ■

Proponuje się, abyśmy poparli Lisę Rene Harkness, aby służyła jako Pierwsza Doradczyni w Generalnym Prezydium Organizacji Podstawowej.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Ci, którzy są przeciw, również.

Proponuje się, abyśmy poparli innych Przedstawicieli Władz Generalnych, Siedemdziesiątych Obszarów i generalne prezydium organizacji pomocniczych w ich obecnym składzie.

Ci, którzy ich popierają, proszeni są o okazanie tego.

Ci, którzy są przeciw, również.

Prezydencie Nelson, głosy zostały odnotowane. Tych, którzy okazali sprzeciw przy którejkolwiek propozycji, prosimy o skontaktowanie się ze swoimi prezydentami palików.

Po okazaniu poparcia, które właśnie miało miejsce, mamy teraz 116 Przedstawicieli Władz Generalnych. Blisko 40 procent z nich urodziło się poza Stanami Zjednoczonymi: w Niemczech, Brazylii, Meksyku, Nowej Zelandii, Szkocji, Kanadzie, Korei Południowej, Gwatemali, Argentynie, we Włoszech, w Zimbabwie, Urugwaju, Peru, Republice Południowej Afryki, Amerykańskim Samoa, Anglii, Portoryko, Australii, Wenezueli, Kenii, na Filipinach, w Portugalii, na Fidżi, w Chinach, Japonii, Chile, Kolumbii i we Francji.

Bracia i siostry, dziękujemy wam za waszą nieustanną wiarę i wasze modlitwy za przywódców Kościoła.

Zapraszamy nowych Siedemdziesiątych Przedstawicieli Władz Generalnych, członkinie nowego Generalnego Prezydium Organizacji Młodych Kobiet oraz Siostrę Herkness z Generalnego Prezydium Organizacji Podstawowej do zajęcia miejsca na podium. ■



**Starszy David A. Bednar**  
Kworum Dwunastu Apostołów

## Łagodny i pokornego serca

*Łagodność jest definiującą cechą Odkupiciela, a charakteryzuje ją pełna prawości wrażliwość na potrzeby innych, ochocza uległość i siła powściągliwości.*

**R**aduje mnie ta święta okazja poparcia przywódców naszego Kościoła i z całego serca witam w Kworum Dwunastu Apostołów Starszego Gonga i Starszego Soaresa. Posługa tych wiernych mężczyzn będzie błogosławić życie indywidualnych osób i rodzin na całym świecie. Cieszę się, że będę z nimi służył i uczył się od nich.

Modłę się, żeby Duch Święty pouczył i oświecił nas, kiedy będziemy wspólnie uczyć się o fundamentalnym aspekcie boskiej natury Zbawiciela<sup>1</sup>,



który wszyscy powinniśmy starać się naśladować.

Przedstawię kilka przykładów, które podkreślają tę Chrystusową zaletę, a w dalszej części mojego przesłania wskażę tę konkretną cechę. Proszę, wsłuchajcie się uważnie w każdy przykład i zastanówcie się razem ze mną nad możliwymi odpowiedziami na zadane przeze mnie pytania.

### **Przykład 1. Bogaty młodzieniec i Amulek**

W Nowym Testamencie czytamy o bogatym młodzieńcu, który zapytał Jezusa: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć żywot wieczny?”<sup>2</sup>. Zbawiciel najpierw napominał go, żeby przestrzegał przykazań. Następnie Nauczyciel udzielił młodzieńcowi dodatkowej rady, dopasowanej do jego konkretnych potrzeb i okoliczności.

„Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, potem przyjdź i naśladowaj mnie.

A gdy młodzieniec usłyszał to słowo, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele majątności”<sup>3</sup>.

Porównajcie odpowiedź tego bogatego młodzieńca z doświadczeniem Amuleka opisanym w Księdze Mormona. Amulek był pracowitym i zamożnym mężczyzną, który miał wielu krewnych i przyjaciół<sup>4</sup>. Sam mówił o sobie, że przywoływano go wiele razy, ale nie chciał słuchać; że wiedział o sprawach Bożych, ale nie chciał o nich wiedzieć<sup>5</sup>. Choć był z gruntu dobrym człowiekiem, uwagę Amuleka rozpraszały ziemskie sprawy, podobnie jak bogatego młodzieńca z Nowego Testamentu.

Mimo że wcześniej znieczulił swoje serce, Amulek usłuchał głosu anioła, przyjął proroka Almę do swojego domu i nakarmił go. Podczas wizyty Almy przebudził się duchowo i został powołany do głoszenia ewangelii. Następnie Amulek „wybrał słowo Boże, i pozostawił wszystko swoje złoto, srebro i cenne przedmioty, [i] wzgardzili nim jego przyjaciele, ojciec i krewni”<sup>6</sup>.

Jak myślicie, dlaczego reakcja bogatego młodzieńca i reakcja Amuleka różniły się od siebie?

#### Przykład 2. Pahoran

Pomiędzy Moronim, dowódcą armii Nefitów, a Pahoranem, naczelnym sędzią i naczelnikiem państwa, doszło do wymiany listów w niebezpiecznym okresie wojny opisanej w Księdze Mormona. Moroni, którego armia cierpiała z powodu niewystarczającego wsparcia ze strony rządu, napisał do Pahorana, mówiąc „mam wobec was zarzut”<sup>7</sup> i oskarżając go oraz innych przywódców o bezmyślność, opieszałość i niedbałość, a nawet o zdradę<sup>8</sup>.

Pahoran mógł z łatwością poczuć się urażony przez Moroniego ze względu na postawione przez niego błędne zarzuty, ale tego nie uczynił. Odpowiedział w pełen współczucia sposób i opisał bunt przeciwko rządowi, o



którym Moroni nie wiedział. Potem oświadczył:

„Oto mówię ci, Moroni, że nie znajduję przyjemności w waszych cierpieniach, a wprost przeciwnie, moja dusza boleje z tego powodu [...]”.

Oto zgañeś mnie w swym liście, ale to nie ma znaczenia, nie jestem gniewny z tego powodu i cieszę się, widząc twą szlachetność”<sup>9</sup>.

Jak myślicie, dlaczego Pahoran udzielił tak wyważonej odpowiedzi na zarzuty Moroniego?

#### Przykład 3. Prezydent Russell M. Nelson i Prezydent Henry B. Eyring

Podczas konferencji generalnej sześć miesięcy temu Prezydent Russell M. Nelson przedstawił swoją reakcję na słowa zachęty Prezydenta Thomasa S. Monsona, byśmy studiowali, rozważali i stosowali prawdy zawarte w Księdze Mormona. Powiedział: „Dołożyłem starań, aby pójść za jego radą. Pośród innych rzeczy, zrobiłem kilka list: czym *jest* Księga Mormona, co *potwierdza*, co *obala*, co *wypełnia*, co *precyzuje* i co *objawia*. Spojrzenie na Księgę Mormona przez te soczewki było odkrywczym i natchnionym ćwiczeniem! Polecam to każdemu z was”<sup>10</sup>.

Prezydent Henry B. Eyring w podobny sposób podkreślił znaczenie prośby Prezydenta Monsona w swoim życiu. Powiedział:

„Codziennie czytam Księgę Mormona od ponad 50 lat. Mógłbym więc słusznie

uznać, że słowa Prezydenta Monsona nie były skierowane do mnie. Lecz, jak wielu z was, poczułem, że zachęta i obietnica proroka przekonują mnie do dokonania większego wysiłku [...]”.

Szczęśliwym wynikiem tego dla mnie i dla wielu z was było wypełnienie się obietnicy proroka”<sup>11</sup>.

Jak myślicie, jaka jest przyczyna tak natychmiastowych i szczerych reakcji tych dwóch przywódców Kościoła Pana na zaproszenie Prezydenta Monsona?

Nie sugeruję, że te reakcje, świadczące o duchowej sile Amuleka, Pahorana, Prezydenta Nelsona i Prezydenta Eyringa, można wyjaśnić w oparciu o zaledwie jedną Chrystusową cechę. Duchowa dojrzałość, odzwierciedlona w życiu tych czterech szlachetnych sług, była z pewnością wynikiem wielu współzależnych cech i doświadczeń. Lecz Zbawiciel i Jego prorocy podkreślają niezbędną cechę, którą wszyscy musimy lepiej rozumieć i starać się jeszcze usilniej wprowadzać w życie.

#### Łagodność

Zwróćcie, proszę, uwagę na cechę, którą Pan opisał samego siebie w następującym fragmencie pisma świętego: „Weźcie na siebie moje jarzmo i ućcie się ode mnie, że jestem *cichy i pokornego serca*, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”<sup>12</sup>.

W pouczający sposób, ze wszystkich cech i cnót, które mógł wybrać,



Zbawiciel postanowił podkreślić łagodność.

Podobny wzór obserwujemy w objawieniu danym Prorokowi Józefowi Smithowi w 1829 roku. Pan powiedział: „Ucz się o mnie i słuchaj mych słów; *żyj w łagodności Ducha mojego, a doznasz spokoju we mnie*”<sup>13</sup>.

Łagodność jest definiującą cechą Odkupiciela, a charakteryzuje ją pełna prawości, wrażliwość na potrzeby innych, ochocza uległość i siła powściągliwości. Cecha ta pomaga nam pełniej zrozumieć poszczególne reakcje Amuleka, Pahorana, Prezydenta Nelsona i Prezydenta Eyringa.

Na przykład, Prezydent Nelson i Prezydent Eyring uczciwie i szybko odpowiedzieli na zachętę Prezydenta Monsona, by czytać i studiować Księgę Mormona. Choć obaj ci mężczyźni pełnią ważne i widoczne funkcje w Kościele i od wielu lat dogłębnie studiują pisma święte, swoją reakcją okazali całkowity brak wątpliwości, jak również wysokiego mniemania o sobie.

Amulek chętnie poddał się woli Bożej, przyjął powołanie do głoszenia ewangelii i porzucił wygodne życie i znajomych. Pahoranowi dane było wyczucie sytuacji i umiejętność powściągnięcia emocji, dzięki czemu mógł zareagować konstruktywnie, a nie negatywnie, gdy wyjaśniał Moroniemu wyzwania wynikające z buntu przeciw rządowi.

Chrystusowa cecha, jaką jest łagodność, jest często błędnie pojmowana w naszym współczesnym świecie. Łagodność to siła, a nie słabość; działanie, a nie bierność; odwaga, a nie bojaźń; powściągliwość, a nie przesada; skromność, a nie pyszałkowatość; i kurtuazyjność, a nie arogancja. Osoba łagodna nie daje się łatwo prowokować, nie jest pretensjonalna lub apodyktyczna i chętnie uznaje osiągnięcia innych.

Podczas gdy *pokora* na ogół oznacza zależność od Boga i stałą potrzebę Jego przewodnictwa i wsparcia, wyróżniającą cechą *łagodności* jest szczególna duchowa wrażliwość na uczenie się zarówno od Ducha Świętego, jak i od ludzi, którzy mogą wydawać się mniej zdolni, mniej doświadczeni lub gorzej wykształceni i którzy nie zajmują ważnych stanowisk lub w inny sposób wydają się nie mieć wiele do zaoferowania. Przypomnijcie sobie, jak Naaman, dowódca wojsk królewskich w Syrii, przemógł swoją dumę i pokornie przyjął radę swoich sług, by posłuchać proroka Elizeusza i obmyć się siedem razy w rzece Jordan<sup>14</sup>. Łagodność stanowi podstawową ochronę przed zadufaną ślepotą, która często wynika ze sławy, pozycji, siły, bogactwa i pochlebstw.

**Łagodność – Chrystusowa cecha i duchowy dar**

Łagodność to cecha, która rozwija się dzięki pragnieniu, prawemu

korzystaniu z moralnej wolnej woli i nieustannemu dążeniu do zachowania odpuszczenia naszych grzechów<sup>15</sup>. To również dar duchowy, o który mamy się starać<sup>16</sup>. Powinniśmy jednak pamiętać, by był on z korzyścią dla dzieci Bożych, i byśmy mogli im służyć<sup>17</sup>, bo w tym celu otrzymujemy tego rodzaju błogosławieństwo.

W miarę jak przychodzimy do Zbawiciela i podążamy za Nim, stopniowo i coraz bardziej jesteśmy w stanie stać się Mu podobni. Jesteśmy wzmocnieni przez Ducha niezłomną i pełną spokoju postawą zdyscyplinowanego umiaru. Tak więc stajemy się łagodni — a nie tylko postępujemy łagodnie — gdyż jesteśmy uczniami Mistrza.

Mojżesz był „[wdrożony] we wszelką mądrość Egipcjan, a był dzielny tak w słowach, jak i w czynach”<sup>18</sup>. Jednak „był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, którzy są na ziemi”<sup>19</sup>. Posiadane przez niego wiedza i kompetencje mogły wywoływać w nim dumę. Jednak cecha i duchowy dar łagodności, którym został pobłogosławiony, łagodziły w jego życiu arogancję i powiększały rolę Mojżesza jako narzędzia wypełniającego cele Boże.

**Mistrz jako przykład łagodności**

Najbardziej wzniosłe i znaczące przykłady łagodności można znaleźć w życiu samego Zbawiciela.

Wielki Odkupiciel, który „zstąpił poniżej wszystkiego”<sup>20</sup>, cierpiał, krwawił i konał, aby „[oczyścić] nas od wszelkiej nieprawości”<sup>21</sup>, czule *mył* zakurzone nogi Swoich uczniów<sup>22</sup>. Tego rodzaju łagodność jest cechą charakterystyczną Pana jako sługi i przywódcy.

Jezus dał nam najwyższy przykład prawej wrażliwości na potrzeby innych i gotowości do bycia uległym, kiedy cierpiał dotkliwy ból w Getsemane.



„A gdy przyszedł na miejsce, rzekł do [Swoich uczniów]: Módlcie się, aby nie popaść w pokuszenie.

A sam [...] padłszy na kolana, modlił się,

mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie moja, lecz twoja wola niech się stanie”<sup>23</sup>.

Łagodność Zbawiciela w trakcie tego nieskończonego ważnego i rozdzielającego doświadczenia ukazuje nam wszystkim znaczenie przedkładania mądrości Boga nad naszą własną.

Konsekwencja Pana w Jego gotowości do bycia uległym i w sile Jego powściągliwości napawają nas wszystkich podziwem, ale także nas uczą. Kiedy uzbrojony oddział straży świątynnej i rzymscy żołnierze przybyli do Getsemane, by pojąć i aresztować Jezusa, Piotr dobył miecza i odciął prawe ucho sługi arcykapłana<sup>24</sup>. Zbawiciel natomiast, dotknąwszy ucha, uzdrowił sługę<sup>25</sup>. Zwróćcie, proszę, uwagę na to, że wyciągnął On rękę i pobłogosławił Swojego potencjalnego porywacza, używając tej samej niebiańskiej mocy, której mógłby użyć, by uwolnić siebie i zapobiec ukrzyżowaniu.

Zastanówcie się także nad tym, w jaki sposób Mistrz został oskarżony

i skazany na ukrzyżowanie przed Piłatem<sup>26</sup>. Kiedy Go wydano, Jezus zapytał: „Czy myślisz, że nie mógłbym prosić Ojca mego, a On wystawiłby mi teraz więcej niż dwanaście legionów aniołów?”<sup>27</sup>. Jednak, co paradoksalne, „[Wieczny Sędzia] żywych i umarłych”<sup>28</sup> został osądzony przez tymczasowego politycznego namiestnika. „Lecz [Jezus] nie odpowiedział mu na żadne słowo, tak iż namiestnik bardzo się dziwił”<sup>29</sup>. Łagodność Zbawiciela potwierdza Jego zdyscyplinowana reakcja, siła powściągliwości i niechęć do użycia Swojej nieskończonej mocy dla własnej korzyści.

#### Obietnica i świadectwo

Mormon definiuje łagodność jako podstawę wszelkich duchowych darów i umiejętności.

„Jeśli więc ktoś ma wiarę, ma też nadzieję, gdyż bez wiary nie ma nadziei.

I mówię wam, że nie można mieć wiary i nadziei, nie będąc łagodnym i pokornego serca.

Albowiem inaczej wasza wiara i nadzieja jest nadaremna, gdyż Bogu są mili tylko ludzie łagodni i pokornego serca, którzy świadczą mocą

Ducha Świętego, że Jezus jest Chrystusem, i powinni oni też miłować bliźnich, gdyż bez miłości bliźniego są niczym”<sup>30</sup>.

Zbawiciel głosił: „Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadą ziemię”<sup>31</sup>. Łagodność jest niezbędnym aspektem boskiej natury. Można ją uzyskać i rozwijać w życiu dzięki Zadośćuczynieniu Zbawiciela i poprzez nie.

Świadczę, że Jezus Chrystus jest naszym zmartwychwstałym i żyjącym Odkupicielem. I składam obietnicę, że On nas poprowadzi, ochroni i wzmocni, kiedy będziemy kroczyć w łagodności Jego ducha. Składam moje pewne świadectwo o tych prawdach i obietnicach w święte imię Pana Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. II List Piotra 1:4.
2. Ew. Mateusza 19:16.
3. Ew. Mateusza 19:21–22.
4. Zob. Alma 10:4.
5. Zob. Alma 10:5–6.
6. Alma 15:16.
7. Alma 60:2.
8. Zob. Alma 60:5–33.
9. Alma 61:2, 9.
10. Russell M. Nelson, „Księga Mormona: Jakie byłoby wasze życie bez niej”, *Liahona*, listopad 2017, str. 61.
11. Henry B. Eyring, „Nie bójcie się czynić dobra”, *Liahona*, listopad 2017, str. 100.
12. Ew. Mateusza 11:29; wyróżnienie dodane.
13. Nauki i Przymierza 19:23; wyróżnienie dodane.
14. Zob. II Ks. Królewska 5:1–17.
15. Zob. Mojżesz 4:12, 26; Moroni 8:25–26.
16. Zob. Nauki i Przymierza 46:8.
17. Zob. Nauki i Przymierza 46:8–9, 26.
18. Dzieje Apostolskie 7:22.
19. IV Ks. Mojżeszowa 12:3.
20. Nauki i Przymierza 88:6.
21. I List Jana 1:9; wyróżnienie dodane.
22. Zob. Ew. Jana 13:4–5.
23. Ew. Łukasza 22:40–42.
24. Zob. Ew. Jana 18:10.
25. Zob. Ew. Łukasza 22:51.
26. Zob. Ew. Mateusza 27:2, 11–26.
27. Ew. Mateusza 26:53.
28. Moroni 10:34.
29. Ew. Mateusza 27:14.
30. Moroni 7:42–44.
31. Ew. Mateusza 5:5.



Starszy Taylor G. Godoy  
Siedemdziesiąty

## Jeszcze jeden dzień

*Wszyscy mamy „dzień dzisiejszy” naszego życia, a kluczem do uczynienia go udanym jest nasza gotowość do poświęceń.*

Kilka lat temu moim znajomym urodził się śliczny chłopiec, którego nazwali Brigham. Po porodzie zdiagnozowano u niego rzadką przypadłość zwaną zespołem Huntera, co niestety oznaczało, że Brigham nie będzie długo żył. Pewnego dnia podczas pobytu z rodziną na terenie przyświątynnym Brigham wypowiedział następujące słowa — dwukrotnie powiedział: „Jeszcze jeden dzień”. Następnego dnia Brigham zmarł.

Kilkukrotnie udałem się na jego grób i za każdym razem, kiedy to czynię, zastanawiam się nad tym zwrotem: „Jeszcze jeden dzień”. Zastanawiam się, co to by dla mnie oznaczało, jaki to by miało wpływ na moje życie, gdybym wiedział, że mam jeszcze tylko jeden dzień życia. W jaki sposób traktowałbym moją żonę, dzieci i innych? Ile okazywałbym cierpliwości i życzliwości? W jaki sposób dbałbym o moje ciało? Jak gorliwie modliłbym się i badał pisma święte? Myślę, że w taki czy inny sposób w pewnej chwili wszyscy zdamy sobie sprawę z „jeszcze jednego dnia” — będziemy mieli świadomość, że musimy mądrze wykorzystać resztę naszego czasu.

W Starym Testamencie czytamy historię o królu judzkim, Hiskiaszu. Prorok Izajasz poinformował go, że

jego życie dobiega końca. Kiedy Hiskiasz usłyszał słowa proroka, zaczął modlić się, błagać i żałośnie płakać. Z tej przyczyny Bóg podarował Hiskiaszowi dodatkowe 15 lat życia. (Zob. Ks. Izajasza 38:1–5).

Gdyby powiedziano nam, że pozostał nam zaledwie krótki okres życia, my również prawdopodobnie błagalbymy o więcej czasu ze względu na to, co powinniśmy byli uczynić lub zrobić inaczej.

Niezależnie od czasu, który Pan w Swej mądrości postanowił podarować każdemu z nas, możemy być pewni jednej rzeczy: wszyscy mamy „dzień



dzisiejszy” naszego życia, a kluczem do uczynienia go udanym jest nasza gotowość do poświęceń.

Pan powiedział: „Oto teraz nazywa się to *dniem dzisiejszym* aż do przyjścia Syna Człowieka, *i zaprawdę jest to dzień poświęcenia*” (NiP 64:23; wyróżnienie dodane).

Słowo *poświęcenie* [po ang.: „sacrifice” — przyp. tłum.] pochodzi od łacińskich słów *sacer*, czyli „święty” i *facere*, co znaczy „czynić”, innymi słowy oznacza ono „uczynić coś świętym”, „przydać czemuś chwały”.

„Ofiara niesie z sobą łaski niebieskie” („Chwalmy człowieka”, *Hymny*, nr 17).

W jaki sposób poświęcenie pobłogosławi nasze dni i nada im znaczenie?

Po pierwsze, osobiste poświęcenie wzmacnia nas i nadaje wartość temu, w imię czego się poświęcamy.

Kilka lat temu pewna starsza siostra, podeszła w niedzielę postną do mównicy, by złożyć swoje świadectwo. Mieszkała w mieście Iquitos, które znajduje się w peruwiańskiej części Amazonii. Powiedziała, że od momentu chrztu jej celem zawsze było otrzymanie obrzędów w Świątyni Lima w Peru. Wiernie płaciła pełną dziesięcinę i przez lata oszczędzała swoje skromne zarobki.

Jej radość wynikająca z pierwszej wizyty w świątyni i z otrzymania w niej świętych obrzędów wyrażona była następującymi słowami: „Mogę dzisiaj powiedzieć, że w końcu czuję się gotowa przejść przez zasłonę. Jestem najszczęśliwszą kobietą na świecie. Nie macie pojęcia, jak długo oszczędzałam pieniądze, żeby pojechać do świątyni. Po siedmiu dniach podróży po rzece i 18 godzinach w autobusie w końcu dotarłam do domu Pana. Opuszczając to święte miejsce, przyrzekłam sobie, że po tym całym poświęceniu, którego wymagała moja podróż do świątyni,

nie pozwolę, żeby cokolwiek sprawiło, że zlekceważę którekolwiek z zawartych przeze mnie przymierzy. To byłoby marnotrawstwo. To bardzo poważne zobowiązanie!”.

Ta pocziwa siostra nauczyła mnie, że osobiste poświęcenie jest bezcenną siłą, która napędza nasze decyzje i determinację. Osobiste poświęcenie motywuje nasze czyny, zobowiązania i przymierza oraz nadaje znaczenie świętym rzeczom.

Po drugie, poświęcenie, którego dokonujemy dla innych i którego inni dokonują dla nas, wszystkim przynosi błogosławieństwa.

Kiedy byłem studentem stomatologii, finansowe perspektywy naszej gospodarki nie przedstawiały się zachęcająco. Inflacja z dnia na dzień dramatycznie obniżała wartość pieniędzy.

Pamiętam rok, w którym miałem zapisać się na praktyki chirurgiczne. Przed zapisaniem się na zajęcia w tamtym semestrze musiałem zakupić wszystkie niezbędne instrumenty chirurgiczne. Moi rodzice zaoszczędzili wymaganą sumę pieniędzy. Pewnego wieczora jednak stało się coś strasznego. Kiedy poszliśmy kupić instrumenty, okazało się, że kwota, którą mieliśmy na całość sprzętu, teraz wystarczyła jedynie na pęsetę chirurgiczną — i na nic innego. Wróciliśmy do domu z pustymi rękoma i ciężkim sercem na myśl o tym, że zmarnujemy semestr studiów. Nagle moja mama powiedziała: „Taylor, chodź ze mną. Przejdziemy się”.

Poszliśmy do centrum miasta, gdzie roilo się od sklepów, w których kupowano i sprzedawano biżuterię. Kiedy weszliśmy do jednego z nich, mama wyjęła z torby mały, niebieski aksamitny woreczek, a z niego piękną złotą bransoletkę z wygrawerowanym



napisem: „Dla mojej ukochanej córki. Twój ojciec”. Mój dziadek podarował jej kiedyś tę bransoletkę na urodziny. Sprzedała ją na moich oczach.

Biorąc pieniądze, zwróciła się do mnie, mówiąc: „Jeśli jestem czegoś pewna, to tego, że zostaniesz dentystą. Idź i kup cały sprzęt, którego potrzebujesz”. Czy możecie sobie wyobrazić, jakim byłem od tamtej chwili studentem? Chciałem być najlepszy i szybko ukończyć studia, bo znałem wysoką cenę poświęcenia, którego dokonała.

Nauczyłem się, że poświęcenie, jakiego dokonują dla nas nasi bliscy, orzeźwia nas jak zimna woda na pustyni. Tego rodzaju poświęcenie daje nadzieję i motywację.

Po trzecie, wszelkie dokonywane przez nas poświęcenie jest nieznaczące w porównaniu z ofiarą Syna Bożego.

Czymże jest wartość choćby i ukochanej złotej bransoletki w porównaniu z poświęceniem samego Syna Bożego? W jaki sposób możemy oddać najwyższy szacunek tej nieskończonej ofierze? Możemy codziennie pamiętać, że mamy jeszcze jeden dzień, by żyć i okazywać wierność Bogu. Amulek nauczał: „Pragnę, abyście wystąpili i nie znieczulali więcej swych serc, gdyż teraz jest właściwy czas i dzień dla waszego zbawienia; jeśli więc nawrócicie się i nie będziecie znieczulać swych serc, już teraz będzie wam dany wielki plan odkupienia” (Alma 34:31). Innymi słowy, jeśli złożymy Panu

ofiarę skruszonego serca i pokornego ducha, w naszym życiu natychmiast pojawią się błogosławieństwa wielkiego planu szczęścia.

Plan odkupienia jest możliwy dzięki poświęceniu Jezusa Chrystusa. On sam powiedział o tym poświęceniu, iż „[sprawiło ono], że nawet [On] sam, będąc Bogiem, ponad wszystko, [drżał] z bólu, i [krwawił] ze wszystkich porów, i [cierpiał] w ciele i duchu — i [pragnął], [aby] nie musiał wypić tej czary gorzkości, i cofnąć się” (NiP 19:18).

To właśnie dzięki tej ofierze, kiedy przejdziemy przez proces szczerej pokuty, możemy odczuć, że ciężar naszych grzechów i błędów zostaje zabrany. W rzeczy samej, poczucie winy, wstyd, ból, smutek i umniejszanie siebie ustąpią miejsca czystemu sumieniu, szczęściu, radości i nadziei.

Gdy z najwyższym szacunkiem i wdzięcznością odnosimy się do Jego poświęcenia, możemy jednocześnie w wielkim stopniu odczuć intensywne pragnienie bycia lepszymi dziećmi Boga, wolę stronienia od grzechu i przestrzegania przykazań jak nigdy wcześniej.

Wówczas, podobnie jak Enos po uzyskaniu wybaczenia grzechów, sami pocujemy pragnienie poświęcenia się i dążenia do dobrobytu naszych braci i siostr (zob. Enos 1:9). I każdego „jeszcze jednego dnia” z większą ochotą odpowiemy na zachętę Prezydenta Howarda W. Huntera,

który powiedział: „Pogódźcie się. Poszukajcie zapomnianych przyjaciół. Porzućcie podejrzenia i zastąpcie je zaufaniem. Udzielcie uprzejmej odpowiedzi. Bądźcie wsparciem dla młodych ludzi. Okażcie lojalność słowem i uczynkiem. Dotrzymajcie obietnicy. Zapomnijcie o urazach. Wybaczcie wrogowi. Przepróście. Postarajcie się zrozumieć. Przyjrzyjcie się swoim wymaganiom wobec innych. Pomyślcie wpięrowo o drugim człowieku. Bądźcie uprzejmi. Bądźcie delikatni. Trochę więcej się śmieJCie. Wyrażcie swą wdzięczność. Powitajcie nieznajomego. Uradujcie dziecięce serce [...]. Wyrażcie swą miłość, a potem wyrażcie ją jeszcze raz” (*Nauki Prezydentów Kościoła: Howard W. Hunter* [2015], str. 32–33; na podstawie: „What We Think Christmas Is”, *McCall's*, grudzień 1959, str. 82–83).

Oby osobiste poświęcenie oraz poświęcenie, którego dokonujemy dla innych i otrzymujemy od nich, było impulsem do działania i siłą w naszym codziennym życiu. I obyśmy w szczególny sposób cieszyli się spokojem i radowali ofiarą, którą oferuje nam Jednorodzony; tak, tym spokojem, o którym mowa, kiedy czytamy, że upadek Adama nastąpił, aby ludzie mogli przyjść na świat, i ludzie przychodzą na świat — wy przyszlście na świat — aby móc osiągnąć szczęście (zob. 2 Nefi 2:25). To szczęście to prawdziwa radość, którą może zapewnić jedynie ofiara i Zadośćuczynienie Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

Modłę się, żebyśmy za Nim podą-  
żali, żebyśmy Mu wierzyli, żebyśmy  
Go kochali i czuli miłość ukazaną  
w Jego ofercie za każdym razem,  
kiedy mamy możliwość żyć jeszcze  
jeden dzień. W imię Jezusa Chrystusa,  
amen. ■



**Bonnie L. Oscarson**

Niedawno odwołana Generalna  
Prezydent Stowarzyszenia Pomocy

## Młode kobiety w pracy Pana

*Każda młoda kobieta w Kościele powinna czuć się doceniana, znajdować okazje do służby i czuć, że ma coś wartościowego, co stanowi jej wkład w tę pracę.*

Rok temu w trakcie sesji kapłańskiej na konferencji generalnej Biskup Gérald Caussé przemawiał do mężczyzn Kościoła, opisując, jak posiadacze Kapłaństw Aarona i Melchizedeka są nierozłącznymi partnerami w wykonywaniu dzieła zbawienia<sup>1</sup>. To przesłanie było wielkim błogosławieństwem, które pomogło dostrzec młodym posiadaczom Kapłaństwa Aarona ich rolę, jaką odgrywają w budowaniu królestwa Boga na ziemi. Ich wspólna służba wzmacnia Kościół i wprowadza głębsze nawrócenie i zobowiązanie do serc naszych młodych mężczyzn, kiedy wiedzą, jak wartościowy jest ich wkład i jak niesamowita jest ta praca.

Dziś chciałabym, aby moje uwagi były rozwinięciem tamtego przesłania, kiedy będę mówić o tym, jak młode kobiety w Kościele są również potrzebne czy wręcz niezbędne w pracy Pana w swoich rodzinach i w Jego Kościele.

Podobnie jak Biskup Caussé uczęszczałam do małej gminy Kościoła przez większą część moich nastoletnich lat i byłam często proszona o wykonanie zadań i przyjmowanie powołań, które

normalnie byłyby wykonywane przez dorosłych. Na przykład młodzież często pomagała zorganizować i przeprowadzać własne zajęcia i wyjątkowe wydarzenia. Pisaliśmy sztuki teatralne, stworzyliśmy grupę wokalną, aby zapewnić rozrywkę na zajęciach gminy i w pełni uczestniczyliśmy w każdym spotkaniu. Zostałam powołana na dyrygentkę w gminie i co tydzień



dyrygowałam na spotkaniu sakramentalnym. Było to wspaniałe doświadczenie dla 16-latki, aby stać przed wszystkimi w gminie każdej niedzieli i dyrygować, kiedy śpiewano hymny. Czułam się potrzebna i wiedziałam, że mam swój wkład w życie gminy. Ludzie liczyli na to, że tam będę i uwielbiałam czuć się potrzebna. To doświadczenie pomogło mi budować moje świadectwo o Jezusie Chrystusie i, tak jak w przypadku Biskupa Caussé, zakotwiczyło mnie to w służbie związanej z ewangelią.

Każdy członek powinien wiedzieć, jak bardzo jest potrzebny. Każda z osób ma coś ważnego, co stanowi jej wkład i ma wyjątkowe talenty i zdolności, które pomagają w postępie naprzód tej ważnej pracy. Nasi młodzi mężczyźni mają swoje obowiązki w Kapłaństwie Aarona, które zostały opisane w Naukach i Przymierzach i są dość widoczne. To może być mniej oczywiste dla młodych kobiet w Kościele, a także ich rodziców i przywódców, że od momentu, kiedy zostały ochrzczone, zawarły przymierze, iż będą „płakać z tymi, którzy płaczą, pocieszać tych, którzy potrzebują pocieszenia, i zawsze dawać świadectwo o Bogu we wszystkim, co [czynią] i gdziekolwiek się [znajdują], aż do śmierci”<sup>2</sup>. Młode kobiety mają możliwości, aby wypełniać te obowiązki, kiedy służą w swoich okręgach i gminach i kiedy służą w prezydium klasy, w radach ds. młodzieży i innych powołaniach. Każda młoda kobieta w Kościele powinna czuć się doceniana, mieć okazje do służby i czuć, że ma coś wartościowego, co stanowi jej wkład w tę pracę.

Z *Handbook 2* [Podręcznika 2] uczymy się, że na dzieło zbawienia w naszych okręgach składa się „praca misjonarska wykonywana przez

członków, utrzymywanie aktywności nawróconych, uaktywnianie mniej aktywnych członków, praca w świątyni i praca nad historią rodziny oraz nauczanie ewangelii”<sup>3</sup>. Praca odbywa się pod kierownictwem naszych wiernych biskupów, którzy dierżą klucze kapłaństwa w ich okręgu. Przez wiele lat nasze prezydium zadawało sobie następujące pytanie: „W który z tych obszarów nasze młode kobiety *nie* powinny być zaangażowane?”. Odpowiedzią jest, że mają one swój wkład we *wszystkich* obszarach tej pracy.

Na przykład ostatnio spotkałam kilka młodych kobiet w obszarze Las Vegas, które zostały powołane, aby służyć jako konsultantki ds. świątyni i historii rodziny w swoim okręgu. Jaśniały entuzjazmem, ponieważ mogły pomagać członkom okręgu odnaleźć ich przodków. Miały cenną umiejętność obsługi komputera, nauczyły się, jak korzystać z FamilySearch, i były podekscytowane możliwością dzielenia się tą wiedzą z innymi. Jasne było, że miały świadectwo i zrozumienie ważności poszukiwania imion zmarłych przodków, aby dokonać w ich imieniu kluczowych obrzędów zbawienia w świątyni.

Kilka miesięcy temu miałam okazję przetestować pewien pomysł z dwiema 14-letnimi młodymi kobietami. Dałam Emmie i Maggie egzemplarze dwóch programów spotkań rady gminy. Poprosiłam, aby się z nimi zapoznały i zobaczyły, czy są jakieś pozycje wymagające podjęcia działania, w których mogłyby pomóc. Emma zauważyła, że nowa rodzina przeprowadza się do okręgu i powiedziała, że mogłaby pomóc im się wprowadzić i rozpakować. Pomyślała, że mogłaby się zaprzyjaźnić z dziećmi z tej rodziny i oprowadzić ich po nowej szkole. Dostrzegła także, że zbliżał się obiad



okręgu i poczuła, że było wiele rzeczy, w których mogłaby pomóc.

Maggie zauważyła, że było kilka starszych osób w okręgu, które potrzebowały odwiedzin i towarzystwa. Powiedziała, że z chęcią odwiedzi tych wspaniałych starszych członków i będzie dla nich pomocna. Poczuła, że mogłaby też nauczyć członków okręgu, jak założyć konto i korzystać z mediów społecznościowych. Naprawdę nie było w tym planie ani jednej rzeczy, w której te młode kobiety *nie mogły* pomóc!

Czy ci, którzy zasiadają w radach okręgu albo mają jakieś powołanie w okręgu, dostrzegają, że młode kobiety są cennym zasobem, który może zaspokoić wiele potrzeb w naszych okręgach? Zazwyczaj jest bardzo długa lista sytuacji, które wymagają czyjejś służby i często myślimy tylko o dorosłych w okręgu, którzy mogą te potrzeby zaspokoić. Tak jak posiadacze Kapłaństwa Aarona zostali zaproszeni do pracy z ich ojcami i innymi mężczyznami posiadającymi Kapłaństwo Melchizedeka, nasze młode kobiety mogą zostać powołane, aby służyć i zaspokajać potrzeby członków okręgu z ich matkami lub innymi wspaniałymi kobietami. Są zdolne, chętne i gotowe, aby robić o wiele więcej, niż tylko przychodzić do kościoła w niedzielę!

Kiedy zastanawiamy się nad rolami, jakie nasze młode kobiety przyjmą na siebie w niedalekiej przyszłości,



możemy zapytać, jakie doświadczenia moglibyśmy im zapewnić teraz, aby pomóc im w ich przygotowaniach do bycia misjonarkami, nauczycielkami ewangelii, przywódczyniami w organizacjach pomocniczych, pracownikami świątynnymi, żonami, matkami, mentorkami, przykładami i przyjaciółkami. Mogą już teraz zacząć wypełniać wiele z tych ról. Młodzież jest często proszona, aby pomagała nauczać lekcji w niedzielę w trakcie ich spotkań. Jest wiele okazji do służby w świątyni dostępnych dla młodych kobiet, które wcześniej były wykonywane wyłącznie przez pracowników świątynnych albo wolontariuszy, którzy udawali się tam z grupami młodzieży, by dokonywać obrzędów chrztu za zmarłych. Dziewczynki z Organizacji Podstawowej są teraz zaproszone, aby uczęszczały na spotkania: Przygotowanie do pójścia do świątyni i otrzymania kapłaństwa. Pomoże im to zrozumieć znaczenie uczestnictwa w tej pracy pod kierownictwem kapłaństwa. Uczą się, że mężczyźni, kobiety, młodzież i dzieci otrzymują błogosławieństwa kapłaństwa i wszyscy mogą brać aktywny udział w rozwoju pracy Pana.

Biskupi, wiemy, że wasze obowiązki są często trudne, ale tak jak jednym z waszych największych priorytetów jest przewodniczyć kworum Kapłaństwa Aarona, co zapisano w *Handbook 2* [Podręczniku 2], „biskup i jego doradcy

zapewniają przywództwo kapłańskie dla organizacji Młodych Kobiet. Opiekują się i podbudowują każdą młodą kobietę, ściśle współpracując z rodzicami i przywódczyniami Młodych Kobiet”. Mówi także, że „biskup i jego doradcy regularnie uczestniczą w spotkaniach Młodych Kobiet, ich projektach służby i zajęciach”<sup>4</sup>. Jesteśmy wdzięczni za biskupów, którzy poświęcają czas na przychodzenie na zajęcia Młodych Kobiet i którzy dają możliwość pracy młodym kobietom, żeby były kimś więcej niż biernymi obserwatorami pracy Pana. Dziękujemy wam, że upewnianie się, że młode kobiety z waszych jednostek są cenione za udział w zaspokajaniu potrzeb członków okręgu! Te okazje do służby w wartościowy sposób błogosławią je o wiele bardziej niż zajęcia, które są dla nich jedynie rozrywką.

Być może, młode kobiety Kościoła, macie dużo zajęć jako nastolatki, a wasze życie jest pełne wyzwań. Zauważyliśmy, że coraz więcej z was mierzy się z brakiem poczucia własnej wartości, lękami, wysokim poziomem stresu, a może nawet i depresją. Dzielenie się swoimi przemyśleniami zamiast zagłębiania się w swoich własnych problemach może nie rozwiązać wszystkich tych kwestii, ale służba może często ulżyć waszym ciężarom i sprawić, że wyzwania będą się wydawały mniej trudne. Jednym z najlepszych

sposobów na poprawę samooceny jest okazanie, poprzez naszą troskę i służbę bliźnim, że mamy wiele wartościowych rzeczy, które stanowią nasz wkład<sup>5</sup>. Zachęcam was, młode kobiety, abyście zgłaszały się na ochotnika i pomagały w pracy, kiedy widzicie, że takie są potrzeby. Kiedy wypełniacie swoje obowiązki wynikające z zawartych przymierzy i będziecie uczestniczyć w budowaniu królestwa Bożego, błogosławieństwa zaczną napływać do waszego życia i odkryjecie głęboką, trwałą radość z bycia uczniem.

Bracia i siostry, nasze młode kobiety są niesamowite. Mają talenty, bezgraniczny entuzjazm, energię, są pełne współczucia i troski. *Chcą* służyć. Muszą wiedzieć, że są cenione i istotne w dziele zbawienia. Tak jak młodzi mężczyźni przygotowują się w Kapłaństwie Aarona do większej służby, kiedy uzyskują Kapłaństwo Melchizedeka, nasze młode kobiety są przygotowywane, aby zostać członkiniami największej organizacji dla kobiet na ziemi — Stowarzyszenia Pomocy. Te piękne, silne, wierne młode kobiety oraz młodzi mężczyźni wspólnie przygotowują się, aby być żonami i mężami, matkami i ojcami, którzy będą wychowywać rodziny godne królestwa celestialnego Boga.

Świadczę, że dziełem naszego Ojca Niebieskiego jest przyniesienie nieśmiertelności i życia wiecznego Jego dzieciom<sup>6</sup>. Nasze cenne młode kobiety mają ważną rolę do odegrania — mają pomóc wykonać tę wielką pracę. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. Gérald Caussé, „Przygotujcie drogę”, *Liahona*, maj 2017, str. 75–78.
2. Mosjasz 18:9.
3. *Handbook 2: Administering the Church* (2010), str. 22.
4. *Handbook 2*, 10.3.1.
5. Zob. Ew. Mateusza 10:39.
6. Zob. Mojżesz 1:39.



Starszy Taniela B. Wakolo  
Siedemdziesiąty

# Obrzędy niezbędne do zbawienia przyniosą nam cudowną światłość

*Udział w obrzędach i dochowywanie związanych z nimi przymierzy przyniesie wam cudowną światłość i ochronę w pogrążającym się w mroku świecie.*

**B**racia i siostry, raduję się wraz z wami ewangelią Chrystusa, nauką Chrystusa.

Starszy Neil L. Andersen, wówczas Siedemdziesiąty, został zapytany przez przyjaciela, jak to jest przemawiać do 21 tysięcy osób w Centrum Konferencyjnym. Starszy Andersen odpowiedział: „Nie chodzi o tych 21 tysięcy osób, wobec których czujesz treść, ale o 15 Braci, którzy siedzą za tobą”. Zaśmiałem się wtedy, ale teraz to rozumiem. Bardzo kocham i popieram tych 15 mężczyzn jako proroków, widzących i objawicieli.

Pan powiedział Abrahamowi, że w jego nasieniu i kapłaństwie wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione „błogosławieństwami ewangelii [...], czyli życia wiecznego” (Abraham 2:11; zob. także wersety 2–10).

Te obiecane błogosławieństwa ewangelii i kapłaństwa zostały przywrócone na ziemi i w 1842 roku Prorok Józef Smith udzielił obrzędu obdarowania pewnej liczbie

mężczyzn i kobiet. Mercy Fielding Thompson była jedną z nich. Prorok powiedział jej: „To obdarowanie wyprowadzi cię z ciemności ku cudownej światłości”<sup>1</sup>.

Dzisiaj chciałbym się skupić na obrzędach niezbędnych do zbawienia, które przyniosą wam i mnie cudowną światłość.

## Obrzędy i przymierza

W Leksykonie *Oddani wierze* czytamy: „Obrzęd w Kościele to święty, formalny akt, dokonany dzięki upoważnieniu kapłańskiemu [...]. Obrzędy, [które] są konieczne do naszego [wywyższenia] [...], są nazywane obrzędami niezbędnymi do zbawienia. Należą do nich: chrzest, konfirmacja, ustanowienie do Kapłaństwa Melchizedeka (w przypadku mężczyzn), obdarowanie świątynne oraz zapieczętowanie małżeństwa”<sup>2</sup>.

Starszy David A. Bednar głosił: „Obrzędy zbawienia i wywyższenia udzielane w przywróconym Kościele Pana [...] stanowią [...] upoważnione kanały, poprzez które moce i błogosławieństwa niebios mogą mieć dostęp do naszego życia”<sup>3</sup>.

Jak dwie strony monety, wszystkie obrzędy niezbędne do zbawienia są połączone z przymierzami z Bogiem. Bóg obiecał nam błogosławieństwa, jeśli będziemy wiernie dochowywać tych przymierzy.

Prorok Amulek rzekł: „To życie dane jest ludziom, aby przygotowali się na spotkanie z Bogiem” (Alma 34:32). Jak się przygotowujemy? Poprzez godne



przyjmowanie obrzędów. Musimy także, jak powiedział Prezydent Russell M. Nelson, „[iść] nadal ścieżką przymierza”. Prezydent Nelson mówił: „Zobowiązaliście się do podążania za Zbawicielem poprzez zawarcie przymierzy z Nim, a następnie ich dochowywanie. To otworzy wam drzwi do wszelkich duchowych błogosławieństw i przywilejów dostępnych dla wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci”<sup>4</sup>.

John i Bonnie Newmanowie, jak wielu z was, otrzymali duchowe błogosławieństwa obiecane przez Prezydenta Nelsona. Pewnej niedzieli Bonnie, po kościelnych spotkaniach, w których uczestniczyła z trojgiem ich małych dzieci, powiedziała do Johna, który nie był członkiem Kościoła: „Nie mogę prowadzić ich do kościoła sama. Musisz postanowić, czy chodzisz do mojego kościoła z nami czy wybierasz inny kościół, do którego możemy chodzić wszyscy, ale dzieci muszą wiedzieć, że ich tata też kocha Boga”. W następną niedzielę, i każdą kolejną, John nie tylko poszedł do kościoła, ale także służył tam, grając na pianinie w wielu okęgach, gminach i Organizacjach Podstawowych przez lata. Miałem przywilej poznać Johna w kwietniu 2015 roku. Rozmawialiśmy o tym, że najlepszym sposobem okazania miłości Bonnie byłoby zabranie jej do świątyni, ale to nie mogło mieć miejsca, dopóki John nie był ochrzczony.

Po 39 latach uczęszczania do Kościoła Jezusa Chrystusa Świątych w Dniach Ostatnich John został ochrzczony w 2015 roku. Rok później John i Bonnie zostali zapieczętowani w Świątyni Memphis w Tennessee, dwadzieścia lat po obdarowaniu Bonnie. Ich 47-letni syn, Robert, tak wypowiedział się o tacie: „Tata bardzo, bardzo się rozwinął, gdy otrzymał kapłaństwo”. Bonnie dodała: „John

zawsze był szczęśliwym i pogodnym człowiekiem, ale otrzymanie obrzędów i dochowywanie przymierzy pogłębiło jego łagodność”.

#### **Zadośćuczynienie Chrystusa i Jego przykład**

Wiele lat temu Prezydent Boyd K. Packer przestrzegł: „Dobre sprawowanie bez obrzędów ewangelii nie odkupi ani nie przyniesie wywyższenia rodzajowi ludzkiemu”<sup>5</sup>. W rzeczywistości potrzebujemy nie tylko obrzędów i przymierzy, by powrócić do naszego Ojca, ale potrzebujemy też osoby Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i Jego Zadośćuczynienia.

Król Beniamin głosił, że tylko przez i w imię Chrystusa zbawienie będzie dane ludziom (zob. Mosjasz 3:17; Zasady Wiary 1:3).

Poprzez Swoje Zadośćuczynienie Jezus Chrystus ocalił nas przed konsekwencjami Upadku Adama i umożliwił nam pokutę i ostateczne wywyższenie. Gdy żył na ziemi, pokazał nam przykład przyjmowania obrzędów niezbędnych do zbawienia, w których „ukazana jest moc Boga” (NiP 84:20).

Gdy Zbawiciel przyjął obrzęd chrztu, „aby wypełniła się wszelka sprawiedliwość” (2 Nefi 31:5–6), kusił Go Szatan.

Podobnie i w naszym życiu, pokusy nie kończą się po chrzcie czy zapieczętowaniu. Jednak otrzymanie tych świętych obrzędów i szanowanie związanych z nimi przymierzy wypełnia nas cudownym światłem i daje nam siłę, by oprzeć się pokusom i je pokonać.

#### **Ostrzeżenie**

Izajasz prorokował, że w ostatnich dniach „ziemia jest splugawiona [...], gdyż [...] wykroczyli przeciwko przykazaniom” (Ks. Izajasza 24:5; zob. także NiP 1:15).

Podobne temu ostrzeżenie zostało objawione Prorokowi Józefowi Smithowi: „Serca ich dalekie są od słów, jakie wypowiadają ich wargi, że podają przykazania ludzkie, które ubrali w szatę świętości, za nauki boskie, ale zaprzeczają ich mocy” (Józef Smith — Historia 1:19).

Paweł także przestrzegał, że wielu „[przybiera] pozór pobożności, podczas gdy ich życie jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj” (II List do Tymoteusza 3:5). Powtarzam, tych się wystrzegajcie.

Wiele zakłóceń i pokus, które niesie życie, przypomina „wilki drańskie” (Ew. Mateusza 7:15). Prawdziwy pasterz przygotowuje, ochroni





i ostrzeże owce i stado, gdy „wilki” będą się zbliżać (zob. Ew. Jana 10:11–12). Jako pomocnicy, którzy starają się naśladować doskonały przykład Dobrego Pasterza, czy nie jesteśmy pasterzami naszej własnej duszy, podobnie jak dusz innych ludzi? Otwarci na radę proroków, widzących i objawicieli, których właśnie poparliśmy, i uzbrojeni w moc i dar Ducha Świętego możemy dojrzeć zbliżające się „wilki”, jeśli jesteśmy czujni i przygotowani. Z drugiej strony, gdy jesteśmy sezonowymi pasterzami naszej duszy lub dusz innych osób, może dojść do wypadków. Prowadzi do nich beztroska. Proszę każdego z nas, by był oddanym pasterzem.

#### Historia i świadectwo

Sakrament jest obrzędem, który pomaga nam pozostać na właściwej ścieżce. Gdy godnie go przyjmujemy, świadczymy, że dochowujemy przymierzy związanych ze wszystkimi innymi obrzędami. Kilka lat temu, kiedy wraz z moją żoną, Anitą, służyliśmy w Misji Little Rock w Arkansas, poszedłem na dyskusję misjonarską z dwoma młodymi misjonarzami. Podczas lekcji ten dobry brat, którego

nauczaliśmy, powiedział: „Byłem w waszym kościele. Dlaczego musicie przyjmować chleb i wodę co niedziela? W naszym kościele robimy to dwa razy w roku, w Wielkanoc i na Boże Narodzenie, i ma to dla nas doniosłe znaczenie”.

Powiedzieliśmy mu, że mamy przykazanie, by „zbierać się często, aby spożywać chleb i pić wino” (Moroni 6:6; zob. także NpP 20:75). Odczytaliśmy na głos rozdziały Ew. Mateusza 26 i 3 Nefi 18. Odpowiedział, że nadal nie widzi konieczności przyjmowania sakramentu tak często.

Wtedy podaliśmy następujące porównanie: „Wyobraź sobie, że jesteś ofiarą bardzo poważnego wypadku samochodowego. Jesteś ranny i straciłeś przytomność. Ktoś przechodzi i widząc cię leżącego bez świadomości, dzwoni na numer alarmowy. Otrzymujesz fachową pomoc medyczną i odzyskujesz przytomność”.

Zapytaliśmy tego brata: „Gdybyś był już w stanie rozejrzeć się dookoła, jakie pytania byś zadał?”.

„Chciałbym wiedzieć, co się stało i kto mnie znalazł”, odpowiedział. „Chciałbym codziennie dziękować tej osobie za to, że ocaliła mi życie”.

Powiedzieliśmy temu dobremu człowiekowi, że Zbawiciel ocalił życie nam i że powinniśmy dziękować Mu każdego, każdego, każdego dnia!

Następnie zapytaliśmy: „Wiedząc, że On oddał Swoje życie za ciebie i za nas, jak często chcesz przyjmować chleb i wodę jako symbole Jego ciała i krwi?”.

„Już rozumiem, rozumiem”, odpowiedział. „Ale jest jeszcze jedna rzecz. Wasz kościół nie jest tak pełen życia jak nasz”.

Odpowiedzieliśmy: „Co byś zrobił, gdyby Zbawiciel Jezus Chrystus wszedł przez te drzwi?”.

„Natychmiast padłbym na kolana”, odparł.

„Czy właśnie nie to czujesz, gdy wchodzisz do kaplic świętych w dniach ostatnich: cześć oddawaną Zbawcy?”, zapytaliśmy.

„Już rozumiem, rozumiem, rozumiem!”, odpowiedział.

Pojawił się w kościele w Niedzielę Wielkanocną i wiele razy potem.

Zachęcam każdego z nas, byśmy zadali sobie pytanie: „Jakie obrzędy, wliczając w to sakrament, powinniśmy przyjąć, i jakie przymierza powinniśmy zawrzeć, respektować i szanować?”. Obiecuję, że udział w obrzędach i dochowywanie związanych z nimi przymierzy przyniesie wam cudowną światłość i ochronę w pogrążającym się w mroku świecie. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 414.
2. *Oddani wierze* (2004), str. 90; zob. także *Handbook 2: Administering the Church* (2010), 2.1.2.
3. David A. Bednar, „Wasze grzechy pozostaną wam na zawsze odpuszczone”, *Liahona*, maj 2016, str. 60.
4. Russell M. Nelson, „Gdy razem idziemy naprzód”, *Liahona*, kwiecień 2018, str. 6.
5. Boyd K. Packer, „The Only True Church”, *Ensign*, listopad 1985, str. 82–83.



**Devin G. Durrant**

Pierwszy Doradca w Generalnym Prezydium Szkoły Niedzielnej

# Nauczanie w domu – radosny i święty obowiązek

*Modlę się, aby niebiosa pomogły nam w nauczaniu w naszych domach na sposób Chrystusa.*

**W**raz z moją drogą żoną, Julie, wychowaliśmy sześcioro wspaniałych dzieci, i niedawno ostatnie z nich opuściło nasz dom. Bardzo tęsknię za okresem, kiedy nasze dzieci mieszkaly razem z nami. Tęsknię za tym, czego się od nich uczyłem i za tym, czego ich nauczałem.

Dziś kieruję moje uwagi do wszystkich rodziców oraz tych, którzy pragną nimi być. Wielu z was obecnie wychowuje dzieci. Dla innych ten czas pewnie wkrótce nadejdzie. Dla jeszcze innych — rodzicielstwo może być przyszłym błogosławieństwem. Modlę się, abyśmy wszyscy zrozumieli, że nauczanie dziecka stanowi radosny i święty obowiązek<sup>1</sup>.

Jako rodzice przedstawiamy naszym dzieciom Ojca Niebieskiego i Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Pomagamy im zmówić pierwszą modlitwę. Oferujemy wskazówki i wsparcie, kiedy wkraczają na ścieżkę przymierza<sup>2</sup> poprzez chrzest. Uczymy je przestrzegania Bożych przykazań. Uczymy je o planie, jaki Bóg przygotował dla Swoich dzieci

i pomagamy im rozpoznawać podszepty Ducha Świętego. Opowiadamy im historie o starożytnych prorokach i zachęcamy je do podążania za żyjącymi prorokami. Modlimy się o ich sukcesy i cierpimy wraz z nimi podczas ich prób. Świadczymy naszym dzieciom o błogosławieństwach świątyni i staramy się je dobrze przygotować

do służby na pełnoetatowych misjach. Oferujemy przepełnioną miłością radę, gdy nasze dzieci stają się rodzicami. Lecz nawet wtedy nie przestajemy być ich rodzicami. Nigdy nie przestajemy być ich nauczycielami. Nigdy nie zostajemy odwołani z tych wiecznych powołań.

Rozważmy dzisiaj kilka wspaniałych możliwości, jakie mamy, aby nauczać w domu nasze dzieci.

## Nauczanie podczas domowego wieczoru rodzinnego

Zacznijmy od domowego wieczoru rodzinnego, który stanowił wysoki priorytet w przepełnionym wiarą domu, w jakim zostałem wychowany. Nie pamiętam konkretnych lekcji podczas domowego wieczoru rodzinnego, ale pamiętam, że nigdy nie pomineliśmy nawet jednego tygodnia<sup>3</sup>. Wiedziałem, co było ważne dla moich rodziców<sup>4</sup>.

Przypominam sobie jedną z moich ulubionych zabaw podczas domowego wieczoru rodzinnego. Tata zazwyczaj prosił jedno z dzieci o udział w tak zwanym „Teście”. Dawał dziecku



szereg instrukcji, jak np.: „Najpierw pójdz do kuchni i otwórz lodówkę, a potem ją zamknij. Następnie pobiegij do mojej sypialni i wyjmij z komody parę moich skarpetek. Potem wróc do mnie, podskocz trzy razy i powiedz: ‘Tato, zrobiłem to!’”.

Uwielbiałem, gdy przychodziła moja kolej. Chciałem zrobić wszystko poprawnie i cieszyłem się chwilą, kiedy mogłem powiedzieć: „Tato, zrobiłem to!”. Ta zabawa pomogła mi zbudować pewność siebie i ułatwiła niespokojnemu chłopcu skupienie uwagi na rodzicach, gdy nauczali zasad ewangelii.

Prezydent Gordon B. Hinckley radził: „Jeśli macie jakieś wątpliwości co do sensu domowego wieczoru rodzinnego, spróbujcie go zorganizować. Zgromadźcie wokół siebie dzieci, nauczajcie je, złożcie przed nimi świadectwo, poczytajcie razem pisma święte i miło spędźcie ten czas”<sup>5</sup>.

Zawsze będą istnieć przeciwności utrudniające przeprowadzenie domowego wieczoru rodzinnego<sup>6</sup>. Niezależnie od tego, znajdźcie sposób obejścia tych przeszkód i uczynienia z domowego wieczoru rodzinnego priorytetu, pamiętając, by zabawa stanowiła jeden z kluczowych elementów.

#### **Nauczanie wspólnej rodzinnej modlitwy**

Rodzinna modlitwa jest kolejną doskonałą okazją do nauczania.

Uwielbiam to, jak ojciec Prezydenta N. Eldona Tannera nauczał go podczas rodzinnej modlitwy. Prezydent Tanner powiedział:

„Pamiętam, gdy pewnego wieczoru klęczeliśmy podczas rodzinnej modlitwy, a mój ojciec zwrócił się do Pana, mówiąc: ‘Eldon zrobił dzisiaj coś, czego nie powinien; jest mu przykro, a jeśli mu wybaczysz, nie zrobi tego już więcej’.



Jego słowa zmotywowały mnie do lepszego zachowania bardziej, niż czyniłoby to lanie”<sup>7</sup>.

Będąc chłopcem, czasami denerwowałem się z powodu naszych na pozór ciągłych modlitw rodzinnych, myśląc sobie: „Czy aby nie modliliśmy się za dwie kilka minut temu?”. Teraz, jako rodzic, wiem, że modlitw rodzinnych nigdy nie jest zbyt wiele<sup>8</sup>.

Zawsze byłem pod wrażeniem sposobu, w jaki Ojciec Niebieski przedstawia Jezusa Chrystusa jako Swojego Umiłowanego Syna<sup>9</sup>. Cieszę się, kiedy moje dzieci słyszą, jak modlę się o nie i wymieniam je z imienia, wyrażając Ojcu Niebieskiemu, jak bardzo je kocham. Wydaje mi się, że nie ma lepszej okazji, aby okazać miłość naszym dzieciom, niż kiedy wraz z nimi się modlimy lub kiedy je błogosławimy. Kiedy rodziny zbierają się w pokornej modlitwie, przekazywane są pełne mocy i trwałe lekcje.

#### **Nauczanie przy każdej okazji**

Nauczanie, będąc rodzicem, jest jak bycie lekarzem w pogotowiu. Zawsze musimy być gotowi, aby uczyć nasze dzieci, ponieważ nigdy nie wiemy, kiedy nadarzy się ku temu okazja.

Jesteśmy, jak Zbawiciel, który w większości przypadków „nie nauczał w synagodze, ale w nieformalnych, codziennych okolicznościach — spożywając posiłek ze Swoimi uczniami, nabierając wody ze studni lub przechodząc obok drzewa figowego”<sup>10</sup>.

Wiele lat temu moja mama powiedziała, że jej dwie najlepsze rozmowy na temat ewangelii z moim starszym bratem, Mattem, odbyły się podczas składania prania oraz w samochodzie, w drodze do dentysty. Jedną z wielu rzeczy, które podziwiałem w mojej matce, była jej gotowość do nauczania swych dzieci.

Nigdy nie przestała być naszą nauczycielką. Kiedy służyłem jako biskup, moja mama, będąc w wieku 78 lat, powiedziała mi, że powinienem iść do fryzjera. Wiedziała, że musiałem być przykładem i nie zawahała się mi tego powiedzieć. Kocham cię, Mamo!

Jako ojciec jestem zmotywowany do osobistego studiowania i rozważania pism świętych, aby móc właściwie zareagować, gdy moje dzieci lub wnuki dają mi niespodziewaną okazję, by je nauczać<sup>11</sup>. „Jedne z najlepszych okazji do nauczania mają swój początek w pytaniu lub obawie tkwiących w sercu [członka rodziny]”<sup>12</sup>. Czy słuchamy w takich momentach?<sup>13</sup>

Uwielbiam zaproszenie, które wystosował do nas Apostoł Piotr: „Bądźcie zawsze gotowi do obrony przed każdym [dodam słowo: dzieckiem], domagającym się od was wytłumaczenia się z nadziei waszej”<sup>14</sup>.

Kiedy byłem nastolatkiem, wraz z tatą lubiliśmy sprawdzać, kto miał silniejszy uścisk dłoni. Ściskaliśmy rękę drugiej osoby tak mocno, jak to tylko możliwe, aby na twarzy tej osoby pojawił się grymas bólu. Teraz nie wydaje

się to zbyt zabawne, ale wtedy było to dla nas śmieszne. Po jednej takiej bitwie tata spojrzał mi w oczy i powiedział: „Masz silne ręce, synu. Mam nadzieję, że twoje dłonie zawsze będą na tyle silne, abyś nigdy nie dotknął kobiety w niewłaściwy sposób”. Potem zachęcił mnie, abym pozostał moralnie czysty i pomagał innym postępować tak samo.

Starszy Douglas L. Callister powiedział o swoim ojcu następujące słowa: „Pewnego dnia, wracając z pracy, mój ojciec spontanicznie powiedział: ‘Zapłaciłem dzisiaj dziesięcinę. Na formularzu dziesięciny napisałem: „Dziękuję”. Jestem niezmiernie wdzięczny Panu za to, że błogosławi naszą rodzinę”.

Starszy Callister następnie złożył swojemu ojcowi hołd, mówiąc: „Nauczał zarówno czynów, jak i postaw posłuszeństwa”<sup>15</sup>.

Sądzę, że mądrze jest czasem zadać sobie pytanie: „Czego moje dzieci uczą się z przykładu, jaki daję poprzez swoje uczynki i postawę posłuszeństwa?”.

#### Rodzinne studiowanie pism świętych

Rodzinne studiowanie pism świętych jest idealnym forum do nauczania doktryn w domu.

Prezydent Russell M. Nelson powiedział: „Rodzice powinni nie tylko trzymać się słowa Pana, ale otrzymali oni boskie zadanie, aby nauczać tego swoje dzieci”<sup>16</sup>.

Wychowując wraz z Julie nasze dzieci, staraliśmy się być konsekwentni i kreatywni. Pewnego roku postanowiliśmy przeczytać razem jako rodzina Księgę Mormona w języku hiszpańskim. Czy to dlatego Pan powołał każde z naszych dzieci, aby służyło na pełnoetatowej misji podczas której posługiwało się językiem hiszpańskim? *Es posible*. [Być może].

Byłem bardzo wzruszony, gdy Brat Brian K. Ashton podzielił się ze



mną tym, że wraz z ojcem przeczytali każdą stronę Księgi Mormona podczas jego ostatniego roku w szkole średniej. Brat Ashton uwielbia pisma święte. Są zapisane w jego umyśle i sercu. Jego ojciec zasiał to nasiono, gdy Brat Ashton był nastolatkiem, a ono<sup>17</sup> następnie wyrosło na głęboko zakorzenione drzewo prawdy. Brat Ashton zrobił to samo ze swoimi starszymi dziećmi<sup>18</sup>. Jego ośmioletni syn niedawno go zapytał: „Tato, kiedy będę mógł przeczytać z tobą Księgę Mormona?”.

#### Nauczanie poprzez przykład

Wreszcie, najbardziej znaczącą formą nauczania przez rodziców jest przykład. Otrzymaliśmy następującą radę: „Bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości”<sup>19</sup>.

Podczas ostatniej podróży wraz z Julie poszliśmy do kościoła i byliśmy świadkami zastosowania tego wersetu. Młody człowiek, który miał wkrótce wyjechać na misję, przemawiał na spotkaniu sakramentalnym.

Powiedział: „Wszyscy myślicie, że mój tata jest tak dobrym człowiekiem w kościele, ale...”. Przerwał, a ja z niepokojem zastanawiałem się, co mógłby powiedzieć dalej. Kontynuował, mówiąc: „Ale on jest jeszcze lepszym człowiekiem w domu”.

Podziękowałem temu młodemu mężczyźnie za inspirujący hołd, jaki

złożył swojemu ojcu. Później dowiedziałem się, że jego ojciec był biskupem tego okręgu. Choć ten biskup wiernie służył świętemu w swoim okręgu, jego syn czuł, że najlepszą pracę wykonywał w domu<sup>20</sup>.

Starszy D. Todd Christofferson radzi: „Mamy wiele okazji, aby nauczać [...] dorastające pokolenie i powinniśmy poświęcić nasze najlepsze myślenie i wysiłek, aby w pełni je wykorzystać. Przede wszystkim musimy nadal zachęcać rodziców i pomagać im być lepszymi i bardziej konsekwentnymi nauczycielami [...], zwłaszcza poprzez przykład”<sup>21</sup>.

Tego samego uczy Zbawiciel<sup>22</sup>.

Rok temu, podczas wakacji spędzonych z dwójką naszych najmłodszych dzieci Julie zaproponowała dokonanie chrztów w zastępstwie zmarłych przodków w Świątyni St. George i Świątyni San Diego. Marudziłem pod nosem, myśląc: „Uczęszczamy do świątyni, będąc w domu, a teraz przecież jesteśmy na wakacjach. Czemu nie możemy zrobić czegoś, co bardziej przypomina wakacje?”. Po chrztach Julie chciała robić zdjęcia na zewnątrz świątyni. Ponownie marudziłem pod nosem. Możecie się domyślić, co stało się później: zrobiliśmy zdjęcia.

Julie pragnie, aby nasze dzieci pamiętały, jak pomogliśmy naszym przodkom, i ja też tego pragnę. Formalna lekcja na temat znaczenia świątyni nie była potrzebna. Żyliśmy tą

nauką dzięki matce, która kocha świętynię i chce, aby jej dzieci podzielały tę miłość.

Gdy rodzice cenią siebie nawzajem i dają prawy przykład, dzieci są wiecznie błogosławione.

#### Podsumowanie

Zwracając się do osób, które starają się robić wszystko, aby jak najlepiej nauczać w swoich domach, modłę się, abyście odnaleźli pokój i radość w podjętych wysiłkach. A jeśli czujecie, że coś wymaga poprawy lub musicie się lepiej przygotować, błagam was, abyście z pokorą słuchali podszeptów Ducha i zobowiązali się do działania<sup>23</sup>.

Starszy L. Tom Perry powiedział: „Zdrowie każdego społeczeństwa, szczęście jego ludu, ich powodzenie i spokój mają wspólne korzenie w nauczaniu dzieci w domu”<sup>24</sup>.

Tak, moje domowe gniazdo jest teraz puste, ale wciąż jestem gotowy i chętny do znalezienia dodatkowych cennych okazji, by nauczać moje dorosłe dzieci, ich dzieci, a pewnego dnia — i ich dzieci.

Modłę się, aby niebiosy pomogły nam w nauczaniu w naszych domach na sposób Chrystusa. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. Nauki i Przymierza 68:25; 93:40.

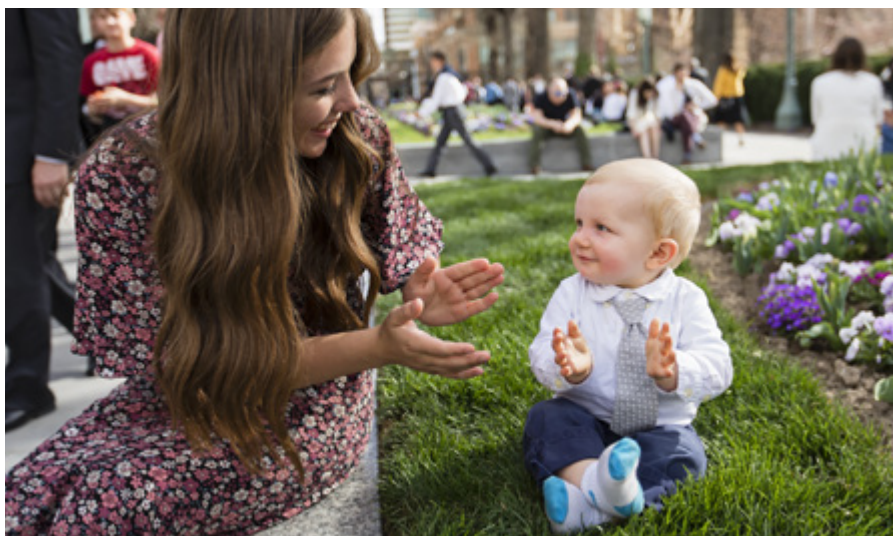
Starszy L. Tom Perry nauczał: „Wpływ przeciwnika jest bardzo rozpowszechniony, a on atakuje, próbując podkopać i zniszczyć samą podstawę naszego społeczeństwa — rodzinę. Rodzice muszą zdecydowanie przyznać, że nauczanie w domu jest najświętszym i najważniejszym obowiązkiem” („Matki uczą dzieci w domu”, *Liahona*, maj 2010, str. 29).

Pierwsze Prezydium oraz Kworum Dwunastu Apostołów nauczało: „Mąż i żona mają święty obowiązek, aby kochać i dbać o siebie nawzajem oraz o swoje dzieci. ‘Oto dzieci są darem Pana’ (Ks. Psalmów 127:3). Rodzice mają święty obowiązek wychowywania swoich dzieci w miłości i prawości, zaspokajania

ich potrzeb fizycznych i duchowych, nauczania ich miłości i służby wzajemnej, zachowywania przykazań Boga i bycia przestrzegającymi prawa obywatelami, niezależnie od tego gdzie mieszkają. Mężowie i żony — matki i ojcowie — staną przed Bogiem, aby być przez Niego osądzeni za wypełnienie tych zobowiązań” („Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, maj 2017, str. 145).

2. Zob. Russell M. Nelson, „Gdy razem idziemy naprzód”, *Liahona*, kwiecień 2018, str. 7.
3. Starszy David A. Bednar powiedział: „Chyba wiem, jaka byłaby odpowiedź moich synów, gdybyście teraz zapytali ich, co zapamiętali z modlitwy rodzinnej, studiowania pism świętych oraz domowego wieczoru rodzinnego. Prawdopodobnie nie wyróżniliby żadnej szczególnej modlitwy, konkretnego studiowania pism świętych ani mającej szczególne znaczenie lekcji w ramach wieczoru rodzinnego jako stanowiących zwrotny moment w ich rozwoju duchowym. Jedyne, co mogliby powiedzieć to, że pamiętają, że jako rodzina byliśmy konsekwentni” („Pilniejsi i troskliwi w domu”, *Liahona*, listopad 2009, str. 19).
4. Zob. „Niebem może być nasz dom”, *Hymny*, nr 188.
5. *Nauki Prezydentów Kościoła: Gordon B. Hinckley* (2016), str. 171.
6. Zob. 2 Nefi 2:11.
7. N. Eldon Tanner, „Never Be Ashamed of the Gospel of Christ”, *Ensign*, listopad 1980, str. 4.
8. Zob. 3 Nefi 18:21.

9. Zob. Ew. Mateusza 3:16–17; 3 Nefi 11:6–8; Nauki i Przymierza 18:34–36; Józef Smith — Historia 1:17.
10. „Wykorzystaj do nauki nadarzające się okazje”, *Nauczanie na sposób Zbawiciela* (2016), str. 16. Podręcznik „*Nauczanie na sposób Zbawiciela*” zawiera rady i sposoby, w jakie można nauczać w domu ewangelii.
11. Zob. Nauki i Przymierza 11:21; 84:85.
12. *Nauczanie na sposób Zbawiciela*, str. 16.
13. Zob. „Słuchaj”, *Abyście głosili moją ewangelię: Przewodnik dla służby misjonarskiej* (2004), str. 187–188.
14. I List Piotra 3:15.
15. Douglas L. Callister, „Most Influential Teacher — Emeritus Seventy Pays Tribute to Father”, 29 sierpnia 2016, strona internetowa: news.lds.org.
16. Russell M. Nelson, „Uporządkuj swój dom”, *Liahona*, styczeń 2002, str. 81.
17. Zob. Alma 32:28–43.
18. Siostra Melinda Ashton wykonuje obowiązki swojego męża, Brata Ashtona, gdy ten jest poza miastem.
19. I List do Tymoteusza 4:12; zob. także Alma 17:11.
20. Biskup Jeffrey L. Stewart służy w Drugim Okręgu Southgate w St. George w stanie Utah. Jego syn, Samuel, obecnie służy w Kolumbijskiej Misji Medellín.
21. D. Todd Christofferson, „Strengthening the Faith and Long-Term Conversion of the Rising Generation”, w: General Conference Leadership Meeting, wrzesień 2017.
22. Zob. 3 Nefi 27:21, 27.
23. Zob. Nauki i Przymierza 43:8–9.
24. L. Tom Perry, „Matki uczą dzieci w domu”, str. 29.





**Starszy Dale G. Renlund**  
Kworum Dwunastu Apostołów

# Historia rodziny i praca świątynna: Zapieczętownie i uzdrowienie

*Kiedy gromadzimy historię rodziny i udajemy się do świątyni, wykonując pracę w zastępstwie za przodków, Bóg jednocześnie spełnia obiecane błogosławieństwa po obu stronach zastony.*

Relacje rodzinne mogą być zarówno ogromnie satysfakcjonujące, jak i stanowić poważne wyzwanie. Wielu z nas doświadczyło w swej rodzinie pewnego rodzaju rozłamów. Pewien rozłam nastąpił pomiędzy dwoma bohaterami Przywrócenia Kościoła Jezusa Chrystusa w dniach ostatnich. Parley i Orson Pratt to bracia, jedni z pierwszych nawróconych, którzy zostali ustanowieni Apostołami. Przeszli przez próbę wiary i wyszli z niej, mając niezachwiane świadectwo. Obydwaj wiele poświęcili i wiele dali z siebie, działając dla dobra prawdy.

W czasach, gdy święci zamieszkiwali Nauvoo, relacje między braćmi stały się napięte, a kulminacją była zagorzała publiczna konfrontacja w 1846 r. Powstał między nimi wielki i długotrwały podział. Parley wyciągnął rękę na zgodę, pisząc list do Orsona,

ale nie otrzymał odpowiedzi. Poddał się więc i postanowił nie pisać więcej, chyba że w odpowiedzi na list brata<sup>1</sup>.

Kilka lat później, w marcu 1853 r., Orson dowiedział się o projekcie publikacji książki dotyczącej potomków

William Pratta, to jest ich najwcześniejszego amerykańskiego przodka. Orson rozplakał się „niczym małe dziecko”, gdy spojrział na to cenne źródło informacji o historii rodziny. Jego serce ogarnęło wzruszenie i zdecydował się naprawić naruszone relacje ze swym bratem.

Orson napisał do Parleya: „Mój drogi bracie, nie ma pośród wszystkich potomków naszego Przodka, porucznika Williama Pratta, nikogo, kto czerpałby tak ogromną korzyść z odszukania członków rodziny, jak my”. Orson był jedną z pierwszych osób, które zrozumiały, że święci w dniach ostatnich mają obowiązek szukania i opracowywania danych o historii rodziny w celu dokonywania obrzędów w zastępstwie za swoich przodków. W liście swym kontynuował: „Wiemy, że Bóg naszych ojców przyłożył do tego wszystkiego rękę [...]. Błagam o wybaczenie, że ociągałem się z odpisaniem na twój list [...]. Mam nadzieję, że mi przebacysz”<sup>2</sup>. Poza ich niezachwianym świadectwem miłość do przodków była czynnikiem potrzebnym do uleczenia powstałego podziału, zagojenia ran oraz pragnienia otrzymania i udzielenia przebaczenia<sup>3</sup>.



Kiedy Bóg prowadzi nas, abyśmy coś zrobili, często ma w zamyśle wiele celów. Historia rodziny i praca świątynna są nie tylko dla zmarłych, błogosławią także żyjących. U Orsona i Parleya sprawiły, że ich serca zwróciły się ku sobie. Historia rodziny i praca świątynna dały moc potrzebną do uzdrowienia tego, co wymagało uzdrowienia.

Jako członkowie Kościoła mamy wyznaczony w boski sposób obowiązek, aby szukać naszych przodków i opracowywać historię rodziny. To nie tylko popularne hobby, ponieważ obrzędy zbawienia są niezbędne dla wszystkich dzieci Bożych<sup>4</sup>. Mamy zidentyfikować dane naszych przodków, którzy zmarli, nie otrzymawszy obrzędów zbawienia. Możemy dokonywać obrzędów w zastępstwie w świątyni, a nasi przodkowie mogą sami zdecydować, czy je przyjmą<sup>5</sup>. Zachęca się nas także, abyśmy pomagali członkom okręgu i palika przy szukaniu danych ich przodków. Jest to urzekająco zdumiewające, że dzięki historii rodziny i pracy świątynnej możemy pomóc w odkupieniu zmarłych.

Kiedy zaangażujemy się w pracę nad historią rodziny i pracą świątynną, to otrzymamy też prawo do „uzdrawiających” błogosławieństw obiecanych nam przez proroków i apostołów<sup>6</sup>. Błogosławieństwa te urzekająco zdumiewają także ze względu na swoją skalę, wyjątkowość oraz wpływ na życie doczesne. Ta długa lista zawiera m.in. następujące błogosławieństwa:

- Większe zrozumienie Zbawiciela i Jego zadość czyniącej ofiary;
- Większy wpływ Ducha Świętego<sup>7</sup>, aby poczuć siłę i dostrzec kierunek dla naszego życia;
- Większa wiara, która skutkuje głębszym nawróceniem do Zbawiciela i trwaniem przy Nim;



- Większa umiejętność i motywacja do nauki oraz pokuty<sup>8</sup> z powodu zrozumienia tego, kim jesteśmy, skąd przyszliśmy i jaśniejszej wizji tego, dokąd zmierzamy;
- Większy wpływ mocy oczyszczenia, uświęcenia i zmiany w naszym sercu;
- Większa radość poprzez zwiększoną umiejętność odczuwania miłości Pana;
- Więcej błogosławieństw dla rodziny, bez względu na jej aktualną, przeszłą czy przyszłą sytuację oraz na to, jak niedoskonałe wydaje się jej drzewo genealogiczne;
- Większa miłość i uznanie wobec przodków i żyjących krewnych, abyśmy już nie czuli się samotni;
- Większa moc, by rozróżnić, co ma być uzdrowione, a co za tym idzie — służba bliźnim z pomocą Pana;
- Większa ochrona przed pokusami i nasilającym się wpływem przeciwnika oraz
- Większa pomoc w uzdrawianiu zatroskanych, złamanych czy zaniepokojonych serc oraz leczeniu wszelkich ran<sup>9</sup>.

Jeśli modliliście się o któreś z tych błogosławieństw, zaangażujcie się w historię rodziny i pracę świątynną. Jeśli tak postąpicie, otrzymacie odpowiedzi na modlitwy. Kiedy dokonywane są

obrzędy w zastępstwie za zmarłych, dzieci Boże na ziemi doświadczają uzdrowienia. Nie dziwi więc, że Prezydent Russell M. Nelson w swym pierwszym wystąpieniu jako Prezydent Kościoła ogłosił: „Oddawanie czci w świątyni i wasza służba dla przodków pobłogosławi was licznymi osobistymi objawieniami i pokojem. Umocni wasze zobowiązanie, aby pozostać na ścieżce przymierza”<sup>10</sup>.

Jeden z żyjących wcześniej proroków przewidywał błogosławieństwa zarówno dla żyjących, jak i dla zmarłych<sup>11</sup>. Niebiański posłaniec ukazał Ezechielowi w wizji świątynię z wytryskującą z niej wodą. Ezechielowi powiedziano:

„Te wody płyną [...] i spływają w dół na step i wpadają do Morza [Martwego], do wody [...], która wtedy staje się zdrowa.

I gdzie tylko potok płynie, każda żywa istota i wszystko, od czego tam się roi, będzie żyło [...]; gdy ta woda tam dotrze, wtedy będzie zdrowa, a wszystko będzie żyć tam, dokąd tylko dotrze potok”<sup>12</sup>.

Warto zwrócić uwagę na dwie cechy tej wody. Po pierwsze, pomimo że mały potok nie miał dopływów, to wzrósł, aż stał się potężną rzeką, a im dalej dopływał, stawał się coraz rozleglejszy i głębszy. Podobnie dzieje się z błogosławieństwami, które płyną



ze świątyni, kiedy poszczególne osoby zostają zapieczętowane jako rodziny. Znaczący wzrost ma miejsce zarówno w przeszłości, jak i w przyszłości, rozciągając się przez pokolenia, gdy pieczętujące obrzędy łączą razem rodziny.

Po drugie, rzeka dawała odnowienie wszystkiemu, czego dotknęła. Z błogosławieństwami świątyni jest podobnie — mają w sobie niewyobrażalną moc uzdrowienia. Błogosławieństwa świątyni mogą wnieść uzdrowienie do serca i życia, a także rodziny.

Pozwólcie, że podam wam przykład. W 1999 r. młody mężczyzna o imieniu Todd zemdlął z powodu pęknięcia naczynia krwionośnego w mózgu. Choć Todd i jego rodzina byli członkami, to sporadycznie przychodzili do kościoła i nikt z nich nie doświadczył błogosławieństw świątyni. Ostatniego wieczoru życia Todda, jego matka, Betty, siedziała przy jego łóżku, trzymając go za rękę, i powiedziała: „Todd, jeśli już musisz odejść, obiecuję, że zadbam o to, by twoja praca świątynna została wykonana”. Nazajutrz orzeciono śmierć mózgu. Chirurdzy przeszczepili serce Todda mojemu pacjentowi, niesamowitej osobie o imieniu Rod.

Kilka miesięcy po przeszczepie Rod dowiedział się, kim była rodzina dawcy i zaczął z nimi korespondować. Mniej więcej dwa lata później matka Todda, Betty, zaprosiła Roda, aby był obecny, kiedy pierwszy raz uda się do świątyni. Rod i Betty po raz pierwszy spotkali się w pokoju celestialnym Świątyni St. George w Utah.

Jakiś czas później zmarł ojciec Todda — mąż Betty. Po upływie kilku lat Betty poprosiła Roda, aby podczas obrzędów świątynnych reprezentował jej zmarłego syna. Rod uczynił to z wdzięcznością, a praca w zastępstwie była zwieńczona w pokoju zapieczętowań Świątyni St. George w Utah. Betty została zapieczętowana do swojego zmarłego męża, kiedy klęczała przy ołtarzu naprzeciw wnuka, który służył w zastępstwie jej męża. Następnie ze łzami w oczach skinęła na Roda, aby dołączył do nich przy ołtarzu. Rod uklęknął obok nich, działając w zastępstwie jej syna, Todda, którego serce wciąż biło w jego piersi. Dawca serca Roda, Todd, został zapieczętowany do swych rodziców na całą wieczność. Matka Todda dotrzymała obietnicy złożonej wiele lat temu umierającemu synowi.

Lecz historia ta jeszcze się nie kończy. Piętnaście lat po przeszczepie serca Rod zaręczył się i poprosił mnie, abym dokonał zapieczętowania w Świątyni Provo w Utah. W dniu ślubu spotkałem się z Rodem i jego cudowną panną młodą, Kim, w pokoju mieszczącym się obok pokoju zapieczętowań, w którym czekała ich rodzina i bliscy przyjaciele. Po krótkiej rozmowie z Rodem i Kim, zapytałem, czy mają jeszcze jakąś prośbę.

Rod odrzekł: „Tak. Rodzina mojego dawcy jest tutaj i chciałaby cię poznać”.

Byłem zaskoczony i zapytałem: „To znaczy, że oni są tutaj? Teraz?”.

Rod odpowiedział: „Tak”.

Wyszedłem zza rogu i poprosiłem rodzinę, która czekała w pokoju zapieczętowań, aby podeszła do mnie. Betty, jej córka oraz jej zięć dołączyli do nas. Rod uściśnął Betty na powitanie i podziękował za przybycie, a następnie nas sobie przedstawił. Rod powiedział: „Betty, to jest Starszy Renlund. To lekarz, który troszczył się o serce twego syna przez wiele lat”. Podeszła bliżej i uściśnęła mnie. A kilka następnych minut było wypełnionych uściskami i łzami radości.

Gdy się opanowaliśmy, przeszliśmy do pokoju zapieczętowań, w którym Rod i Kim zostali zapieczętowani na ten czas i na całą wieczność. Rod, Kim, Betty i ja możemy świadczyć, że niebiosy były bardzo blisko, że tego dnia z nami byli obecni inni, którzy już wcześniej przeszli przez zasłonę doczesności.

Bóg, o nieograniczonych możliwościach, pieczętuje i uzdrawia poszczególne osoby i rodziny ze skutków przeżytych przez nich tragedii, strat i trudów. Czasami przyrównujemy uczucia, jakich doświadczamy w świątyni, do przedsmaku nieba<sup>13</sup>. Owego dnia w Świątyni Provo w Utah pobrzmiwały we mnie następujące słowa

C.S. Lewisa: „Kiedy spotyka [śmiertelników] cierpienie, mówią: ‘Nawet szczęście w Niebie nie wynagrodzi mi tego’, i nie wiedzą, że gdy osiągną Niebo, obejmie ono ich przeszłość i przemieni także i tamto cierpienie w chwałę [...] Błogosławieni powiedzą: ‘Nigdy nie przebywaliśmy gdzie indziej, jak tylko w Niebie’”<sup>14</sup>.

Bóg nas wzmocni, pomoże i podtrzyma<sup>15</sup>; i uświęci dla nas najsrozsze z naszych trosk<sup>16</sup>. Kiedy gromadzimy historię rodziny i udajemy się do świątyni, wykonując pracę w zastępstwie za przodków, Bóg jednocześnie spełnia wiele z obiecanych błogosławieństw po obu stronach zasłony. Podobnie jesteśmy błogosławieni, kiedy pomagamy członkom naszych okręgów i palików. Członkowie, którzy nie mieszkają blisko świątyni, także otrzymują te błogosławieństwa w wyniku zaangażowania w pracę nad historią rodziny, zbierania danych o przodkach w celu wykonania obrzędów świątynnych.

Prezydent Russell M. Nelson ostrzegł: „Możemy być natchnieni na cały dzień, dzięki doświadczeniom związanym ze świątynią i historią rodziny, które miały inne osoby. Jednakże, abyśmy sami mogli doświadczyć tej radości, musimy coś zrobić”. Mówił dalej: „Zachęcam was, abyście z modlitwą rozważyli, jakiego rodzaju poświęcenia możecie dokonać — najlepiej poświęcenia czasu — aby wykonać więcej pracy związanej z historią rodziny i pracą świątynną”<sup>17</sup>. Kiedy przyjmiecie zaproszenie Prezydenta Nelsona, odkrycie, zgromadzić i połączyć swoją rodzinę. Poza tym błogosławieństwa spłyną na was i waszą rodzinę niczym rzeka, o której mówił Ezechiel. Doświadczyć uzdrowienia tam, gdzie jest ono potrzebne.

Orson i Parley Prattowie doświadczyli wpływu uzdrowienia i

zapięczętowania wynikającego z pracy nad historią rodziny i pracy świątynnej na początku tej dyspensacji. Betty, jej rodzina i Rod także tego doświadczyli. I wy też możecie. Dzięki Szej zadość czyniącej ofercie Jezus Chrystus oferuje te błogosławieństwa wszystkim — zarówno zmarłym, jak i żyjącym. Dzięki tym błogosławieństwom poczujemy, że „nie przebywaliśmy gdzie indziej, jak [...] w Niebie”<sup>18</sup>. O tym świadczę, w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. Parley P. Pratt to Orson Pratt, 25 maja 1853, Orson Pratt Family Collection, Church History Library, Salt Lake City; w: Terryl L. Givens and Matthew J. Grow, *Parley P. Pratt: The Apostle Paul of Mormonism* (2011), str. 319.
2. Orson Pratt to Parley P. Pratt, 10 marca 1853, Parley P. Pratt Collection, Church History Library, Salt Lake City; w: Givens and Grow, *Parley P. Pratt*, str. 319.
3. Co ciekawe, Orson Pratt nie tylko pomógł w publikacji książki dotyczącej potomków Williama Pratta, ale wiele lat później, w 1870 r., wraz ze swoją rodziną dokonał ponad 2600 chrztów w zastępstwie w Domu Obdarowań w Salt Lake City za zmarłe osoby wymienione w tej książce (zob. Breck England, *The Life and Thought of Orson Pratt* [1985], str. 247).
4. Zob. Józef Smith, *History of the Church*, 6:312–313.
5. Zob. „Nazwiska przedstawiane do wykonania obrzędów świątynnych”, List od Pierwszego Prezydium z dnia 29 lutego 2012 r. Przodkowie, których nazwiska są przedstawiane do wykonania zastępczych obrzędów świątynnych, powinni być spokrewnieni z osobą przedstawiającą dane. Bez wyjątków członkowie Kościoła nie mogą przedstawiać żadnych nazwisk za osoby z nieuprawnionej grupy, takich jak sławni ludzie czy żydowskie ofiary Holocaustu.
6. Zob. Dallin H. Oaks, „In Wisdom and Order” *Tambuli*, grudzień 1989, str. 18–23; D. Todd Christofferson, „Odkupienie zmarłych i świadectwo o Jezusie”, *Liahona*, styczeń 2001, str. 10–13; Boyd K. Packer, „Your Family History: Getting Started”, *Liahona*, sierpień 2003, str. 12–17; Thomas S. Monson, „Stałe prawdy dla zmieniających się czasów”, *Liahona*, maj 2005, str. 19–22; Henry B. Eyring, „Serca

- złączone razem”, *Liahona*, maj 2005, str. 77–80; M. Russell Ballard, „Wiara, rodzina, fakty i owoce”, *Liahona*, listopad 2007, str. 25–27; Russell M. Nelson, „Zbawienie i wyniesienie”, *Liahona*, maj 2008, str. 7–10; Russell M. Nelson, „Pokolenia połączone miłością”, *Liahona*, maj 2010, str. 91–94; David A. Bednar, „Serca dzieci się zwróca”, *Liahona*, listopad 2011, str. 24–27; Richard G. Scott, „Radość płynąca z odkupienia zmarłych”, *Liahona*, listopad 2012, str. 93–95; Quentin L. Cook, „Korzenie i gałęzie”, *Liahona*, maj 2014, str. 44–48; Thomas S. Monson, „Hastening the Work”, *Liahona*, czerwiec 2014, str. 4–5; Henry B. Eyring, „The Promise of Hearts Turning”, *Liahona*, lipiec 2014, str. 4–5; David A. Bednar, „Praca misjonarska, świątynna i badanie historii rodziny”, *Liahona*, październik 2014, str. 14–19; Neil L. Andersen, „My Days’ of Temples and Technology”, *Liahona*, luty 2015, str. 26–33; Neil L. Andersen, „Sharing the Temple Challenge”, Family Discovery Day, luty 2015, strona internetowa: LDS.org; Quentin L. Cook, „The Joy of Family History Work”, *Liahona*, luty 2016, str. 22–27; Gary E. Stevenson, „Gdzie są klucze i upoważnienie kapłańskie?”, *Liahona*, maj 2016, str. 29–32; Dieter F. Uchtdorf, „Chwaląc tych, którzy niosą ocalenie”, *Liahona*, maj 2016, str. 77–80; Quentin L. Cook, „Ujrzyj siebie w świątyni”, *Liahona*, maj 2016, str. 97–101; Dale G. Renlund, Ruth L. Renlund i Ashley R. Renlund, „Family History and Temple Blessings”, *Liahona*, luty 2017, str. 34–39; Dallin H. Oaks i Kristen M. Oaks, „Connected to Eternal Families”, Family Discovery Day, marzec 2018, strona internetowa: LDS.org.
7. Zob. Nauki i Przymierza 109:15.
8. Zob. Nauki i Przymierza 109:21.
9. Zob. Boyd K. Packer, „Balm of Gilead”, *Ensign*, listopad 1987, str. 16–18; Ks. Jeremiasza 8:22; 51:8.
10. Russell M. Nelson, „Gdy razem idziemy naprzód”, *Liahona*, kwiecień 2018, str. 4.
11. Zob. Ks. Ezechiela 40–47; Bible Dictionary, „Ezekiel”.
12. Ks. Ezechiela 47:8–9.
13. Zob. Spencer W. Kimball, „Glimpses of Heaven”, *Ensign*, grudzień 1971, str. 36–37.
14. C. S. Lewis, *Podział ostateczny*, przełożyła Magda Sobolewska (Warszawa 1994), wyd. 1. elektroniczne, str. 61.
15. Zob. Ks. Izajasza 41:10.
16. Zob. „Jak silne świadectwo”, *Hymny*, nr 37.
17. Russell M. Nelson i Wendy W. Nelson, „Otwórz niebiosa poprzez zaangażowanie się w pracę świątynną i historię rodziny”, *Liahona*, październik 2017, str. 19.
18. Lewis, *Podział ostateczny*, str. 61.



**Douglas D. Holmes**

Pierwszy Doradca w Generalnym  
Prezydium Młodych Mężczyzn

# Co każdy posiadacz Kapłaństwa Aarona musi zrozumieć

*Wasze ustanowienie w Kapłaństwie Aarona jest ważnym czynnikiem  
w otrzymaniu przez dzieci Boże zadość czyniącej mocy Zbawiciela.*

**B**racia, to zaszczyt spotkać się z wami na tej historycznej konferencji. Kiedy byłem nowym prezydentem misji, cieszyłem się na przyjęcie pierwszej grupy nowych misjonarzy. Kilku bardziej doświadczonych misjonarzy przygotowywało się do krótkiego spotkania z nimi. Zauważyłem, że ustawili krzeselka dziecięce w półkoło.

„O co chodzi z tymi krzeselkami?”, zapytałem.

Nieco zakłopotani misjonarze odpowiedzieli: „To dla nowych misjonarzy”.

Jestem przekonany, że sposób, w jaki postrzegamy ludzi, znacznie wpływa na ich postrzeganie siebie i dostrzeżenie tego, kim mogą się stać<sup>1</sup>. Nasi nowi misjonarze przez cały ów dzień siedzieli na normalnych krzesłach.

Niepokoi mnie to, że czasami wygląda na to, iż naszym młodym mężczyznom posiadającym Kapłaństwo Aarona dajemy do siedzenia krzeselka dla dzieci, zamiast pomóc im dostrzec, że Bóg obdarzył ich świętym zaufaniem i dał im kluczową pracę do wykonania.

Prezydent Thomas S. Monson powiedział, że młodzi mężczyźni muszą zrozumieć, „co oznacza [...] [posiadać kapłaństwo] Boga. Ważne jest, aby zostali prowadzeni do duchowego zrozumienia świętości powołania, do którego zostali ustanowieni”<sup>2</sup>.

Dzisiaj moją modlitwą jest, by Duch Święty pokierował nami ku większemu zrozumieniu mocy i świętości Kapłaństwa Aarona oraz natchnął nas, żebyśmy z większą pilnością skupili się na naszych powinnościach

kapłańskich. Przesłanie kieruję do wszystkich posiadaczy Kapłaństwa Aarona, jak też do tych, którzy dzierżą Kapłaństwo Melchizedeka.

Starszy Dale G. Renlund nauczał, że celem kapłaństwa jest zapewnienie dzieciom Bożym dostępu do zadość czyniącej mocy Jezusa Chrystusa<sup>3</sup>. Aby uzyskać zadość czyniącą moc Chrystusa w życiu, musimy wierzyć w Niego, pokutować za nasze grzechy, zawierać święte przymierza poprzez obrzędy i dochowywać ich oraz przyjąć Ducha Świętego<sup>4</sup>. To nie są zasady do jednorazowego zastosowania — one współdziałają ze sobą, podkreślając jedna drugą i budując jedna na drugiej w ciągłym procesie rozwoju, którego celem jest „[przyjście] do Chrystusa i [stawanie się] w Nim [doskonałymi]”<sup>5</sup>.

Jakie jest więc zadanie Kapłaństwa Aarona? W jaki sposób pomaga nam ono uzyskać dostęp do zadość czyniącej mocy Chrystusa? Wierzę, że odpowiedź jest zawarta w kluczach Kapłaństwa Aarona — kluczach posługi aniołów i ewangelii przygotowawczej<sup>6</sup>.

## Posługa aniołów

Zacznijmy od omówienia jednej kwestii posługi aniołów. Zanim dzieci Boże uwierzą w Jezusa Chrystusa,





muszą poznać Go i być nauczane Jego ewangelii. Apostoł Paweł powiedział:

„A jak mają uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli? A jak mają usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje?

A jak mają zwiastować, jeżeli nie zostali posłani? [...]

Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo [Boże]<sup>7</sup>.

Od zarania dziejów Bóg „[posyłał] aniołów, aby nauczali ludzi i objawiali im [...] [przyjście] Chrystusa”<sup>8</sup>. Aniołowie to niebiańskie istoty niosące przesłanie Boże<sup>9</sup>. W języku hebrajskim i greckim rdzeń słowa *anioł* oznacza po prostu „posłańca”<sup>10</sup>.

Tak też anioły są upoważnionymi posłannikami wysłanymi przez Boga, by głosić Jego słowo i budować wiarę, a my, którzy posiadamy Kapłaństwo Aarona, zostaliśmy ustanowieni do tego, żeby „nauczać oraz zapraszać wszystkich, aby przyszli do Chrystusa”<sup>11</sup>. Głoszenie ewangelii jest obowiązkiem kapłańskim. A moc związana z tym obowiązkiem nie jest przeznaczona wyłącznie dla proroków czy misjonarzy. Jest ona dla was!<sup>12</sup>

Jak więc uzyskać tę moc? W jaki sposób 12-letni diakon — lub którykolwiek z nas — niesie wiarę w Chrystusa do serc dzieci Bożych? Zaczyna się to od cenienia Jego słów, aby ich moc była w nas<sup>13</sup>. Obiecał On nam,

że jeśli tak postąpimy, będziemy mieć „moc Boga do przekonywania ludzi”<sup>14</sup>. Może to być możliwość nauczania na spotkaniu kworum lub odwiedzenia członka w domu. Może to być coś mniej oficjalnego, jak np. rozmowa z przyjacielem lub kimś z rodziny. Będąc w różnych tego typu sytuacjach, jeśli przygotowaliśmy się wcześniej, będziemy mogli nauczać ewangelii tak, jak czynią to aniołowie: poprzez moc Ducha Świętego<sup>15</sup>.

Niedawno słyszałem, jak Jacob, pewien posiadacz Kapłaństwa Aarona z Papui Nowej Gwinei, świadczył o mocy Księgi Mormona i o tym, jak pomogła mu ona w oparciu się złu i podążaniu za poszeptami Ducha. Jego słowa zwiększyły moją wiarę i wiarę innych ludzi. Moja wiara także wzrosła, kiedy słyszałem, jak inni posiadacze Kapłaństwa Aarona nauczali i świadczyli na spotkaniach kworum.

Młodzi mężczyźni, jesteście upoważnionymi posłańcami. Poprzez wasze słowa i czyny możecie nieść wiarę w Chrystusa do serc dzieci Bożych<sup>16</sup>. Prezydent Russell M. Nelson tak to wyraził: „Dla nich będziecie jako posługujący aniołowie”<sup>17</sup>.

#### Ewangelia przygotowawcza

Większa wiara w Chrystusa zawsze prowadzi do pragnienia zmiany, czyli

pokuty<sup>18</sup>. Logiczne jest więc, że wraz z kluczem posługi aniołów mamy też klucz ewangelii przygotowawczej, „ewangelii pokuty i chrztu oraz odpuszczenia grzechów”<sup>19</sup>.

Kiedy będziecie studiować obowiązki w Kapłaństwie Aarona zauważycie przejrzyste wezwanie do tego, by zapraszać ludzi do pokuty i doskonalenia się<sup>20</sup>. Nie oznacza to, że mamy stanąć na rogu ulicy i krzyknąć: „Odpokutujcie!”. Oznacza to, że *my* dokonujemy pokuty, przebaczymy, a czyniąc posługę wobec innych, dajemy nadzieję i pokój, które są owocem pokuty — ponieważ sami tego zaznaliśmy.

Byłem pośród posiadaczy Kapłaństwa Aarona, kiedy odwiedzaliśmy członków różnych kworów. Byłem świadkiem tego, jak okazywali troskę, co zmiękczało serca ich braci i pomagało im odczuć miłość Boga. Słyszałem, jak pewien młody mężczyzna składał kolegom świadectwo o mocy pokuty. Kiedy to czynił, ich serca zostały zmiękczone, a oni podjęli zobowiązania, i wówczas można było poczuć uzdrawiającą moc Chrystusa.

Prezydent Gordon B. Hinckley nauczał: „Pokuta to jedna sprawa. A czymś zupełnie innym jest odpuszczenie czy przebaczenie naszych grzechów. Moc, aby to się stało, znajduje



*Kapłani, którzy ochrztili rodzinę Mbuelongo w Sydney, w Australii, zrozumieli, co to znaczy otrzymać „upoważnienie od Jezusa Chrystusa”.*

się w Kapłaństwie Aarona”<sup>21</sup>. Obrzędy Kapłaństwa Aarona, którymi są chrzest i sakrament, świadczą o naszej pokucie dla odpuszczenia grzechów i ją dopełniają<sup>22</sup>. Prezydent Dallin H. Oaks tak to wyjaśnił: „Przykazano nam, byśmy pokutowali za swoje grzechy i przychodzili do Pana ze skruszonym sercem i pokornym duchem, i przyjmowali sakrament [...]. Kiedy odnawiamy w ten sposób nasze przymierza zawarte podczas chrztu, Pan odnawia oczyszczającą moc naszego chrztu”<sup>23</sup>.

Bracia, jest to święty przywilej, by udzielać obrzędów, które niosą odpuszczenie grzechów do serc ludzi skorych do pokuty poprzez zadość czyniącą moc Zbawiciela<sup>24</sup>.

Niedawno opowiedziano mi o kapłanie w Kapłaństwie Aarona, który po raz pierwszy błogosławił sakrament. Ogólnie miał trudności z mówieniem. Kiedy jednak czytał, pełen mocy duch spłynął na niego i kongregację. W dalszej części spotkania złożył proste i zrozumiałe świadectwo o mocy Boga, którą poczuł podczas tego obrzędu.

W Sydney czterech członków kworum kapłańskiego udzieliło chrztu członkom rodziny Mbuelongo. Matka jednego z tych kapłanów opowiedziała o tym, że to doświadczenie miało pełen mocy wpływ na jej syna. Ci

kapłani poznali, co oznacza „[otrzymać] upoważnienie od Jezusa Chrystusa”<sup>25</sup>.

Jak zapewne wiecie, kapłani mogą teraz służyć w świątyni przy dokonywaniu chrztów w zastępstwie za zmarłych. Mój 17-letni syn niedawno udzielił mi chrztu w zastępstwie za niektórych z naszych przodków. Odczuwaliśmy głęboką wdzięczność za Kapłaństwo Aarona i przywilej działania ku zbawieniu dzieci Boga.

Młodzi mężczyźni, kiedy z pilnością angażujecie się w swoje obowiązki kapłańskie, razem z Bogiem uczestniczycie w Jego dziele, „by przynieść nieśmiertelność i wieczny żywot człowiekowi”<sup>26</sup>. Podobne doświadczenia zwiększą wasze pragnienie oraz przygotowują was do nauczania o pokucie i udzielania chrztów osobom nowo nawróconym, kiedy będziecie misjonarzami. Przygotują was także na trwającą całe życie służbę w Kapłaństwie Melchizedeka.

#### **Jan Chrzciel, nasz przykład**

Jako posiadacze Kapłaństwa Aarona mamy przywilej i obowiązek, aby być współsługami razem z Janem Chrzcielem. Jan został wysłany jako posłaniec mający upoważnienie, by składać świadectwo o Chrystusie i zapraszać wszystkich do pokuty i przyjęcia chrztu — to znaczy używał

kluczy Kapłaństwa Aarona tak, jak to już omówiliśmy. Jan głosił: „Ja was chrzczę wodą ku upamiętaniu, ale Ten który po mnie idzie, jest mocniejszy niż ja [...]; On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem”<sup>27</sup>.

Zatem Kapłaństwo Aarona, mając klucze posługi aniołów i ewangelii przygotowawczej, przygotowuje drogę dla dzieci Boga, aby poprzez Kapłaństwo Melchizedeka otrzymały dar Ducha Świętego, największy dar, jaki możemy otrzymać w tym życiu<sup>28</sup>.

Jakże doniosłą powinność Bóg powierzył posiadaczom Kapłaństwa Aarona!

#### **Zaproszenie i obietnica**

Rodzice i przywódcy kapłańscy, czy dostrzeganie znaczenie rady Prezydenta Monsona skierowanej do młodych mężczyzn, by zrozumieli, „co oznacza [...] [posiadać kapłaństwo] Boga?”<sup>29</sup>. Zrozumienie Kapłaństwa Aarona i rozwijanie go przygotuje ich do bycia wiernymi posiadaczami Kapłaństwa Melchizedeka, przepełnionymi mocą misjonarzami oraz prawnymi mężami i ojcami. W wyniku tej służby zrozumieją i poczną realność mocy kapłańskiej, mocy, by działać w imię Chrystusa w celu zbawienia dzieci Boga.

Młodzi mężczyźni, Bóg ma dla was pracę do wykonania<sup>30</sup>. Wasze ustanowienie w Kapłaństwie Aarona jest ważnym czynnikiem w otrzymaniu przez Jego dzieci zadość czyniącej mocy Zbawiciela. Obiecuję wam, że kiedy te święte obowiązki będą w centrum waszego życia, poczujecie, jak nigdy dotąd, moc Boga. Zrozumiecie swoją tożsamość synów Boga, którzy mają święte powołanie do wykonywania Jego dzieła. I, podobnie jak Jan Chrzciel, pomożecie przygotować drogę na powrót Jego Syna.

O tych prawdach świadczę w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Tak było z Mojżeszem. Po jego niezwyklej rozmowie z Bogiem, zaczął inaczej postrzegać samego siebie — jako syna Boga. Perspektywa ta pomogła mu oprzeć się Szatanowi, który nazwał go „synem ludzkim” (zob. Mojżesz 1:1–20). Zob. także Thomas S. Monson, „Postrzegajcie ludzi takimi, jakimi mogą się stać”, *Liahona*, listopad 2012, str. 68–71; Dale G. Renlund, „Oczami Boga”, *Liahona*, listopad 2015, str. 93–94.
2. Thomas S. Monson, szkolenie dla przywódców podczas konferencji generalnej, marzec 2011.
3. Zob. Dale G. Renlund, „Kapłaństwo i zadość czyniąca moc Zbawiciela”, *Liahona*, listopad 2017, str. 64–67.
4. Zob. 2 Nefi 31–32; 3 Nefi 11:30–41; 27:13–21; Eter 4:18–19; Mojżesz 6:52–68; 8:24.
5. Moroni 10:32; zob. także *Abyście głosili moją ewangelię: Przewodnik dla służby misjonarskiej* (2004), str. 6.
6. Zob. Nauki i Przymierza 13:1; 84:26–27; 107:20.
7. List do Rzymian 10:14–15, 17. Józef Smith nauczał tej samej prawdy: „Wiara przychodzi dzięki słuchaniu słowa Bożego poprzez świadectwo sług Bożych; takiemu świadectwu zawsze towarzyszy Duch proroctwa i objawienia” (*Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* [2007], str. 385).
8. Moroni 7:22; zob. Alma 12:28–30; 13:21–24; 32:22–23; 39:17–19; Helaman 5:11; Moroni 7:21–25, 29–32; Nauki i Przymierza 20:35; 29:41–42; Mojżesz 5:58; zob. także Ew. Mateusza 28:19; List do Rzymian 10:13–17.
9. Zob. George Q. Cannon, *Gospel Truth*, wyb. Jerreld L. Newquist (1987), str. 54.
10. Zob. James Strong, *The New Strong's Exhaustive Concordance of the Bible* (1984), Hebrew and Chaldee dictionary section, 66, Greek dictionary section, 7.
11. Nauki i Przymierza 20:59.
12. Zob. Henry B. Eyring, „Aby też stał się silnym” *Liahona*, listopad 2016, str. 75–78; Alma 17:3; Helaman 5:18; 6:4–5; Nauki i Przymierza 28:3.
13. Zob. I List Jana 2:14; Alma 17:2; 26:13; 32:42. *Jak wypełniać mój obowiązek wobec Boga: dla posiadaczy Kapłaństwa Aarona* to cenna publikacja, która pomoże to osiągnąć.
14. Nauki i Przymierza 11:21; zob. także Nauki i Przymierza 84:85.
15. Zob. 2 Nefi 32:3; Nauki i Przymierza 42:14; 50:17–22.
16. Zob. Moroni 7:25.
17. Russell M. Nelson, „Honoring the Priesthood”, *Ensign*, maj 1993, str. 40; zob. także Alma 27:4.
18. Zob. Alma 34:17; Helaman 14:13.
19. Nauki i Przymierza 84:27.
20. Zob. Nauki i Przymierza 88:51–59, 73–79. *Jak wypełniać mój obowiązek wobec Boga: dla posiadaczy Kapłaństwa Aarona* to cenna publikacja, która pomoże nam zrozumieć nasze obowiązki.
21. Gordon B. Hinckley, „The Aaronic Priesthood — a Gift from God”, *Ensign*, maj 1988, str. 46.
22. Starszy D. Todd Christofferson wyjaśnił: „Chrzest wodą jest ostatnim krokiem, czyli ukoronowaniem procesu pokuty. Wyrzeczenie się grzechu w połączeniu z naszym przymierzem posłuszeństwa dopełnia naszą pokutę; zaprawdę pokuta pozostaje niedokończona bez tego przymierza” („Building Faith in Christ”, *Liahona*, wrzesień 2012, str. 14–15). Zob. także D. Todd Christofferson, „Boski dar pokuty”, *Liahona*, listopad 2011, str. 38–41; Joseph Smith Translation, Matthew 26:24 [Tłumaczenie Józefa Smitha, Ew. Mateusza 26:24] (w anglojęzycznym wydaniu Biblii). Obrzęd sakramentu daje nam „szansę, aby każdego tygodnia odnawiać święte przymierza, co umożliwi nam zakosztowanie zadość czyniącej łaski Zbawiciela, a ma to taki sam efekt duchowego oczyszczenia, jak podczas chrztu i konfirmacji” („Understanding Our Covenants with God”, *Liahona*, lipiec 2012, str. 21). Zob. także Dallin H. Oaks, „Always Have His Spirit”, *Ensign*, listopad 1996, str. 59–61.
23. Dallin H. Oaks, „The Aaronic Priesthood and the Sacrament”, *Liahona*, styczeń 1999, str. 44.
24. Starszy David A. Bednar wyjaśnił: „Obrzędy zbawienia i wywyższenia udzielane w przywróconym Kościele Pana są czymś o wiele bardziej znaczącym niż tylko rytuałami i symbolicznymi działaniami. Stanowią one raczej upoważnione kanały, poprzez które moce i błogosławieństwa niebios mogą mieć dostęp do naszego życia” („Wasze grzechy pozostaną wam na zawsze odpuszczone”, *Liahona*, maj 2016, str. 60).
25. Nauki i Przymierza 20:73.
26. Mojżesz 1:39.
27. Ew. Mateusza 3:11.
28. Wiele przywódców Kościoła określiło, że Duch Święty to największy dar w doczesnym życiu. Prezydent Dallin H. Oaks powiedział: „Posiadanie stałego towarzystwa Ducha Świętego jest najcenniejszą rzeczą, jaką możemy mieć w doczesnym życiu” („The Aaronic Priesthood and the Sacrament”, *Liahona*, styczeń 1999, str. 44). Starszy Bruce R. McConkie nauczał: „Patrząc przez pryzmat perspektywy wieczności, życie wieczne jest największym ze wszystkich darów Boga. Ale jeśli ograniczymy tę perspektywę tylko do tego życia, to dar Ducha Świętego jest największym darem, jakim może się cieszyć człowiek” („What Is Meant by ‘The Holy Spirit?’” *Instructor*, luty 1965, str. 57). Prezydent Wilford Woodruff świadczył: „Jeśli macie ze sobą Ducha Świętego — a każdy powinien Go mieć — to powiem wam, że nie ma większego daru ani większego błogosławieństwa, ani większego świadectwa, które są dane człowiekowi na ziemi. Mogą służyć wam aniołowie, możecie zobaczyć wiele cudów, możecie zobaczyć wiele dziwów na ziemi, ale twierdzą, że dar Ducha Świętego jest największym darem, jaki może otrzymać człowiek” (*Teachings of Presidents of the Church: Wilford Woodruff* [2004], str. 49). Starszy David A. Bednar dodał: „Przykazania Boże, którym jesteście posłusznymi, i natchniona rada przywódców kościelnych, zgodnie z którą postępujemy, zasadniczo skupia się na uzyskaniu towarzystwa Ducha. Praktycznie wszystkie nauki ewangelii i działania skupiają się wokół przyjęcia do Chrystusa poprzez przyjęcie Ducha Świętego w naszym życiu” („Przyjąć Ducha Świętego”, *Liahona*, listopad 2010, str. 97).
29. Thomas S. Monson, szkolenie dla przywódców podczas konferencji generalnej, marzec 2011.
30. Zob. Mojżesz 1:6.





Prezydent Russell M. Nelson

## Uwagi wstępne

Ogłaszamy istotną zmianę struktury naszych kworów Kapłaństwa Melchizedeka, którą wprowadzamy, by skuteczniej wypełniać dzieło Pana.

**D**ziękuję ci, Bracie Holmes, za to ważne przesłanie.

Drodzy bracia, bardzo tęsknimy za Prezydentem Thomasem S. Monsonem i Starszym Robertem D. Halesem. Jednak nikt z nas nie ustaje „w pracy Pana”<sup>1</sup>.

Jestem wdzięczny za każdego mężczyznę, który dzierży święte kapłaństwo. Jesteście nadzieją naszego Odkupiciela, który pragnie, żeby „każdy człowiek przemawiał w imię Pana Boga, samego Zbawiciela świata”<sup>2</sup>. Pragnie on, żeby *wszyscy* Jego ustanowieni synowie mogli Go reprezentować, przemawiać i działać w Jego imieniu i błogosławić życie dzieci Bożych na całym świecie, aby „wiera także wzrastała na [całej] Ziemi”<sup>3</sup>.

Niektórzy z was służą w miejscach, gdzie Kościół istnieje od pokoleń. Inni tam, gdzie Kościół jest stosunkowo młody. Czasami wasze okręgi są duże. Czasami wasze gminy są małe, a dzielące was odległości ogromne. Niezależnie od warunków, w jakich się znajdujecie, każdy z was jest członkiem kworu kapłaństwa i posiada dane mu od Boga upoważnienie, by się uczyć i nauczać, by kochać i służyć bliźnim.

Dzisiejszego wieczoru ogłaszamy istotną zmianę struktury naszych

kworów Kapłaństwa Melchizedeka, którą wprowadzamy, by skuteczniej wypełniać dzieło Pana. *W każdym okręgu wyżsi kapłani i starsi zostaną połączeni w jedno kworum starszych.* Ta modyfikacja znacznie wpłynie na wydajność i możliwości posiadaczy kapłaństwa, gdy służą innym. Potencjalni starsi będą witani i przyjmowani do wspólnoty przez to kworum. Prezydium palika w każdym paliku będzie nadal przewodniczyło kworum wyższych kapłanów w paliku. Jednak skład tego kworu będzie oparty o *aktualnie* wypełniane powołania

kapłańskie, co wyjaśnimy później.

Starszy D. Todd Christofferson i Starszy Ronald A. Rasband z Kworu Dwunastu Apostołów przekażą nam teraz więcej informacji związanych z tymi ważnymi modyfikacjami.

Były one analizowane przez wiele miesięcy. Odczuliśmy, że należy pilnie poprawić sposób, w jaki dbamy o naszych członków i w jaki składamy sprawozdania z kontaktów z nimi. Aby to osiągnąć, musimy wzmocnić nasze kwora kapłańskie, by lepiej ukierunkować posługę miłości i wsparcia, która jest pragnieniem Pana dla Jego świętych.

Te modyfikacje są natchnione przez Pana. Kiedy je wprowadzimy, będziemy jeszcze bardziej skuteczni niż do tej pory.

Jesteśmy zaangażowani w dzieło Wszechmocnego Boga. Jezus jest Chrystusem! Jesteśmy Jego pokornymi sługami! Bracia, modlę się, żeby Bóg was pobłogosławił, kiedy będziemy poznawać i uczyć się naszych obowiązków, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

### PRZYPISY

1. „Śmiało naprzód”, *Hymny*, nr 152.
2. Nauki i Przymierza 1:20.
3. Nauki i Przymierza 1:21.





**Starszy D. Todd Christofferson**  
Kworum Dwunastu Apostołów

## Kworum starszych

*Istnienie jednego kworum Kapłaństwa Melchizedeka w okręgu jednocy posiadaczy kapłaństwa w wypełnianiu wszystkich aspektów dzieła zbawienia.*

Niedługo po zorganizowaniu Kościoła w tej ostatniej dyspensacji Pan nakazał w objawieniu: „A otrzymacie moje prawo przez modlitwę wiary, żebyście wiedzieli, jak rządzić moim Kościołem i abyście mieli wszystkie sprawy wobec mnie w porządku”<sup>1</sup>. Kościół przestrzega tej zasady — a Pan dochowuje Swojej obietnicy, od kiedy to objawienie zostało dane. Różne wzorce organizacji i służby kapłaństwa były objawiane od czasu do czasu, poczynając od Proroka Józefa Smitha, kiedy ustanowione zostały urzędy i kwora kapłańskie w naszych czasach. Istotne ulepszenia związane z Kworum Dwunastu Apostołów, Siedemdziesiątymi, wyższymi kapłanami i innymi urzędami oraz kworami zarówno w Kapłaństwie Melchizedeka, jak i w Kapłaństwie Aarona były objawione i wprowadzone między innymi za Prezydenta Brigham Younga, Johna Taylora i Spencera W. Kimballa<sup>2</sup>. Teraz, w historycznej wypowiedzi, której wysłuchaliśmy kilka chwil temu, Prezydent Russell M. Nelson ogłosił kolejną zasadniczą modyfikację.

Pozwólcie, że powtórzę fragment jego wypowiedzi: „Dzisiejszego wieczoru ogłaszamy istotną zmianę

struktury naszych kworów Kapłaństwa Melchizedeka, która ma na celu skuteczniejsze wypełnianie dzieła Pana. *W każdym okręgu wyżsi kapłani i starsi zostaną teraz połączeni w jedno kworum starszych [...], [a] skład kworum [wyższych kapłanów w paliku] będzie oparty o aktualnie wypełniane powołania kapłańskie”.*

Prezydent Nelson dodał:

„Były one analizowane przez wiele miesięcy. Odczuliśmy, że należy pilnie

poprawić sposób, w jaki dbamy o naszych członków [...]. Aby to osiągnąć, musimy wzmocnić nasze kwora kapłańskie, by lepiej ukierunkować posługę miłości i wsparcia, która jest pragnieniem Pana dla Jego świętych.

Te modyfikacje są natchnione przez Pana. Kiedy je wprowadzimy, będziemy jeszcze bardziej skuteczni niż do tej pory”<sup>3</sup>.

Pod kierunkiem Pierwszego Prezydium Starszy Ronald A. Rasband i ja przedstawimy wam dodatkowe szczegóły, które — jak mamy nadzieję — odpowiedzą na wasze pytania.

### Kwora starszych i wyższych kapłanów

Przede wszystkim, jakie modyfikacje dotyczą grup wyższych kapłanów i kworów starszych w okręgach? W okręgach członkowie kworów starszych i grup wyższych kapłanów zostaną teraz połączeni w jedno kworum Kapłaństwa Melchizedeka z jednym prezydium kworum. To wzmocnione liczebnie i pod względem jedności kworum będzie nazywało się





„kworum starszych”. Grupy wyższych kapłanów zostają rozwiązane. Do kworum starszych należeć będą wszyscy starsi i potencjalni starsi w okręgu oraz wyżsi kapłani, którzy *w chwili obecnej nie służą* w radzie biskupiej, prezydium palika, nie zasiadają w radzie wyższej i nie służą aktywnie w roli patriarchy. Kworum wyższych kapłanów w paliku będzie składało się z tych wyższych kapłanów, którzy *w chwili obecnej służą* w prezydium palika, w radach biskupich, zasiadają w radzie wyższej i aktywnie służą w roli patriarchy.

#### Prezydium kworum starszych

W jaki sposób ma zostać zorganizowane prezydium kworum starszych? Prezydium palika odwoła obecnych przywódców grup wyższych kapłanów i prezydium kworów starszych i powoła nowego prezydenta kworum starszych i doradców w każdym okręgu. W nowym prezydium kworum starszych mogą zasiadać zarówno wyżsi kapłani, jak i starsi, w różnym wieku i z różnym doświadczeniem, którzy będą służyć razem w jednym prezydium kworum. W roli prezydenta kworum lub doradcy w prezydium może służyć zarówno wyższy kapłan, jak i starszy. To nie jest „przejęcie” kworów starszych przez wyższych kapłanów. Oczekujemy, że

wyżsi kapłani i starsi będą współpracować w dowolnej kombinacji ról w prezydium i służbie kworum. Niniejsze modyfikacje powinny zostać wprowadzone tak szybko, jak to możliwe, w zależności od lokalnych warunków.

#### Urzędy kapłańskie w kworum starszych

Czy ta modyfikacja struktury kworum oznacza zmianę urzędów kapłańskich, które pełnią jego członkowie? Nie, ta zmiana nie uchyla żadnego urzędu kapłańskiego, na który dany członek kworum został wcześniej ustanowiony. Jak wiecie, mężczyzna może być ustanowiony na różne urzędy kapłańskie na przestrzeni swojego życia i nie traci ani nie zrzuca się żadnego wcześniejszego ustanowienia, kiedy otrzymuje nowe. Choć w niektórych przypadkach posiadacz kapłaństwa może w danym okresie służyć na więcej niż jednym urzędzie — na przykład, kiedy wyższy kapłan służy również jako patriarcha lub jako biskup — zwykle nie pełni on aktywnej służby na wszystkich swoich urządach kapłańskich w tym samym czasie. Na przykład, biskupi i Siedemdziesiąci nie pełnią aktywnej służby w tych urządach, kiedy zostają odwołani lub stają się emerytowani. Tak więc niezależnie od innych urzędów kapłańskich, które mężczyzna może posiadać, kiedy jest

członkiem kworum starszych, służy w roli starszego.

Wiele lat temu Prezydent Boyd K. Packer zwrócił uwagę na to, że „kapłaństwo przewyższa którykolwiek z jego urzędów [...]. Kapłaństwo jest niepodzielne. Starszy posiada tyle samo kapłaństwa co Apostoł. (Zob. NiP 20:38). Kiedy mężczyźni [zostają nadane kapłaństwo], otrzymuje on jego całość. W kapłaństwie istnieją jednak różne urzędy — podziały upoważnienia i obowiązków [...]. Czasami o jakimś urzędzie mówi się, że jest ‘wyższy’ lub ‘niższy’ od innego. Zamiast określić ‘wyższy’ lub ‘niższy’ urzędy w Kapłaństwie Melchizedeka reprezentują raczej różne rodzaje służby”<sup>4</sup>. Bracia, mam szczerą nadzieję, że nie będziemy już więcej mówić, że dana osoba „awansowała” na inny urząd w Kapłaństwie Melchizedeka.

Starsi nadal będą ustanawiani na wyższych kapłanów, kiedy będą powoływani do prezydium palika, rady wyższej lub rady biskupiej — lub przy innych okazjach zgodnie z natchnieniem i w duchu rozważnej modlitwy prezydenta palika. Po zakończeniu służby w prezydium palika, radzie wyższej lub radzie biskupiej wyżsi kapłani powrócą do kworum starszych w swoich okręgach.

#### Kierunek dla prezydenta kworum starszych

Kto kieruje pracą prezydenta kworum starszych? Prezydent palika przewodniczy Kapłaństwu Melchizedeka w swoim paliku. Dlatego też prezydent kworum starszych odpowiada bezpośrednio przed prezydentem palika, który zapewnia szkolenia i nadaje kierunek działaniom poprzez prezydium palika i radę wyższą. Biskup, jako przewodniczący wyższy kapłan w okręgu, również regularnie spotyka

się z prezydentem kworum starszych. Biskup naradza się z nim i udziela wskazówek, jak można najlepiej służyć i błogosławić członkom okręgu, współpracując w harmonii ze wszystkimi innymi organizacjami w okręgu<sup>5</sup>.

#### Cel zmian

W jakim celu wprowadzane są te modyfikacje w kworach Kapłaństwa Melchizedeka? Istnienie jednego kworu Kapłaństwa Melchizedeka w okręgu jednocy posiadaczy kapłaństwa w wypełnianiu wszystkich aspektów dzieła zbawienia, w tym pracy świątynnej i badania historii rodziny, które wcześniej koordynowane były przez grupy wyższych kapłanów. Umożliwia to członkom kworu, niezależnie od ich wieku i pochodzenia, korzystanie z punktu widzenia i doświadczenia innych osób na różnych etapach życia. Zmiana zapewnia doświadczonym posiadaczom kapłaństwa dodatkowe okazje do bycia mentorem dla innych, w tym dla potencjalnych starszych, nowych członków, młodych dorosłych i osób powracających do aktywności w Kościele. Nie jestem w stanie adekwatnie wyrazić tego, jak bardzo jestem podekscytowany myślą o tym, że kwora starszych będą w przyszłości odgrywały coraz bardziej istotną rolę. Mądrość, doświadczenie, umiejętności i siła, które w nich się znajdują, zwiastują poranek nowego dnia i nowego standardu służby kapłańskiej w całym Kościele.

Dwadzieścia lat temu przytoczyłem podczas konferencji generalnej historię opowiedzianą wcześniej przez Siedemdziesiątego, Starszego Vaughna J. Featherstone'a, którą uważam dzisiaj za stosowne powtórzyć.

W 1918 roku Brat George Goates był rolnikiem, który uprawiał buraki

cukrowe w mieście Lehi w stanie Utah. Owego roku zima nadeszła wcześniej i znaczna część jego pól zamarzła w ziemi. Zbiory okazały się dla George'a i jego młodego syna, Francisza, mozolnym i trudnym zadaniem. W międzyczasie panowała epidemia grypy. Ta straszliwa choroba zakończyła życie syna George'a, Charlesa, a także trójki małych dzieci Charlesa — dwóch dziewczynek i chłopca. W ciągu zaledwie sześciu dni pogrążony w żałobie George Goates trzykrotnie udał się do miasta Ogden w stanie Utah, by sprowadzić ich ciała do domu na pochówek. Na zakończenie tego strasznego interludium George i Francis zaprzęgli wóz i wyruszyli z powrotem na pole buraczane.

„[Po drodze] mijali wozy pełne buraków, powożone przez ich sąsiadów, którzy udawali się w kierunku fabryki. Mijając ich, każdy woźnica machał do nich i mówił: 'Dzień dobry, wujku George', 'Bardzo nam przykro, George', 'To trudne chwile, George', 'Masz wielu przyjaciół, George'.

Ostatnim wozem jechał [...] piegowaty Jasper Rolfe. Radośnie do nich pomachał i zawołał: 'To już wszystkie, wujku George'.

[Brat Goates] zwrócił się do Francisza i westchnął: 'Szkoda tylko, że to nie nasze'.

Kiedy dojechali do celu, Francis zeskoczył z wielkiego czerwonego wozu na buraki i otworzył bramę, by [jego ojciec] mógł wjechać na pole. [George] pociągnął za lejce, zatrzymał zaprzęg [...] i rozejrzał się po polu [...]. Nie było na nim ani jednego buraka. Zrozumiał wówczas, co Jasper Rolfe miał na myśli, kiedy zawołał: 'To już wszystkie, wujku George!'.

[George] zszedł z wozu, wziął w rękę garść żywej, brązowej ziemi, którą tak bardzo kochał, a potem [...]

[podniósł] łodygę buraka i przez chwilę przyglądał się tym symbolom swojej pracy, jakby nie dowierzając własnym oczom.

Po czym usiadł na stosie buraczanych łodyg — ten mężczyzna, który w ciągu zaledwie sześciu dni przywiózł do domu czwórkę najbliższych mu osób, by je pochować, sporządził dla nich trumny, wykopał groby, a nawet pomógł przygotować ubrania do pochówku — ten niesamowity mężczyzna, który ani razu nie zawiódł, nie wzdurzał się i nie zawahał w trakcie tej całej ciężkiej próby — usiadł na stosie buraczanych łodyg i zapłakał jak małe dziecko.

Następnie wstał, otarł łzy [...], spojrzał w niebo i powiedział: 'Dziękuję Ci, Ojczy, za starszych z naszego okręgu'”<sup>6</sup>.

Tak, dzięki niech będą Bogu za mężów kapłaństwa i za służbę, którą jeszcze wypełnią, podnosząc na duchu poszczególne osoby i rodziny, i ustanawiając Syjon.



Pierwsze Prezydium, Kworum Dwunastu Apostołów i Prezydium Siedemdziesiątych rozważały te zmiany od długiego czasu. Po wielu modlitwach, po uważnym przestudiowaniu znajdujących się w pismach świętych podstaw dotyczących kworów kapłaństwa i otrzymawszy potwierdzenie, że jest to wola Pana, jednomyślnie czynimy krok naprzód, który tak naprawdę jest kolejnym etapem rozgrywanego się Przywrócenia. Pan objawił kierunek i bardzo mnie raduje, kiedy składam świadectwo o Nim, o Jego kapłaństwie i waszych ustanowieniach w tym kapłaństwie, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Nauki i Przymierza 41:3.
2. Zob., na przykład: William G. Hartley, „The Priesthood Reorganization of 1877: Brigham Young's Last Achievement”, w: *My Fellow Servants: Essays on the History of the Priesthood* (2010), str. 227–264; „To the Seventies”, w: James R. Clark, oprac., *Messages of the First Presidency of The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints* (1965), str. 352–354; Hartley, „The Seventies in the 1880s: Revelations and Reorganizing”, w: *My Fellow Servants*, str. 265–300; Edward L. Kimball, *Lengthen Your Stride: The Presidency of Spencer W. Kimball* (2005), str. 254–258; Susan Easton Black, „Early Quorums of the Seventies”, w: David J. Whittaker i Arnold K. Garr, wyd., *A Firm Foundation: Church Organization and Administration* (2011), str. 139–160; Richard O. Cowan, „The Seventies' Role in the Worldwide Church Administration”, w: *A Firm Foundation*, str. 573–593.
3. Russell M. Nelson, „Uwagi wstępne”, *Liahona*, maj 2018, str. 54.
4. Boyd K. Packer, „What Every Elder Should Know — and Every Sister as Well: A Primer on Principles of Priesthood Government”, *Tambuli*, listopad 1994, str. 17, 19.
5. Zob. *Handbook 2: Administering the Church* (2010), 7.3.1.
6. D. Todd Christofferson, „The Priesthood Quorum”, *Liahona*, styczeń 1999, str. 47; zob. także Vaughn J. Featherstone, „Now Abideth Faith, Hope, and Charity”, *Ensign*, lipiec 1973, str. 36–37.



Starszy Ronald A. Rasband  
Kworum Dwunastu Apostołów

## O, spójrz! Królewska armia

*Jaką radością będzie dla wszystkich posiadaczy Kapłaństwa Melchizedeka błogosławieństwo nauczania, uczenia się i służby ramię w ramię.*

**M**oi ukochani bracia w kapłaństwie, z wielką pokorą stoję dzisiaj przed wami w tej historycznej chwili, wypełniając zadanie powierzone mi przez naszego drogiego proroka i Prezydenta, Russella M. Nelsona. Jakże kocham i popieram tego wspaniałego męża Bożego i nasze nowe Pierwsze Prezydium. Do świadectwa Starszego D. Todda Christoffersona i moich pozostałych Braci z Kworum Dwunastu Apostołów dodaję moje własne, że zmiany ogłoszone dzisiejszego wieczoru są wolą Pana.

Jak powiedział Prezydent Nelson, kwestia ta była od dawna już omawiana i rozważana w duchu modlitwy przez starszych Braci Kościoła, których pragnieniem było poznać wolę Pana i wzmocnić kwora Kapłaństwa Melchizedeka. Natchnienie nadeszło i dzisiejszego wieczoru nasz prorok ogłosił wolę Pana. „Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom!”<sup>1</sup>. Jakże jesteśmy błogosławieni, mając dziś żyjącego proroka!

Przez całe życie Siostra Rasband i ja podróżowaliśmy po świecie, wypełniając różne kościelne i zawodowe zadania. Widziałem niemalże wszystkie możliwe konfiguracje jednostek kościelnych: małe gminy w Rosji, w których liczbę posiadaczy Kapłaństwa Melchizedeka dało się policzyć na palcach jednej ręki; nowe i rozwijające się okręgi w Afryce, w których zarówno wyżsi kapłani, jak i starsi stanowili jedną grupę ze względu na małą liczbę



posiadaczy Kapłaństwa Melchizedeka, i dobrze rozwinięte okręgi, w których liczba starszych wymagała podzielenia ich kworum na dwa!

Wszędzie, gdzie się udawaliśmy, byliśmy świadkami tego, jak ręka Pana prowadzi Jego sługi, przygotowując lud i drogę, by wszystkie Jego dzieci mogły być błogosławione zgodnie z ich każdą potrzebą. Czyż nie obiecał On, że „[pójdzie] przed [naszym] obliczem” i że „[będzie] po [naszej] prawicy i po lewicy” i że Jego „Duch [...] będzie w [naszych] sercach, i aniołowie [Jego] wokół [nas]”?<sup>2</sup>

Myśląc o was wszystkich, wspominam słowa hymnu „O, spójrz! Królewska armia”.

*O, spójrz! Królewska armia,  
Sztandary, mieczy blask  
Na pole walki życia  
Tak maszeruje wraz.  
Żołnierzy równe szranki,  
A każdy mężny jest,  
Więc krocząc za Przywódcą,  
Radosną nuca pieśń<sup>3</sup>.*

Starszy Christofferson odpowiedział na kilka pytań, które niewątpliwie pojawiają się ze względu na ogłoszenie o tym, że grupy wyższych kapłanów i kwora starszych, na poziomie okręgów, zostają połączone w jedną zjednoczoną, potężną armię braci Kapłaństwa Melchizedeka.

Zmiany te pomogą kworom starszych i Stowarzyszeniom Pomocy zharmonizować ich pracę. Uproszczą także współpracę pomiędzy kworum a radą biskupią i radą okręgu. I pozwolą biskupowi delegować więcej obowiązków prezydentom kworum starszych i Stowarzyszenia Pomocy, żeby biskup i jego doradcy mogli skupić się na swoich podstawowych obowiązkach — w szczególności na przewodniczeniu młodym kobietom i młodym mężczyznom,



którzy posiadają Kapłaństwo Aarona.

Zmiany w organizacjach i działaniu Kościoła nie są niczym nowym. W 1883 roku Pan powiedział Prezydentowi Johnowi Taylorowi: „Odnosnie do zarządzania i organizacji Mojego Kościoła i Kapłaństwa [...] objawię ci, od czasu do czasu, poprzez wyznaczone przeze mnie kanały, wszystko, co będzie konieczne dla przyszłego rozwoju i doskonalenia Mojego Kościoła, dla modyfikacji i potoczenia się naprzód Mojego królestwa”<sup>4</sup>.

A teraz kilka słów do was, bracia, którzy jesteście wyższymi kapłanami — wiedźcie, że was kochamy! Nasz Ojciec w Niebie was kocha! Jesteście wspaniałą częścią królewskiej armii kapłaństwa i nie jesteśmy w stanie rozwijać tej pracy bez waszej dobroci, służby, doświadczenia i prawości. Alma nauczał, że mężczyźni są powoływani na wyższych kapłanów ze względu na ich wielką wiarę i dobre uczynki, by nauczali i posługiwali innym<sup>5</sup>. To doświadczenie jest teraz potrzebne bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.

W wielu okręgach możemy mieć wyższych kapłanów, którzy będą teraz mieć okazję, by starszy przewodniczył im jako prezydent kworum. Istnieje już precedens, w którym starsi przewodniczą wyższym kapłanom: w niektórych regionach świata, gdzie wyżsi kapłani mieszkają w obrębie gmin, starsi służą obecnie jako prezydenci gmin; istnieją

również gminy, w których ustanowione jest jedynie kworum starszych i spotykają się w nim również wyżsi kapłani.

Jaką radością będzie dla *wszystkich* posiadaczy Kapłaństwa Melchizedeka błogosławieństwo nauczania, uczenia się i służby ramię w ramię ze wszystkimi członkami ich okręgu. Niezależnie od tego, gdzie mieszkacie i w jakich okolicznościach przyszło wam żyć, zachęcamy was w duchu modlitwy, z wiarą i radością, byście skorzystali z nowych okazji do przewodniczenia lub poddania się przywództwu oraz do zjednoczonej służby w jednej grupie braci w kapłaństwie.

Omówię teraz inne kwestie, które mogą wymagać wyjaśnienia, kiedy wprowadzamy zamysł Pana w organizacji Jego kworów świętego kapłaństwa.

Jakie modyfikacje obejmą kworum wyższych kapłanów w palikach? Kwora wyższych kapłanów w palikach będą nadal funkcjonować. Prezydium palików będą nadal stanowiły prezydium kworum wyższych kapłanów w paliku. Jednakże zgodnie ze słowami Starszego Christoffersona do członków kworum wyższych kapłanów w paliku będą teraz zaliczać się jedynie wyżsi kapłani, którzy *w chwili obecnej* służą w prezydium palika, są członkami rady biskupiej w okręgu, członkami rady wyższej w paliku i pełnią obecnie aktywną służbę w roli patriarchy. Pisarze okręgu



i w paliku oraz sekretarze wykonawczy nie są członkami kworum wyższych kapłanów w paliku. Kiedy osoba, która pełni aktywną służbę w roli wyższego kapłana, patriarchy, Siedemdziesiątego lub Apostoła, odwiedza dany okręg i pragnie uczestniczyć w spotkaniu kapłaństwa, uda się wówczas na spotkanie kworum starszych.

Kiedy bracia posiadający te powołania zostaną w swoim czasie odwołani, powrócą do swoich własnych jednostek jako członkowie kworum starszych.

Jaką rolę pełni kworum wyższych kapłanów w paliku? Prezydium palika spotyka się z członkami kworum wyższych kapłanów, aby wspólnie się naradzać, składać świadectwo i szkolić. Spotkania w paliku nadal będą odbywały się zgodnie z opisem zawartym w naszych podręcznikach, z uwzględnieniem dwóch modyfikacji:

Po pierwsze, okręgi i paliki nie będą już organizować spotkań komitetu wykonawczego kapłaństwa. Jeśli w okręgu zaistnieje szczególna sytuacja, na przykład delikatna sprawa rodzinna lub niecodzienne wyzwanie z zakresu pomocy wzajemnej, można będzie ją poruszyć na rozszerzonym spotkaniu rady biskupiej. Inne, mniej delikatne sprawy, będzie można omówić na spotkaniu rady okręgu. To, co do tej pory nazywaliśmy spotkaniem

komitetu wykonawczego kapłaństwa w paliku, będzie teraz nazywać się „spotkaniem rady wyższej”.

Po drugie, nie będzie już organizowane doroczne spotkanie wszystkich mężczyzn ustanowionych na urząd wyższych kapłanów w okręgu. Aczkolwiek prezydium okręgu nadal będzie organizować doroczne spotkanie kworum wyższych kapłanów w paliku, jak to dziś ogłoszono.

Czy w okręgu może być więcej niż jedno kworum starszych? Odpowiedź brzmi: tak. W duchu 89. wersetu 107. rozdziału Nauk i Przymierzy, kiedy w okręgu znajduje się niezwykle duża liczba aktywnych posiadaczy Kapłaństwa Melchizedeka, przywódcy mogą zorganizować dodatkowe kwora starszych. W takich przypadkach w każdym kworum powinna istnieć sensowna równowaga w kwestii wieku, doświadczenia oraz urzędów kapłańskich i siły.

Świadczyć o tym, że kiedy będziemy wprowadzać tę natchnioną reorganizację kworów w naszych okręgach i palikach, ujrzymy mnóstwo błogosławieństw. Pozwólcie, że podam wam kilka przykładów.

Pod kierunkiem biskupa więcej rąk kapłaństwa będzie można skierować do pracy w dziele zbawienia. Zalicza się do tego gromadzenie Izraela poprzez pracę świątynną i badanie historii rodziny, pracę z rodzinami i członkami w potrzebie oraz pomoc misjonarzom w przyprowadzaniu dusz do Jezusa Chrystusa.

W miarę jak osoby pełniące wcześniej rolę przewodniczących przywódców będą powracać, by dzielić się swoim doświadczeniem z kworum starszych, członkowie kworum zostaną wzmocnieni.

Zaowocuje to większą różnorodnością darów i umiejętności w kworum.

Będzie można z większą elastycznością i dyspozycyjnością wychodzić naprzeciw obecnym i nagłym potrzebom w okręgu i w kworum oraz wypełniać różne zadania związane z posługą.

Będzie więcej sposobności do bycia mentorem i więcej jedności, kiedy nowy starszy wraz z obytym wyższym kapłanem będą dzielić się doświadczeniami, uczestnicząc razem w zadaniach i w spotkaniach kworum.

Mamy nadzieję, że biskupi i prezydenci gmin będą odciążeni, by mogli rozwijać swoje powołania jako pasterze stada oraz jako posługujący osobom w potrzebie.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że okręgi i paliki różnią się od siebie. Mając świadomość tych różnic, mamy nadzieję, że bezzwłocznie dokonacie tych zmian po tej konferencji generalnej. Prorok Boga nadał nam kierunek! Jakie to ogromne błogosławieństwo i obowiązek. Wypełnijmy je z wszelką prawością i pilnością!

Przypominam wam: upoważnienie kapłańskie uzyskujemy poprzez wyświęcenie i ustanowienie, ale prawdziwą moc kapłaństwa, moc do działania w imieniu Pana Jezusa Chrystusa, możemy otrzymać jedynie poprzez prawe życie.

Prorokowi Józefowi Smithowi, prorokowi Przywrócenia, Pan powiedział:

„Oto zaopiekuję się waszymi stadami, i wychowam starszych i wyślę do nich.

Oto przyspieszę me dzieło w jego czasie”<sup>6</sup>.

Zaprawdę żyjemy w czasach, kiedy Pan przyspiesza Swoje dzieło.

Niech każdy z nas skorzysta z tej okazji i zastanowi się nad tym, jak poprawić swoje życie, żeby lepiej dopasować się do Jego woli, byśmy mogli zasłużyć na liczne

błogosławieństwa, które obiecał On oddanym i wiernym.

Bracia, dziękujemy wam za wszystko, co robicie, żeby być częścią tej wspaniałej pracy. Kroczy naprzód w tej wielkiej i zaszczytnej sprawie.

*Gdy wojna się zakończy,  
Ucichnie bitwy gwar,  
W dolinę szczęścia wkroczą,  
Bezpieczni będą tam.  
Przed Królem swym gdy stanie  
Ta rzesza wielka już,  
Wychwali Jego imię  
I śpiew ich zabrzmi znów:*

*Zwycięż dziś, zwycięż dziś,  
Przez Odkupiciela!  
Zwycięż dziś, zwycięż dziś,  
W Chrystusie, Panu twym.  
Zwycięż dziś, zwycięż dziś,  
zwycięż dziś,  
W Chrystusie, Panu twym!<sup>17</sup>*

Wszyscy jesteśmy dzisiaj świadkami tego, jak Pan objawia Swoją wolę przez Swego proroka, Prezydenta Russella M. Nelsona. Świadczę o tym, że jest on prorokiem Boga na ziemi. Składałem moje świadectwo o Panu Jezusie Chrystusie, który jest naszym wielkim Odkupicielem i Zbawicielem. To jest Jego praca i Jego zamysł, o czym składałem uroczyste świadectwo w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Ks. Amosa 3:7.
2. Nauki i Przymierza 84:88.
3. „O, spójrz! Królewska armia”, *Hymny*, nr 157.
4. W: James R. Clark [oprac.], *Messages of the First Presidency of The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints*, (1965), 2:354.
5. Zob. Alma 13.
6. Nauki i Przymierza 88:72–73.
7. „O, spójrz! Królewska armia”, *Hymny*, nr 157.



**Prezydent Henry B. Eyring**

Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium

## Natchniona posługa

*Otrzymujemy Ducha Świętego, kiedy jesteśmy skupieni na służbie bliźnim. To dlatego mamy obowiązek kapłański, aby służyć Zbawicielowi.*

**M**oi ukochani bracia, jestem wdzięczny za przywilej przemawiania do was podczas tej historycznej konferencji generalnej. Poparliśmy Prezydenta Russella M. Nelsona jako 17. Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Poczułem — jako ktoś pobłogosławiony możliwością pracy z nim każdego dnia — potwierdzenie od Ducha, że Prezydent Nelson jest powołany przez Boga, aby prowadzić prawdziwy Kościół Pana.

Mam również świadectwo o tym, że Pan powołał Starszego Gerrita W. Gonga i Starszego Ulissesza Soaresa do służby jako członków Kworum Dwunastu Apostołów. Kocham ich i popieram. Przez swą posługę będą oni błogosławić życie wielu na całym świecie i życie wielu pokoleń.

Konferencja ta jest historyczna z jeszcze jednego powodu. Prezydent Nelson ogłosił natchniony krok naprzód w zorganizowanym przez Pana planie dla Jego Kościoła. Plan



ten obejmuje nową strukturę kworów kapłaństwa w okręgach i w palikach, abyśmy mogli lepiej wypełniać nasze obowiązki kapłańskie. Wszystkie te obowiązki związane są z kapłańską opieką nad dziećmi naszego Ojca.

Na przestrzeni lat plan Pana, aby zapewnić pełną miłości opiekę dla Jego świętych, przybierał wiele form. We wczesnych dniach Kościoła w Nauvoo Prorok Józef Smith musiał zaplanować sposób, w jaki mogliby nieść pomoc nawróconym żyjącym ubóstwie, którzy w dużej liczbie napływali do miasta. Było pośród nich czworo z moich pradziadków — Eyringowie, Bennionowie, Romneyowie i Smithowie. Prorok zorganizował pomoc dla tych świętych według podziału geograficznego. W stanie Illinois miasta dzielono na „okręgi”.

Kiedy święci przemierzali równiny, troszczyli się o siebie nawzajem i byli zorganizowani w „kompanie”. Jeden z moich pradziadków wracał z misji z terenów zwanych dzisiaj Oklahomą, kiedy na szlaku napotkał taką kompanię. Był tak wycieńczony chorobą, że on i jego towarzysz legli na małym wozie.

Przywódca kompani posłał dwie młode kobiety, aby sprawdziły, czy ktoś jedzie tym opuszczonym wozem i czy potrzebuje pomocy. Jedna z nich, młoda siostra nawrócona w Szwajcarii, spojrzała na jednego z tych misjonarzy i ogarnęło ją współczucie. Został on uratowany przez tę kompanię świętych. Doszedł do siebie na tyle, aby u boku swojej młodej ratowniczkii przejechać resztę drogi do Doliny Jeziora Słonego o własnych siłach. Zakochali się w sobie i pobrali. Był to mój pradziadek, Henry Eyring, i moja prababcia Maria Bommeli Eyring.

Po latach, kiedy ludzie przypominali o wielkich trudnościach doznanych



podczas przemierzania kontynentu, ona mówiła: „Och nie, to nie było trudne. Kiedy szliśmy, całą drogę rozmawialiśmy o cudzie, jakim było to, że oboje znaleźliśmy prawdziwą ewangelię Jezusa Chrystusa. To był najszcześniejszy okres w moim życiu”.

Od tamtej pory Pan korzystał z wielu sposobów, aby pomagać Swym świętym troszczyć się o siebie nawzajem. Teraz pobłogosławił nas wzmocnionymi i zjednoczonymi kworami na poziomie okręgów i palików — kworami, które współpracują ze wszystkimi organizacjami w okręgu.

Miejskie okręgi, kompanie i wzmocnione kwora potrzebują przynajmniej dwóch rzeczy, żeby z powodzeniem funkcjonować zgodnie z zamysłem Pana, by święci troszczyli się o siebie nawzajem tak, jak On się o nich troszczy. Odnoszą sukces, kiedy święci silniej odczuwają miłość Chrystusa do siebie nawzajem niż pragnienie działania dla własnego dobra. Pisma święte nazywają to „czystą miłością Chrystusa” (Moroni 7:47). Odnoszą sukces, kiedy Duch Święty prowadzi stróża do wiedzy o tym, co Pan uważa za najlepsze dla osoby, której On stara się pomóc.

W ostatnich tygodniach członkowie Kościoła raz za razem zachowywali się

w mojej obecności tak, jakby wiedzieli, co Pan ma zamiar uczynić, i jak to zostało dzisiaj ogłoszone. Pozwólcie, że podam tylko dwa przykłady. Pierwszy to zwykłe przemówienie na spotkaniu sakramentalnym wygłoszone przez czternastoletniego nauczyciela w Kapłaństwie Aarona, który rozumiał, czego posiadacze kapłaństwa mogą dokonać w służbie dla Pana. Drugi to posiadacz Kapłaństwa Melchizedeka, który został natchniony, aby z miłością Chrystusa służyć rodzinie.

Na początku zacytuję słowa tego młodego mężczyzny ze spotkania sakramentalnego w okręgu. Byłem tam. Postarajcie się przypomnieć sobie siebie w wieku czternastu lat i posłuchajcie, jak mówi o rzeczach, o których młody mężczyzna nie może sam z siebie wiedzieć.

„Odkąd ukończyłem 14 lat, bardzo polubiłem być członkiem kworu nauczycieli w naszym okręgu. Nauczyciel nadal posiada wszystkie obowiązki diakona oraz kilka innych.

Jako że niektórzy z nas są nauczycielami, a inni kiedyś nimi zostaną, i każdy w Kościele jest błogosławiony dzięki kapłaństwu, ważne jest, żebyśmy wszyscy lepiej poznali obowiązki nauczyciela.

To co najważniejsze zapisano w Naukach i Przymierzach 20:53: ‘Obowiązkiem nauczyciela jest zawsze dawać baczenie nad wiernymi, być z nimi i wzmacniać ich’.

Dalej w Naukach i Przymierzach 20:54–55 czytamy:

‘I baczyć, aby nie było pomiędzy nimi niegodziwości, aby nie byli sobie wrody, nie kłamali, obmawiali i nie rzucali oszczerstw;

I baczyć, aby członkowie często się schodzili razem i aby wszyscy wypełniali swoje obowiązki’.

Młody mężczyzna mówił dalej:

„Pan mówi nam, że naszym obowiązkiem jest nie tylko troszczyć się o Kościół, ale również troszczyć się o ludzi w Kościele, tak jak robiłby to Chrystus, ponieważ to jest Jego Kościół. Jeśli będziemy starać się przestrzegać przykazań, być życzliwi wobec siebie nawzajem, być uczciwi, być dobrymi przyjaciółmi i cieszyć się wzajemnym towarzystwem, to będziemy mogli mieć ze sobą Ducha i poznać, co takiego Ojciec Niebieski chce, abyśmy czynili. Jeśli nie będziemy tego robić, nie będziemy mogli wypełniać naszego powołania”.

Mówił dalej:

„Kiedy nauczyciel decyduje się dawać dobry przykład poprzez bycie dobrym nauczycielem domowym, witanie członków w kościele, przygotowywanie sakramentu, pomaganie w domu i czynienie pokoju, decyduje się szanować swoje kapłaństwo i wypełniać swoje powołanie.

Bycie dobrym nauczycielem to nie tylko odpowiedzialne zachowywanie się w kościele czy na zajęciach kościelnych. Apostoł Paweł nauczał: ‘Bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości’ (I List do Tymoteusza 4:12)”.

Następnie ten młody mężczyzna powiedział:

„Bez względu na to, gdzie jesteśmy lub co robimy, zawsze i wszędzie możemy być dobrym przykładem prawości”.

„Razem z tatą jesteśmy nauczycielami domowymi rodziny Brownów<sup>1</sup>. Zawsze, kiedy ich odwiedzamy, mam możliwość lepiej ich poznać i z nimi rozmawiać, co bardzo lubię. Jedną z rzeczy, którą lubię u Brownów, jest to, że kiedy ich odwiedzamy, chętnie nas wysłuchują i zawsze mają ciekawe historie do opowiedzenia.

Jeśli dzięki nauczaniu domowemu dobrze znamy ludzi w naszym okręgu, ułatwia to wypełnianie następnego obowiązku nauczyciela, jakim jest witanie członków w kościele. Pomaganie ludziom, aby czuli się mile widziani w kościele i czuli się jego częścią, pomaga wszystkim członkom okręgu czuć miłość i przygotować się do przyjęcia sakramentu.

Po powitaniu członków przybyłych do kościoła, każdej niedzieli nauczyciele pomagają w przygotowaniu sakramentu w tym okręgu sprawia mi wiele radości, ponieważ wszyscy chętnie okazują cześć. Zawsze czuję Ducha, kiedy przygotowuję i rozdaję sakrament. Jest to dla mnie prawdziwe błogosławieństwo, że mogę czynić to każdej niedzieli.

Służba polegająca na rozdawaniu sakramentu jest łatwo zauważalna i ludzie dziękują nam za jej wykonywanie. Jednak inny rodzaj służby, jaką jest przygotowanie sakramentu, jest zazwyczaj wykonywany w mniej widoczny sposób. *Nie jest* ważne, czy ludzie *widzą* naszą służbę. Ważne jest, że Pan wie, że Jemu służymy.

Jako nauczyciele zawsze powinniśmy wzmacniać Kościół, naszych przyjaciół i nasze rodziny poprzez wypełnianie naszych obowiązków kapłańskich. Nie zawsze jest łatwo, ale Pan nie daje nam przykazań, jeśli nie ‘umożliwia [nam] [wykonania] tego, co nakazuje’ (1 Nefi 3:7)”.

Pod koniec przemówienia nadal byłem zaskoczony jego dojrzałością i mądrością. Podsumował wszystko mówiąc: „Wiem, że staniemy się lepsi, jeśli zdecydujemy się podążać za [Jezusem Chrystusem]”.

Druga historia na temat służby kapłańskiej została opowiedziana w zeszłym miesiącu na spotkaniu sakramentalnym w pewnym okręgu. Byłem



tam również. Tym razem sędziwy posiadacz Kapłaństwa Melchizedeka nie zdawał sobie sprawy, że to, co opisywał, dokładnie pokrywa się z pragnieniem Pana względem wzmocnionych kworów kapłaństwa. Oto sedno jego wypowiedzi:

Wraz ze swoim towarzyszem zostali przydzieleni do służby polegającej na nauczaniu domowym siedmiu rodzin. Prawie żadna z nich *nie* chciała być nauczana. Kiedy nauczyciele domowi udali się do ich mieszkań, nie chcieli otworzyć drzwi. Kiedy telefonowali, nie odbierali telefonu. Kiedy pozostawiali wiadomości, nikt nie oddzwaniał. W końcu starszy towarzysz rozpoczął posługę, pisząc do nich listy. Nawet używał jasnożółtych kopert z nadzieją otrzymania odpowiedzi.

Wśród tych mniej aktywnych siedmiu rodzin była samotna siostra, która przyjechała z Europy. Miała dwójkę małych dzieci.

Po wielu próbach kontaktu z nią, otrzymał SMS-a. Nieco obcesowo poinformowała go, że jest zbyt zajęta, aby się spotykać z nauczycielami domowymi. Pracuje na dwóch etatach i odbywa służbę wojskową. Jej głównym zajęciem jest praca w policji, a jej zawodowym celem zostanie detektywem i powrót do rodzinnego kraju, gdzie ma zamiar kontynuować karierę.



Nauczycielom domowym nigdy nie udało się złożyć w jej domu wizyty. Od czasu do czasu wysyłał do niej SMS-y. Co miesiąc wysyłał odręcznie pisany list, a na święta kartkę dla każdego dziecka.

Nie uzyskiwał odpowiedzi. Ona jednak wiedziała, kim są jej nauczyciele domowi, jak się z nimi skontaktować i że oni nie ustaną w swej służbie kapłańskiej.

Pewnego dnia otrzymał od niej pilną wiadomość. Rozpaczliwie potrzebowała pomocy. Nie wiedziała, kto jest jej biskupem, ale знаła swoich nauczycieli domowych.

W ciągu kilku dni musiała wyjechać do innego stanu na miesięczne szkolenie wojskowe. Nie mogła zabrać ze sobą swoich dzieci. Dziećmi miała zająć się jej matka, która musiała nagle polecieć do Europy, aby zaopiekować się chorym mężem.

Ta mniej aktywna samotna siostra miała wystarczająco pieniędzy na bilet do Europy tylko dla najmłodszego dziecka, ale nie wystarczyło ich dla jej dwunastoletniego syna Erica<sup>2</sup>. Zapytała swoich nauczycieli domowych, czy nie pomogliby jej znaleźć dobrej rodziny świętych w dniach ostatnich, która zaopiekowałaby się Erickiem przez następne 30 dni!

Nauczyciel domowy wysłał jej wiadomość, że robi, co w jego mocy.

Wtedy skontaktował się ze swymi przywódcami kapłańskimi. Biskup, który przewodniczył Wyższemu Kapłaństwu, zgodził się, aby porozmawiać o tym z członkami rady okręgu i z prezydent Stowarzyszenia Pomocy.

Prezydent Stowarzyszenia Pomocy szybko znalazła cztery dobre rodziny świętych w dniach ostatnich, które miały dzieci w tym samym wieku, co Eric i które mogłyby go u siebie gościć przynajmniej przez tydzień. W ciągu następnego miesiąca rodziny te karmiły Erica, udzieliły miejsca w swych i tak już zatłoczonych mieszkaniach i małych domach, zabrały go na wcześniej zaplanowane letnie wyjazdy rodzinne, brały go ze sobą do kościoła, zaprosiły go do udziału w swych domowych wieczorach rodzinnych itd.

Rodziny, które miały synów w wieku Erica, zaprosiły go na spotkania kworum diakonów i na ich zajęcia. W ciągu tych 30 dni Eric po raz pierwszy w swym życiu był każdej niedzieli w kościele.

Kiedy jego matka wróciła do domu ze szkolenia, Eric nadal chodził do kościoła, zazwyczaj z jedną z tych czterech ochotczych rodzin lub z kimś, kto się z nim zaprzyjaźnił, a także z nauczycielami domowymi jego matki. Po pewnym czasie został ustanowiony diakonem i zaczął regularnie rozdawać sakrament.

Przyjrzyjmy się teraz przyszłości Erica. Nie będzie to dla nas zaskoczeniem, jeśli zostanie przywódcą Kościoła w swym ojczystym kraju, do którego powróci z rodziną — a to wszystko dzięki świętym, którzy razem pracowali w jedności, pod przewodnictwem biskupa, aby służyć bliźnim z miłosierdziem w sercach i z mocą Ducha Świętego.

Wiemy, że miłość bliźniego jest niezbędna do zbawienia w królestwie Boga. Moroni pisał: „Jeśli nie macie miłości bliźniego, w żaden sposób nie możecie być zbawieni w królestwie Boga” (Moroni 10:21; zob. także Eter 12:34).

Wiemy również, że miłość bliźniego to dar, który otrzymujemy po tym, jak uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy. Musimy „[modlić] się do Ojca z całego serca, aby przelał w [nasze] serca tę miłość, którą obdarza wszystkich prawdziwie naśladowujących Jego Syna, Jezusa Chrystusa” (Moroni 7:48).

Wydaje mi się, że najskuteczniej otrzymujemy Ducha Świętego, kiedy jesteśmy skupieni na służbie bliźnim. To dlatego mamy obowiązek kapłański, aby służyć Zbawicielowi. Kiedy jesteśmy zaangażowani w służbę bliźnim, mniej myślimy o sobie, Duch Święty może łatwiej do nas dotrzeć i pomóc nam w naszych życiowych poszukiwaniach daru miłosierdzia.

Składam wam moje świadectwo, że Pan poczynił już wspaniały krok naprzód w Swym planie dla nas, abyśmy stali się bardziej natchnieni i miłosierni w służbie podczas naszej posługi kapłańskiej. Jestem wdzięczny za Jego miłość, którą tak szczerze nas obdarza. Świadczę o tym w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Nazwisko zostało zmienione.
2. Imię zostało zmienione.



**Prezydent Dallin H. Oaks**

Pierwszy Doradca w Pierwszym Prezydium

# Moce kapłaństwa

*Rozwijanie świętego kapłaństwa, które posiadacie, jest niezbędne dla pracy Pana w waszych rodzinach i w powołaniach w Kościele.*

**M**oi umiłowani bracia, od Prezydenta Russella M. Nelsona usłyszeliśmy prorocze ogłoszenie. Wysłuchaliśmy ważne elaboraty Starszych Christoffersona i Rasbanda oraz Prezydenta Eyringa. To, co jeszcze usłyszemy, łącznie z dalszymi uwagami Prezydenta Nelsona, będzie skupiać się na tym, co wy, przywódcy Pańscy i posiadacze kapłaństwa, będziecie teraz robić w zakresie swoich obowiązków. Aby w tym pomóc, omówię kilka fundamentalnych zasad rządzących kapłaństwem, które posiadacie.

## I. Kapłaństwo

Kapłaństwo Melchizedeka jest boskim upoważnieniem, jakie Bóg oddelegował w celu wypełnienia Jego dzieła, by „przynieść [...] wieczny żywot człowiekowi” (Mojżesz 1:39). W 1829 roku zostało ono przekazane Józefowi Smithowi i Oliverowi Cowdery’emu przez Apostołów Zbawiciela — Piotra, Jakuba i Jana (zob. NiP 27:12). Jest tak święte i potężne, że przekracza nasze możliwości opisanego go.

Klucze kapłańskie to moce pozwalające zarządzać używaniem upoważnienia kapłaństwa. Tak więc, gdy Apostołowie nadali Kapłaństwo Melchizedeka Józefowi i Oliverowi, dali im również klucze do zarządzania

jego używaniem (zob. NiP 27:12–13). Jednakże nie wszystkie klucze kapłańskie zostały wtedy przekazane. Klucze i wiedza konieczne w tej „dyspensacji pełni czasów” (NiP 128:18) przekazywane są „wiersz za wierszem” (werset 21). Dodatkowe klucze zostały przekazane w Świątyni Kirtland siedem lat później (zob. NiP 110:11–16). Przekazano je w celu kierowania upoważnieniem kapłańskim przy dodatkowych zadaniach, które zostały wówczas wyznaczone, takich jak chrzty za zmarłych.

Kapłaństwo Melchizedeka to nie jest status czy etykieta. To boska moc powierzona w zaufaniu mężczyznom dla dobra dzieła Boga dla Jego dzieci. Powinniśmy zawsze pamiętać, że mężczyźni, którzy dzierżą kapłaństwo, *nie* są „kapłaństwem”. Nie jest właściwe dokonywanie podziałów na „kapłaństwo i kobiety”. Powinniśmy mówić o „*posiadaczach* kapłaństwa i kobietach”.

## II. Służba

Rozważmy teraz, czego Pan Jezus Chrystus oczekuje od tych, którzy dzierżą Jego kapłaństwo — w jaki sposób mamy przyprowadzać do Niego dusze.

Prezydent Joseph F. Smith nauczał: „Prawdziwie zostało powiedziane, że Kościół jest doskonale zorganizowany. Jedynym problemem jest to, że te organizacje nie są całkowicie świadome obowiązków, jakie na nich ciążyą. Kiedy dokładnie uświadomią sobie te wymagania, będą wierniej wykonywać swoje obowiązki, a dzieło Pana będzie silniejsze i wywrze większą moc i większy wpływ na świecie”<sup>1</sup>.





Prezydent Smith ostrzegał również: „Nadane przez Boga tytuły honorowe [...], powiązane z kilkoma urzędami i porządkiem Świętego Kapłaństwa, nie mogą być uważane i traktowane jako tytuły wymyślone przez człowieka; nie są one ozdobnikami ani tytułami, ale raczej wyznaczeniem do pokornej służby w dziele jednego Mistrza, którego służbę wyznajemy [...]”.

Pracujemy dla zbawienia dusz i powinniśmy czuć, że jest to największy obowiązek, jaki na nas spoczywa. Tak więc powinniśmy być gotowi, by poświęcić wszystko, jeśli zajdzie taka potrzeba, dla miłości Boga, zbawienia ludzkości i triumfu królestwa Boga na ziemi”<sup>2</sup>.

### III. Urzędy w kapłaństwie

W Kościele Pana różne urzędy w Kapłaństwie Melchizedeka mają różne funkcje. Nauki i Przymierza definiują wyższych kapłanów jako „stałych przewodniczących, czyli sługi, różnych zborów rozproszonych po świecie” (NiP 124:134). Starszych określają jako „stałe sługi Kościoła [Pana]” (NiP 124:137). Oto inne nauki na temat tych dwóch oddzielnych funkcji.

Wyższy kapłan urzęduje i służy w sprawach duchowych (zob. NiP 107:10, 12). Ponadto, jak nauczał Prezydent Joseph F. Smith: „Gdy tylko zostanie ustanowiony wyższym kapłanem, powinien czuć się zobligowany [...], aby dawać dorosłym i młodzieży

przykład godny naśladowania i stać się nauczycielem prawości, nie tylko w słowie, ale w szczególności poprzez przykład — dając młodszym korzyści płynące z doświadczenia związanego z wiekiem, a przez to stając się osobiście mocą pośród społeczności, w której przebywa”<sup>3</sup>.

O obowiązkach starszego nauczał Starszy Bruce R. McConkie z Kworum Dwunastu Apostołów: „Starszy jest sługą Pana Jezusa Chrystusa [...]. Jest upoważniony do tego, aby zastępować swojego Mistrza i wypełniać jego obowiązki w służbie bliźnim. Jest przedstawicielem Pana”<sup>4</sup>.

Starszy McConkie skrytykował podejście sugerujące, że ktoś jest „jedynie starszym”. Powiedział: „Každy starszy w Kościele posiada to samo kapłaństwo, co Prezydent Kościoła [...]. Kim jest starszy? Jest pasterzem, pasterzem służącym w owczarni Dobrego Pasterza”<sup>5</sup>.

W tej ważnej funkcji, by posługiwać w owczarni Dobrego Pasterza, nie ma rozróżnienia pomiędzy urzędem wyższego kapłana a starszego w Kapłaństwie Melchizedeka. We wspomniałym 107. rozdziale Nauk i Przymierzy Pan oświadczył: „Wyżsi kapłani w systemie Kapłaństwa Melchizedeka mają prawo urzędowania w swej własnej pozycji pod kierownictwem Rady Prezydenta w służbie w sprawach duchowych, a także na stanowisku starszego [lub stanowiskach w Kapłaństwie Aarona]” (NiP 107:10; zob. także werset 12.).

Najważniejszą zasadą dla wszystkich posiadaczy kapłaństwa jest zasada nauczana przez Jakuba, proroka z Księgi Mormona. Po tym, jak wraz ze swoim bratem, Józefem, zostali ustanowieni na kapłanów i nauczycieli ludu, Jakub oświadczył: „I służyliśmy wiernie Panu w naszym urzędzie, przyjąwszy odpowiedzialność, że grzechy ludu spadną na nasze głowy, jeślibyśmy ich nie uczyli słowa Bożego z całą pilnością” (Jakub 1:19).

Bracia, nasze obowiązki jako posiadaczy kapłaństwa to poważne sprawy. Innym organizacjom mogą wystarczyć światowe normy wydajności w dostarczaniu swoich przesłań i pełnieniu innych funkcji. Jednakże my, posiadacze kapłaństwa Boga, mamy boską moc, która zarządza nawet wstępem do celestialnego królestwa Boga. Mamy cel i obowiązek, które Pan zdefiniował w objawionej przedmowie do Nauk i Przymierzy. Mamy głosić światu:

„By każdy człowiek przemawiał w imię Pana Boga, samego Zbawiciela świata;

Aby wiara także wzrastała na Ziemi;  
Aby zawarto moje wieczne przymierze;

Aby słabi i prości mogli głosić pełnię mojej ewangelii po krańce świata oraz przed królami i władcami” (NiP 1:20–23).

Aby wypełnić ten boski obowiązek, musimy wiernie „rozвивać” nasze powołania i obowiązki kapłańskie (zob. NiP 84:33). Prezydent Harold B. Lee wyjaśnił, czym jest rozwijanie kapłaństwa: „Kiedy stajecie się posiadaczami kapłaństwa, stajecie się przedstawicielami Pana. Posiadacz kapłaństwa powinien traktować swoje powołanie tak, jakby działał na zlecenie Pana. Właśnie takie jest znaczenie rozwijania kapłaństwa”<sup>6</sup>.

Tak więc, bracia, gdyby Pan osobiście poprosił was o udzielenie pomocy jednemu z Jego synów lub córek — co czyni przez Swoje służby — czy byście to uczynili? A jeśli tak, to czy działalibyście jako Jego przedstawiciele, „na zlecenie Pana”, polegając na Jego obiecaniej pomocy?

Prezydent Lee wygłosił też inną naukę na temat rozwijania kapłaństwa: „Kiedy trzymasz nad jakimś przedmiotem szkło powiększające, wydaje on się większy niż oglądany gołym okiem; tak działa szkło powiększające. A teraz [...], jeśli ktoś rozwija swoje kapłaństwo — sprawia, że jest ono większe, niż pierwotnie uważał, a co ważniejsze, większe niż ktokolwiek uważał — oto sposób na rozwijanie waszego kapłaństwa”<sup>7</sup>.

Przedstawię przykład tego, w jaki sposób posiadacz kapłaństwa może rozwinąć swój obowiązek kapłański. Usłyszałem go od Starszego Jeffreya D. Ereksona, który towarzyszył mi na konferencji palika w Idaho. Niedługo po swoim ślubie ten starszy, będąc strasznie biedny i czując, że nie jest w stanie ukończyć ostatniego roku studiów, powziął decyzję, by rzucić szkołę i przyjąć atrakcyjną ofertę pracy.

Kilka dni później prezydent jego kworum starszych zawitał u niego w domu. „Czy rozumiesz znaczenie kluczy kapłańskich, które dzierżę?”, zapytał prezydent kworum starszych. Gdy Jeffrey potwierdził, prezydent powiedział mu, że odkąd dowiedział się o jego zamiarze porzucenia studiów, Pan dręczył go podczas bezsennych nocy, chcąc, aby przekazał Jeffreyowi następującą wiadomość: „Jako twój prezydent kworum starszych radzę ci, abyś nie rzucał studiów. To jest przesłanie dla ciebie od Pana”. Jeffrey pozostał w szkole. Wiele lat później spotkałem go, gdy był odnoszącym sukcesy biznesmenem, i słyszałem, jak mówił do zgromadzonych posiadaczy kapłaństwa o tym, że „ta [rada] miała wielki wpływ na [jego] życie”.

Posiadacz kapłaństwa rozwinął swoje kapłaństwo i powołanie, co miało „wielki wpływ” na życie innego dziecka Boga.

#### IV. Kapłaństwo w rodzinie

Do tej pory mówiłem o funkcjach kapłaństwa w Kościele. Teraz powiem o kapłaństwie w rodzinie. Rozpocznę od kluczy. Zasada mówiąca o tym, że upoważnienie kapłańskie

może być jedynie wykorzystywane pod kierunkiem osoby, która dzierży klucze kapłańskie dla tej funkcji, jest fundamentalną zasadą w Kościele, ale nie odnosi się do korzystania z upoważnienia kapłańskiego w rodzinie<sup>8</sup>. Ojciec, który dzierży kapłaństwo, przewodniczy swojej rodzinie dzięki upoważnieniu kapłańskiemu, które posiada. Nie musi posiadać kierownictwa lub nadzoru kluczy kapłańskich, aby doradzać członkom swojej rodziny, przewodniczyć spotkaniom rodzinnym, udzielać błogosławieństw kapłańskich żonie i dzieciom, czy udzielać błogosławieństw zdrowia członkom rodziny bądź innym osobom.

Gdyby ojcowie rozwijali swoje kapłaństwo we własnych rodzinach, wspierałoby to misję Kościoła bardziej niż cokolwiek innego, co mogliby zrobić. Ojcowie, którzy dzierżą Kapłaństwo Melchizedeka, powinni przestrzegać przykazań, aby mieć moc kapłaństwa, by udzielać błogosławieństw członkom swojej rodziny. Ojcowie powinni również pielęgnować pełne miłości relacje rodzinne, aby członkowie rodziny chcieli prosić ich o błogosławieństwa. A rodzice powinni sprawiać, żeby więcej błogosławieństw kapłańskich spływało na rodzinę.

Ojcowie funkcjonują jako „równi partnerzy” swoich żon, o czym naucza nas proklamacja o rodzinie<sup>9</sup>. A więc, ojcowie, kiedy macie zaszczyt korzystania z mocy i wpływu upoważnienia kapłańskiego, czyńcie to „przez perswazję, przez cierpliwość, przez delikatność i łagodność, i nieudawaną miłość” (NiP 121:41). Ta wysoka norma korzystania z upoważnienia kapłańskiego jest najważniejsza w rodzinie. Prezydent Harold B. Lee złożył następującą obietnicę zaraz po tym, gdy został Prezydentem Kościoła: „Moc kapłaństwa, które dzierżycie, nigdy





Prezydent Russell M. Nelson

nie jest wspanialsza niż wtedy, gdy w waszym domu jest kryzys, ciężka choroba lub poważne decyzje do podjęcia [...]. W mocy kapłaństwa, samej mocy Najwyższego Boga, jest zawarta moc dokonywania cudów, jeśli taka jest wola Pana. Jednak byśmy mogli korzystać z tego kapłaństwa, musimy być godni używania go. Niezrozumienie tej zasady skutkuje nieotrzymaniem błogosławieństw wynikających z posiadania tego wielkiego kapłaństwa”<sup>10</sup>.

Moi umiłowani bracia, rozwijanie świętego kapłaństwa, które posiadacie, jest niezbędne dla pracy Pana w waszych rodzinach i w powołaniach w Kościele.

Składam świadectwo o Tym, do którego to kapłaństwo należy. Dzięki Jego zadość czyniącemu cierpieniu, poświęceniu i zmartwychwstaniu, wszyscy mężczyźni i wszystkie kobiety mają zapewnienie nieśmiertelności i możliwość życia wiecznego. Wszyscy powinniśmy być wierni i pilni, wykonując naszą część w tym wielkim dziele Boga, naszego Wiecznego Ojca, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph F. Smith* (1998), str. 343.
2. *Teachings: Joseph F. Smith*, str. 340, 343.
3. Joseph F. Smith, *Gospel Doctrine*, wyd. 5. (1939), str. 182.
4. Bruce R. McConkie, „Only an Elder”, *Ensign*, czerwiec 1975, str. 66; wyróżnienie z oryginału usunięte.
5. Bruce R. McConkie, „Only an Elder”, str. 66; wyróżnienie z oryginału usunięte.
6. *Teachings of Presidents of the Church: Harold B. Lee* (2000), str. 93.
7. *The Teachings of Harold B. Lee*, wyd. Clyde J. Williams (1996), str. 499.
8. Zob. Dallin H. Oaks, „Upoważnienie kapłańskie w rodzinie i w Kościele”, *Liahona*, listopad 2005, str. 24–27.
9. Zob. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, maj 2017, str. 145.
10. *Teachings: Harold B. Lee*, str. 97.

## Posługa z mocą i upoważnieniem od Boga

*Będziemy sprawować posługę w Jego imię, z Jego mocą i upoważnieniem i z Jego pełną miłości dobrocią.*

Moi ukochani bracia, dziękuję wam za wasze oddanie Panu i Jego świętej pracy. Zaprawdę, radością jest być z wami. Jako członkowie nowego Pierwszego Prezydium dziękujemy wam za wasze modlitwy i wsparcie. Jesteśmy wdzięczni za to, jak żyjecie i za waszą służbę Panu. Wasze oddanie obowiązkom i bezinteresowna służba jest tak samo ważna w waszych powołaniach, jak nasze oddanie i służba w naszych. W ciągu lat, które poświęciłem na służbie w tym Kościele, przekonałem się, że naprawdę nie ma znaczenia to, *gdzie* służymy. Panu zależy na tym, *jak* służymy.

Wyrażam głęboką wdzięczność Prezydentowi Thomasowi S. Monsonowi, który był dla mnie przykładem przez ponad 50 lat. Pragnę również wyrazić mój głęboki podziw dla Prezydenta Henry’ego B. Eyringa i Prezydenta Dietera F. Uchtdorfa. Udzielam im pochwały za ich służbę Panu i Jego prorokom. Oba tym oddanym sługom powierzone zostały nowe zadania. Kontynuują swoją służbę z wigorem

i zaangażowaniem. Oba ich szanuję i kocham.

Służba z upoważnieniem i mocą Pana w Jego prawdziwym i żywym Kościele to niezwykle błogosławieństwo. Przywrócenie kapłaństwa Boga i kluczy kapłańskich otwiera przed godnymi świętymi w dniach ostatnich najwspanialsze ze wszystkich duchowych błogosławieństw. Widzimy, jak te błogosławieństwa wpływają na kobiety, mężczyzn i dzieci na całym świecie.

Widzimy wierne kobiety, które rozumieją moc nierozdzielnie związaną z ich powołaniem, obdarowaniem i innymi obrzędami świątynnymi. Kobiety te wiedzą, jak przywołać moce niebieskie dla ochrony i wzmocnienia swoich mężów, dzieci i bliskich. To kobiety silne pod względem duchowym, które nieustraszenie przewodzą, nauczają i pełnią posługę w swoich powołaniach z mocą i upoważnieniem od Boga!<sup>1</sup> Jakże jestem za nie wdzięczny!

Podobnie widzimy wiernych mężczyzn, którzy żyją tak, by godnie

zasługiwać na przywileje posiadaczy kapłaństwa. Przewodzą i służą, poświęcając się w Pański sposób z miłością, życzliwością i cierpliwością. Mocą kapłaństwa, które posiadają, błogosławią, prowadzą, chronią i wzmacniają innych. Czynią cuda wśród tych, którym służą, chroniąc jednocześnie swoje własne małżeństwa i rodziny. Stronią od zła i są mocnymi starszymi w Izraelu<sup>2</sup>. Jestem im niezmiennie wdzięczny!

Pozwólcie, że podzielę się teraz z wami pewną obawą. Oto ona: Zbyt wiele naszych braci i sióstr nie do końca rozumie ideę mocy i upoważnienia kapłaństwa. Zachowują się, jakby woleli raczej zaspokajać swoje własne samolubne pragnienia i żądze niż używać mocy Bożej, by błogosławić Jego dzieci.

Obawiam się, że zbyt wielu naszych braci i sióstr nie pojmuje przywilejów, które im się należą<sup>3</sup>. Na przykład, niektórzy wśród naszych braci zachowują się, jakby nie rozumieli, czym jest kapłaństwo i co im umożliwia. Pozwólcie, że podam kilka konkretnych przykładów.

Niedawno byłem na spotkaniu sakramentalnym, na którym nowo narodzonemu dziecku miało zostać nadane imię i błogosławieństwo ojcowskie. Młody ojciec trzymał w ramionach swoją cenną córeczkę, nadał jej imię, a następnie wypowiedział piękną *modlitwę*, ale *nie* dał dziecku błogosławieństwa. Ta śliczna dziewczynka otrzymała imię, ale nie błogosławieństwo! Ten drogi starszy nie wiedział, na czym polega różnica pomiędzy modlitwą a błogosławieństwem kapłańskim. Korzystając z upoważnienia i mocy posiadanego kapłaństwa, mógł pobłogosławić to niemowlę, ale tego nie uczynił. Pomyślałem sobie: „Co za stracona szansa!”.

Pozwólcie, że podam kilka innych przykładów. Wiemy, że niektórzy bracia



wyznaczają siostry na przywódczynię i nauczycielki w Organizacji Podstawowej, Organizacji Młodych Kobiet czy w Stowarzyszeniu Pomocy, ale nie błogosławią ich — nie błogosławią ich mocą, by mogły wypełniać swoje powołania. Dają im jedynie napomnienia i wskazówki. Widzimy, że godni ojcowie nie dają swoim żonom i dzieciom błogosławieństw, kiedy te właśnie dokładnie tego potrzebują. Moc kapłaństwa została przywrócona na ziemię, lecz zbyt wiele braci i sióstr doświadcza w życiu strasznych prób, nigdy nie otrzymując prawdziwego kapłańskiego błogosławieństwa. Cóż to za tragedia! To tragedia, której możemy uniknąć.

Bracia, posiadamy święte kapłaństwo Boga! Mamy Jego upoważnienie, by błogosławić Jego lud. Pomyślcie tylko o niezwykłym zapewnieniu, które Pan nam dał, kiedy powiedział: „Kogo pobłogosławisz, temu ja będę błogosławił”<sup>4</sup>. Mamy zaszczyt działać w imię Jezusa Chrystusa, by błogosławić Jego dzieci zgodnie z Jego wolą wobec nich. Prezydenci palików i biskupi, upewnijcie się, że wszyscy członkowie kworów, nad którymi macie pieczę, wiedzą, jak należy udzielać kapłańskiego błogosławieństwa — włączając w to osobistą godność i duchowe przygotowanie wymagane, by móc w pełni powołać się na moc Bożą<sup>5</sup>.

Wszystkich was, bracia, którzy posiadacie kapłaństwo, zachęcam do

tego, żebyście inspirowali członków do przestrzegania zawartych przymierzy, do postu i modlitwy, studiowania pism świętych, oddawania czci w świątyni i do służby z wiarą jako mężowie i kobiety Boże. Możemy wszystkim pomóc dostrzec okiem wiary, że posłuszeństwo i prawość zbliży ich do Jezusa Chrystusa, pozwoli im cieszyć się towarzystwem Ducha Świętego i doświadczyć w życiu radości!

Charakterystyczną cechą prawdziwego i żywego Kościoła Pana zawsze będzie zorganizowany i ukierunkowany wysiłek posługi poszczególnym dzieciom Bożym i ich rodzinom<sup>6</sup>. Ponieważ to jest Jego Kościół, my jako Jego słudzy będziemy pełnić posługę wobec indywidualnych osób, tak jak On to czynił<sup>7</sup>. Będziemy posługiwać w Jego imię, z Jego mocą i upoważnieniem i z Jego pełną miłości dobrocią.

Doświadczenie, które miałem 60 lat temu w Bostonie, nauczyło mnie, jak potężny może być przywilej udzielania indywidualnej posługi. Byłem wówczas chirurgiem rezydentem w Szpitalu Ogólnym Massachusetts — byłem na dyżurze każdego dnia, co drugą noc i co drugi weekend. Miałem mało czasu dla żony, dla czwórki naszych dzieci i na aktywność w Kościele. Niemniej jednak nasz prezydent gminy powierzył mi zadanie odwiedzania domu Wilbura i Leonory Coxów, mając nadzieję, że Brat Cox powróci do aktywności w



Kościele. On i Leonora byli zapieczętowani w świątyni<sup>8</sup>, lecz Wilbur od lat nie przychodził na spotkania.

Wraz z moim towarzyszem udaliśmy się do ich domu. Kiedy weszliśmy do środka, Siostra Cox serdecznie nas powitała<sup>9</sup>, ale Brat Cox obcesowo wyszedł do innego pokoju i zamknął za sobą drzwi.

Podszedłem do tych zamkniętych drzwi i zapukałem. Po chwili usłyszałem stłumione: „Proszę wejść”. Otworzywszy drzwi, zobaczyłem, że Brat Cox siedzi wśród całego arsenału amatorskiego sprzętu radiowego. W tym małym pokoju zapalił cygaro. Moja wizyta nie była najwyraźniej mile widziana.

Ze zdumieniem rozejrzałem się po pokoju i powiedziałem: „Bracie Cox, zawsze chciałem dowiedzieć się więcej o tym, jak działa amatorski sprzęt radiowy. Czy mógłbyś mnie czegoś na ten temat nauczyć? Niestety nie mogę już zostać dzisiaj dłużej, ale czy mógłbym przyjść kiedy indziej?”

Przez chwilę się zawahał, ale powiedział: „tak”. Był to początek wspańiałej

przyjaźni. Wracalem tam, a on mnie uczył. Pokochałem go i zacząłem darzyć szacunkiem. Podczas naszych kolejnych wizyt przekonałem się, jakim był wspaniałym człowiekiem. Zarówno my, jak i nasze drogie wieczne towarzyszy, zostaliśmy bardzo dobrymi przyjaciółmi. Z biegiem czasu nasza rodzina się przeprowadziła. Miejscowi przywódcy nadal opiekowali się rodziną Coxów<sup>10</sup>.

Mniej więcej osiem lat po tamtej pierwszej wizycie u Coxów w Bostonie zorganizowano palik<sup>11</sup>. Czy możecie zgadnąć, kto był jego pierwszym prezydentem? Tak! Brat Cox! Później służył również jako prezydent misji i świątyni.

Wiele lat później, kiedy byłem członkiem Kworum Dwunastu Apostołów, powierzono mi zadanie utworzenia nowego palika w hrabstwie Sanpete w Utah. Podczas rutynowych wywiadów miłą niespodziankę sprawiło mi ponowne spotkanie z moim drogim przyjacielem, Bratem Coxem! Poczulem natchnienie, że powinienem powołać go na nowego patriarchę w paliku. Gdy go ustanowiłem w tym powołaniu,

objęliśmy się i zapłakaliśmy. Ludzie w sali zastanawiali się, dlaczego dwóch dorosłych mężczyzn zanosi się płaczem. My wiedzieliśmy dlaczego. Siostra Cox też wiedziała. To były łzy radości! W duszy pamiętaliśmy niesamowitą podróż miłości i pokuty, która pewnego wieczora, ponad trzydzieści lat temu, rozpoczęła się w ich domu.

Ta historia na tym się nie kończy. Rodzina Brata i Siostry Coxów liczyła troje dzieci, dwadzieścioro wnucząt i pięćdziesięcioro czworo prawnucząt. Dodajmy do tego ich wpływ na setki misjonarzy, tysiące członków w świątyni i setki ludzi, którzy otrzymali błogosławieństwo patriarchalne z rąk Wilbura Coxa. Wpływ, który wywarł on i Leonora, będzie odbijał się echem po świecie przez wiele pokoleń.

Doświadczenia takie jak to związane z Wilburem i Leonorą Coxami mają w tym Kościele miejsce co tydzień — miejmy nadzieję, że może nawet codziennie. Oddane sługi Pana Jezusa Chrystusa wykonują Jego pracę z Jego mocą i upoważnieniem.

Bracia, możemy otwierać drzwi, dawać kapłańskie błogosławieństwa, uzdrawiać serca, zdejmować brzemiona, wzmacniać świadectwa, ratować życie i wносить radość do domów świętych w dniach ostatnich — a wszystko to dzięki kapłaństwu Boga, które posiadamy. Jesteśmy mężczyznami, którzy zostali „[powołani i przygotowani] od założenia świata ze względu na [naszą] wielką wiarę”, by wykonywać tę pracę<sup>12</sup>.

Dzisiejszego wieczoru zachęcam was do dosłownego powstania razem ze mną w szeregach naszego wspaniałego wiecznego braterstwa. Kiedy wymienię wasz urząd w kapłaństwie, proszę wstańcie i pozostawcie w pozycji stojącej. Diakoni, proszę wstańcie! Nauczyciele, wstańcie! Kapłani!





# Przedstawiciele Władz Generalnych i generalni urzędnicy Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich

## PIERWSZE PREZYDIUM



Dallin H. Oaks  
Pierwszy Doradca



Russell M. Nelson  
Prezydent



Henry B. Eyring  
Drugi Doradca

## KWORUM DWUNASTU APOSTOŁÓW



M. Russell Ballard



Jeffrey R. Holland



Dieter F. Uchtdorf



David A. Bednar



Quentin L. Cook



D. Todd Christofferson



Neil L. Andersen



Ronald A. Rasband



Gary E. Stevenson



Dale G. Renlund



Gerrit W. Gong



Ulisses Soares

## PREZYDIUM SIEDEMDZIESIĄTYCH



L. Whitney Clayton



Craig C. Christensen



Lynn G. Robbins



Juan A. Uceda



Patrick Kearon



Carl B. Cook



Robert C. Gay

# PRZEDSTAWICIELE WŁADZ GENERALNYCH — SIEDEMDZIESIĄCI

(w porządku alfabetycznym)



Marcos A. Adukatitis



Jose L. Alonso



Wilford W. Andersen



Ian S. Aderin



Mervyn B. Arnold



Steven R. Bangarter



W. Mark Bassett



David S. Baxter



Randall K. Bennett



Shayne M. Bowen



Mark A. Bragg



Craig A. Cardon



Matthew L. Carpenter



Yoon Hwan Choi



Kim B. Clark



Weatherford T. Clayton



Lawrence E. Colbridge



Valeri V. Cordon



J. Dean Comish



Claudio R. M. Costa



Joaquin E. Costa



LeGrand R. Curtis jun.



Massimo De Leo



Benjamin De Hoyos



Edward Dube



Kevin R. Duncan



Timothy J. Dyches



Larry J. Echo Hawk



David F. Evans



Enrique R. Fabeella



Bradley D. Foster



Randy D. Funk



Eduardo Gavarret



Jack N. Gerard



Carlos A. Godoy



Taylor G. Godoy



Christoffa Golden



Walter F. Gonzalez



C. Scott Gow



O. Vincent Harek



Donald L. Hellstrom



Kevin S. Hamilton



Allen D. Haynie



Mathias Held



David P. Homer



Paul V. Johnson



Larry S. Kacher



Jörg Kiebigat



Joni L. Koch



Erich W. Kopschke



Hugo E. Martinez



James B. Martino



Richard J. Maynes



Kyle S. McKay



Peter F. Meus



Hugo Montoya



Marcus B. Nash



K. Brett Mattress



S. Gifford Nielsen



Brent H. Nielson



Adrian Ochoa



Allan F. Pecker



S. Mark Palmer



Addison de Paula Parella



Kevin W. Pearson



Anthony D. Perkins



Paul B. Peper



John C. Phlegree jun.



Rafael E. Pino



Michael T. Ringwood



Gary B. Sabbin



Evan A. Schmutz



Gregory A. Schwitzer



Joseph W. Shari



Steven E. Snow



Vern P. Stanfill



Brian K. Taylor



Michael John U. Teh



Jose A. Teixeira



Amulio Valenzuela



Juan Pablo Villar



Terence M. Vinson



Takashi Wada



Taniel B. Wakolo



Scott D. Whiting



Larry Y. Wilson



Chi Hong (Sam) Wong



Kazuhiko Yamashita



Jorge F. Zaballos



Claudio D. Zivic

## PRZEWODNICZĄCA RADA BISKUPIA



Dean M. Davis  
Pierwszy Doradca



Gerald Causee  
Przewodniczący Biskup



W. Christopher Waddell  
Drugi Doradca

## SZKOŁA NIEDZIELNA



Devin G. Durant  
Pierwszy Doradca



Tad R. Callister  
Prezydent



Brian K. Ashton  
Drugi Doradca

## MŁODE KOBIETY



Michelle D. Craig  
Pierwsza Doradczyni



Bonnie H. Gordon  
Prezydent



Becky Craven  
Druga Doradczyni

## STOWARZYSZENIE POMOCY



Sharon Eubank  
Pierwsza Doradczyni



Jean B. Bingham  
Prezydent



Reyna L. Aburto  
Druga Doradczyni

## ORGANIZACJA PODSTAWOWA



Lisa L. Harkness  
Pierwsza Doradczyni



Joy D. Jones  
Prezydent



Cristina B. Franco  
Druga Doradczyni

## MŁODZI MĘŻCZYŹNI



Douglas D. Holmes  
Pierwszy Doradca



Stephen W. Owen  
Prezydent



M. Joseph Brough  
Drugi Doradca



**Starszy Larry Y. Wilson**  
Siedemdziesiąty

Biskupi! Starsi! Wyżsi kapłani!  
Patriarchowie! Siedemdziesiąci!  
Apostołowie!

A teraz bracia, poproszę was,  
abyśmy na stojąco zaśpiewali razem  
z chórem wszystkie trzy zwrotki  
hymnu: „Czas mężom Boga wstać”<sup>13</sup>.  
Śpiewając, zastanówcie się nad  
waszym obowiązkiem jako potężnej  
armii Boga, by przygotować świat na  
Drugie Przyjście Pana. To jest nasz  
obowiązek. To jest nasz przywilej.  
O tym świadczę w imię Jezusa  
Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. Russell M. Nelson, „Prośba do moich sióstr”, *Liahona*, listopad 2015, str. 96.
2. Zob. Russell M. Nelson, „Cena za moc kapłaństwa”, *Liahona*, maj 2016, str. 66–69; zob. także Alma 13:7–8; Nauki i Przymierza 84:17–20, 35–38.
3. Zob. Nauki i Przymierza 84:19–22; 107:18–19; Joseph Smith Translation, I Ks. Mojżeszowa 14:30–31 (w anglojęzycznym wydaniu pism świętych ŚwDO).
4. Nauki i Przymierza 132:47.
5. Związek pomiędzy mocą kapłaństwa a osobistą prawością jest dokładnie opisany w: Russell M. Nelson, „Cena za moc kapłaństwa”, str. 66–69; zob. także Nauki i Przymierza 121:34–37, 41–44.
6. Zasadnicza rola zorganizowanej i ukierunkowanej posługi indywidualnym osobom i rodzinom jest ewidentna wszędzie i zawsze tam, gdzie ustanowiony jest Kościół Jezusa Chrystusa. Zob. na przykład, Ew. Łukasza 10:1–20; Dzieje Apostolskie 6:1–6; List do Efezjan 4:11–14; Mosjasz 18:9, 18–19, 27–29; Nauki i Przymierza 20:42, 51, 57.
7. Zob. 3 Nefi 17:9–10, 20–21.
8. Świątynia Manti w Utah, 15 czerwca 1937.
9. Leonora od lat pościła i modliła się w każdy poniedziałek, co z pewnością miało potężny dobry wpływ.
10. W 1954 roku prezydent gminy, Ira Terry, powołał Wilbura na osobę nadzorującą Szkołę Niedzielną w gminie. Wilbur przyjął powołanie i na zawsze porzucił wszelkie nawyki niezgodne ze Słowem Mądrości. Resztę życia poświęcił służbie w pracy Zbawiciela.
11. W 1962 r.
12. Alma 13:3.
13. „Czas mężom Boga wstać”, *Hymny*, nr 205.

## Przyjęcie Ducha Świętego za przewodnika

*Jakże nieoceniony dar przychodzi do tych, którzy pokładają wiarę w Jezusie Chrystusie. Ten dar to Duch Święty.*

**W** Niedzielę Wielkanocną kierujemy myśli ku Zmartwychwstaniu Pana Jezusa

Chrystusa i ku pustemu grobowi, który daje wierzącym nadzieję na triumf Chrystusa nad klęską, która inaczej byłaby nieunikniona. Wierzę, wraz z Apostołem Pawłem, że tak jak Bóg Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was”<sup>1</sup>.

*Ożywiać* oznacza tchnąć życie. Tak jak Chrystus przywraca życie naszym ciałom po śmierci fizycznej poprzez moc Swego Zmartwychwstania, tak też może ożywiać nas, czyli przywracać do życia po śmierci duchowej<sup>2</sup>. W księdze Mojżesza czytamy, że Adam przeszedł tego rodzaju ożywienie: „I tak [Adam] został ochrzczony i Duch Boga zstąpił nań; i tak narodził się z Ducha, który przeniknął jego ducha”<sup>3</sup>.

Jakże nieoceniony dar przychodzi do tych, którzy pokładają wiarę w Jezusie Chrystusie. Tym darem jest Duch Święty, który, jak napisano w

Nowym Testamencie, „[daje] życie w Chrystusie”<sup>4</sup>. Ale czyż czasami taki dar nie jest przez nas niedoceniany?

Bracia i siostry, to niesamowity przywilej „mieć Ducha Świętego za swego przewodnika”<sup>5</sup>, co ukazuje następująca historia.

W trakcie wojny koreańskiej chorąży Frank Blair zajmował się transportem jednostek, służąc na statku stacjonującym w Japonii<sup>6</sup>. Statek nie był na tyle duży, by mieć swojego kapelana, więc kapitan poprosił Brata Blaira, aby pełnił tę funkcję nieoficjalnie, ponieważ wiedział, że był to człowiek wielkiej wiary i darzony szacunkiem przez całą załogę.

Chorąży Blair napisał: „Nasz statek znalazł się w środku groźnego tajfunu”. Fale miały wysokość 14 metrów. Byłem na warcie [...], podczas której jeden z trzech silników przestał działać i zauważono uszkodzenie w płaszczynie symetrii statku. Mieliśmy jeszcze dwa silniki, z których jeden funkcjonował tylko połowicznie. Byliśmy w poważnych tarapatach”.



Chorąży Blair zakończył swoją wartę i kładł się już spać, kiedy kapitan zapukał do jego drzwi. Poprosił: „Czy mógłbyś pomodlić się za ten statek?”. „Oczywiście”, odpowiedział chorąży Blair.

W tej chwili chorąży Blair mógłby po prostu pomodlić się tymi słowami: „Ojcze Niebieski, proszę pobłogosław ten statek i nas ocal”, a potem pójść spać. Lecz zamiast tego zapytał, czy jest coś, *co mógłby zrobić*, aby upewnić się, że statek jest bezpieczny. W odpowiedzi na jego modlitwę Duch Święty podszeptnął mu, by poszedł na mostek i porozmawiał z kapitanem, żeby dowiedzieć się czegoś więcej. Dowiedział się, że kapitan starał się określić, z jaką mocą powinny działać pozostałe silniki statku. Chorąży Blair powrócił do swojej kajuty i pomodlił się po raz kolejny.

Modlił się: „*Co mogę zrobić*, aby pomóc rozwiązać problem z silnikami?”.

Duch Święty wyszeptał, że powinien przejść się po statku i rozejrzeć się, aby zebrać więcej informacji. Powrócił do kapitana i poprosił o pozwolenie na wyjście na pokład. Wówczas z linką ratunkową zawiązaną wokół pasa wyszedł na sztorm.

Stojąc na rufie dostrzegł ogromne wirniki, które wynurzały się z wody, kiedy statek zderzał się z falami. Tylko jeden działał w pełni, i obracał się bardzo szybko. Po zauważeniu tego faktu

chorąży Blair pomodlił się ponownie. Jasna odpowiedź, jaką otrzymał, brzmiała: jeden z działających silników był za bardzo obciążony i powinien zwolnić. Więc powrócił do kapitana i przekazał mu to zalecenie. Kapitan zdziwił się i powiedział, że mechanik statku właśnie zasugerował coś zupełnie innego — zwiększenie mocy dobrego silnika, aby uciec ze sztormu. Jednakże kapitan posłuchał rady chorążego Blaira i zmniejszył moc silnika. O świcie statek bezpiecznie znalazł się na spokojnych wodach.

Dwie godziny później dobry silnik całkowicie przestał działać. Płynąc na połowie mocy ostatniego silnika, statek ledwo był w stanie zawinąć do portu.

Kapitan powiedział chorążemu Blairowi: „Gdybyśmy wtedy nie spowolnili tego silnika, stracilibyśmy go w środku sztormu”.

Bez tego silnika nie mogliby sterować. Statek przechyliłby się i ostatecznie zatonął. Kapitan podziękował młodemu oficerowi, który był świętym w dniach ostatnich, i powiedział, że wierzy, iż postępowanie zgodnie z duchowym natchnieniem ocaliło statek i załogę.

Ta historia jest dość dramatyczna. To mało prawdopodobne, żebyśmy znaleźli się w tak trudnej sytuacji, ale ta historia zawiera wiele ważnych wskazówek co do tego, jak *możemy* częściej otrzymać przewodnictwo Ducha Świętego.

Po pierwsze, w kwestii objawienia, musimy być odpowiednio dostrojeni, aby odbierać na niebiańskiej częstotliwości. Chorąży Blair żył w sposób czysty i wierny. Gdyby nie był posłuszny, nie miałby duchowej pewności, niezbędnej do modlitwy, którą ofiarował za bezpieczeństwo statku i do otrzymania tak konkretnego przewodnictwa. Musimy wszyscy starać się dostosować nasze życie do przykazań Boga, aby być przez Niego prowadzonymi.

Czasami nie słyszymy niebiańskiego sygnału, ponieważ nie jesteśmy godni. Pokuta i posłuszeństwo są sposobem na ponowne zapewnienie jasnej komunikacji. W Starym Testamencie słowo *pokutować* oznacza „odwrócić się”<sup>7</sup>. Kiedy czujecie się oddaleni od Boga, musicie tylko podjąć decyzję, aby odwrócić się od grzechu w stronę Zbawiciela, a zauważycie Go czekającego na was z wyciągniętymi ramionami. On chce was poprowadzić, a ponowne otrzymanie Jego przewodnictwa jest na odległość modlitwy<sup>8</sup>.

Po drugie, chorąży Blair nie poprosił Pana, by *rozwiązał* jego problem. Zapytał, co *sam może zrobić*, aby stać się częścią rozwiązania. Podobnie możemy pytać: „Panie, co powinienem zrobić, *aby być częścią rozwiązania?*”. Zamiast po prostu wymieniać nasze problemy w modlitwie i prosić Pana o rozwiązanie ich, powinniśmy być proaktywni w poszukiwaniu sposobów na uzyskanie pomocy Pana i zobowiązać się, by postępować zgodnie z przewodnictwem Ducha.

Jest też trzecia ważna lekcja płynąca z historii chorążego Blaira. Czy mógł on modlić się z tak pełną spokojną pewnością, gdyby nie otrzymał przewodnictwa od Ducha w przeszłości? Kiedy nadciąga tajfun, nie ma miejsca na odkurzanie daru Ducha Świętego i zastanawianie się, jak z niego

korzystać. Ten młody mężczyzna podążał za wzorem, jakiego używał już wielokrotnie, choćby jako pełnoetatowy misjonarz. Potrzebujemy Ducha Świętego jako przewodnika, będąc na spokojnych wodach, żebyśmy bezbłędnie rozpoznali ten głos pośród najstraszliwszego sztormu.

Niektórzy mogą uważać, że nie powinniśmy oczekiwać codziennego przewodnictwa od Ducha, „bowiem nie przystoi, aby [Bóg] we wszystkim rozkazywał”, abyśmy nie stali się leniwymi sługami<sup>9</sup>. Ten fragment pisma świętego był dany pierwszym misjonarzom, którzy poprosili Józefa Smitha o objawienie na ich temat, choć to oni powinni o nie prosić. We wcześniejszym wersecie Pan powiedział im, aby udali się na pole misyjne, „*jako uradzą między sobą a mną [Panem]*”<sup>10</sup>.

Ci misjonarze chcieli konkretnego objawienia na temat planów podróży. Jednak nie nauczyli się jeszcze zabiegać o własne wskazówki w sprawach osobistych. Pan nazwał to nastawienie po imieniu: lenistwem. Pierwsi członkowie Kościoła z pewnością byli tak szczęśliwi z powodu faktu posiadania prawdziwego proroka, że mogli nigdy nie nauczyć się, jak otrzymywać osobiste objawienie. Samowystarczalność duchowa to słuchanie głosu Pana poprzez Jego Ducha w kwestiach osobistych.

Alma doradzał swojemu synowi, by „[radził] się Pana *we wszystkim, co [czyni]*”<sup>11</sup>. Życie w ten sposób — które często nazywamy „życiem zgodnie z Duchem” — jest wielkim przywilejem. Przynosi to ze sobą uczucie pokoju i pewności, a także owoce ducha, takie jak miłość, radość oraz pokój<sup>12</sup>.

Umiejętność uzyskiwania objawienia przez chorążego Blaira uratowała jego i załogę przed rozszałą burzą. Są też inne burze, które szaleją w dzisiejszych



czasach. W przypowieści o drzewie życia<sup>13</sup>, zawartej w Księdze Mormona, znajdujemy pełen mocy obraz tego, jak zdobyć duchowe bezpieczeństwo w tym świecie. Opisany tutaj sen mówi o ciemnej mgłę, która wyłoniła się, aby przynieść duchową zagładę członkom Kościoła, którzy podążali ścieżką prowadzącą do Boga<sup>14</sup>.

Kontemplując ten obraz, widzę oczami umysłu tłumy ludzi podróżujących tą ścieżką, niektórych kurczowo trzymających się żelaznego pręta, ale też wielu idących po śladach tych, którzy szli przed nimi. To drugie podejście wymaga mało myślenia czy wysiłku. Można po prostu robić i myśleć to samo, co inni. To się sprawdza podczas słonecznej pogody. Jednak zwodnicze burze i fałszywe mgły pojawiają się bez ostrzeżenia. W takiej sytuacji znajomość głosu Ducha Świętego jest kwestią duchowego życia lub śmierci.

Pełna mocy obietnica Nefiego brzmi: „Ludzie, którzy są posłuszni słowu Boga i *[trwają] przy nim*, nigdy nie zginą, ani też pokusy, czy ogniste pociski złego ducha nie będą w stanie ich pokonać, aby zaślepiając, prowadzić ich ku ruinie”<sup>15</sup>.

Podążanie śladami tych, którzy idą przed wami po ścieżce, nie wystarczy.

Nie możemy po prostu robić i myśleć, co inni robią i myślą; musimy dać się prowadzić. Każdy z nas musi położyć rękę na żelaznym pręcie. A potem możemy przyjść do Pana z pełną pokorą pewnością, że On „powiedzi [nas] za rękę i da [nam] odpowiedź na modlitwy [nasze]”<sup>16</sup>. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. List do Rzymian 8:11; zob. także Ew. Jana 14:16.
2. Zob. 2 Nefi 2:21; Alma 42:9.
3. Mojżesz 6:65
4. List do Rzymian 8:2; zob. także 2 Nefi 25:25.
5. Nauki i Przymierza 45:57.
6. Opowieść przytoczona za pozwoleniem Franka Blaira. Brat Blair, obecnie mający 89 lat, był obecny na konferencji w trakcie tego przemówienia.
7. Hebrajskie słowo oznaczające „pokutę”, na przykład w Ks. Ezechiela 14:6, to „*szub*” (transliteracja). Oznacza „odwrócić się” lub „powrócić”. (Zob. James Strong, *The Exhaustive Concordance of the Bible* [1890], nr 7725).
8. Zob. Jakub 6:5; Mosjasz 16:12; Alma 5:33; 19:36; 29:10; 3 Nefi 9:14.
9. Nauki i Przymierza 58:26.
10. Nauki i Przymierza 58:25; wyróżnienie dodane.
11. Alma 37:37; wyróżnienie dodane.
12. Zob. List do Galacjan 5:22.
13. Zob. 1 Nefi 8; 12; 15.
14. Zob. 1 Nefi 8:23–24; 12:17.
15. 1 Nefi 15:24; wyróżnienie dodane.
16. Nauki i Przymierza 112:10.



**Reyna I. Aburto**

Druga Doradczyni w Generalnym Prezydium  
Stowarzyszenia Pomocy

# Jednomyślnie

*Aby osiągnąć nasze wzniosłe przeznaczenie, potrzebujemy siebie nawzajem i musimy być zjednoczeni.*

Jednym z najbardziej niezwykłych stworzeń na ziemi jest motyl monarchy. Podczas podróży do Meksyku, aby spędzić Boże Narodzenie z rodziną mojego męża, odwiedziliśmy rezerwat motyli, w którym miliony motyli monarchy spędzają zimę. Fascynował nas ten niezwykły widok i skłonił nas do rozmyślań o przykładzie jedności oraz posłuszeństwa świętym prawom, które ukazane jest w Boskim stworzeniu<sup>1</sup>.

Motyle monarchy są wspaniałymi nawigatorami. Korzystają z pozycji słońca, aby odnaleźć kierunek, w którym mają podążać. Każdej wiosny przebywają tysiące mil z Meksyku do Kanady, a każdej jesieni wracają do tych samych jodłowych lasów w Meksyku<sup>2</sup>. Czynią to rok po roku, łopocząc skrzydełkami raz za razem. Podczas swej podróży gromadzą się razem na noc na drzewach, aby chronić się

wzajemnie przed zimnem i przed drapieżnikami<sup>3</sup>.

Taka gromada motyli nazywana jest kalejdoskopem<sup>4</sup>. Czyż nie jest to piękny widok? Każdy motyl w kalejdoskopie jest niepowtarzalny i odmienny, jednak te wydawałoby się bardzo delikatne stworzenia zostały tak pomyślane przez kochającego Stwórcę, aby mogły przetrwać, wędrować, rozmnażać się i przekazywać życie, przemieszczając się wraz z pyłkiem z kwiatu na kwiat. Mimo że każdy z motyli jest inny, współpracują ze sobą, czyniąc świat piękniejszym i obfitszym miejscem.

Tak jak motyle monarchy, my też jesteśmy w powrotnej wędrówce do naszego niebiańskiego domu, gdzie spotkamy się z naszymi Niebieskimi Rodzicami<sup>5</sup>. Tak jak motyle, otrzymaliśmy boskie cechy, które pozwalają nam obrać kierunek w życiu, abyśmy mogli „[wypełnić] miarę swego stworzenia”<sup>6</sup>. Kiedy, tak jak one, będziemy jednego serca<sup>7</sup>, Pan ochroni nas tak samo, jak „kokosz przygarnia pod skrzydła swe pisklęta”<sup>8</sup>, i sprawi, że utworzymy piękny kalejdoskop.

Dziewczęta i chłopcy, młode kobiety i młodzi mężczyźni, bracia i siostry, razem bierzemy udział w tej wędrówce. Aby osiągnąć nasze wzniosłe przeznaczenie, potrzebujemy siebie nawzajem i musimy być zjednoczeni. Zbawiciel przykazał nam: „Bądźcie jako jeden; a jeżeli nie jesteście jednym, nie jesteście moi”<sup>9</sup>.

Jezus Chrystus jest najwspanialszym przykładem jedności ze Swoim Ojcem. Są Oni zjednoczeni w celu, w miłości i w działaniach tak, że „wola Syna uległa woli Ojca”<sup>10</sup>.

W jaki sposób możemy podążać za doskonałym przykładem jedności Pana z Jego Ojcem i być bardziej zjednoczeni z Nim i ze sobą nawzajem?

Inspirujący wzór znajdujemy w Dziejach Apostolskich 1:14, gdzie



*Tak jak motyle monarchy powracają do swojego domu w Meksyku, tak i my jesteśmy w drodze powrotnej do naszego niebiańskiego domu.*

czytamy: „[Mężczyźni] trwali *jednomyslnie* w modlitwie wraz z niewiastami”<sup>11</sup>.

Myślę, że duże znaczenie ma słowo „jednomyslnie”, kilkakrotnie użyte w Dziejach Apostolskich, które podaje, co czynili naśladowcy Jezusa Chrystusa zaraz po tym, jak wstąpił On do nieba jako zmartwychwstała istota, i gdzie czytamy o błogosławieństwach, jakie otrzymali za swe wysiłki. Znaczące jest również to, że podobny wzór odnajdujemy wśród wiernych mieszkańców kontynentu amerykańskiego w czasie wizyty i posługi Pana. „Jednomyslnie” oznacza w zgodzie, w jedności i wspólnie.

Kilka rzeczy, które wierni święci czynili w jedności w obu tych miejscach, to świadczenie o Jezusie Chrystusie, studiowanie słowa Bożego i wzajemna posługa z miłością<sup>12</sup>.

Naśladowcy Pana byli zjednoczeni w celu, w miłości i w czynach. Wiedzieli, kim są, wiedzieli, co mają czynić i robili to z miłością do Boga i do siebie nawzajem. Pracę jednomyslnie do przodu, byli częścią wspianego kalejdoskopu.

Niektóre z błogosławieństw, jakie uzyskali, polegały na tym, że byli wypełnieni Duchem Świętym, działali się wśród nich cuda, Kościół wzrastał, nie było pośród nich sporów, a Pan błogosławił im we wszystkim<sup>13</sup>.

Możemy przypuszczać, że przyczyną tak wielkiego zjednoczenia było ich osobiste poznanie Pana. Byli blisko Niego i byli świadkami Jego boskiej misji, dokonanych przez Niego cudów i Jego Zmartwychwstania. Widzieli i dotykali śladów ran na Jego dłoniach i stopach. Bez wątpliwości wiedzieli, że jest ich obiecany Mesjaszem, Odkupicielem świata. Wiedzieli, że „jest On źródłem wszelkiego uzdrowienia, pokoju i wiecznego wzrostu”<sup>14</sup>.



Nawet jeśli my nie widzieliśmy Zbawiciela na własne oczy, możemy wiedzieć, że On żyje. Kiedy będziemy starać się zbliżyć do Niego, kiedy poprzez Ducha Świętego będziemy poszukiwać osobistego świadectwa o Jego boskiej misji, lepiej zrozumiemy nasz cel. Miłość Boga zapanuje w naszych sercach<sup>15</sup>. Wzrośnie w nas determinacja do bycia częścią kalejdoskopu naszych rodzin, okręgów i społeczności i będziemy chętni do wzajemnej posługi „w nowy i lepszy sposób”<sup>16</sup>.

Cuda dzieją się, kiedy dzieci Boga pracują razem kierowane Duchem, aby dotrzeć do tych, którzy są w potrzebie.

Słyszymy tak wiele opowieści o sąsiedzkiej miłości okazywanej pośród ludzi po nadejściu katastrof. Na przykład, kiedy w zeszłym roku miasto Houston nawiedziły potężne powodzie, ludzie zapomnieli o swych własnych potrzebach i pospieszyli na ratunek. Pewien prezydent kworu starszych wezwał społeczność do pomocy i szybko zorganizowano 77 łodzi. Ratownicy przemierzali zniszczone sąsiedztwa i przetransportowali całe rodziny do jednego z naszych miejsc spotkań, gdzie zapewniono im schronienie i inną potrzebną pomoc. Członkowie Kościoła i osoby spoza Kościoła pracowali razem, mając wspólny cel.

W Santiago w Chile pewna prezydent Stowarzyszenia Pomocy zaprosiła pomóc imigrantom z Haiti przybyłym do jej społeczności. Podczas

narady z przywódcami kapłańskimi wspólnie postanowili zorganizować lekcje hiszpańskiego dla imigrantów, aby pomóc im poczuć się pewniej w ich nowym domu. Każdego sobotniego poranka misjonarze spotykają się ze swymi gorliwymi studentami. Poczucie jedności panujące w budynku jest inspirującym przykładem tego, jak osoby z różnych środowisk służą jednomyslnie.

W Meksyku setki członków jechało wiele godzin, aby pomóc ocalałym po dwóch potężnych trzęsieniach ziemi. Przybyli z narzędziami, maszynami i miłością do swych bliźnich. Gdy wolontariusze zgromadzeni w jednym z naszych domów spotkań czekali na instrukcje, burmistrz miasta Ixhuatán rozplakał się, gdy zobaczył tyle osób obdarzonych „prawdziwą miłością Chrystusa”<sup>17</sup>.

Pan daje nam teraz możliwość wspólnego naradzania się co miesiąc w naszych kworach kapłańskich i w Stowarzyszeniu Pomocy, abyśmy wszyscy mogli bardziej aktywnie uczestniczyć w kalejdoskopie naszych okręgów i gmin — w miejscu, do którego wszyscy pasujemy i w którym wszyscy jesteśmy potrzebni.

Ścieżka każdego z nas jest inna, jednak teraz idziemy nią wspólnie. Nie ma znaczenia, czego dokonaliśmy czy gdzie jesteśmy na ścieżce, ważne jest, dokąd zmierzamy i kim się stajemy, w jedności. Kiedy pod przewodnictwem Ducha Świętego wspólnie się



naradzamy, dostrzegamy, gdzie się znajdujemy oraz gdzie powinniśmy być. Duch Święty daje nam wizję tego, czego nie ujrzymy cielesnymi oczami, ponieważ „objawienie jest podzielone między nas”<sup>18</sup>, i aby dostrzec więcej, musimy jego elementy złożyć w całość.

Kiedy pracujemy w jedności, nasz cel powinien skupiać się na poznaniu i wykonywaniu woli Pana. Miłość, którą odczuwamy do Boga i naszych bliźnich, powinna być naszą motywacją<sup>19</sup>, a naszym największym pragnieniem, „abyśmy pracowali pilnie”<sup>20</sup>, żebyśmy mogli przygotować drogę na chwalebny powrót naszego Zbawiciela. „Jednomyślność” to jedyny sposób, w jaki możemy tego dokonać.

Tak jak motyle monarchy, wspólnie kontynuujemy naszą podróż i zmierzamy do celu, korzystając z naszych zalet i wkładu, pracując na to, aby świat był piękniejszy i obfitszy — krok po kroku i w doskonałej harmonii z przykazaniami Bożymi.

Nasz Pan Jezus Chrystus obiecał nam, że kiedy będziemy się gromadzić w Jego imię, On będzie pośród nas<sup>21</sup>. Świadczyć, że On żyje i że zmartwychwstał pięknego wiosennego poranka, takiego jak dzisiejszy. Jest On Monarchą ponad wszystkimi monarchami, jako „Król królów, Pan panów”<sup>22</sup>.

Pokornie modlę się, żebyśmy byli jednością w Ojcu i w Jego Umiłowanym Synu, kiedy będziemy prowadzeni przez Ducha Świętego, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. Abraham 3:26; 4:7, 9–12, 15, 18, 21, 24–25.

2. Interesującym faktem dotyczącym motyli monarchy jest to, że wędrówka na północ do Kanady trwa tyle, co życie trzech pokoleń tych motyli. Jednakże „super pokolenie” odbywa całą wędrówkę na południe do Meksyku, spędza tam zimę i rozpoczyna pierwszy etap podróży powrotnej na północ. (Zob. „Flight of the Butterflies” [film z roku 2012]; „Flight: A Few Million Little Creatures That Could”, wiadomości WBUR, 28 września 2012 roku, strona internetowa: wbur.org.)
3. Zob. „Why Do Monarchs Form Overnight Roosts during Fall Migration?”, adres internetowy: learner.org/jnorth/tm/monarch/sl/17/text.html.
4. Zob. „What Is a Group of Butterflies Called?”, adres internetowy: amazingbutterflies.com/frequentlyaskedquestions.htm, zobacz również hasło „kaleidoscope” na stronie internetowej: merriam-webster.com. Słowo *kalejdoskop* pochodzi z greckiego *kalos* („piękny”) i *eidos* („forma”).
5. Zob. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, listopad 2017, str. 145.
6. Nauki i Przymierza 88:19; zob. także Nauki i Przymierza 88:25.
7. Zob. Mosjasz 18:21.
8. 3 Nefi 10:4.
9. Nauki i Przymierza 38:27.
10. Mosjasz 15:7.
11. Dzieje Apostolskie 1:14; wyróżnienie dodane.
12. Niektóre rzeczy, które święci czynili w Jerozolimie: wybrali nowego Apostoła oraz siedmiu cieszących się zaufaniem mężczyzn i wspierali ich (zob. Dz. Apostolskie 1:26; 6:3–5); zgromadzili się razem w dzień Zielonych Świąt (zob. Dz. Apostolskie 2:1); świadczyli o Jezusie Chrystusie (zob. Dz. Apostolskie 2:22–36; 3:13–26; 4:10, 33; 5:42); nawoływali ludzi do pokuty i chrzcili ich (zob. Dz. Apostolskie 2:38–41); trwali we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach (zob. Dz. Apostolskie 2:42); byli razem i mieli wszystko wspólne (zob. Dz. Apostolskie 2:44–46; 4:34–35); uczęszczali do świątyni (zob. Dz. Apostolskie 2:46); przyjmowali pokarm z weselem i w prostocie serc (Dz. Apostolskie 2:46); chwalili Boga i cieszyli się przychylnością całego ludu (zob. Dz. Apostolskie 2:47); przyjmowali wiarę (zob. Dz. Apostolskie 6:7); pilnowali modlitwy i służby Słowa (Dz. Apostolskie 6:4). Niektóre rzeczy, które święci czynili na kontynencie amerykańskim: głosili ewangelię Chrystusa (zob. 3 Nefi 28:23); ustanowili Kościół Chrystusa (zob. 4 Nefi 1:1); chrzcili ludzi (zob. 4 Nefi 1:1); wszyscy między sobą postępowali uczciwie

(zob. 4 Nefi 1:2); mieli wszystko wspólne (zob. 4 Nefi 1:3); odbudowali miasta (zob. 4 Nefi 1:7–9); zawierali małżeństwa (zob. 4 Nefi 1:11); przestrzegali przykazań, które dał im Pan (zob. 4 Nefi 1:12); pościli i modlili się (zob. 4 Nefi 1:12); zbierali się często, by razem się modlić i słuchać słowa Pana (zob. 4 Nefi 1:12).

13. Niektóre błogosławieństwa, które otrzymali święci w Jerozolimie: napełnieni zostali Duchem Świętym (zob. Dz. Apostolskie 2:4; 4:31); otrzymali dar języków i prorokowania, i głosili wielkie dzieła Boże (zob. Dz. Apostolskie 2:4–18); Apostołowie dokonali wielu cudów i znaków (zob. Dz. Apostolskie 2:43); działali się cuda (zob. Dz. Apostolskie 3:1–10; 5:18–19; 6:8, 15); wiele osób przystąpiło do Kościoła (zob. Dz. Apostolskie 2:47; 5:14). Niektóre błogosławieństwa, które otrzymali święci na kontynencie amerykańskim: lud nawrócił się do Pana (zob. 3 Nefi 28:23; 4 Nefi 1:2); pokolenie było błogosławione (zob. 3 Nefi 28:23); zaprzestali walk i sporów między sobą (zob. 4 Nefi 1:2, 13, 15, 18); nie było między nim biednych i bogatych (zob. 4 Nefi 1:3); wszyscy byli wolni i wszystkim był dany dar niebieski (4 Nefi 1:4); mieli pokój w kraju (zob. 4 Nefi 1:4); nastąpiły wielkie cuda (zob. 4 Nefi 1:5, 13); Pan szczęścił im w wielkiej mierze (zob. 4 Nefi 1:7, 18); rośli w siłę, a także w liczbę, i stali się niezwykle pięknym i miłym Bogu narodem (zob. 4 Nefi 1:10); byli błogosławieni zgodnie z wieloma obietnicami Pana (zob. 4 Nefi 1:11); „ludzie w całym kraju nie spierali się między sobą, żywiąc w sercu miłość Bożą” (4 Nefi 1:15); „nie było pośród nich zawiści, zatargów, zamieszek, rozpusty, kłamstw, morderstw czy rozwiązłości, żaden lud stworzony ręką Boga nie mógł być tak szczęśliwy jak oni” (zob. 4 Nefi 1:16); „nie mieli spiskowców, morderców, Lamanitów czy też ludu o innej nazwie, gdyż stanowili jedność jako dzieci Chrystusa mające odziedziczyć królestwo Boże” (4 Nefi 1:17); Pan błogosławił im we wszystkim, co czynili (zob. 4 Nefi 1:18).
14. Jean B. Bingham, „Aby radość wasza była zupełna”, *Liahona*, listopad 2017, str. 85.
15. Zob. 4 Nefi 1:15.
16. Jeffrey R. Holland, „Wysłannicy Kościoła”, *Liahona*, listopad 2016, str. 62.
17. Moroni 7:47.
18. Neil L. Andersen, w „Auxiliary Panels Use New Training Library”, *Liahona*, kwiecień 2011, str. 76.
19. Zob. Ew. Mateusza 22:37–40.
20. Jakub 5:61.
21. Zob. Ew. Mateusza 18:20.
22. I List do Tymoteusza 6:15.



Starszy Massimo De Feo  
Siedemdziesiąty

# Czysta miłość: prawdziwy znak każdego prawdziwego ucznia Jezusa Chrystusa

*Ewangelia Jezusa Chrystusa koncentruje się na miłości Ojca i Zbawiciela do nas oraz na naszej miłości do Nich i do siebie nawzajem.*

Kochamy Prezydenta Thomasa S. Monsona i tęsknimy za nim; kochamy i popieramy Prezydenta Russella M. Nelsona. Prezydent Nelson zajmuje szczególne miejsce w moim sercu.

Kiedy byłem młodym ojcem, pewnego dnia nasz mały pięcioletni synek wrócił ze szkoły i zapytał mamę: „Gdzie pracuje tatuś?”. Potem wyjaśnił, że koledzy z klasy zaczęli rozprawiać na temat pracy swoich ojców. Jeden powiedział, że jego tata jest szefem policji, a drugi z dumą oświadczył, że jego tata jest szefem dużej firmy.

Kiedy więc przyszła kolej na mojego syna, po prostu odpowiedział: „Mój tata pracuje w biurze przy komputerze”. Zauważywszy, że jego odpowiedź nie zrobiła dużego wrażenia na jego małych kolegach, dodał: „Aha, mój tata jest szefem wszechświata”.

Domyślałem się, że to był koniec tej rozmowy.

Powiedziałem żonie: „Nadszedł czas, aby nauczyć go więcej o planie zbawienia i o tym, kto tak naprawdę tym wszystkim zarządza”.

Kiedy nauczamy nasze dzieci o planie zbawienia, ich miłość do Ojca

Niebieskiego i do Zbawiciela wzrasta — wtedy dowiadują się, że jest to plan miłości. Ewangelia Jezusa Chrystusa koncentruje się na miłości Ojca i Zbawiciela do nas oraz na naszej miłości do Nich i do siebie nawzajem.

Starszy Jeffrey R. Holland powiedział: „Pierwsze i największe *przykazanie* w całej wieczności to kochać Boga z całego *naszego* serca, mocy, umysłu i siły — na tym właśnie polega pierwsze i największe przykazanie. Ale pierwsza i największa *prawda* w całej wieczności jest taka, że Bóg kocha *nas* z całego *Swojego* serca, mocy, umysłu i siły. Ta miłość jest kamieniem węgielnym wieczności i powinna być kamieniem węgielnym naszego codziennego życia”<sup>1</sup>.

Czysta miłość, będąc kamieniem węgielnym naszego codziennego życia, to wymóg nałożony na każdego prawdziwego ucznia Jezusa Chrystusa.

Prorok Mormon nauczał: „A więc, umiłowani bracia, módlcie się do Ojca z całego serca, aby przelał w wasze serca tę miłość, którą obdarza wszystkich prawdziwie naśladowujących Jego Syna, Jezusa Chrystusa”<sup>2</sup>.





Zaprawdę, miłość jest prawdziwym znakiem każdego prawdziwego ucznia Jezusa Chrystusa.

Prawdziwi uczniowie kochają służyć. Wiedzą, że służba jest wyrazem prawdziwej miłości i przymierzem, jakie zawarli podczas chrztu<sup>3</sup>. Bez względu na swoje powołania w Kościele czy rolę, jaką odgrywają w społeczności, odczuwają wzrastające pragnienie, by miłować Pana i służyć Jemu oraz bliźnim.

Prawdziwi uczniowie kochają wybaczać. Wiedzą, że Zadośćuczynienie Zbawiciela znosi wszystkie grzechy i błędy każdego z nas. Wiedzą, że cena, jaką zapłacił, „obejmuje wszystko”. Duchowe podatki, opłaty, prowizje i koszty powiązane z grzechami, błędami lub wyrządzonymi krzywdami zostaną zniesione. Prawdziwi uczniowie szybko wybaczą i szybko proszą o wybaczenie.

Moi drodzy, bracia i siostry, jeśli trudno wam znaleźć siłę, by wybaczyć, nie myślcie o tym, co ktoś wam zrobił, lecz o tym, co Zbawiciel zrobił dla was, a znajdziecie pokój w służących odkupieniu błogosławieństwach Zadośćuczynienia.

Prawdziwi uczniowie kochają podporządkowywanie się Panu, odczuwając spokój w swych sercach. Są pokorni i ulegli, ponieważ Go kochają. Mają wiarę, aby w pełni zaakceptować Jego wolę, nie tylko w tym, co robi, ale też w tym, jak to robi i kiedy. Prawdziwi

uczniowie wiedzą, że realne błogosławieństwa nie zawsze są tym, czego oni chcą, ale raczej tym, czego Pan chce dla nich.

Prawdziwi uczniowie kochają Pana bardziej niż świat i są wytrwali oraz niezachwiani w swej wierze. Pozostają silni i niezłomni w tym zmieniającym się i pełnym zamieszania świecie. Prawdziwi uczniowie kochają słuchać głosu Ducha i głosu proroków i nie są zdezorientowani przez głosy świata. Prawdziwi uczniowie kochają „stać [...] w świętych miejscach”<sup>4</sup> i kochają tworzyć święte miejsca tam, gdzie stoją. Gdziekolwiek idą, niosą ze sobą miłość Pana i wnoszą pokój w serca innych ludzi. Prawdziwi uczniowie kochają przestrzeganie przykazań i zachowują je, ponieważ kochają Pana. Kiedy kochają przykazania i przestrzegają ich, ich serca są odnowione, a ich natura ulega zmianie.

Czysta miłość jest prawdziwym znakiem każdego prawdziwego ucznia Jezusa Chrystusa.

Czystej miłości nauczyłem się od mojej matki. Nie była ona członkinią Kościoła.

Pewnego dnia, wiele lat temu, odwiedziłem ją. Walczyła wówczas z rakiem. Wiedziałem, że niedługo umrze, ale martwiło mnie to, jak cierpi. Nic nie mówiłem, ale ona mnie dobrze знаła, więc odezwała się: „Widzę, że się martwisz”.

Potem, ku memu zdziwieniu, poprosiła mnie słabym głosem: „Czy możesz mnie nauczyć, jak się modlić? Chciałabym pomodlić się za ciebie. Wiem, że zaczynasz od słów: ‘Drogi Ojcze Niebieski’, ale co potem powinnam powiedzieć?”.

Kiedy uklęknałem obok jej łóżka, a ona zaczęła się modlić za mnie, poczułem miłość, jakiej nigdy wcześniej nie odczuwałem. Była to prosta,

prawdziwa, czysta miłość. Choć nie znała planu zbawienia, miała w swym sercu swój osobisty plan miłości, plan miłości matki do swego syna. Cierpiała, trudno jej było znaleźć siłę, by się modlić. Ledwie słyszałem jej głos, ale silnie odczuwałem jej miłość.

Pamiętam, jak rozmyślałem o tym: „Jak ktoś, kto tak bardzo cierpi, może modlić się w czyjejś intencji? Przecież to ona jest w potrzebie”.

Wówczas przyszła mi do głowy jasna odpowiedź: czysta miłość. Kochała mnie tak bardzo, że zapomniała o sobie. W najtrudniejszej godzinie kochała mnie bardziej niż siebie.

Drodrozy, bracia i siostry, czyż nie jest to właśnie to, co uczynił Zbawiciel? Oczywiście w wiecznej i o wiele szerszej perspektywie. Lecz w trakcie największego cierpienia, w ogrodzie ciemną nocą to On był Tym, który potrzebował pomocy, cierpiąc w sposób, jakiego nie możemy sobie wyobrazić czy pojąć. A na koniec zapomniał o sobie i modlił się za nas, aż zapłacił pełną cenę. W jaki sposób był w stanie to uczynić? Z powodu Swej czystej miłości do Ojca, który Go posłał, i z miłości do nas. Kochał Ojca i nas bardziej niż siebie.

Zapłacił za coś, czego nie zrobił. Zapłacił za grzechy, których nie popełnił. Dlaczego? Z powodu czystej miłości. Zapłaciwszy pełną cenę, znalazł się w sytuacji, kiedy mógł ofiarować błogosławieństwa tego, za co zapłacił — jeśli tylko odpokutujemy. Dlaczego nam to zaoferował? Ponownie — z powodu czystej miłości.

Czysta miłość jest prawdziwym znakiem każdego prawdziwego ucznia Jezusa Chrystusa.

Prezydent Thomas S. Monson powiedział: „Zacznijmy już teraz, już dziś, wyrażać naszą miłość do wszystkich dzieci Bożych, bez względu na

to, czy są one członkami naszych rodzin, naszymi przyjaciółmi, znajomymi czy też nieznajomymi. Kiedy wstajemy o poranku, postanówmy, że zareagujemy z miłością i dobrocią na wszystko, co napotkamy na swojej drodze”<sup>5</sup>.

Bracia i siostry, ewangelia Jezusa Chrystusa jest ewangelią miłości. Największe przykazanie mówi o miłości. Moim zdaniem wszystko mówi o miłości. O miłości Ojca, który poświęcił dla nas Swego Syna. O miłości Zbawiciela, który wszystko dla nas poświęcił. O miłości matki czy ojca, którzy oddają wszystko swoim dzieciom. O miłości tych, którzy po cichu służą innym i nie są znani większości z nas, lecz są dobrze znani Panu. O miłości tych, którzy wybaczą wszystkim i zawsze. O miłości tych, którzy dają więcej, niż otrzymują.

Kocham mego Ojca Niebieskiego. Kocham mego Zbawiciela. Kocham tę ewangelię. Kocham ten Kościół. Kocham moją rodzinę. Kocham to wspaniałe życie. Moim zdaniem wszystko mówi o miłości.

Oby ten dzień pamięci o Zmartwychwstaniu Zbawiciela był dniem duchowej odnowy każdego z nas. Oby ten dzień był początkiem życia pełnego miłości, „kamieniem węgielnym naszego codziennego życia”.

Oby nasze serca napełnione były czystą miłością Chrystusa, prawdziwym znakiem każdego prawdziwego ucznia Jezusa Chrystusa. Modlę się o to w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Jeffrey R. Holland, „Jutro Pan dokona wśród was cudów”, *Liahona*, maj 2016, str. 127.
2. Moroni 7:48.
3. Zob. Mosjasz 18:10.
4. Nauki i Przymierza 45:32.
5. Thomas S. Monson, „Miłość istotą ewangelii”, *Liahona*, maj 2014, str. 94.



Starszy Claudio D. Zivic  
Siedemdziesiąty

## A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony

*Bądźmy wierni temu, w co uwierzyliśmy i co wiemy.*

**D**rodzy bracia i siostry, jestem wdzięczny za to, że mam okazję, aby podzielić się z wami niektórymi z moich uczuć.

Kilka lat temu wraz z żoną uczestniczyłem w otwarciu interaktywnej wystawy dla dzieci w Muzeum Historii Kościoła w Salt Lake City. Pod koniec uroczystości podszedł do nas Prezydent Thomas S. Monson i uściskawszy nasze dłonie, powiedział: „Wytrwajcie, a zwyciężycie”. Była to bardzo głęboka lekcja, o prawdziwości której może zaświadczyć każdy.

Jezus Chrystus zapewnił nas: „A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”<sup>1</sup>.

Wytrwanie oznacza „dotrzymywanie zobowiązania polegającego na byciu wiernym Bożym przykazaniom pomimo pokus, przeciwności i trudności”<sup>2</sup>.

Nawet ci, którzy mieli silne duchowe doświadczenia i wiernie służyli, mogą pewnego dnia zbłądzić lub stać się nieaktywni, jeśli nie postarają się wytrwać do końca. Obyśmy zawsze i bez zachwiania mogli powiedzieć



sobie w swoim umyśle i sercu: „Mnie się to nie przydarzy”.

Kiedy Jezus Chrystus nauczał w Kafarnaum, „wielu uczniów jego zawróciło i już z nim nie chodziło.

Wtedy Jezus rzekł do dwunastu: Czy i wy chcecie odejść?”<sup>3</sup>.

Wierzę, że i dzisiaj Jezus Chrystus pyta wszystkich nas, którzy zawarliśmy z Nim święte przymierza: „Czy i wy chcecie odejść?”.

Modłę się, aby każdy z nas, po wnikliwym rozważeniu tego, co nas czeka w wieczności, odpowiedział słowami Szymona Piotra: „Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego”<sup>4</sup>.

Bądźmy wierni temu, w co uwierzyliśmy i co wiemy. Jeśli nie żyliśmy zgodnie z naszą wiedzą, zmieńmy się. Grzesznicy, którzy trwają w swoich grzechach i nie pokutują, zanurzają się coraz głębiej w brud, aż Szatan sam ich sobie zjednuje, znacznie zmniejszając ich szansę na pokutę, na otrzymanie przebaczenia i wszystkich błogosławieństw wieczności.

Słyszałem wiele usprawiedliwień z ust tych, którzy przestali aktywnie uczestniczyć w Kościele i utracili właściwą wizję celu naszej podróży na tej ziemi. Wzywam ich do refleksji i do powrotu, ponieważ wierzę, że nikt nie będzie mógł usprawiedliwić się przed naszym Panem, Jezusem Chrystusem.

Kiedy zostaliśmy ochrzczeni, zawarliśmy przymierza — nie z jakimś człowiekiem, ale ze Zbawicielem. Zobowiązaliśmy się „wziąć na siebie imię Jezusa Chrystusa z postanowieniem, by służyć Mu do końca”<sup>5</sup>.

Uczestnictwo w spotkaniach sakramentalnych jest jednym z kluczowych sposobów, w jaki możemy ocenić naszą determinację, by Mu służyć, nasz duchowy hart ducha i wzrost naszej wiary w Jezusa Chrystusa.

Przyjmowanie sakramentu jest najważniejszą rzeczą, jaką czynimy w dzień sabatu. Tuż przed śmiercią Pan wyjaśnił Apostołom, na czym polega ten obrzęd. Uczynił to samo na kontynencie amerykańskim. Mówi nam, że jeśli będziemy uczestniczyć w tym obrzędzie, będzie to świadectwem dla Ojca, że zawsze o Nim pamiętamy, i obiecuje, że dzięki temu będziemy mieć z sobą Jego Ducha<sup>6</sup>.

W naukach, jakich Alma Młodszy udzielił swojemu synowi, Sziblonowi, znajdujemy mądre rady i ostrzeżenia, które pomagają nam pozostać wiernymi naszym przymierzom:

„Uważaj, abyś nie wbił się w dumę, abyś nie przechwalał się swą mądrością czy siłą.

Bądź śmiały, lecz nie hardy. Uważaj także, abyś panował nad wszystkimi swymi uczuciami, a wtedy miłość będzie mogła przepełnić twoją duszę. Uważaj, abyś nie próżnował”<sup>7</sup>.

Kilka lat temu, będąc na wakacjach, chciałem spróbować kajakowania. Wypożyczyłem więc kajak i pełen entuzjazmu wypłynąłem na morze.

Po kilku minutach fala przewróciła kajak. Z wielkim wysiłkiem, trzymając wiosło w jednej ręce a kajak w drugiej, udało mi się odzyskać równowagę.

Spróbowałem jeszcze raz, ale zaledwie kilka minut później, kajak znów się przewrócił. Uparcie próbowałem wiosłować, ale bezskutecznie. W końcu ktoś, kto znał się na kajakarstwie, powiedział mi, że w powłoce kajaka musi być pęknięcie i dlatego stale napełnia się on wodą i jest tak niestabilny, że nie mogę uzyskać nad nim kontroli. Wyciągnąłem kajak na brzeg i wyjąłem zatyczkę, i rzeczywiście — z kajaka wypłynęła duża ilość wody.

Myślę, że czasami przechodzimy przez życie z grzechami, które, podobnie jak dziura w kajaku, hamują nasz duchowy postęp.

Jeśli trwamy w naszych grzechach, zapominamy o przymierzach, które zawarliśmy z Panem. W wyniku nierównowagi, której źródłem są owe grzechy, stale się wywracamy.

Podobnie jak w przypadku pęknięć w moim kajaku, musimy zająć się pęknięciami, które są w naszym życiu. Za





jedne grzechy będzie łatwiej odpokutować niż za inne.

Dlatego powinniśmy zadać sobie pytanie: Jaka jest nasza postawa względem Zbawiciela i Jego dzieła? Czy jesteśmy jak Piotr, kiedy zaparł się Jezusa Chrystusa? Czy też nasza postawa i determinacja przypominają postawę i determinację Piotra, kiedy otrzymał wielkie powołanie od Zbawiciela?<sup>8</sup>

Musimy dążyć do tego, by przestrześcić wszystkich przykazań i zwracać szczególną uwagę na te, które są dla nas najtrudniejsze. Pan będzie przy nas, pomagając nam w potrzebie i w naszych słabościach, a jeśli okażemy szczerą pragnienie i będziemy właściwie postępować, sprawi, że „to, co w [nas] słabe, stanie się mocne”<sup>9</sup>.

Posłuszeństwo da nam siłę do przezwyciężenia grzechu. Musimy zrozumieć, że kiedy nasza wiara jest wypróbowywana, niezbędne jest posłuszeństwo, często zanim zauważymy rezultaty.

Proponuję następującą formułę, która pomoże nam wytrwać do końca:

1. Codziennie módlmy się i czytamy pisma święte.
2. Co tydzień bierzmy udział w sakramencie ze skruszonym sercem i pokornym duchem.
3. Płaćmy dziesięcinę i miesięczną ofiarę postną.
4. Co dwa lata — co rok w przypadku młodzieży — odnawiamy rekomendację świątynną.
5. Przez całe życie służmy w dziele Pana.

Niech wielkie prawdy ewangelii uspokoją nasze umysły i niech nasze życie pozostanie wolne od pęknięć, które mogą utrudnić bezpieczną podróż przez morze tego życia.

Sposobem na odniesienie sukcesu w kroczeniu ścieżką Pana jest zapłacenie wymaganej ceny.

Jakże jestem wdzięczny za to, że nasz Zbawiciel wytrwał do końca, dokonując Swojej wielkiej zadość czyniącej ofiary.

Cierpiał za nasze grzechy, bóle, depresję, udręki, słabości i lęki, i dlatego wie, jak nam pomóc, jak nas

zainspirować, jak nas pocieszyć, i jak nas wzmocnić, abyśmy mogli wytrwać i zdobyć koronę, która jest przygotowana dla tych, którzy nie zostaną pokonani.

Życie jest inne dla każdego z nas. Każdy z nas przechodzi przez okres prób, okres szczęścia, okres podejmowania decyzji, okres pokonywania przeszkód i okres korzystania z nadarzających się okazji.

Niezależnie od okoliczności, w jakich żyjemy, świadczę, że nasz Ojciec Niebieski nieustannie mówi: „Kocham cię. Wspieram cię. Jestem z tobą. Nie poddawaj się. Pokutuj i trwaj na ścieżce, którą ci wskazałem. I zapewniam cię, że zobaczymy się ponownie w naszym niebiańskim domu”. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Ew. Mateusza 24:13.
2. Guide to the Scriptures, „Endure”, strona internetowa: scriptures.lds.org.
3. Ew. Jana 6:66–67.
4. Ew. Jana 6:68.
5. Nauki i Przymierza 20:37.
6. Zob. 3 Nefi 18:7.
7. Alma 38:11–12.
8. Zob. Ew. Marka 16:15.
9. Eter 12:27.



**Prezydent Henry B. Eyring**  
Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium

# Mieć z sobą Jego Ducha

*Modłę się z całego serca, żebyście usłyszeli głos Ducha, który został wam tak wspaniałomyślnie zesłany.*

**M**oi drodzy bracia i siostry, jestem wdzięczny, że mogę przemawiać do was w dzień sabatu Pana, w czasie generalnej konferencji Jego Kościoła oraz Świąt Wielkanocnych. Dziękuję Ojcu Niebieskiemu za dar Jego Umiłowanego Syna, który chętnie przyszedł na ziemię, aby zostać naszym Odkupicielem. Jestem wdzięczny za wiedzę, że zadośćuczynił za nasze grzechy i zmartwychwstał. Każdego dnia jestem błogosławiony wiedzą, że — dzięki Zadośćuczynieniu — mam możliwość zmartwychwstać i żyć wiecznie z moją kochającą rodziną.



Dowiedziałem się o tym w *jedyny sposób*, w jaki można się tego dowiedzieć. Duch Święty przemówił do mojego umysłu i serca i oznajmił, że są one prawdziwe — nie tylko raz, ale często. Potrzebowałem tego ciągłego pocieszenia. Wszyscy doświadczamy tragedii, podczas których potrzebujemy wsparcia od Ducha. Poczulem to pewnego dnia, kiedy byłem z moim ojcem w szpitalu. Patrzyliśmy, jak mama łapie kilka płytkich oddechów — a potem, jak jej oddech zanika. Na jej twarzy pojawił się uśmiech, jak tylko ustąpił ból. Po kilku minutach ciszy tata odezwał się pierwszy. Powiedział: „Mała dziewczynka wróciła do domu”.

Powiedział to delikatnie. Wydawał się odczuwać spokój. Wiedział, że to, co oświadczył, było prawdą. W ciszy zaczął zbierać rzeczy mamy. Wyszedł na szpitalny korytarz i podziękował wszystkim pielęgniarkom i lekarzom, którzy przez wiele dni służyli jej pomocą.

W tym momencie mój ojciec miał z sobą Ducha Świętego, dzięki któremu mógł odczuwać, wiedzieć oraz czynić dokładnie to, co czynił tamtego dnia. Otrzymał tę samą obietnicę, co wielu z nas: „Aby zawsze mogli mieć z sobą Jego Ducha” (NiP 20:79).

Mam nadzieję, że wzmocnię wasze pragnienie i możliwość otrzymywania Ducha Świętego. Pamiętajcie, że jest trzecim członkiem Boskiej Trójcy. Ojciec i Syn są zmartwychwstałymi istotami. Duch Święty jest istotą duchową. (Zob. NiP 130:22). Możecie wybrać, czy chcecie Go otrzymać i powitać w swoim sercu i umyśle.

Warunki, na jakich możemy otrzymać to niebiańskie błogosławieństwo, są postawione jasno w słowach, które są wymawiane co tydzień, ale być może nie zawsze wnikają one głęboko do naszych serc i umysłów. Aby Duch Święty mógł zostać do nas wysłany, musimy „zawsze pamiętać” o Zbawicielu i „przestrzegać Jego przykazań” (NiP 20:77).

Ten czas w roku pomaga nam pamiętać o ofierze Zbawiciela oraz o tym, że powstał z grobu jako zmartwychwstała istota. Wielu z nas przechowuje w pamięci niektóre z obrazów tych scen. Pewnego dnia stałem wraz z żoną przed grobem w Jerozolimie. Wielu wierzy, że jest to grób, z którego ukrzyżowany Zbawiciel powstał jako zmartwychwstały i żyjący Bóg.

Pełen szacunku przewodnik machnął ręką i powiedział: „Chodźcie zobaczyć pusty grób”.

Zatrzymaliśmy się, aby go obejrzeć. Zobaczyliśmy kamienną ławkę, która opierała się o ścianę, a w moim umyśle pojawił się kolejny obraz, tak prawdziwy, jak ten, który wówczas zobaczyliśmy. Była to Maria, pozostawiona przez Apostołów przy grobie. To Duch pozwolił mi to zobaczyć, a nawet usłyszeć w moim umyśle, tak wyraźnie, jakbym tam był:

„Ale Maria stała zewnątrz grobu i płakała. A płacząc nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli siedzących, jednego u głowy, a drugiego u nóg, gdzie leżało ciało Jezusa.



A ci rzekli do niej: Niewiasto! Rzecze im: Wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli.

A gdy to powiedziała, obróciła się za siebie i ujrzała Jezusa stojącego, a nie wiedziała, że to Jezus.

Rzekł jej Jezus: Niewiasto! Czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona, mniemając, że to jest ogrodnik, rzekła mu: Panie! Jeśli ty go wzięłeś, powiedz mi, gdzie go położyłeś, a ja go wezmę.

Rzekł jej Jezus: Mario! Ona obróciwszy się, rzekła mu po hebrajsku: Rabbuni! Co znaczy: Nauczycielu!

Rzekł jej Jezus: Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do Ojca; ale idź do braci moich i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego” (Ew. Jana 20:11–17).

Modliłem się, abym mógł poczuć to, co Maria, kiedy stała przy grobie, oraz dwóch pozostałych uczniów w drodze do Emaus, kiedy szli ze zmartwychwstałym Zbawicielem, myśląc, że jest obcym przybyszem w Jerozolimie:

„I przymusili go, by został, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. I wstąpił, by zostać z nimi.

A gdy zasiadł z nimi przy stole, wzięwszy chleb, pobłogosławił i rozłamawszy, podawał im.

Wtedy otworzyły się ich oczy i poznali go. Lecz On znikł sprzed ich oczu.

I rzekli do siebie: Czyż serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił do nas w drodze i Pisma przed nami otwierał?” (Ew. Łukasza 24:29–32).

Niektóre z tych słów zostały powtórzone w trakcie spotkania sakramentalnego, w którym brałem udział ponad 70 lat temu. W tych czasach odbywały się one wieczorem. Na zewnątrz było już ciemno. Kongregacja śpiewała znajome słowa, które słyszałem już wielokrotnie. Jednak uczucie, które towarzyszyło mi tego wieczoru, pozostało w mojej pamięci. Ono zbliża mnie do Zbawiciela. Być może, jeśli zacytuję słowa tego hymnu, uczucie to pojawi się ponownie:

*Bądź ze mną, Panie, wieczór tuż,  
Dzień jasny kończy się,  
Wieczorny cień ogarnia świat,  
Noc ciemna zbliża się.  
W mym sercu gościem miłym bądź,*

*W mym domu zostać chcę.  
Bądź ze mną, Panie, wieczór tuż,  
Twój Duch przepętnia mnie,  
Gdyż mogłem z Tobą chodzić dziś,  
I słuchać mogłem Cię.  
Twe słowa szczere w duszy mam,*

*Być blisko Ciebie chcę.  
O Zbawco, zostań ze mną dziś,  
Wszak wieczór zbliża się.  
O Zbawco, zostań ze mną dziś,  
Wszak wieczór zbliża się<sup>1</sup>.*

Cenniejszym od wspomnienia tego, co się działo, jest wspomnienie o Duchu Świętym, który dotknął naszych serc Jego nieustającym potwierdzaniem prawdy. Cenniejsze niż widzenie na własne oczy albo pamiętanie wypowiedzianych i przeczytanych słów jest przypominanie sobie odczuć, jakie towarzyszą cichemu głosowi Ducha. Rzadko odczuwałem go dokładnie tak, jak podróżnicy w drodze do Emaus — jako subtelne ale nie dające się z niczym pomylić ciepło w sercu. Częściej jest to uczucie delikatnego i cichego zapewnienia.

Otrzymaliśmy bezcenną obietnicę posiadania Ducha Świętego jako

naszego towarzysza, a także prawdziwe wskazówki, jak uzyskać ten dar. Słowa te wypowiedzieli upoważnieni przez Pana słudzy, kiedy położyli ręce na naszych głowach: „Przyjmij Ducha Świętego”. W tamtej chwili wy i ja otrzymaliście zapewnienie, że zostanie On zesłany. Jednak naszym obowiązkiem jest postanowić, że otworzymy serca na otrzymanie posługi Ducha w trakcie tego życia.

Doświadczenia Proroka Józefa Smitha stanowią dla nas wskazówki. Rozpoczął i kontynuował swą posługę po podjęciu decyzji, że Jego własna mądrość nie wystarczała, aby wiedzieć, w jakim kierunku powinien podążać. Wybrał pokorę wobec Boga.

Później dokonał wyboru, aby zapytać Boga. Modlił się z wiarą, że Bóg mu odpowie. Odpowiedź nadeszła, kiedy był młodym chłopcem. Przesłania te otrzymał, kiedy chciał się dowiedzieć, jak Bóg pragnie ustanowić Swój Kościół. Duch Święty pocieszał go i prowadził w czasie jego życia.

Mimo trudności był posłuszny natchnieniu. Na przykład otrzymał wskazówkę, aby wysłać Dwunastu do Anglii w momencie, kiedy potrzebowali ich najbardziej. Wysłał ich.

Przyjął pouczenie i pocieszenie od Ducha, kiedy był uwięziony, a święci byli srodze prześladowani. Był posłuszny, kiedy szedł do Carthage, chociaż wiedział, że wiązało się to ze śmiertelnym zagrożeniem.

Prorok Józef dał nam dobry przykład, jak otrzymywać ciągle duchowe przewodnictwo i pocieszenie przez Ducha Świętego.

Jego pierwszą decyzją było przyjęcie pokornej postawy wobec Boga.

Drugą była modlitwa z wiarą w Pana Jezusa Chrystusa.

Trzecią było całkowite posłuszeństwo. Posłuszeństwo może oznaczać



szybkie działanie. Może oznaczać przygotowanie. Albo cierpliwe oczekiwanie na dalsze objawienia.

Czwartą decyzją była modlitwa, aby poznać potrzeby i serca innych ludzi oraz wiedzieć, jak pomóc im dla dobra sprawy Pana. Józef modlił się za cierpiących świętych, kiedy był w więzieniu. Miałem okazję obserwować proroków Boga, kiedy się modlili, prosili o natchnienie, otrzymywali wskazówki i działali zgodnie z nimi.

Widziałem, jak często ich modlitwy dotyczyły ludzi, których kochali i którym służyli. Ich troska o innych ludzi zdaje się otwierać ich serca na otrzymywanie natchnienia. To może dotyczyć także was.

Natchnienie pomoże nam świadczyć posługę bliźnim dla dobra sprawy Pana. Widzieliście to w swoim życiu, tak jak i ja w moim. Mój biskup pewnego dnia powiedział mi, kiedy moja żona ugięła się pod ciężarem życiowych trudności: „Za każdym razem kiedy słyszę, że ktoś w okręgu potrzebuje pomocy, udaję się tam, i okazuje się, że twoja żona już tam była. Jak ona to robi?”

Jest jak ci wszyscy wielcy posługujący w królestwie Pana. Wydaje się, że są dwie rzeczy, które oni robią. Wielcy posługujący są godni posiadania Ducha Świętego jako swojego niemal stałego towarzysza. Są też godni daru prawdziwej miłości, która jest czystą miłością Chrystusa. Te dary wzrastały w nich, kiedy używali

ich, by służyć z miłością dla dobra sprawy Pana.

Sposób, w jaki modlitwa, natchnienie i miłość Pana działają razem w naszej służbie, jest doskonale opisany w następujących słowach:

„Jeśli o co prosić będziecie w imieniu moim, spełnię to.

Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie.

Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki —

Ducha prawdy, którego świat przyjmując nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie.

Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was.

Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie.

Owego dnia poznacie, że jestem w Ojcu moim i wy we mnie, a Ja w was.

Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje; a kto mnie miłuje, tego też będzie miłował Ojciec i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie” (Ew. Jana 14:14–21).

Składałem osobiste świadectwo, że Ojciec pamięta o was w tym momencie, zna wasze uczucia oraz duchowe i doczesne potrzeby wszystkich z waszego otoczenia. Składałem świadectwo, że Ojciec i Syn zsyłają Ducha Świętego tym wszystkim, którzy mają ten dar, prosząc o to błogosławieństwo



**Prezydent Dallin H. Oaks**

Pierwszy Doradca w Pierwszym Prezydium

i starają się być go godni. Ani Ojciec, ani Syn, ani Duch Święty nie wdzie-  
rają się do naszego życia na siłę.

Wolno nam dokonywać wyborów.

Pan powiedział do nas wszystkich:

„Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli  
ktoś usłyszysz głos mój i otworzy drzwi,  
wstąpię do niego i będę z nim wie-  
czerzał, a on ze mną.

Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną  
na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem  
i zasiadłem wraz z Ojcem moim na  
jego tronie.

Kto ma uszy, niechaj słuca, co  
Duch mówi do zborów” (Objawienie  
Jana 3:20–22).

Modłę się z całego serca, żebyście  
usłyszeli głos Ducha, który został  
wam tak wspomniałomysłnie zesłany.  
I modłę się, abyście zawsze otwie-  
rali swoje serca, aby Go przyjąć.  
Jeśli będziecie prosić z prawdzi-  
wym zamiarem i z wiarą w Jezusa  
Chrystusa o natchnienie, otrzymacie  
je na sposób Pana i w Jego czasie.  
Bóg dokonał tego dla młodego  
Józefa Smitha. Czyni to dzisiaj dla  
naszego żyjącego proroka, Prezydenta  
Russella M. Nelsona. Postawił was na  
drodce innych dzieci Bożych, abyście  
mogli im służyć w Jego imieniu.  
Wiem o tym nie tylko dzięki temu, co  
widziałem na własne oczy, ale jeszcze  
silniej przez to, co Duch wyszeptał do  
mojego serca.

Czułem miłość Ojca i Jego Umi-  
łowanego Syna do wszystkich dzieci  
Bożych na świecie i do Jego dzieci w  
świecie duchów. Czułem pocieszenie  
i przewodnictwo Ducha Świętego.  
Modłę się, abyście mieli radość wyni-  
kającą z posiadania Ducha Świętego  
jako waszego stałego towarzysza. W  
imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. „Bądź ze mną, Panie, wieczór tuż”,  
*Hymny*, nr 91.

## Rzeczy niepozorne i proste

*Musimy pamiętać, że wszystkie z pozoru mało istotne rzeczy,  
wykonywane przez dłuższy okres, mają moc tworzenia rzeczy wielkich.*

### I.

Moi drodzy bracia i siostry, podob-  
nie jak wy, jestem ogromnie poruszony  
mocą i natchnieniem, jakie płyną z  
przesłań, muzyki i uczuć, jakich jest  
nam dane dzisiaj razem doświadczać.  
Z pewnością mogę w waszym imieniu  
podziękować naszym braciom i sio-  
strom, którzy będąc narzędziami w  
rękach Pana, dodali nam wszystkim  
dzisiaj siły.

Jestem wdzięczny, że mogę prze-  
mawiać przed tym zgromadzeniem  
w Wielkanocny poranek. Dzisiaj  
wraz z resztą chrześcijan świętujemy  
Zmartwychwstanie Pana Jezusa  
Chrystusa. Dla członków Kościoła  
Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach  
Ostatnich dosłowne Zmartwychwstanie  
Jezusa Chrystusa jest filarem wiary.

Ponieważ wierzymy w zawarte  
w Biblii i Księdze Mormona opisy  
faktycznego Zmartwychwstania Jezusa  
Chrystusa, wierzymy też w rozliczne  
nauki pism świętych mówiące, że  
podobne zmartwychwstanie stanie się  
udziałem wszystkich śmiertelników,  
którzy kiedykolwiek żyli na ziemi.  
Zmartwychwstanie daje nam to, co  
Apostoł Piotr nazywał „żywą nadzieją”

(I List Piotra 1:3). Ta nadzieja to prze-  
konanie, że śmierć nie jest końcem  
naszego istnienia, lecz jedynie nie-  
zbędnym etapem miłosiernego planu  
Ojca w Niebie dla zbawienia Jego  
dzieci. Plan ten wymaga przejścia ze  
stanu śmiertelnego w nieśmiertelność.  
Sednem tej transformacji jest przypomi-  
nająca zachód słońca śmierć oraz pełen  
chwały świt, możliwy dzięki Zmar-  
twychwstaniu naszego Pana i Zbawi-  
ciela, które świętujemy w Wielkanocną  
Niedzielę.

### II.

W pięknym hymnie napisanym  
przez Elizę R. Snow śpiewamy:

*Jak doskonały, piękny jest  
Zbawienia wielki plan,  
Miłość i łaska, prawo Twe  
Pospołu służą nam<sup>1</sup>.*

Podążając za tym natchnionym  
przez Boga wzorcem, gromadzimy się  
na spotkaniach, między innymi takich  
jak dzisiejsze, aby nauczać się nawza-  
jem i dodawać jeden drugiemu otuchy.

Odczułem natchnienie, by dzi-  
siejszego ranka posłużyć się nauką z

Księgi Mormona, którą Alma skierował do swego syna Helamana: „Wielkie dzieła powstają w wyniku tego, co niepozorne i proste” (Alma 37:6).

Ewangelia Jezusa Chrystusa uczy nas wielu prostych i niepozornych rzeczy. Musimy pamiętać, że wszystkie te z pozoru mało istotne rzeczy, wykonywane przez dłuższy okres, mają moc tworzenia rzeczy wielkich. Wiele przemówień wygłosili na ten temat członkowie Władz Generalnych i inni szanowani nauczyciele. Ten temat jest jednak tak ważny, że czuję, iż powinienem ponownie go poruszyć.



O mocy, jaka tkwi w tym, co niepozorne i proste, przypomniało mi coś, co zobaczyłem podczas jednego z porannych spacerów. Oto zdjęcie, które wówczas zrobiłem. Wielki i solidny betonowy chodnik pęka. Czy dzieje się tak z powodu jakiegoś silnego uderzenia? Nie. Pęknięcie spowodowało powolne rozrastanie się niewielkich korzeni sąsiadującego z chodnikiem drzewa. A to kolejny przykład, który zauważyłem na innej ulicy.

Siła naporu, który doprowadził do pęknięcia powierzchni mocnych, betonowych chodników, była zbyt mała, by dało się ją zmierzyć w skali dnia czy nawet miesiąca, ale skutki jej długotrwałego działania były spektakularne.

Podobne efekty przynoszą z czasem małe i niepozorne rzeczy, których uczą nas pisma święte i prorocy. Pomyślcie o studiowaniu pism świętych, które ma być częścią naszego codziennego życia. Pomyślcie o osobistych modlitwach i klękaniu do rodzinnej modlitwy, które są regularnie praktykowane przez wiernych świętych w dniach



ostatnich. Pomyślcie o uczęszczaniu przez młodzież na zajęcia seminarium, a przez młodych dorosłych na instytut. Choć każda z tych czynności wydaje się prosta i niepozorna, z czasem prowadzą one do ogromnego duchowego umocnienia i rozwoju. Dzieje się tak, ponieważ każda z tych prostych i niepozornych rzeczy zaprasza towarzystwo Ducha Świętego — Świadka, który, zgodnie z nauką Prezydenta Eyringa, przynosi nam oświecenie i wiedzie nas ku prawdzie.

Kolejnym źródłem duchowej siły i wzrostu jest stałe pokutowanie nawet za drobne występki. Dokonana pod natchnieniem samoocena pozwala nam dostrzec, gdzie zbłądziliśmy i jak możemy się poprawić. Tego rodzaju pokuta powinna mieć miejsce przed cotygodniowym przyjęciem sakramentu. Tematy do rozważenia podczas pokuty podsuwa nam hymn „Czy dziś dzięki mnie?”

*Czy dziś dzięki mnie świat nieco lepszy był?*

*Czy bliźniemu pomogłem ja?*

*Czym pociechę mu dał? W serce otuchę wlał?*

*Jak nie, to zawiodłem tak.*

*Czy lżejsze brzemiona miał bliźni mój, bo*

*Gotowy je byłem z nim nieść?*

*I czy chorym, strudzonym pomogło dziś to,*

*Że w drodze pomogłem im iść?*<sup>2</sup>

Z pewnością są to drobne rzeczy, lecz wspaniale ilustrują to, czego Alma nauczał swego syna Helamana: „Takimi środkami Pan Bóg doprowadza do spełnienia swych wielkich i wiecznych celów. Tym, co niepozorne [...] doprowadza do zbawienia wielu dusz” (Alma 37:7).

Prezydent Steven C. Wheelwright objaśnił nauki Almy studentom Uniwersytetu Brigham Younga na Hawajach w następujący sposób: „Alma poświadczył swemu synowi, że w istocie, kiedy polegamy na wierze w Pana i postępujemy wedle Jego rad w tym, co niepozorne i proste, On błogosławi nas codziennymi drobnymi cudami, a z czasem wielkimi darami”<sup>3</sup>.

Starszy Howard W. Hunter nauczał: „Często jest tak, że w porównaniu z rzeczami, które świat zalicza do ‘wielkich’, największy pozytywny

efekt w życiu ludzi przynoszą zwykle czynności”<sup>4</sup>.

O świeckim zastosowaniu tej nauki w przekonujący sposób mówił były senator z Indiany Dan Coats: „Jedynym przygotowaniem do podjęcia doniosłej decyzji, która może odmienić życie jakiegoś człowieka czy całego narodu, są setki i tysiące nie w pełni uświadomionych, kształtujących charakter, z pozoru nieistotnych wyborów dokonywanych w życiu prywatnym”<sup>5</sup>.

Te „z pozoru nieistotne” osobiste decyzje dotyczą tego, na co poświęcamy swój czas, co oglądamy w telewizji i internecie, co czytamy, jaką muzyką i sztuką otaczamy się w pracy i w domu, jakich rozrywek szukamy oraz na ile wywiązujemy się ze zobowiązania do prawdomówności i uczciwości. Kolejną zdawałoby się drobną i prostą rzeczą jest uprzejmość i pozytywne nastawienie w kontaktach z ludźmi.

Żadna z tych pożądanых drobnych i prostych rzeczy nie wyniesie nas ku wielkości, jeśli nie będziemy ich czynić systematycznie i stale. Prezydent Brigham Young powiedział kiedyś: „Nasze życie składa się z wielu drobnych i prostych sytuacji, które razem nabierają ogromnego znaczenia i stanowią podsumowanie całego życia mężczyzny lub kobiety”<sup>6</sup>.

Zewsząd otaczają nas wpływy mediów oraz obniżone standardy kultury, których fale, jeśli nie będziemy się im stale opierać, oddalą nas od naszych wartości. Aby wbrew tym nurtom zmierzać ku naszemu wiecznemu przeznaczeniu, musimy bezustannie wioskować. Znacznym ułatwieniem jest przynależność do załogi, która wiosłuje razem ramię w ramię. Rozwijając tę wodną metaforę, można by jeszcze dodać, że prądy rzeczne są tak silne, że jeśli kiedykolwiek przestaniemy wiosłować, ich nurt zniesie nas ku



przeznaczeniu, którego nie pragniemy, a które nieuchronnie nas czeka, jeśli nie będziemy stale przeć naprzód.

Przytoczywszy przykład z pozoru nieistotnego wydarzenia, które było brzemiennie w skutki, Nefi napisał: „I tak widzimy, że małymi środkami Pan Bóg doprowadza do spełnienia ważnych celów” (1 Nefi 16:29). Pamiętny przykład takiej właśnie historii znajdziemy w Starym Testamencie. Czytamy tam o tym, jak Izraelitów nękała plaga jadowitych węży. Od ich ukąszeń zmarło wielu ludzi (zob. IV Ks. Mojżeszowa 21:6). Kiedy Mojżesz modlił się o ratunek, otrzymał natchnienie, aby uczynił „miedzianego węża, i osadził go na drzewcu. A jeśli wąż ukąsił człowieka, a ten spojrzał na miedzianego węża, pozostawał przy życiu” (werset 9.). Tak drobna rzecz za taki cud! Nefi wyjaśnił jednak również, że byli tacy, którzy buntowali się przeciwko Panu mimo

tęgo, że przygotował On dla nich prosty sposób na uzdrowienie, a „ponieważ było to tak proste czy też łatwe, wielu z nich zginęło” (1 Nefi 17:41).

Ten przykład i nauka przypominają nam, że prostota danego uczynku czy łatwość wypełnienia przykazania nie oznaczają, że są one nieważne dla spełnienia naszych prawych pragnień.

Podobnie, nawet niewielkie akty nieposłuszeństwa czy drobne odstępstwa od prawych zachowań mogą nas popchnąć w stronę przeznaczenia, przed którym nas ostrzegano. Przykładem może tu być Słowo Mądrości. Prawdopodobnie wpływ jednego papierosa, jednego kieliszka alkoholu czy jednorazowej dawki innej używki na organizm jest zbyt mały, by dało się go zmierzyć. Jednak z czasem skutki używania tych substancji stają się bardzo widoczne, a czasami wręcz nieodwracalne. Pamiętajcie o pęknięciach



w chodniku spowodowanych stopniowym wzrostem korzeni drzew. Jedno jest pewne, strasznych konsekwencji działania wszelkich uzależniających substancji i zachowań, takich jak narkotyki, które atakują nasze ciała, czy pornografia, która zatruwa nasze myśli, można uniknąć, jeśli nigdy się po nie nie sięgnie — ani razu.

Wiele lat temu Prezydent M. Russell Ballard opisał podczas konferencji generalnej, „jak rzeczy niepozorne i proste mogą negatywnie oddziaływać i zniweczyć zbawienie człowieka”. Nauczał on: „Podobnie, jak włókna, które tworzą nić, potem pasmo, a w końcu linę, te drobne rzeczy razem mogą stworzyć więzy zbyt silne, abyśmy mogli je zerwać. Musimy zawsze pamiętać o mocy, z jaką proste i niepozorne rzeczy wpływają na naszą duchowość”, powiedział. „Równocześnie musimy być świadomi, że Szatan będzie wykorzystywał proste i niepozorne rzeczy, aby powieść nas ku rozpacz i cierpieniu”<sup>7</sup>.

Prezydent Wheelwright udzielił podobnego ostrzeżenia słuchaczom na Uniwersytecie BYU-Hawaje: „To zaniedbywanie tego, co niepozorne i proste, sprawia, że wiara zaczyna się chwiać, cuda ustają, a zmierzanie drogą ku Panu i Jego królestwu najpierw zostaje wstrzymane, potem człowiek zaczyna się gubić, a poszukiwanie królestwa Boga zastępuje pogoń za ziemskimi dobrami i ambicjami świata”<sup>8</sup>.

Aby chronić się przed sumą negatywnych wpływów, które niszczą nasz duchowy rozwój, musimy postępować zgodnie z duchowym wzorcem, który wyznaczają proste i niepozorne rzeczy. Starszy David A. Bednar opisał tę zasadę podczas Konferencji Kobiet na BYU: „Możemy się wiele nauczyć o naturze i znaczeniu tego duchowego wzorca z techniki [...] niezwykle powolnego nasączania ziemi kroplami wody” w przeciwieństwie do zalewania czy polewania dużymi ilościami wody miejsc, które być może tego nie potrzebują.

Wyjaśnił: „Stale padające krople sprawiają, że woda przenika głęboko i zapewnia wilgoć, dzięki której rośliny mogą bujnie rosnąć. W podobny sposób, jeśli wy i ja skupiamy się na tym, by często przyjmować krople duchowego pokarmu, to korzenie ewangelii mogą wnikać głęboko w naszą duszę, mogą się w niej mocno osadzić i wydać niezwykle i przepyszne owoce.

Duchowy wzorzec, wedle którego dzięki prostym i niepozornym rzeczom dzieją się rzeczy wielkie, przynosi umocnienie, wytrwałość, większe oddanie i pełniejsze nawrócenie do Pana Jezusa Chrystusa i Jego ewangelii”<sup>9</sup>.

Prorok Józef Smith nauczał tej zasady słowami, które teraz znajdują się w Naukach i Przymierzach: „Niechaj nikt ich nie uważa za drobiazgi; bowiem wiele jest tego, co [...] [odnosi się do] świętych, a co zależy od tych spraw” (NiP 123:15).

W związku z pierwszymi próbami ustanowienia Kościoła w Missouri, Pan doradzał cierpliwość, ponieważ „wszystko musi się stać w swoim czasie” (NiP 64:32). Następnie udzielił wielkiej nauki: „Przeto nie bądźcie znużeni czynieniem dobra, bowiem kładziecie podwaliny wielkiego dzieła. I z małych rzeczy wynika to, co jest wielkie” (NiP 64:33).

Wierzę, że wszyscy pragniemy postępować zgodnie z wezwaniem Prezydenta Russella M. Nelsona i podążać naprzód „ścieżką przymierza”<sup>10</sup>. Naszą determinację, by to czynić, potęguje stała wierność w „małych rzeczach”, których nauczają nas ewangelia Jezusa Chrystusa i przywódcy Jego Kościoła. Składam o Nim świadectwo i błagam o Jego błogosławieństwa dla wszystkich, którzy starają się trzymać ścieżki przymierza, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. „Jak wielka mądrość, miłość”, *Hymny*, nr 111.
2. „Czy dziś dzięki mnie świat nieco lepszy był?” *Hymny*, nr 136.
3. Steven C. Wheelwright, „The Power of Small and Simple Things” (przemówienie na Uniwersytecie Brigham Younga-Hawaje, 31 sierpnia 2007), 2, adres internetowy: [devotional.byuh.edu](http://devotional.byuh.edu).
4. *Nauki Prezydentów Kościoła: Howard W. Hunter* (2015), str. 165.
5. Dan Coats, „America's Youth: A Crisis of Character”, *Imprimis*, tom 20, nr 9 (wrzesień 1991), str. 4; zob. także Starszy Wilford Andersen w swojej rubryce w: *Mesa Tribune*, maj 1996.
6. Brigham Young, przemówienie w Ogden Tabernacle, 19 lipca 1877, cytowane za: „Discourse”, *Deseret News*, 17 października 1877, str. 578.
7. M. Russell Ballard, „Small and Simple Things”, *Ensign*, maj 1990, str. 7, 8.
8. Steven C. Wheelwright, „The Power of Small and Simple Things”, str. 3.
9. David A. Bednar, „By Small and Simple Things Are Great Things Brought to Pass” (Konferencja Kobiet na Uniwersytecie Brigham Younga, 29 kwietnia 2011), adres internetowy: [womensconference.byu.edu](http://womensconference.byu.edu).
10. Russell M. Nelson, „Gdy razem idziemy naprzód”, *Liahona*, kwiecień 2018, str. 7.



Prezydent Russell M. Nelson

# Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas

*Nadchodzących dni nie będzie można przetrwać duchowo bez wiodącego, naprowadzającego, pocieszającego i ciągłego wpływu Ducha Świętego.*

Jakże chwalebnym przywilejem jest świętowanie z wami Wielkanocy dzisiejszego niedzielnego poranka podczas konferencji generalnej! Nic nie jest bardziej właściwe niż upamiętnianie najważniejszego wydarzenia, które miało miejsce na ziemi, poprzez oddawanie czci najważniejszej istocie, która po niej kroczyła. Jako Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich wielbimy Tego, który w Ogrodzie Getsemane rozpoczął Swoje nieskończone Zadośćuczynienie. Był gotów cierpieć za grzechy i słabości każdego z nas, a cierpienie to sprawiło, że „[krwawił] ze wszystkich porów”<sup>1</sup>. Został ukrzyżowany na Kalwarii<sup>2</sup> i powstał trzeciego dnia jako pierwsza zmartwychwstała istota spośród dzieci naszego Ojca Niebieskiego. Kocham Go i świadczę o tym, że On żyje! To On prowadzi Swój Kościół i kieruje nim.

Bez nieskończonego Zadośćuczynienia naszego Odkupiciela każdy z nas musiałby porzucić wszelką nadzieję na powrót do Ojca Niebieskiego. Bez Jego Zmartwychwstania, śmierć oznaczałaby koniec. Zadośćuczynienie naszego Zbawiciela

sprawiło, że życie wieczne stało się możliwe, a nieśmiertelność pewna dla nas wszystkich.

To dzięki transcendentności Jego misji i dzięki spokojowi, który oferuje Swoim naśladowcom, poculiśmy pocieszenie wraz z moją żoną, Wendy, gdy późną nocą, 2 stycznia 2018 roku, obudził nas telefon z wiadomością o tym, że Prezydent Thomas S. Monson przeszedł na drugą stronę zasłony.

Jakże tęsknimy za Prezydentem Monsonem! Składamy hołd jego życiu i spuściźnie. Ten duchowy gigant w niezapomniany sposób wpłynął na wszystkich, którzy go znali, i na Kościół, który kochał.

W niedzielę, 14 stycznia 2018 roku, w sali na piętrze Świątyni Salt Lake, w prosty i święty, ustanowiony przez Pana, sposób zreorganizowane zostało Pierwsze Prezydium. Następnie podczas wczorajszego porannego uroczystego zgromadzenia członkowie Kościoła na całym świecie podnieśli dłonie, by zatwierdzić tę podjętą przez Apostołów decyzję. Jestem kornie wdzięczny za waszą aprobatę i wsparcie.

Jestem również wdzięczny za tych, na których ramionach stoję. Miałem zaszczyt przez 34 lata służyć w Kworum Dwunastu Apostołów i osobiście poznać 10 z 16 poprzednich Prezydentów Kościoła. Od każdego z nich wiele się nauczyłem.

Wiele zawdzięczam również moim przodkom. Wszyscy z moich ośmiorga pradziadków nawrócili się do Kościoła w Europie. Każdy z tych niezłomnych ludzi poświęcił wszystko, by przybyć do Syjonu. W kolejnych pokoleniach nie wszyscy moi przodkowie byli tak oddani, a mnie nie dane było wychować się w domu, który skupiał się na ewangelii.

Uwielbiałem moich rodziców. Byli dla mnie całym światem i nauczyłem się od nich wielu ważnych lekcji. Nie jestem w stanie dostatecznie wyrazić mojej wdzięczności za atmosferę szczęśliwego życia rodzinnego, którą stworzyli dla mnie i dla mojego rodzeństwa. Niemniej jednak, nawet kiedy byłem małym chłopcem, wiedziałem,





że czegoś mi brakuje. Pewnego dnia wsiadłem do tramwaju i udałem się do księgarni dla świętych w dniach ostatnich, aby znaleźć książkę o Kościele. Uwielbiałem uczyć się o ewangelii.

Kiedy zrozumiałem Słowo Mądrości, zapragnąłem, żeby moi rodzice zaczęli żyć według tego prawa. Tak więc pewnego dnia w dzieciństwie zszedłem do piwnicy i potłukłem o cementową podłogę wszystkie butelki z alkoholem! Myślałem, że mój ojciec mnie ukarze, ale nigdy ani słowem się na ten temat nie odezwał.

Kiedy dorosłem i zacząłem pojmować okazałość planu Ojca Niebieskiego, często mówiłem sobie: „Nie chcę już prezentów na Boże Narodzenie! Chcę tylko być zapieczętowany do moich rodziców”. To upragnione wydarzenie nie nastąpiło aż do czasu, gdy moi rodzice skończyli 80 lat i wtedy właśnie nastąpiło. Nie jestem w stanie w pełni wyrazić radości, jaką odczuwałem tamtego dnia<sup>3</sup>. Każdego dnia odczuwam radość wynikającą z ich zapieczętowania i z faktu, że jestem do nich zapieczętowany.

Kiedy w 1945 roku byłem studentem medycyny, zawarłem w Świątyni Salt Lake ślub z Dantzel White. Zostaliśmy pobłogosławieni dziewięcioma wspianymi córkami i ukochanym

synem. Dzisiaj nasza stale powiększająca się rodzina jest jedną z największych radości w moim życiu.

W 2005 roku, po prawie 60 latach małżeństwa, moja droga Dantzel została niespodziewanie wezwana do domu. Przez jakiś czas mój smutek był niemalże paraliżujący. Sił dodawało mi jednak przesłanie Wielkanocy i obietnica zmartwychwstania.

Następnie Pan postawił u mego boku Wendy Watson. 6 kwietnia 2006 roku zostaliśmy zapieczętowani w Świątyni Salt Lake. Jak bardzo ją kocham! Jest nadzwyczajną kobietą — wielkim błogosławieństwem dla mnie, dla naszej rodziny i dla całego Kościoła.

Każde z tych błogosławieństw było wynikiem zabiegania i działania w oparciu o podszepty Ducha Świętego. Prezydent Lorenzo Snow powiedział: „To jest wielki przywilej każdego świętego w dniach ostatnich [...], że mamy prawo do otrzymywania objawień Ducha każdego dnia naszego życia”<sup>4</sup>.

Jedną z rzeczy, które Duch wielokrotnie daje mi do zrozumienia, odkąd otrzymałem moje nowe powołanie jako Prezydent Kościoła, jest to, jak chętnie Pan gotów jest objawiać Swoją wolę i zamysł. Przywilej otrzymywania objawień to jeden z najwspanialszych darów Boga dla Jego dzieci.

Poprzez objawienia Ducha Świętego Pan pomoże nam we wszystkich naszych prawych działaniach. Pamiętam, jak stojąc nad pacjentem w sali operacyjnej — i nie będąc pewny, w jaki sposób przeprowadzić bezprecedensową operację — doświadczyłem tego, jak Duch Święty zilustrował w moim umyśle metodę jej wykonania<sup>5</sup>.

Aby dodać mocy moim zaręczynom z Wendy, powiedziałem jej: „Wiem, jak działa objawienie, i wiem, jak je otrzymać”. Na uznanie zasługuje — i jak się później przekonałem, leży również w jej naturze — to, że już wcześniej ubiegała się o własne objawienie na nasz temat i otrzymała je, co dodało jej odwagi, by powiedzieć „tak”.

Jako członek Kworum Dwunastu Apostołów codziennie modliłem się o objawienie i składałem Panu dzięki za każdym razem, kiedy przemawiał On do mojego serca i umysłu.

Wyobraźcie sobie, jaki to cud! Bez względu na to, jakie mamy powołanie w Kościele, możemy modlić się do naszego Ojca Niebieskiego i otrzymać przewodnictwo i wskazówki, ostrzeżenie o niebezpieczeństwach i zakłóceniach, a także moc do dokonania tego, czego sami nie jesteśmy w stanie uczynić. Jeśli naprawdę otrzymamy Ducha Świętego i nauczymy się rozpoznawać i rozumieć Jego podszepty, będziemy prowadzeni w sprawach tak ważnych, jak i błahych.

Kiedy musiałem się ostatnio zmierzyć z onieśmielającym zadaniem wybrania moich dwóch doradców, zastanawiałem się, jakże mogę wybrać tylko dwóch spośród dwunastu mężczyzn, których kocham i szanuję.

Ponieważ wiem, że poprawne objawienie jest oparte na poprawnych informacjach, w duchu modlitwy spotkałem się na osobności z każdym Apostołem<sup>6</sup>. Następnie zamknąłem

się w prywatnym pokoju w świątyni, pragnąc poznać wolę Pana. Świadcę, że Pan polecił mi wybrać Prezydenta Dallina H. Oaksa i Prezydenta Henry'ego B. Eyringa do służby w roli moich doradców w Pierwszym Prezydium.

Świadcę, że w podobny sposób Pan natchnął powołanie Starszego Gerrita W. Gonga i Starszego Ulissesza Soaresa, by ustanowić ich Swoimi Apostołami. Wspólnie witamy ich w tym jedynym w swoim rodzaju braterstwie służby.

Kiedy zbieramy się jako Rada Pierwszego Prezydium i Kworum Dwunastu Apostołów, miejsce naszych spotkań staje się miejscem objawienia. Duch jest wyraźnie obecny. Kiedy zmagamy się ze złożonymi sprawami, a każdy Apostoł swobodnie wyraża swoje myśli i punkt widzenia, uruchamia się fascynujący proces. Chociaż nasze stanowisko może się różnić na początku, miłość, jaką odczuwamy wobec siebie nawzajem, jest niezmienna. Nasza jedność pozwala nam poznać wolę Pana względem Jego Kościoła.



Na naszych spotkaniach nigdy nie kierujemy się większością! W duchu modlitwy słuchamy siebie nawzajem i rozmawiamy ze sobą do momentu, w którym jesteśmy jednomyślni. Kiedy osiągamy całkowite porozumienie, jednoczący wpływ Ducha Świętego sprawia, że ciarki przechodzą nam po plecach! Doświadczamy tego, o czym wiedział Prorok Józef Smith, kiedy głosił: „Poprzez jedność uczuć uzyskujemy u Boga moc”<sup>7</sup>. Żaden członek Pierwszego Prezydium ani Kworum Dwunastu Apostołów nigdy nie zawierzyłby wyłącznie własnemu osądowi, podejmując decyzje dotyczące Kościoła Pana!

Bracia i siostry, w jaki sposób możemy stać się mężczyznami i kobietami, jakich potrzebuje Pan — sługami na wzór Chrystusa? W jaki sposób możemy znaleźć odpowiedzi na trapiące nas pytania? Jeśli uczymy się czegoś z niezwykłego doświadczenia Józefa Smitha w Świętym Lesie, to przede wszystkim tego, że niebiosy są otwarte i że Bóg przemawia do Swoich dzieci.

Prorok Józef Smith pokazał nam wzór postępowania, którego powinniśmy się trzymać, kiedy szukamy odpowiedzi na nasze pytania. Przeciągnięty obietnicą Jakuba, że jeśli brak nam mądrości, możemy prosić o nią Boga, chłopiec Józef zwrócił się ze swoim pytaniem bezpośrednio do Ojca Niebieskiego<sup>8</sup>. Pragnął osobistego objawienia, a jego dążenie otworzyło tę ostatnią dyspensację.

Gdzie w podobny sposób zaprowadzi was wasze pragnienie? Jakiej brak wam mądrości? Co musicie pilnie wiedzieć lub zrozumieć? Pójdźcie za przykładem Proroka Józefa. Znajdźcie ciche miejsce, do którego możecie się regularnie udawać. Ukorzcie się przed Bogiem. Otwórzcie swe serce przed

waszym Ojcem Niebieskim. U Niego szukajcie odpowiedzi i pocieszenia.

Módlcie się w imię Jezusa Chrystusa w sprawie waszych obaw, lęków, słabości — w sprawie najskrytszych pragnień waszego serca. A potem nadstawcie uszu! Zapiszcie myśli, które spłyną do waszego umysłu. Zapiszcie swoje uczucia i wprowadźcie je w czyn zgodnie z danym wam natchnieniem. Kiedy będziecie powtarzać ten proces dzień po dniu, miesiąc po miesiącu, rok po roku, „zasada objawienia utwierdzi się w was”<sup>9</sup>.

Czy Bóg naprawdę *pragnie* do was mówić? Tak! „Człowiek, wyciągając swe cherlawe ramię, nie może powstrzymać rzeki Missouri w jej wyznaczonej trasie [...], tak samo nic nie powstrzyma Wszechmocnego od wylania wiedzy z nieba na głowy Świętych w Dniach Ostatnich”<sup>10</sup>.

Nie musicie zastanawiać się nad tym, co jest prawdą<sup>11</sup>. Nie musicie zastanawiać się nad tym, komu możecie bez obaw ufać. Poprzez osobiste objawienie możecie uzyskać własne świadectwo o tym, że Księga Mormona jest słowem Bożym, że Józef Smith jest prorokiem i że to jest Kościół Pana. Niezależnie od słów i czynów innych ludzi, nikt nie może odebrać wam złożonego w waszym sercu i umyśle świadectwa o prawdzie.

Napominam was, byście wyteżyli swe siły ponad wasze obecne duchowe umiejętności otrzymywania osobistego objawienia, gdyż Pan obiecał, że „jeśli [szukać] będziecie, otrzymacie objawienie za objawieniem, wiedzę za wiedzą, abyście poznali tajemnice i ewangeliczne zasady pokoju — co przynioszą radość, co przynioszą życie wieczne”<sup>12</sup>.

Jest jeszcze tak wiele rzeczy, które wasz Ojciec w Niebie pragnie, abyście poznali. Starszy Neal A. Maxwell nauczał: „Dla tych, którzy mają oczy,

które widzą i uszy, które słyszą, jasne jest, że Ojciec i Syn rozdają tajemnice wszechświata!”<sup>13</sup>.

Nic nie otwiera niebios w taki sposób, jak mieszanaka wzrastającej osobistej czystości, całkowitego posłuszeństwa, szczerzej intencji, codziennego napawania się słowami Chrystusa w Księdze Mormona<sup>14</sup> i czasu regularnie poświęcanego świątyni i badaniom historii rodziny.

Niewątpliwie nadejdą chwile, w których będziecie czuć się tak, jakby niebiosy były zamknięte. Obiecuję wam jednak, że jeśli pozostaniecie posłuszni, wyrażając wdzięczność za każde błogosławieństwo, jakie otrzymujecie od Pana, i jeśli z cierpliwością zaakceptujecie Pańskie wyczucie czasu, otrzymacie upragnioną wiedzę i zrozumienie. Spełni się każde błogosławieństwo, które ma dla was Pan — zdarzą się nawet cuda. Takie właśnie będą skutki osobistego objawienia.

Jestem optymistą, jeśli chodzi o przyszłość. Dla nas wszystkich będzie ona pełna okazji do postępu, udzielania się i niesienia ewangelii do wszystkich zakątków ziemi. Niemniej jednak nie jestem ślepy na to, co jeszcze przed nami. Żyjemy w złożonym i coraz bardziej swarliwym świecie. Nieprzerwany dostęp do mediów społecznościowych i 24-godzinna fala wiadomości nieustająco zalewa nas informacjami. Jeśli chcemy mieć nadzieję na przebrnięcie przez to morze ludzkich opinii i filozofii, które atakują prawdę, musimy nauczyć się otrzymywać objawienie.

Nasz Zbawiciel i Odkupiciel, Jezus Chrystus, dokona jednego ze Swych największych dzieł pomiędzy chwilą obecną a Swoim ponownym przyjściem. Ujrzymy cudowne znaki tego, że Bóg Ojciec i Jego Syn, Jezus Chrystus, panują nad tym Kościołem w chwale i



majestacie. Lecz nadchodzących dni nie będzie można przetrwać duchowo bez wiodącego, naprowadzającego i pocieszającego wpływu Ducha Świętego.

Moi kochani bracia i siostry, błagam was, żebyście rozwijali swą umiejętność otrzymywania objawień. Niech ta Wielkanocna Niedziela stanie się momentem zwrotnym w waszym życiu. Zdecydujcie, że podejmiecie się duchowej pracy, która jest niezbędna, byście mogli cieszyć się darem Ducha Świętego oraz słyszeć Jego głos coraz częściej i wyraźniej.

Wraz z Moronim wzywam was w ten Wielkanocny dzień sabatu, abyście „przystąpili do Chrystusa i przyjęli każdy dobry dar”<sup>15</sup>, poczynając od daru Ducha Świętego, który jest w stanie zmienić wasze życie — i uczyni to.

Jesteśmy naśladowcami Jezusa Chrystusa. Najważniejszą prawdą, o jakiej Duch Świętyłoży wam kiedykolwiek świadectwo, jest to, że Jezus *jest* Chrystusem, Synem żywego Boga. On żyje! On jest naszym Orędownikiem u Ojca, naszym Wzorem i naszym

Odkupicielem. W tę Wielkanocną Niedzielę upamiętniamy Jego zadość czyniącą ofiarę, Jego dosłowne Zmartwychwstanie i Jego boskość.

To jest Jego Kościół przywrócony poprzez Proroka Józefa Smitha. O tym świadczę, wyrażając moją miłość do każdego z was, w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Nauki i Przymierza 19:18.
2. Zob. Ew. Łukasza 23:33.
3. Zob. Alma 26:16.
4. *Nauki Prezydentów Kościoła: Lorenzo Snow* (2012), str. 77.
5. Zob. Russell M. Nelson, „Słodka moc modlitwy”, *Liahona*, maj 2003, str. 7–8.
6. Zob. 3 Nefi 28:1.
7. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 393–394.
8. Zob. List Jakuba 1:5.
9. *Teachings: Joseph Smith*, str. 132.
10. Nauki i Przymierza 121:33.
11. Zob. Moroni 10:5.
12. Nauki i Przymierza 42:61.
13. Neal A. Maxwell, „Meek and Lowly” (uroczyste spotkanie na Uniwersytecie Brigham Younga, 21 października 1986), str. 9, strona internetowa: [speeches.byu.edu](http://speeches.byu.edu).
14. Zob. 2 Nefi 32:3.
15. Moroni 10:30.



Starszy Gerrit W. Gong  
Kworum Dwunastu Apostołów

# Chrystus, Pan nasz, z grobu wstał

*Mamy dzisiaj Niedzielę Wielkanocną. Z pełną czcią świadczę i składam uroczyste świadectwo o żyjącym Chryście – o Tym, który „zmarł, został pochowany, powstał ponownie trzeciego dnia”.*

**D**rodzy bracia i siostry, kiedy nasi synowie byli bardzo mali, opowiadałem im na dobranoc bajki o szczeniach rasy beagle i śpiewałem im hymny, między innymi: „Chrystus, Pan nasz, z grobu wstał”<sup>1</sup>. Czasami żartobliwie zmieniałem słowa na: „Przyszedł czas, żeby już zasnąć — alleluja”. Zwykle nasi chłopcy szybko zasypiali, a może po prostu wiedzieli, że jak pomyślę, iż już usnęli, to przestanę śpiewać.

Słowa — przynajmniej moje słowa — nie są w stanie wyrazić głębi uczuć od chwili, w której Prezydent Russell M. Nelson z miłością uściskał moje ręce, kiedy moja droga żona Susan siedziała u mego boku, i powiedział mi o świętym powołaniu od Pana, które zaparło mi dech w piersiach i w ciągu ostatnich kilku dni wielokrotnie przyprowadziło mnie o tży.

W ten Wielkanocny dzień sabatu radośnie śpiewam: „Alleluja”. Pieśń o odkupicielskiej miłości naszego zmarłego Zbawiciela<sup>2</sup> wysławia harmonię przymierzy (które łączą nas z Bogiem i ze sobą nawzajem) oraz Zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa

(które pomaga nam odrzucić naturalnego człowieka i podporządkować się podszeptom Ducha Świętego<sup>3</sup>).

Nasze przymierza oraz Zadośćuczynienie naszego Zbawiciela umożliwiają nam działanie i nas uszlachetniają. Razem pomagają nam trzymać się ewangelii i wyrzekać grzechu. Razem łagodzą, zachowują, uświęcają, niosą odkupienie.

Prorok Józef Smith powiedział: „To, o czym mówimy, może wydawać się niektórym bardzo odważną doktryną: moc, która zapisuje lub wiąże na ziemi i wiąże w niebie. Jednakże we wszystkich epokach świata, kiedy tylko Pan dawał dyspensację kapłaństwa jakiemuś człowiekowi, czy jakiejś grupie ludzi, poprzez rzeczywiste objawienie, moc ta zawsze była dana”<sup>4</sup>.

I tak też jest dzisiaj. Niedostępne nigdzie indziej święte przymierza i obrzędy można otrzymać w 159 świętych domach Pana w 43 krajach. Obiecane błogosławieństwa przychodzą dzięki przywróconym kluczom kapłańskim, doktrynie i upoważnieniu, odzwierciedlając naszą wiarę, posłuszeństwo i obietnice dane nam przez

Jego Ducha Świętego w naszych pokoleniach, na ten czas i na wieczność.

Drodzy bracia i siostry z każdego narodu, plemienia i języka w Kościele na całym świecie, dziękujemy wam za waszą żywą wiarę, nadzieję i prawdziwą miłość na każdym kroku. Dziękujemy wam za bycie częścią doświadczenia narastającej pełni przywróconej ewangelii i świadectwa.

Drodzy bracia i siostry, należymy do siebie nawzajem. Możemy być „jednego serca, miłując się wzajemnie”<sup>5</sup>, we wszystkim i wszędzie<sup>6</sup>. Podobnie jak Pan Jezus Chrystus zaprasza każdego z nas, gdziekolwiek byśmy nie byli i niezależnie od naszej sytuacji, proszę, „pójdźcie, a zobaczycie”<sup>7</sup>.

Tego dnia pokornie powierzam cały zapal mojej duszy<sup>8</sup>, jakkolwiek by nie był teraz i w przyszłości, mojemu Zbawicielowi, mojej drogiej Susan i naszej rodzinie, moim Braciom i każdemu z was, moi ukochani bracia i siostry.





**Starszy Ulisses Soares**

Kworum Dwunastu Apostołów

Wszystko, co dobre i wieczne, koncentruje się na realnym istnieniu Boga, naszego kochającego Ojca, i Jego Syna, Jezusa Chrystusa, oraz na Jego Zadośćuczynieniu, o czym świadczy Duch Święty<sup>9</sup>. Mamy dzisiaj Niedzielę Wielkanocną. Z pełną czcią świadczę i składam uroczyste świadectwo o żyjącym Chrystusie — o Tym, który „zmarł, został pochowany, powstał ponownie trzeciego dnia i wstąpił do nieba”<sup>10</sup>. On jest Alfą i Omegą<sup>11</sup> — tak jak był z nami na początku, On jest z nami do końca.

Świadczę o prorokach w dniach ostatnich od Proroka Józefa Smitha po naszego kochanego Prezydenta Russella M. Nelsona, którego radośnie popieramy. Dzieci w naszej Organizacji Podstawowej śpiewają: „Idź za prorokiem, on drogę zna”<sup>12</sup>. Zgodnie z prorocstwami pism świętych, w tym Księgi Mormona: Jeszcze Jednego Świadcstwa o Jezusie Chrystusie, świadczę o tym, że królestwo Pana jest ponownie ustanowione na ziemi w przygotowaniu na Drugie Przyjście Mesjasza<sup>13</sup>. W święte i uświęcone imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. „Chrystus, Pan nasz, z grobu wstał”, *Hymny*, nr 116.
2. Zob. Alma 5:26.
3. Zob. Mosjasz 3:19.
4. Nauki i Przymierza 128:9.
5. Mosjasz 18:21.
6. Zob. Mosjasz 18:9.
7. Ew. Jana 1:39.
8. Zob. 1 Nefi 15:25.
9. „Oto weszliście przez bramę, postąpiliście według przykazań Ojca i Syna, i otrzymaliście Ducha Świętego, który świadczy o Ojcu i Synu aż do spełnienia Jego obietnicy, że jeśli weszliście przez bramę, otrzymacie” (2 Nefi 31:18).
10. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 49.
11. Zob. Nauki i Przymierza 19:1.
12. „Follow the Prophet”, *Children's Songbook*, str. 111.
13. Przedmowa do Księgi Mormona.

## Prorocy mówią poprzez moc Ducha Świętego

*Prorocy to znak Bożej miłości do Jego dzieci. Objawiają oni obietnice i prawdziwą naturę Boga i Jezusa Chrystusa.*

**M**oi drodzy bracia i siostry na całym świecie, pragnę szczerze i z głębi serca podziękować wam za wasz wczorajszy głos poparcia. Choć podobnie jak Mojżesz czuję, że jestem nieelokwentny i ciężkiej mowy, to pocieszają mnie słowa, które powiedział mu Pan:

„Kto dał człowiekowi usta? Albo kto czyni go niemym albo głuchym, widzącym albo ślepym? Czyż nie Ja, Pan?”

Idź więc teraz, a Ja będę z twoimi ustami i pouczę cię, co masz mówić”

(II Ks. Mojżeszowa 4:11–12; zob. także werset 10).

Pocieszenie znajduję także w miłości i wsparciu mojej ukochanej żony. Jest ona przykładem dobroci, miłości i całkowitego oddania Panu oraz mnie i mojej rodzinie. Kocham ją z całego serca i jestem wdzięczny za pozytywny wpływ, który na nas ma.

Bracia i siostry, pragnę świadczyć wam, że Prezydent Russell M. Nelson jest prorokiem Boga na ziemi. Nigdy nie poznałem człowieka bardziej



życzliwego i pełnego miłości. Choć czuję się nie dość dobry do tego świętego powołania, jego słowa i tkiwe spojrzenie, kiedy powierzał mi ten obowiązek, sprawiły, że poczułem się otoczony miłością Zbawiciela. Dziękuję ci, Prezydencie Nelson. Popieram cię i kocham.

Czyż nie jest błogosławieństwem to, że w naszych czasach mamy na ziemi proroków, widzących i objawicieli, którzy dążą do poznania woli Pana i działają zgodnie z nią? Pociesza nas wiedza o tym, że nie jesteśmy sami na świecie, niezależnie od wyzwań, jakim stawiamy czoła w życiu. Prorocy to znak Bożej miłości do Jego dzieci. Objawiają oni obietnice i prawdziwą naturę Boga i Jezusa Chrystusa Ich ludowi. Przekonałem się o tym osobiście.

Osiemnaście lat temu odebraliśmy z żoną telefon od Prezydenta Jamesa E. Fausta, ówczesnego Drugiego Doradcy w Pierwszym Prezydium. Powołał nas do służby w roli prezydenta i żony prezydenta misji w Portugalii. Powiedział nam, że mamy tylko sześć tygodni do rozpoczęcia misji. Mimo że czuliśmy się nieprzygotowani i nieudolni, przyjęliśmy to powołanie. Naszą największą obawą było wówczas uzyskanie wizy wymaganej do służby w Portugalii, bo z wcześniejszych doświadczeń wiedzieliśmy, że proces ten zajmuje od 6 do 8 miesięcy.

Prezydent Faust zapytał wówczas, czy mamy wiarę w to, że Pan dokona cudu, żebyśmy mogli szybciej rozwiązać problem z wizą. Z przekonaniem odpowiedzieliśmy, że „tak” i natychmiast zaczęliśmy czynić przygotowania do wyjazdu. Przygotowaliśmy wymagane dokumenty wizowe, wzięliśmy ze sobą trójkę naszych małych dzieci i tak szybko jak się dało, udaliśmy się do konsulatu. Spotkaliśmy się w nim z bardzo miłą kobietą. W trakcie



przeglądania naszych dokumentów i rozmowy o tym, co będziemy robić w Portugalii, zwróciła się do nas i zapytała: „Czy naprawdę będziecie pomagać ludziom w moim kraju?”. Zdecydowanie powiedzieliśmy „tak” i wyjaśniliśmy, że będziemy reprezentować Jezusa Chrystusa oraz świadczyć o Nim i o Jego boskiej misji na ziemi. Cztery tygodnie później wróciliśmy do konsulatu, odebraliśmy nasze wizy, a następnie w ciągu obiecanych sześciu tygodni poleciliśmy na nasze pole misyjne, tak jak poprosił nas o to prorok Pana.

Bracia i siostry, z głębi serca świadczę o tym, że prorocy mówią poprzez moc Ducha Świętego. Świadczą o Chrystusie i o Jego boskiej misji na ziemi. Wyrażają zamiar oraz uczucia Pana i są powołani, by Go reprezentować i nauczać nas, co musimy robić, by powrócić i żyć w obecności Boga i Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Kiedy

rozwijamy naszą wiarę i przestrzegamy Ich nauk, jesteśmy błogosławieni. Kiedy za Nimi podążamy, jesteśmy szczęśliwsi, a życie jest mniej skomplikowane. Łatwiej jest nam znosić trudności i problemy, i budujemy wokół siebie duchową zbroję, która ochroni nas przed atakami wroga w naszych czasach.

Dzisiejszego wielkanocnego poranka uroczystie świadczę, że Jezus Chrystus powstał z martwych, że On żyje i kieruje Swoim Kościołem na ziemi poprzez Swoich proroków, widzących i objawicieli. Świadczę, że On jest Zbawicielem i Odkupicielem świata i że dzięki Niemu możemy zostać zbawieni i wywyższeni w obecności naszego kochanego Boga. Kocham Go i wielbię. Pragnę za Nim podążać, czynić Jego wolę i stać się Mu bardziej podobnym. Pokornie mówię to w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■



Prezydent Russell M. Nelson

# Posługa

*Wprowadzimy nowsze, świętsze podejście do troski o bliźnich i posługi.*

**S**tarszy Gong i Starszy Soares, dziękuję wam za wasze płynące z serca słowa wiary. Jesteśmy bardzo wdzięczni za was i wasze drogie towarzyszeki.

Drodzy bracia i siostry, cały czas dążymy do uzyskania wskazówek od Pana w kwestii tego, jak możemy pomóc naszym członkom przestrzegać przykazań Boga, szczególnie tych dwóch największych przykazań — aby kochać Boga i naszych bliźnich<sup>1</sup>.

Przez wiele miesięcy szukaliśmy lepszego sposobu na posługę i zatroszczenie się o duchowe i doczesne potrzeby naszego ludu na sposób Zbawiciela.

Podjęliśmy decyzję, aby odejść od obecnej formy nauczania domowego i odwiedzin domowych. Zamiast nich wprowadzimy nowsze, świętsze podejście do troski o bliźnich i posługi. Tego typu działania będziemy nazywali po prostu „posługą”.

Skuteczne wysiłki związane z posługą są możliwe dzięki wrodzonym darom sióstr oraz niezrównanej mocy kapłaństwa. Wszyscy potrzebujemy takiej ochrony przed podstępными sztuczkami Szatana.

Starszy Jeffrey R. Holland z Kworum Dwunastu Apostołów oraz Siostra Jean B. Bingham, Generalna Prezydent Stowarzyszenia Pomocy, wyjaśnia, w jaki sposób wyznaczeni bracia z kapłaństwa oraz wyznaczone siostry ze Stowarzyszenia Pomocy oraz Organizacji Młodych Kobiąt będą teraz działać podczas służby i opieki nad członkami Kościoła na całym świecie.

Pierwsze Prezydium i Dwunastu są zjednoczeni w wyrażeniu poparcia dla ich przesłań. Z wdzięcznością i w duchu modlitwy otwieramy ten nowy rozdział historii Kościoła. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. Ew. Łukasza 10:27.





Starszy Jeffrey R. Holland  
Kworum Dwunastu Apostołów

## „Być z nimi i wzmacniać ich”

*Modlimy się dzisiaj, żeby wszyscy mężczyźni i wszystkie kobiety wyszli z tej konferencji generalnej z większym zobowiązaniem do szczerej wzajemnej troski.*

**P**arafrazując słowa Ralpha Waldo Emersona: najbardziej pamiętne chwile w życiu to te, w których czujemy nagły przypływ objawienia<sup>1</sup>. Prezydencie Nelson, nie wiem, ile jeszcze takich „przypływów” jesteśmy w stanie przeżyć w ten weekend. Niektórzy z nas mają słabe serce. Ale rozumiem, że z tym również potrafisz sobie poradzić. Co za prorok!

W duchu wspaniałych ogłoszeń i świadectw, które wczoraj wieczorem i dzisiaj rano złożył Prezydent Russell M. Nelson, składam moje własne świadectwo o tym, że zmiany, o których usłyszeliśmy podczas tego weekendu, to przykłady objawień, które przewodzą temu Kościołowi od samego początku. Są dodatkowym dowodem na to, że Pan przyspiesza Swoje dzieło w swoim czasie<sup>2</sup>.

Wszystkich tych, którzy z niecierpliwością chcą poznać szczegóły z nimi związane, informujemy, że zaraz po zakończeniu tej sesji konferencji uruchomiony zostanie program, który — niekoniecznie w dokładnie takiej samej kolejności — wyśle drogą elektroniczną list do każdego członka

Kościola, który podał swój adres e-mailowy. Siedmiostronicowy dokument zawierający pytania i odpowiedzi zostanie wysłany w załączniku do wszystkich przywódców kapłaństwa i organizacji pomocniczych. Materiały te będą również natychmiast dostępne na stronie internetowej: ministering.lds.org. „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie”<sup>3</sup>.

A teraz powracam do wspaniałego zadania, które Prezydent Russell M. Nelson powierzył mi i Siostrze Jean B. Bingham. Bracia i siostry, w miarę dojrzewania pracy kworów i organizacji pomocniczych jako instytucji my również powinniśmy dojrzewać osobiście — indywidualnie wznosząc się ponad mechaniczną, bezduszną rutynę ku szczeremu byciu uczniem Chrystusa, o czym Zbawiciel mówił na końcu Swojej doczesnej posługi. Przygotowując się do opuszczenia Swojej ciągle nieświadomej i nieco zdezorientowanej gromadki uczniów, nie dał im dziesiątek administracyjnych zadań do wykonania ani nie wręczył im garści sprawozdań do wypełnienia w trzech egzemplarzach. Po prostu podsumował

ich zadanie jednym podstawowym przykazaniem, „[aby] się wzajemnie miłowali, jak [On ich umiłował] [...]”. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie”<sup>4</sup>.

Mając na uwadze przybliżanie nas do tego ideału ewangelii, ta ogłoszona właśnie koncepcja posługi w kapłaństwie i Stowarzyszeniu Pomocy będzie zawierała między innymi następujące elementy, których część z dużym powodzeniem już funkcjonuje w Stowarzyszeniu Pomocy<sup>5</sup>:

- Nie będziemy już używać sformułowań: nauczanie domowe i odwiedziny domowe. Po części dlatego, że nasza posługa będzie miała miejsce poza domem i po części dlatego, że nasze kontakty nie będą opierały się na nauczaniu przygotowanych lekcji, choć oczywiście możemy się nimi dzielić, jeśli zachodzi taka potrzeba. Głównym celem posługi





będzie — jak mówiono o ludziach w czasach Almy — „[czuwanie] [...] nad swym ludem i [wzmacnianie] go w prawości”<sup>6</sup>.

- Nadal będziemy w miarę możliwości odwiedzać członków w ich domach, ale lokalne warunki, takie jak liczebność członków, odległości, bezpieczeństwo i inne okoliczności, które stanowią wyzwanie, mogą uniemożliwiać odwiedziny w każdym domu każdego miesiąca. Zgodnie z radą, której Pierwsze Prezydium udzieliło wiele lat temu: róbcie, co tylko możecie<sup>7</sup>. Poza ustalonym przez was harmonogramem wizyt, możecie wzbogacić kontakt rozmowami przez telefon, listami, SMS-ami, e-mailami, rozmowami na wideo-czacie, rozmowami podczas spotkań w kościele, projektami wspólnej służby, zajęciami towarzyskimi i całą gamą innych możliwości, które zapewnią świat mediów społecznościowych. Powinienem jednak podkreślić, że ten nowy szeroki zakres możliwości nie zakłada żenującej postawy, o której przeczytałem ostatnio na zderzaku czyjegoś samochodu: „Jeśli

na ciebie zatrąbię, to liczymy to jako nauczanie domowe”. *Proszę, proszę* was, bracia (siostry nigdy nie byłyby tego winne — zwracam się tutaj do braci w Kościele), wprowadzając te modyfikacje, pragniemy zwiększyć, a nie zmniejszyć, poczucie troski i opieki.

- Mam wrażenie, że ten nowy, bardziej oparty na ewangelii koncept przyprawia was o atak paniki pod względem tego, co macie wymieniać w sprawozdaniu. Możecie więc odetchnąć z ulgą, ponieważ nie będzie żadnego sprawozdania — przynajmniej nie takiego, które na ostatnią chwilę zdaje się 31. dnia miesiąca. Dojrzewamy również pod tym względem. Jedyne sprawozdanie będzie uwzględniało liczbę wywiadów, które przywódcy przeprowadzili z parami posługujących członków w okręgu w danym kwartale. Moi przyjaciele, choć to łatwo brzmi, te wywiady są absolutnie niezbędne. Bez nich biskup nie będzie mógł uzyskać potrzebnych mu informacji o duchowej i doczesnej sytuacji członków. Pamiętajcie: posługujący bracia reprezentują radę biskupią i prezydium kworum starszych — nie zastępują ich. Klucze biskupa i prezydenta kworum wykraczają daleko poza ten program służby.
- Jako że to sprawozdanie różni się od wszystkich innych, które składaliście w przeszłości, pozwólcie, iż podkreślę, że *my* w siedzibie głównej Kościoła nie musimy wiedzieć *jak, gdzie i kiedy* kontaktujecie się z przydzielonymi wam osobami; chcemy tylko wiedzieć i zależy nam na tym, żebyście *naprawdę* to robili i błogosławili ich na wszelkie możliwe sposoby.

Bracia i siostry, całemu Kościołowi niebiosa dają tutaj sposobność zdemonstrowania „[czystej i nieskalanej pobożności przed Bogiem]”<sup>8</sup> — by „dźwigać jedni drugich brzemiona, żeby ulżyć jeden drugiemu” i „pocieszać tych, którzy potrzebują pocieszenia”<sup>9</sup>, by nieść posługę wdowom i sierotom, małżeństwom i osobom stanu wolnego, silnym i strapionym, cierpiącym i zdrowym, szczęśliwym i zasmuconym — w skrócie: nam wszystkim, każdemu z nas, ponieważ wszyscy potrzebujemy czuć uścisk ciepłej przyjaznej dłoni i wysłuchać niezłomnej deklaracji wiary. Ostrzegam was jednak, że nowa nazwa, nowe możliwości i mniejsza liczba sprawozdań niczego nie zmienią w naszej służbie, jeśli nie będziemy ich postrzegać jako zaproszenia do wzajemnej troski w nowy, świętszy sposób, jak ujął to właśnie Prezydent Nelson. Gdy wzniesiemy duchowe oczy ku bardziej uniwersalnemu życiu według prawa miłości, złożymy hołd pokoleniom, które służą w ten sposób od lat. Pozwólcie, że przytoczę tutaj niedawny przykład takiego poświęcenia. Mam nadzieję, że całe legiony podchwycą przykazanie Pana, by „być [z naszymi braćmi i siostrami] i wzmacniać ich”<sup>10</sup>.

14 stycznia tego roku, w niedzielę, chwilę po godzinie 17:00, moi młodzi przyjaciele, Brett i Kristin Hamblinowie, rozmawiali ze sobą w swoim domu w Tempe w Arizonie po tym, jak Brett spędził cały dzień na służbie w radzie biskupiej, a Kristin pracowała zajmowała się piątką ich dzieci.

Nagle Kristin, która wydawałoby się szczęśliwie pokonała rok wcześniej raka piersi, straciła przytomność. Wezwani przez telefon pracownicy pogotowia ratunkowego rozpaczliwie próbowali przywrócić ją do życia. Błagając w modlitwie o pomoc, Brett szybko wykonał dwa kolejne telefony:

jeden do swojej matki z prośbą o pomoc przy dzieciach, a drugi do swojego nauczyciela domowego, Edwina Pottera. Ta cała druga rozmowa brzmiała następująco:

Edwin, rozpoznawszy numer, powiedział: „Cześć, Brett, co słychać?”.

Brett niemalże wykrzyknął: „Potrzebuję cię tutaj — teraz!”.

Zanim Brett się obejrzał, jego brat w kapłaństwie stał już u jego boku, pomógł przy dzieciach, a następnie zawiózł Brata Hamblina do szpitala, podążając za karetką, w której była jego żona. To tam, nie więcej niż w 40 minut po utracie przez Kristin przytomności, lekarze stwierdzili jej zgon.

Edwin po prostu trzymał w objęciach zanoszącego się płaczem Brett'a i płakał razem z nim — przez długi, długi czas. Następnie pozostawiwszy Brett'a pogrążonego w żałobie z innymi zgromadzonymi członkami rodziny, Edwin pojechał do domu biskupa, aby powiedzieć mu, co się właśnie stało. Wspaniały biskup natychmiast ruszył do szpitala, a Edwin udał się do domu Hamblinów, gdzie razem ze swoją żoną, Charlotte, która również od razu przybiegła, zajęli się piątką właśnie osieroconych przez matkę dzieci w wieku od 3 do 12 lat. Nakarmili je, zajęli zabawą i muzyką i położyli spać.

Brett powiedział mi później: „Niesamowite w tej historii nie jest to, że Edwin przybył, kiedy do niego zadzwoniłem. W nagłych wypadkach zawsze znajdzie się ktoś chętny do pomocy. Nie. Niesamowite w tej historii jest to, że to właśnie o nim pomyślałem. W okolicy mieszkają również inni ludzie. Kristin ma siostrę i brata niecałe 5 kilometrów od nas. Mamy wspaniałego, najlepszego biskupa. Jednak ze względu na łączącą mnie z Edwinem zażyłość instynktownie poczułem, że to do niego muszę zadzwonić po pomoc.

Kościół zapewnia nam zorganizowany sposób lepszego życia zgodnie z drugim przykazaniem — byśmy kochali, służyli i rozwijali relacje z naszymi braćmi i siostrami, które pomogą nam zbliżyć się do Boga”<sup>11</sup>.

Edwin tak opisał to doświadczenie: „Starszy Holland, ironia tej sytuacji polega na tym, że Brett był nauczycielem domowym naszej rodziny o wiele dłużej niż ja ich. W tym czasie odwiedzał nas bardziej jako przyjaciel niż z obowiązku. Jest wspaniałym przykładem, uosobieniem tego, kim powinien być aktywny i zaangażowany posiadacz kapłaństwa. Wraz z żoną i synami nie postrzegamy go jako kogoś, kto musi przynieść nam przesłanie na koniec każdego miesiąca. Jest naszym przyjacielem, który mieszka za rogiem i który zrobiłby wszystko, by nas błogosławić. Cieszę się, że mogłem mu się choć trochę odwdziżyć”<sup>12</sup>.

Bracia i siostry, łączę się z wami, składając hołd wszystkim nauczycielom



z sąsiedztwa, nauczycielom okręgu, nauczycielom domowym i odwiedzającym nauczycielkom, którzy kochają nas i tak wiernie służą nam od początku naszej historii. Modlimy się dzisiaj, żeby wszyscy mężczyźni i wszystkie kobiety — jak i nasi dojrzały młodzieńcy i młode kobiety — wyszli z tej konferencji generalnej z większym zobowiązaniem do szczerej wzajemnej troski, motywowanej jedynie czystą miłością Chrystusa. Wbrew naszym własnym ograniczeniom i niedoskonałościom — a wszyscy mamy swoje wyzwania — pracujmy ramię w ramię z Panem winnicą<sup>13</sup>, pomagając Bogu i Ojcu nas wszystkich w Jego bardzo wymagającym zadaniu, jakim jest udzielanie odpowiedzi na modlitwy, pocieszanie, osuszanie łez i wzmacnianie słabych kolan<sup>14</sup>. Jeśli będziemy to robić, będziemy bardziej podobni do prawdziwych uczniów Chrystusa, którymi mamy być. W tę Wielkanocną Niedzielę modlę się, abyśmy się wzajemnie miłowali, jak On nas umiłował<sup>15</sup>, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. Ralph Waldo Emerson, *The Conduct of Life* (1860), str. 268.
2. Zob. Nauki i Przymierza 88:73.
3. Ew. Łukasza 11:9.
4. Ew. Jana 13:34–35.
5. Zob. „Utrzymuj z nią kontakt zawsze, wszędzie, na każdy sposób”, *Liahona*, styczeń 2018, przesłanie od Pierwszego Prezydium, strona internetowa: lds.org.
6. Mosjasz 23:18; zob. także Nauki i Przymierza 20:53.
7. Zob. „Dawanie baczności i wzmacnianie członków”, list od Pierwszego Prezydium, 10 grudnia 2001.
8. List Jakuba 1:27.
9. Mosjasz 18:8–9.
10. Nauki i Przymierza 20:53.
11. Brett Hamblin, osobista korespondencja, luty 2018.
12. Edwin Potter, osobista korespondencja, luty 2018.
13. Zob. Jakub 5:70–72.
14. Zob. Nauki i Przymierza 81:5.
15. Zob. Ew. Jana 15:12.



**Jean B. Bingham**  
Generalna Prezydent Stowarzyszenia Pomocy

# Czynienie posługi tak, jak czyni ją Zbawiciel

*Okażmy naszą wdzięczność i miłość Bogu poprzez czynienie posługi z miłością wobec naszych wiecznych braci i sióstr.*

Jakież to wspaniałe błogosławieństwo, że żyjemy w czasach stałego objawienia od Boga! Kiedy czekamy na „odnowienie wszechrzeczy”<sup>1</sup> i przyjmujemy je — a tak to już było i tak będzie — poprzez prorocтва i wydarzenia naszych czasów, jesteśmy przygotowywani na Drugie Przyjście Zbawiciela<sup>2</sup>.

A najlepszym sposobem na przygotowanie się na spotkanie z Nim jest dążenie do stawiania się *takim jak* On — poprzez czynienie posługi z miłością sobie nawzajem! Tak jak Jezus Chrystus uczył o tym Swoich naśladowców na początku tej dyspensacji: „Jeżeli mnie kochacie, służyć mi będziecie”<sup>3</sup>. Nasza służba bliźnim jest wyrazem bycia uczniem i okazaniem wdzięczności oraz miłości Bogu i Jego Synowi, Jezusowi Chrystusowi.

Czasami myślimy, że musimy dokonać czegoś ogromnego czy bohaterskiego, by uznać to za służbę bliźniemu. A jednak proste akty służby mogą mieć znaczący wpływ na bliźnich — jak i na nas. Co czynił Zbawiciel? Dzięki Swoim boskim darom Zadośćuczynienia i Zmartwychwstania — celebrowanym przez nas

tej pięknej Wielkanocnej Niedzieli — „żadna inna osoba nie miała tak głębokiego wpływu na wszystkich, którzy żyli dotąd i będą jeszcze żyć”<sup>4</sup>. Uśmiechał się On także, rozmawiał, spacerował, słuchał, poświęcał czas, zachęcał, nauczał, karmił i przebaczał. Jednakowo służył rodzinie i przyjaciołom, sąsiadom i obcym oraz zapraszał znajomych i bliskich, aby cieszyli się bogatymi błogosławieństwami Jego ewangelii. Te „proste” akty służby i miłości są dla nas wzorem do pełnienia posługi już dziś.

Kiedy macie przywilej bycia przedstawicielami Zbawiciela podczas waszej posługi, zadajcie sobie pytanie: „W jaki sposób mogę podzielić się światłem ewangelii z tą osobą czy rodziną? Do zrobienia czego inspiruje mnie Duch?”.

Czynić posługę można na bardzo liczne spersonalizowane sposoby. A więc jak to ma wyglądać?

Czynienie posługi ma miejsce, kiedy prezydium kworum starszych i Stowarzyszenia Pomocy w duchu modlitwy narażają się w związku z wyznaczaniem zadań. Zamiast wymiany kartek z informacjami ma miejsce narada dotycząca indywidualnych osób i rodzin, podczas

której rozdzielane są zadania braciom i siostrą posługującym. Posługa ma miejsce, kiedy idziemy na spacer, spotykamy się na wieczornej imprezie, oferujemy komuś pomoc, a nawet przez wspólną służbę. Posługa ma miejsce, kiedy kogoś odwiedzamy, rozmawiamy przez telefon, czatujemy na messengerze lub wymieniamy się SMS-ami. Posługa ma miejsce, kiedy dostarczamy kartkę urodzinową lub kibicujemy na meczu piłki nożnej. Posługa ma miejsce, kiedy dzielimy się fragmentem z pism świętych lub cytatem z konferencji, który może być ważny dla tej osoby. Posługa ma miejsce, kiedy omawiamy pytania związane z ewangelia i dzielimy się świadectwem, by otrzymać zrozumienie i pokój. Posługa ma miejsce, kiedy stajemy się częścią życia danej osoby i troszczymy się o nią. Ma miejsce, kiedy bierzemy udział w wywiadzie dotyczącym posługi, podczas którego w duchu wrażliwości i zaufania omawiane są potrzeby i mocne strony podopiecznych. Posługa ma miejsce, kiedy bierzemy udział w radzie okręgu, która jest zorganizowana, aby spełniać większe potrzeby.



Tego rodzaju posługa wzmocniła pewną siostrę, która przeprowadziła się w odległe od domu miejsce, a jej mąż zaczął naukę w szkole podyplomowej. Nie mając działającego telefonu, zajmując się niemowlęciem, w nowym miejscu czuła się zdezorientowana, całkowicie zagubiona i samotna. Bez uprzedzenia siostra ze Stowarzyszenia Pomocy odwiedziła ją i wręczyła bukiety dla dzieciątka, zaprosiła na przejażdżkę po okolicy i pokazała, gdzie w pobliżu jest sklep spożywczy. Wdzięczna siostra powiedziała: „Ona była moim ratunkiem!”.

Przykładem prawdziwej posługi jest pewna starsza siostra z Afryki, która otrzymała zadanie odwiedzenia pewnej siostry, która już od dłuższego czasu nie przychodziła na spotkania kościelne. Kiedy udała się do jej domu, dowiedziała się, że kobieta ta została pobita i okradziona, miała niewiele do jedzenia i nie miała ubrań odpowiednich na niedzielne spotkanie kościelne. Kobieta, która otrzymała zadanie, by czynić wobec niej posługę, była gotowa słuchać, dzielić się dobrami ze swego ogrodu, przyniosła pisma święte i zaoferowała przyjaźń. Ta „zaginiona” siostra wkrótce zaczęła przychodzić do kościoła i teraz ma powołanie, ponieważ wie, że jest kochana i doceniana.

Połączenie wysiłków Stowarzyszenia Pomocy z obecnie zmienionym kwozum starszych doprowadzi do jedności i może przynieść zdumiewające rezultaty. Posługa staje się jednym wspólnym skoordynowanym działaniem, by wypełnić obowiązek kapłański, żeby „odwiedzać rodzinę każdego członka” i „dawać baczenie nad wiernymi, być z nimi i wzmacniać ich”<sup>5</sup>, jak też, by dążyć do osiągnięcia celu Stowarzyszenia Pomocy, żeby pomagać sobie nawzajem w przygotowaniu na błogosławieństwa życia

wiecznego<sup>6</sup>. Współpraca pod kierownictwem biskupa, prezydów kwozum starszych i Stowarzyszenia Pomocy będzie natchniona, kiedy będą szukać najlepszych sposobów, by baczyć i troszczyć się o każdą poszczególną osobę i rodzinę.

Pozwólcie, że przytoczę przykład. U pewnej matki zdiagnozowano raka. Wkrótce rozpoczęło się leczenie, a siostry ze Stowarzyszenia Pomocy niezwłocznie wzięły się do pracy, planując pomoc przy posiłkach, transport na wizyty lekarskie i innego rodzaju wsparcie. Regularnie ją odwiedzały i dodawały otuchy. W tym samym czasie do służby włączyło się kwozum Kapłaństwa Melchizedeka. Służyli, pomagając przy remoncie polegającym na dostosowaniu sypialni i łazienki, by ułatwić opiekę nad chorą siostrą. Młodzi mężczyźni też przyłożyli swe ręce do tego znaczącego wysiłku. Młode kobiety także były zaangażowane: z radością zorganizowały i zobowiązały się do codziennego wyprowadzania psa na spacer. Czas upływał, a członkowie okręgu stale służyli i, dostosowując się do potrzeb — dodawali akty służby lub je zmieniali. Jasne było, że ich praca była wyrazem miłości. Każdy członek coś z siebie dał, okazując troskę na różne sposoby, co było błogosławieństwem nie tylko dla cierpiącej siostry, ale dla każdego członka jej rodziny.

Po wyczerpaniu wysiłków siostra ta przegrała walkę z rakiem i została złożona w miejsce spoczynku. Czy członkowie okręgu odetchnęli z ulgą i uważali, że dobrze wszystko zrobili i że na tym koniec? Nie, młode kobiety wciąż codziennie wychodziły z psem na spacer, kwora kapłańskie dalej czyniły posługę wobec ojca tej rodziny, a siostry ze Stowarzyszenia Pomocy nadal pomagały z miłością, upewniając



się, co idzie dobrze i jakie są potrzeby. Bracia i siostry, to jest posługa — to jest miłowanie tak, jak miłuje Zbawiciel.

Innym błogosławieństwem tych natchnionych nowin jest możliwość, jaką będą miały młode kobiety w wieku od 14 do 18 lat, by być towarzyszami posługującymi dla siostr ze Stowarzyszenia Pomocy, podobnie jak i młodzi mężczyźni w takim samym wieku będą służyć jako towarzysze posługujący dla braci Kapłaństwa Melchizedeka. Młodzież może dzielić się swoimi wyjątkowymi darami i wzrastać duchowo, kiedy będzie służyć w dziele zbawienia wraz z osobami dorosłymi. Zaangażowanie młodzieży w zadania związane z posługą może także zwiększyć zasięg działania Stowarzyszenia Pomocy i kwozum kapłańskich w trosce o bliźnich poprzez zwiększenie liczby członków uczestniczących w tych zadaniach.

Kiedy myślę o wspaniałych młodych kobietach, które poznałam, cieszę się, że siostry ze Stowarzyszenia Pomocy będą miały przywilej i błogosławieństwo czerpania z ich młodzieńczego entuzjazmu, talentów i wrażliwości duchowej w miarę, jak będą razem ręką w rękę służyć lub które będą wobec nich czynić posługę. I jestem równie zachwycona tym, że młode kobiety będą mogły być ‘mentowane’, nauczane i wzmacniane przez ich siostry ze Stowarzyszenia Pomocy.



Ta możliwość uczestnictwa w budowaniu królestwa Bożego przyniesie ogromny pożytek młodym kobietom, pomoże im lepiej przygotować się do spełniania roli przywódczyni w Kościele i społeczności oraz pełnić aktywnie swe role w rodzinie. Tak jak Siostra Bonnie L. Oscarson wspomniała wczoraj, młode kobiety „*chcą* służyć. Muszą wiedzieć, że są cenione i istotne w dziele zbawienia”<sup>7</sup>.

W rzeczywistości młode kobiety już czynią posługę bliźnim bez wyznaczonego im zadania czy rozgłosu. Znana mi rodzina przeprowadziła się do odległego nowego miejsca i nikogo tam nie знаła. W ciągu pierwszego tygodnia 14-letnia dziewczynka z ich nowego okręgu zapukała do ich drzwi i wręczyła talerz ciasteczek na powitanie. Jej mama z uśmiechem na ustach stała za nią, jako jej dobrowolny szofer, wspierając córkę w jej pragnieniu czynienia posługi.

Inna matka była pewnego dnia zatroskana, ponieważ jej 16-letniej córki nie było w domu o zwykłej porze. Gdy dziewczyna wróciła do domu, zdenerwowana matka przepytowała ją, gdzie była. Zakłopotana 16-lątka odparła, że zaniósła kwiatek wdowie, która mieszka w pobliżu. Zauważyła,

że ta starsza siostra czuła się samotna i poczuła natchnienie, by ją odwiedzić. Z całkowitym poparciem ze strony matki ta młoda kobieta nadal odwiedzała tę starszą panią. Zaprzyjaźniły się, a ich słodka znajomość trwała przez lata.

Każda z tych młodych kobiet, tak jak wiele im podobnych, zauważa czytając potrzebę i przechodzi do działania, by ją zaspokoić. Młode kobiety naturalnie czują pragnienie okazywania troski i dzielenia się, które może być dobrze ukierunkowane podczas wspólnej posługi z dorosłą siostrą.

Niezależnie od wieku, kiedy zastanawiamy się, jak najskuteczniej czynić posługę, pytamy: „Czego ona [lub on] potrzebuje?”. Połączwszy to pytanie ze szczerym pragnieniem służby, jesteśmy prowadzeni przez Ducha, by podbudowywać i wzmacniać daną osobę. Słyszałam mnóstwo historii opowiadanych przez braci i siostry, którzy zostali pobłogosławieni przez prosty przyjacielski i powitalny gest w Kościele, uprzejmego maila lub SMS-a, nawiązanie osobistego kontaktu podczas trudności, zaproszenie do zaangażowania się w grupie albo propozycję pomocy w ciężkiej sytuacji. Samotni rodzice, osoby nowo nawrócone, mniej aktywni członkowie, wdowy i wdowcy lub zmagająca

się z trudnościami młodzież — wszyscy mogą potrzebować dodatkowej uwagi i pilnej pomocy z rąk braci i sióstr posługujących. Współpraca między prezydiami kworum starszych i Stowarzyszenia Pomocy umożliwia wyznaczanie właściwych zadań.

Koniec końców, prawdziwa posługa jest wykonywana wobec każdej osoby po kolei, a jest to motywowane miłością. Wartość, zalety i zadziwienie płynące ze szczerzej posługi naprawdę odmieniają życie! Kiedy nasze serca są otwarte i chętne, by miłować i angażować, zachęcać i pocieszać, moc naszej posługi będzie nieodparta. Kiedy będziemy motywowani miłością, będą działać się cuda, a my znajdziemy sposoby, by doprowadzić nasze „zaginione” siostry i naszych braci w objęcia ewangelii Jezusa Chrystusa.

Zbawiciel jest dla nas przykładem we wszystkim — nie tylko w tym, co mamy czynić, ale też i w tym, *dlaczego* mamy tak czynić<sup>8</sup>. „Jego życie na ziemi stanowi dla nas zaproszenie — by spojrzeć nieco wyżej, zapomnieć o naszych problemach i pomóc bliźnim”<sup>9</sup>. Kiedy korzystamy z możliwości, by z całym sercem czynić posługę wobec naszych braci i sióstr, jesteśmy błogosławieni tym, że stajemy się bardziej oczyszczeni duchowo, jesteśmy bardziej dostrojeni do woli Boga i jesteśmy w stanie lepiej zrozumieć Jego plan, by pomagać każdemu powrócić do Niego. W większym stopniu będziemy mogli rozpoznać Jego błogosławieństwa i udostępnić je bliźnim. Nasze serca będą w jedności śpiewać z naszym głosem:

*Zbawco, pragnę kochać innych,  
Tak, jak Tyś pokochał mnie.  
Znaleźć w Tobie światło, siłę,  
Służyć Tobie zawsze chcę.  
Zbawco, pragnę kochać innych,  
Chcę, Panie, z Tobą iść!*<sup>10</sup>

Okażmy naszą wdzięczność i miłość Bogu poprzez czynienie posługi z miłością wobec naszych wiecznych braci i sióstr<sup>11</sup>. Rezultatem będzie jedność uczuć, taka jaką cieszyli się ludzie w starożytnej Ameryce 100 lat po ukazaniu się Zbawiciela na ich lądzie.

„I ludzie w całym kraju nie spierali się między sobą, żywiąc w sercu miłość Bożą.

Nie było pośród nich zawiści, zatargów [...] i żaden lud stworzony ręką Boga nie mógł być tak szczęśliwy jak oni”<sup>12</sup>.

Z radością składam osobiste świadectwo, że te objawione zmiany zostały natchnione przez Boga i że, kiedy je przymiemy z ochoczym sercem, będziemy lepiej przygotowani na spotkanie z Jego Synem, Jezusem Chrystusem, podczas Jego przyjścia. Będziemy bliżsi stania się ludem Syjonu i pocujemy niebywałą radość wraz z tymi, którym pomogliśmy, krocząc ścieżką bycia uczniem. Modlę się żarliwie i pokornie o to, byśmy tak postąpili, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. Dzieje Apostolskie 3:19–21.
2. Zob. Robert D. Hales, „Przygotowanie na Przywrócenie i na Drugie Przyjście: ‘Ręka moja będzie nad tobą’”, *Liahona*, listopad 2005, str. 88–92.
3. Nauki i Przymierza 42:29.
4. „Żyjący Chrystus: Świadectwo Apostołów”, *Liahona*, maj 2017, wewnętrzna strona okładki.
5. Nauki i Przymierza 20:47, 53.
6. Zob. *Handbook 2: Administering the Church* (2010), 9.1.1.
7. Bonnie L. Oscarson, „Młode kobiety w pracy Pana”, *Liahona*, maj 2018, str. 38.
8. Zob. List do Efezjan 5:2.
9. Russell T. Osguthorpe, „What If Love Were Our Only Motive?” (uroczyste spotkanie na Uniwersytecie Brigham Younga, 8 marca 2011), str. 7, strona internetowa: [speeches.byu.edu](http://speeches.byu.edu).
10. „Chcę, Panie, z Tobą iść”, *Hymny*, nr 134.
11. Zob. Mosjasz 2:17.
12. 4 Nefi 1:15–16.



Starszy Dieter F. Uchtdorf  
Kworum Dwunastu Apostołów

## Oto Człowiek!

*Osoby, które znajdą sposób, by naprawdę rozpoznać „tego Człowieka”, odnajdą drogę do największego szczęścia w życiu i balsam w czasie największej rozpacz.*

**M**oi ukochani bracia i siostry, drodzy przyjaciele, jestem wdzięczny, że mogę być wśród was w ten wspaniały konferencyjny weekend. Harriet i ja cieszymy się z wami, mogąc poprzeć Starszych Gonga i Soaresa oraz wiele innych braci i sióstr, którzy otrzymali ważne nowe powołania w czasie tej konferencji generalnej.

Chociaż brakuje mi mojego drogiego przyjaciela Prezydenta

Thomasa S. Monsona, wyrażam miłość i poparcie naszemu prorokowi i Prezydentowi, Russellowi M. Nelsonowi i jego zacnym doradcom.

Jestem też wdzięczny za to, że mogę ponownie bliżej współpracować z moimi umiłowanymi Braćmi z Kworum Dwunastu Apostołów. Jest to dla mnie zaszczyt.

Jednak przede wszystkim, jestem głęboko ukorzony i bardzo szczęśliwy z tego powodu, że należę do Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, w którym miliony mężczyzn, kobiet i dzieci pragną *działać tam, gdzie są* — bez względu na zakres obowiązków czy powołanie — i starają się z całego serca służyć Bogu i bliżnim, budując Boże królestwo.

Mamy dziś święty dzień. To Niedziela Wielkanocna, dzień, w którym upamiętniamy pełen chwały poranek, gdy nasz Zbawiciel zerwał więzy śmierci<sup>1</sup> i triumfalnie opuścił grób.

#### Najwspanialszy dzień w historii

Ostatnio zadałem w Internecie pytanie: „Jaki dzień najbardziej wpłynął na bieg historii?”.

Odpowiedzi obejmowały szeroki zakres, od zaskakujących i dziwnych po wnikliwe i dające do myślenia.





Wskazywały na dzień, kiedy prehistoryczna asteroida uderzyła w Półwysep Jukatan; kiedy w 1440 roku Johannes Gutenberg ukończył konstrukcję własnej prasy drukarskiej i, oczywiście, kiedy w 1903 roku bracia Wright udowodnili, że człowiek naprawdę może latać.

Gdyby to samo pytanie zadać wam, co byście odpowiedzieli?

Dla mnie odpowiedź jest prosta.

By odnaleźć najważniejszy dzień w dziejach świata, musimy cofnąć się do wieczoru w Ogrodzie Getsemane, niemal dwa tysiące lat temu, gdzie Jezus Chrystus klęczał pogrążony w żarliwej modlitwie i gdzie złożył samego siebie jako okup za nasze grzechy. Dokonał tego poprzez wielką i nieskończoną ofiarę z niespotykanego cierpienia ciała i ducha, gdy oto On, Jezus Chrystus, sam Bóg, krwawił ze wszystkich porów skóry. Powodowany doskonałą miłością, oddał wszystko, byśmy my mogli wszystko otrzymać. Jego niebiańska ofiara, trudna do pojęcia, możliwa jedynie do odczucia całym naszym sercem i umysłem, przypomina nam o długu wdzięczności, jaki wszyscy jesteśmy winni Chrystusowi za Jego boski dar.

Tamtej nocy Jezus został postawiony przed przywódcami politycznymi

i religijnymi, którzy wyszydzili Go, pobili i skazali na haniebną śmierć. Wisiał na krzyżu w męczarniach, aż „wykonało się”<sup>2</sup>. Jego martwe ciało złożono w pożyczonym grobie, a potem, na trzeci dzień o poranku, Jezus Chrystus, Syn Wszechmogącego Boga, wyszedł z tego grobu jako pełna chwały, zmartwychwstała istota, w całej okazałości, świetle i majestacie.

Tak, wiele jest wydarzeń w historii, które mają przemożny wpływ na losy narodów i ludów. Jednak wszystkie razem nie mogą nawet próbować równać się z tym, co wydarzyło się w poranek pierwszej Wielkanocy.

Co takiego sprawia, że nieskończona ofiara i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest najważniejszym wydarzeniem w dziejach — znaczącym więcej niż wojny światowe, katastrofalne klęski żywiołowe czy odkrycia naukowe, które zmieniają życie?

#### **Za sprawą Jezusa Chrystusa możemy znowu żyć**

Odpowiedź leży w dwóch wielkich przeszkodach nie do pokonania, które stoją przed każdym z nas.

Pierwsza z nich polega na tym, że wszyscy umieramy. Bez względu na to, jak jesteśmy młodzi, piękni zdrowi i roztważni, pewnego dnia nasze ciało będzie martwe. Przyjaciele i rodzina będą nas opłakiwać, ale nie będą mogli przywrócić nam życia.

Jednak — za sprawą Jezusa Chrystusa — nasza śmierć będzie stanem przejściowym. Nasz duch pewnego dnia zjednoczy się ponownie z naszym ciałem. To zmartwychwstałe ciało nie będzie już podlegało śmierci<sup>3</sup>, a my będziemy żyli w wiecznościach, wolni od bólu i fizycznego cierpienia<sup>4</sup>.

Stanie się tak za sprawą Jezusa Chrystusa, który oddał Swoje życie i ponownie je wziął.

Dokonał tego dla każdej osoby, która w Niego wierzy.

Dokonał tego dla każdej osoby, która w Niego nie wierzy.

Dokonał tego nawet dla tych osób, które wyśmiewają, potępiają i przeklinają Jego imię<sup>5</sup>.

#### **Za sprawą Jezusa Chrystusa możemy żyć z Bogiem**

Druga z przeszkód polega na tym, że wszyscy zgrzeszyliśmy. Nasze grzechy na zawsze oddzieliły nas od życia z Bogiem, ponieważ „żaden nieczysty nie może wstąpić do Jego królestwa”<sup>6</sup>.

W rezultacie nikt — mężczyzna, kobieta ani dziecko — nie mógł wrócić do Jego obecności, do czasu gdy Jezus Chrystus, Baranek bez skazy, oddał Swoje życie jako okup za nasze grzechy. Jezus nie miał długu do spłacenia względem wymogów sprawiedliwości, dlatego mógł spłacić nasze długi i sprostać wymogom sprawiedliwości odnoszącym się do każdej duszy. To dotyczy i was, i mnie.

Jezus Chrystus zapłacił cenę naszych grzechów.

Wszystkich naszych grzechów.

W ten najważniejszy w historii dzień Jezus Chrystus otworzył bramy śmierci i usunął przeszkody, które dzieliły nas od przejścia w święte, pełne czci przestrzenie życia wiecznego. Za sprawą naszego Pana i Zbawcy wy i ja otrzymaliśmy najbardziej szlachetny i najcenniejszy dar — bez względu na naszą przeszłość możemy odpokutować i podążać ścieżką, która prowadzi do celestialnego światła i chwały, w otoczeniu wiernych dzieci Niebiańskiego Ojca.

#### **Dlaczego się radujemy**

Oto co świętujemy w Niedzielę Wielkanocną: świętujemy życie!

Za sprawą Jezusa Chrystusa podniesiemy się z rozpacznej śmierci

i uściśniemy w ramionach osoby, które kochamy, ocierając łzy ogromnej radości i przepełniającej nas wdzięczności. Za sprawą Jezusa Chrystusa będziemy żyć jako zmartwychwstałe istoty w światach bez końca.

Za sprawą Jezusa, który jest Chrystusem, nasze grzechy mogą być nie tylko wymazane, ale i zapomniane.

Możemy stać się oczyszczeni i wywyższeni.

Święci.

Za sprawą naszego Ukochanego Zbawcy możemy zawsze czerpać ze źródła wody tryskającej ku życiu wiecznemu<sup>7</sup>. Możemy mieszkać w pałacach naszego wiecznego Króla, w niewyobrażalnej chwale i doskonałym szczęściu.

**Czy rozpoznajemy Go, gdy słyszymy „oto Człowiek”?**

Mimo tego wszystkiego, na świecie żyje dziś wielu ludzi, którzy nie są świadomi bezcennego daru Jezusa Chrystusa dla nas lub nie wierzą weni. Mogli słyszeć o Jezusie Chrystusie i wiedzą, że był postacią historyczną, ale nie biorą Go za Tego, kim naprawdę jest.

Kiedy o tym myślę, przypomina mi się scena, w której Zbawiciel stoi przed rzymskim prefektem Judei, Poncjuszem Piłatem, krótko przed Swoją śmiercią.

Piłat postrzegał Jezusa wyłącznie przez pryzmat spraw doczesnych. Zajmował stanowisko, na którym był odpowiedzialny przede wszystkim za dwie sprawy: pobór podatków na rzecz Rzymu i utrzymywanie porządku. I oto stał przed nim człowiek, którego żydowski Sanhedryn oskarżył o bojkot obu tych kwestii<sup>8</sup>.

Po przesłuchaniu więźnia Piłat orzekł: „Ja w nim żadnej winy nie znajduję”<sup>9</sup>. Czuł jednak, że musi ułagodzić oskarżycieli Jezusa, więc powołał się na tamtejszy zwyczaj uwalniania w czasie Paschy jednego skazańca. Czy nie zechcą, żeby uwolnił im Jezusa zamiast znanego złooczyńcy i mordercy, Barabasa?<sup>10</sup>

Jednak wzburzony tłum żądał, aby Piłat uwolnił Barabasa, a ukrzyżował Jezusa.

„Dlaczego?”, pytał Piłat, „Cóż więc złego uczynił?”.

Jednak oni krzyczeli jeszcze głośniejszym głosem: „Ukrzyżuj go!”<sup>11</sup>.

Podjmując ostatnią próbę obłaskawienia tłumu, Piłat nakazał swoim ludziom wychłostać Jezusa<sup>12</sup>, co też uczynili, zostawiając Go całego w ranach i we krwi. Kpili z Niego, włożyli Mu na głowę koronę z cierni i odziali Go w purpurowy płaszcz<sup>13</sup>.

Piłat prawdopodobnie sądził, że to usatysfakcjonuje tłum żądny widoku krwi. Może sądził, że zrobi im się żal Jezusa. „Oto wyprowadzam go do was”, powiedział, „abyście poznali, że w nim żadnej winy nie znajduję [...] Oto człowiek!”<sup>14</sup>.

Syn Boga stał przed mieszkańcami Jerozolimy we własnej osobie.

Patrzyli na Niego, ale tak naprawdę Go nie widzieli.

Ich oczy nie przejrzały<sup>15</sup>.

W symbolicznym sensie my także jesteśmy wezwani, by Go rozpoznać: „Oto człowiek!”. Światowe opinie na Jego temat są różne. Starożytni i współcześni prorocy świadczą, że On jest Synem Bożym. Ja także o tym świadczę. To bardzo ważne, by każdy przekonał się o tym sam. Zatem, gdy rozmyślacie nad życiem i posługą Jezusa Chrystusa, co dostrzegacie?

Osoby, które znajdą sposób, by naprawdę rozpoznać „tego Człowieka”, odnajdą drogę do największego szczęścia w życiu i balsam w czasie największej rozpacz.

Gdy ogarnia was smutek i żal, rozpoznajcie Go: oto Człowiek.

Gdy czujecie się przegrani i nikomu niepotrzebni, rozpoznajcie Go: oto Człowiek.

Gdy jesteście zdruzgotani, opuszczeni, pogrążeni w wątpliwościach, skrzywdzeni i pokonani, rozpoznajcie Go: oto Człowiek.

On was pokrzepi.

On was uzdrowi i nada sens waszej wędrówce. Wyleje na was Swego





Ducha i wypełni wasze serce niewypowiedzianą radością<sup>16</sup>.

On „zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości”<sup>17</sup>.

Gdy rzeczywiście patrzymy w kierunku tego Człowieka, poznajemy Go lepiej i pragniemy podporządkować nasze życie Jego woli. Pokutujemy i staramy się ulepszyć naszą naturę i codziennie trochę bardziej dorosnąć do Jego miary. Ufamy Mu. Okazujemy Mu naszą miłość, przestrzegając przykazań i dochowując naszych świętych przymierzy.

Innymi słowy — stajemy się Jego uczniami.

Nasze dusze wypełnia Jego uszlachetniające światło. Podnosi nas Jego łaska. Nasze brzemia stają się lżejsze, pogłębia się nasz spokój. Gdy rzeczywiście rozpoznajemy tego Człowieka, mamy przyrzeczenie błogosławionej przyszłości, które nas inspiruje i utrzymuje na krętej i wyboistej drodze życia. Gdy spojrzymy za siebie, dostrzeżemy, że w tym wszystkim jest boski zamysł, że „kolorowe plamki [...] [ukazują] piękny wzór”<sup>18</sup>.

Co się stanie ze smutkami waszego życia, gdy przyjmiecie Jego ofiarę, staniecie się Jego uczniami i dotrzecie do końca ziemskiej podróży?

Znikną.

Co z rozczarowaniami, zdradami, prześladowaniami, których doświadczycie?

Odejdą.

Co z cierpieniem, żalem, poczuciem winy, wstydem, dolegliwościami, przez które przechodziliście?

Rozpłyną się.

Rozpłyną się w niepamięci.

Czy jeszcze to kogoś dziwi, że „mówimy o Chrystusie, znajdujemy radość w Chrystusie, nauczamy o Chrystusie, prorokujemy o Chrystusie [...], aby nasze dzieci wiedziały, skąd mogą oczekiwać odpuszczenia grzechów”?<sup>19</sup>

Czy jeszcze to kogoś dziwi, że staramy się z całych naszych sił naprawdę patrzeć w stronę tego Człowieka?

Moi ukochani, bracia i siostry, świadczę, że najważniejszym dniem w historii ludzkości był dzień, w którym Jezus Chrystus, żyjący Syn Boga, odniósł zwycięstwo nad śmiercią i grzechem dla wszystkich dzieci Bożych. I najważniejszym dniem w waszym i moim życiu jest ten dzień, w którym uczymy się dostrzegać: „oto Człowiek”; dzień, w którym rozpoznajemy Jego prawdziwe jestestwo; dzień, w którym czerpiemy całym sercem i umysłem z Jego zadość czyniącej mocy; dzień, w którym z nowym entuzjazmem i siłą zobowiązujemy się za Nim podążać. Niech to będzie dzień, który powtarza się stale w naszym życiu.

Pozostawiam wam moje świadectwo i błogosławieństwo: jeśli rozpoznamy tego Człowieka, odnajdziemy sens, radość i spokój w ziemskim życiu i w życiu wiecznym, w świecie, który nastanie. W święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

## PRZYPISY

1. Zob. Mosjasz 15:23.
2. Ew. Jana 19:30.
3. Zob. Alma 11:45.
4. Zob. Objawienie Jana 21:4.
5. Zob. I List do Koryntian 15:21–23.
6. 3 Nefi 27:19.
7. Zob. Ew. Jana 4:14.
8. Zob. Ew. Łukasza 23:2.
9. Ew. Jana 18:38. By uniknąć konieczności sądenia Jezusa, Piłat próbował przekazać tę sprawę w ręce Heroda Antypasa. Gdyby Herod, który zlecił zamordowanie Jana Chrzciciela (zob. Ew. Mateusza 14:6–11), skazał Jezusa, Piłat mógłby automatycznie zatwierdzić ten wyrok i uznać, że była to sprawa wagi lokalnej, na którą przystał, by utrzymać porządek. Jednak Jezus nie odezwał się do Heroda ani słowem (zob. Ew. Łukasza 23:6–12), więc Herod odesłał Go z powrotem do Piłata.
10. Zob. Ew. Marka 15:6–7; Ew. Jana 18:39–40. Pewien badacz Nowego Testamentu pisze: „Wydaje się, że był to zwyczaj, zgodnie z którym przed Paschą rzymski namiestnik uwalniał ludności żydowskiej jednego znanego więźnia, który był skazany na śmierć” (Alfred Edersheim, *The Life and Times of Jesus the Messiah* [1899], 2:576). Imię *Barabasz* znaczy „syn ojca”. Ironia wynikająca z faktu, że mieszkańcom Jerozolimy dano wybór między tymi dwoma mężczyznami, zmusza do refleksji.
11. Zob. Ew. Marka 15:11–14.
12. Ta chłosta była tak straszliwa, że nazywano ją „połową drogi na śmierć” (Edersheim, *Jesus the Messiah*, 2:579).
13. Zob. Ew. Jana 19:1–3.
14. Ew. Jana 19:4–5.
15. Wcześniej Jezus powiedział: „Otępiąło serce tego ludu, uszy ich dotknęła głuchota, oczy swe przymrużyli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a Ja żebym ich nie uleczył”. Potem odezwał się czule do Swoich uczniów: „Ale błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą” (Ew. Mateusza 13:15–16). Czy pozwolimy naszym sercom, by stwardniały, czy raczej otworzymy oczy i serca, by naprawdę ujrzyć tego Człowieka?
16. Zob. Mosjasz 4:20.
17. Ks. Izajasza 40:29.
18. Zob. Dieter F. Uchtdorf, „Przygoda zwana życiem” (Uroczyste ogólnoswiatowe spotkanie dla młodych dorosłych, 14 stycznia 2018), strona internetowa: <https://www.lds.org/broadcasts/article/worldwide-devotionals/2018/01/the-adventure-of-mortality?lang=pol>.
19. 2 Nefi 25:26.



Biskup Gérald Caussé  
Biskup Przewodniczący

# Najważniejsi są ludzie

*Najważniejsi jesteście wy, uczniowie Pana, którzy kochają Go i podążają za Nim oraz którzy wzięli na siebie Jego imię.*

Kiedy przygotowywaliśmy się do budowy wspaniałej Świątyni Paryż we Francji, miałem doświadczenie, którego nigdy nie zapomnę. W 2010 roku, kiedy znaleźliśmy działkę pod świątynią, mer miasta poprosił o spotkanie z nami, aby dowiedzieć się czegoś o Kościele. Spotkanie to miało kluczowe znaczenie do wydania pozwolenia na budowę. Skrupulatnie przygotowaliśmy prezentację, która zawierała kilka zdjęć imponujących świątyń świętych w dniach ostatnich. Miałem skrytą nadzieję, że ich architektoniczne piękno przekona mera do poparcia naszego projektu.

Ku mojemu zaskoczeniu mer zaznaczył, że zamiast przeglądać naszą prezentację, on i jego zespół wolałby przeprowadzić własne dochodzenie, aby przekonać się, z jakiego kościoła jesteśmy. Kolejnego miesiąca zostaliśmy zaproszeni, aby wysłuchać sprawozdania przygotowanego przez urzędniczkę miejską, która była również, jak się okazało, profesorem religioznawstwa. Powiedziała: „Przede wszystkim chcieliśmy zrozumieć, kim są członkowie waszego Kościoła. Po pierwsze, wzięliśmy udział w jednym z waszych spotkań sakramentalnych. Usiedliśmy z tyłu kaplicy i uważnie obserwowaliśmy ludzi ze zgromadzenia oraz to,

co robią. Później spotkaliśmy się z waszymi sąsiadami — z ludźmi mieszkającymi w pobliżu centrum waszego palika — i zapytaliśmy ich, jakimi ludźmi są mormoni”.

„Do jakich więc wniosków doszliśmy?”, zapytałem, czując niewielki niepokój. Odpowiedziała: „Odkryliśmy, że Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich jest bliższy Kościołowi założonemu przez Jezusa Chrystusa niż jakiegokolwiek inne znane



nam wyznanie”. Prawie temu zaprotestowałem, chcąc powiedzieć: „To nie do końca się zgadza! To nie najbliższy kościół, to *jest* Kościół Jezusa Chrystusa — ten sam Kościół, prawdziwy Kościół!”. Jednak powstrzymałem się i zamiast tego ofiarowałem cichą modlitwę dziękczynną. Następnie mer, w oparciu o swe odkrycia, powiedział nam, że on wraz z jego zespołem nie mają zastrzeżeń co do budowy świątyni w tej okolicy.

Kiedy dzisiaj myślę o tym cudownym doświadczeniu, czuję wdzięczność za mądrość, jaką wykazał się mer i za ducha rozeznania. Wiedział, że kluczem do zrozumienia Kościoła nie jest oglądanie tego, co powierzchownie przedstawiają budynki lub nawet dobrze zorganizowane instytucje, ale są nim miliony wiernych członków, którzy każdego dnia starają się podążać za przykładem Jezusa Chrystusa.

Definicja *Kościoła* może pochodzić z następującego fragmentu z Księgi Mormona, który mówi: „I tych, których ochrzczono w imię Jezusa, nazwano Kościołem Chrystusa”<sup>1</sup>.

Innymi słowy, w Kościele najważniejsi są ludzie. Najważniejsi jesteście wy, uczniowie Pana, którzy kochają Go i podążają za Nim oraz którzy poprzez przymierze wzięli na siebie Jego imię.

Pewnego razu Prezydent Russell M. Nelson porównał Kościół do pięknego samochodu. Wszyscy lubimy, kiedy nasz pojazd jest czysty i lśniący. Jednak samochód nie jest po to, żeby wyróżniał się jako efektowny cud techniki; jest po to, żeby *ludzie* się nim przemieszczali<sup>2</sup>. Tak samo my jako członkowie Kościoła, doceniamy piękne miejsca oddawania czci, które są czyste i dobrze utrzymane. Cieszą nas również dobrze działające programy. Lecz są to zaledwie systemy wspomagające. Naszym głównym celem jest

zaproszenie każdego syna i każdej córki Boga do przyjścia do Chrystusa i poprowadzenie ich po ścieżce przymierza. Nie ma nic ważniejszego. W naszej pracy najważniejsi są ludzie i przymierza.

Czyż to nie jest wspaniałe, że nazwa dana przez objawienie przywróconemu Kościołowi wiąże razem dwa najistotniejsze elementy zawarte w każdym przymierzu ewangelii? Pierwszy element to imię *Jezusa Chrystusa*. Ten Kościół należy do Niego, a Jego uświęcające Zadośćuczynienie i przymierza są jedyną ścieżką prowadzącą do zbawienia i wywyższenia. Drugi element nazwy to *my*, święci lub innymi słowy Jego świadkowie i uczniowie.

Kiedy służyłem jako prezydent palika we Francji, poznałem wagę tego, aby skupiać się na ludziach. Na początku mojej służby miałem pewne bardzo ambitne cele dla palika: utworzenie nowych okręgów, wybudowanie nowych miejsc spotkań, a nawet budowę świątyni w naszym obszarze.

Kiedy po sześciu latach zostałem odwołany, żadne z tych założeń nie zostało osiągnięte. Wydawałoby się, że poniosłem całkowitą porażkę, gdyby nie to, że w ciągu tych sześciu lat moje cele uległy diametralnej zmianie.

W dniu, w którym miałem zostać odwołany, usiadłem obok mównicy i ogarnęło mnie głębokie poczucie wdzięczności i spełnienia. Spojrzałem na twarze setek zebranych członków. Przypominałem sobie duchowe doświadczenia związane z każdym z nich.

Byli tam bracia i siostry, którzy wstąpiłi w wody chrztu, ci, którym podpisywałem ich pierwszą rekomendację, aby mogli otrzymać święte obrzędy świątynne, oraz młode osoby i pary, które wysyłałem do służby na pełnoetatowej misji lub odwoływałem z niej. Było tam wielu innych, którym służyłem, kiedy przechodzili przez próby i przeciwności w swoim życiu. Intensywnie czułem braterską miłość wobec każdej z tych osób. W służbie im odnalazłem

czystą radość i cieszyłem się ze wzrostu ich lojalności i wiary w Zbawiciela.

Prezydent M. Russell Ballard nauczał: „To, co jest najważniejsze w naszych kościelnych obowiązkach, to nie statystyki w sprawozdaniach lub organizowane spotkania, ale to, czy poszczególne osoby są podźwigane, zachęcane i ostatecznie odmienione, gdy służy się im pojedynczo, właśnie tak, jak czynił Zbawiciel”<sup>3</sup>.

Moi drodzy, bracia i siostry, czy jesteście aktywni w ewangelii, czy jedynie jesteście zajęci sprawami kościelnymi? Klucz to we wszystkim podążać za przykładem Zbawiciela. Jeśli będziemy to czynić, w naturalny sposób skupimy się na zbawieniu poszczególnych osób, a nie na wykonywaniu zadań i stosowaniu programów.

Czy kiedykolwiek zadaliście sobie pytanie, co zrobiłby Zbawiciel, gdyby odwiedził wasz okręg czy gminę w następną niedzielę? Co On by uczynił? Czy martwiłby się tym, czy pomoce wizualne są dość dobre lub czy krzesła w klasie są właściwie ustawione? Czy też może znalazłby kogoś, komu mógłby okazać miłość, nauczać go i błogosławić? Może poszukałby nowego członka lub przyjaciela i go powitał, chorego brata czy siostrę potrzebującą pocieszenia lub niepewną młodą osobę, która potrzebuje otuchy i zachęty.

Do której klasy poszedłby Jezus? Nie zdziwiłbym się, gdyby najpierw odwiedził dzieci z Organizacji Podstawowej. Pewnie uklęknąłby i rozmawiał z nimi twarzą w twarz. Wyraziłby Swą miłość do nich, opowiadał im historie, pochwalił ich rysunki i zaświadczył o Swoim Ojcu w Niebie. Jego podejście byłoby proste, autentyczne i pozbawione sztuczności. Czy i my możemy czynić podobnie?



Obiecuję wam, że jeśli będziemy starali się działać według planu Pana, nic nie będzie ważniejsze niż znajdowanie osób, którym możecie pomóc, i błogosławienie ich. W kościele będziecie się skupiać na nauczaniu osób i dotykaniu ich serc. Będziecie troszczyć się o zapewnienie duchowych doświadczeń, a nie zorganizowanie doskonałych zajęć, o posługę waszym współczłonkom, a nie odhaczenie kolejnej wizyty, którą wykonaliście. Przystanęcie być najważniejsi, niech staną się nimi *ci*, których nazywamy naszymi braćmi i naszymi siostrami.

Czasami mówimy o *chodzeniu* do kościoła. Ale Kościół to coś więcej niż tylko budynek czy określone miejsce. Jest on tak samo realny i żywy w najskromniejszych pomieszczeniach w najodleglejszych zakątkach świata, jak i w siedzibie głównej Kościoła w Salt Lake City. Sam Pan powiedział: „Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich”<sup>4</sup>.

Zabieramy Kościół ze sobą gdziekolwiek się udajemy: do pracy, do szkoły, na wakacje, a zwłaszcza do naszych domów. Sama nasza obecność i nasz wpływ może wystarczyć, aby miejsce, w którym się znajdujemy, uczynić świętym.

Pamiętam rozmowę z przyjacielem, który nie należy do naszego wyznania. Był zaskoczony, kiedy dowiedział się, że każdy godny mężczyzna w naszym Kościele może otrzymać kapłaństwo. Zapytał: „A ilu posiadaczy kapłaństwa jest w twoim okręgu?”

Odpowiedziałem: „Okolo 30–40”.

Z zakłopotaniem mówił dalej: „W mojej kongregacji mamy tylko jednego duchownego. Dlaczego niedzielnego poranka potrzebujecie tak dużo kapłanów?”

Zaintrygowany jego pytaniem, poczułem natchnienie, aby odpowiedzieć: „Zgadza się z tobą. Sądzę, że



nie potrzebujemy aż tylu posiadaczy kapłaństwa w niedzielę w kościele. Jednak *potrzebujemy* posiadaczy kapłaństwa w każdym domu. A jeśli w domu nie ma posiadacza kapłaństwa, inni posiadacze kapłaństwa są powołani, aby strzec i czynić posługę dla tej rodziny”.

Kościół nie jest ważny tylko w niedzielę. Oddajemy cześć każdego dnia tygodnia, gdziekolwiek jesteśmy i cokolwiek robimy. A zwłaszcza nasze domy są „najważniejszymi sanktuariami naszej wiary”<sup>5</sup>. To najczęściej w naszych domach modlimy się, błogosławimy, studiujemy, nauczamy słowa Bożego i służymy w duchu czystej miłości. Na podstawie osobistego doświadczenia świadczę o tym, że nasze domy są świętymi miejscami, które może wypełnić Duch — w takim samym stopniu, a czasami nawet bardziej, niż miejsca, w których formalnie oddajemy cześć.

Składałem świadectwo, że ten Kościół jest Kościołem Jezusa Chrystusa. Jego siła i vitalność mają źródło w codziennym działaniu milionów Jego uczniów, którzy każdego dnia starają się podążać za Jego wyjątkowym przykładem, troszcząc się o bliźnich. Chrystus żyje i kieruje tym Kościołem. Prezydent Russell M. Nelson jest prorokiem, którego On wybrał, aby nas prowadził i przewodził nam w naszych czasach. O tym świadczę w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. 3 Nefi 26:21.
2. Zob. Russell M. Nelson, spotkanie dla przywódców przy okazji konferencji generalnej, kwiecień 2012.
3. M. Russell Ballard, „Bądźcie mądrzy”, *Liahona*, listopad 2006, str. 20.
4. Ew. Mateusza 18:20.
5. Russell M. Nelson, „Doktrynalna ważność małżeństwa i dzieci” (ogólnościowe szkolenie przywódców, luty 2012), strona internetowa: [broadcasts.lds.org](http://broadcasts.lds.org).



Starszy Quentin L. Cook  
Kworum Dwunastu Apostołów

# Przygotujcie się na spotkanie z Bogiem

*Wypełnianie wyznaczonych przez Boga obowiązków w prawości, jedności i równości, przygotowuje nas na spotkanie z Bogiem.*

**E**liza R. Snow, mówiąc o poświęceniu Świątyni Kirtland (w którym brała udział), stwierdziła: „Ceremonie tamtego poświęcenia mogą zostać szczegółowo przytoczone, ale żaden ludzki język nie jest w stanie opisać niebiańskich manifestacji, jakie miały miejsce tego pamiętnego dnia. Niektórym ukazali się aniołowie, a wszyscy zebrani odczuwali boską obecność i każde serce napełniło się niewysłowioną radością i pełnią chwały”<sup>1</sup>.

Niebiańskie objawienia, które miały miejsce w Świątyni Kirtland legły u podstaw celu przywróconego Kościoła Jezusa Chrystusa, by przynieść zbawienie i wywyższenie dzieciom naszego Ojca Niebieskiego<sup>2</sup>. Gdy przygotowujemy się na spotkanie z Bogiem, możemy dowiedzieć się, jakie obowiązki zostały nam w boski sposób powierzone, dzięki przeanalizowaniu świętych kluczy przywróconych w Świątyni Kirtland.

W modlitwie poświęcającej Prorok Józef Smith pokornie zwrócił się do Pana, aby „przyjął ten dom [...], który [im] [nakazał] wznieść”<sup>3</sup>.

Tydzień później, w Niedzielę Wielkanocną, Pan ukazał się we

wspianej wizji i zaakceptował Swoją świątynię. Miało to miejsce 3 kwietnia 1836 roku, prawie dokładnie 182 lata od dzisiejszej Niedzieli Wielkanocnej. Był to również okres Paschy — jedna z tych rzadkich okazji, gdy Wielkanoc i Pascha nakładają się na siebie. Gdy wizja ta się zakończyła, pojawiło się trzech starożytnych proroków, Mojżesz, Elias i Eliaz, którzy przekazali klucze niezbędne do wypełnienia celu Pana dla Jego przywróconego Kościoła w tej dyspensacji. Ten cel jest prosty, ale wymowny. Obejmuje gromadzenie Izraela, pieczętowanie rodzin i przygotowanie świata na Drugie Przyjście Pana<sup>4</sup>.

Pojawienie się zarówno Eliasza, jak i Mojżesza było „uderzająco podobne” do żydowskiej tradycji, według której Mojżesz i Eliaz mieli wspólnie przybyć na ‘końcu czasu’<sup>5</sup>. W naszej doktrynie to ukazanie się jest wypełnieniem fundamentalnego przywrócenia pewnych kluczy, danych „na dni ostatnie i po raz ostatni, w czym jest dyspensacja pełni czasu”<sup>6</sup>.

Świątynia Kirtland, zarówno pod względem lokalizacji, jak i rozmiaru, była stosunkowo nieznacząca. Jednak

pod względem ogromnego znaczenia dla ludzkości *nadawała kształtu wieczności*. Starożytni prorocy przywrócili klucze kapłańskie wiecznych, niezbędnych do zbawienia, obrzędów ewangelii Jezusa Chrystusa. Wywołało to wielką radość wśród wiernych członków.

Klucze te zapewniają „moc z nieba”<sup>7</sup> w wypełnianiu wyznaczonych przez Boga obowiązków, które stanowią główny cel Kościoła<sup>8</sup>. Tego wspaniałego, Wielkanocnego dnia w Świątyni Kirtland zostały przywrócone trzy rodzaje kluczy:

**Po pierwsze**, ukazał się Mojżesz i przekazał klucze zgromadzenia Izraela z czterech stron świata, czyli klucze pracy misjonarskiej<sup>9</sup>.

**Po drugie**, ukazał się Elias i przekazał klucze dyspensacji ewangelii Abrahama, co obejmuje przywrócenie przymierza Abrahama<sup>10</sup>. Prezydent



Russell M. Nelson nauczał, że przeznaczeniem kluczy przymierza jest przygotowanie członków na Królestwo Boga. Powiedział: „Wiemy, kim jesteśmy i czego Bóg od nas oczekuje”<sup>11</sup>.

**Po trzecie**, ukazał się Elias i przekazał w tej dyspensacji klucze mocy zapieczętowania, związane z pracą nad historią rodziny i obrzędami w świątyni, które umożliwiają zbawienie żywym i umarłym<sup>12</sup>.

W siedzibie głównej Kościoła pod kierunkiem Pierwszego Prezydium i Kworum Dwunastu działają trzy rady wykonawcze, które nadzorują te wyznaczone przez Boga obowiązki, oparte na kluczach, które zostały przywrócone w Świątyni Kirtland. Są to: Rada wykonawcza ds. misjonarskich, Rada wykonawcza ds. kapłaństwa i rodziny oraz Rada wykonawcza ds. świątyni i historii rodziny.

**Jakie są nasze obecne postępy w wypełnianiu tych wyznaczonych przez Boga obowiązków?**

Po pierwsze, w odniesieniu do przywrócenia przez Mojżesza kluczy zgromadzenia Izraela, mamy obecnie prawie 70 000 rozsianych po świecie misjonarzy, którzy głoszą Jego ewangelię i gromadzą Jego wybranych. Jest to początek wypełniania się wielkiego i wspaniałego dzieła, które Nefi przepowiedział dla domu Izraela i ludzi innych narodów. Nefi widział nasze czasy, gdy święci Boga będą znajdować się na całej ziemi, których liczba będzie jednak niewielka z powodu niegodziwości. Zauważył też, że będą „uzbrojeni w prawość i moc Boga w wielkiej chwale”<sup>13</sup>. Gdy przyglądamy się krótkiej historii przywróconego Kościoła, zauważamy, że wysiłki misjonarskie są bardzo niezwykle. Widzimy, jak wypełnia się wizja Nefiego. Choć nasza liczba jest stosunkowo niewielka,



będziemy kontynuować nasze wysiłki i docierać do osób, które odpowiedzą na przesłanie Zbawiciela.

Po drugie, ukazał się Elias i przekazał dyspensację ewangelii Abrahama, głosząc, że w nas i naszym nasieniu błogosławione będą wszystkie pokolenia, które nastąpią po nas. Podczas tej konferencji zostały zaprezentowane ważne wskazówki, które pomogą udoskonalić świętych i przygotować ich na królestwo Boga<sup>14</sup>. Ogłoszenie z sesji kapłańskiej, które dotyczy kworów starszych i wyższych kapłanów, uwolni moc i upoważnienie kapłaństwa. Nauczanie i odwiedziny domowe, zwane teraz „posługiwaniem”, o którym mówiliśmy tak wymownie podczas tej sesji, przygotowuje świętych w dniach ostatnich na spotkanie z Bogiem.

Po trzecie, Eliasz przekazał klucze pieczętowania dla obecnej dyspensacji. Dla nas, którzy żyjemy obecnie, wzrost liczby świątyń i postęp pracy nad historią rodziny jest fenomenalny. To tempo zostanie utrzymane i będzie przyspieszać do czasu Drugiego Przyjścia Zbawiciela, aby cała ziemia nie została „całkowicie zniszczona w momencie Jego przyjścia”<sup>15</sup>.

Praca nad historią rodziny, pobłogosławiona z nieba przez osiągnięcia techniki, bardzo rozwinęła się w ciągu kilku ostatnich lat. Byłoby nierozsądne, gdybyśmy wykazywali się bez troską w kwestii tego wyznaczonego przez

Boga obowiązku i oczekiwali, że ciocia Kryśka lub inny oddany krewny się tym zajmie. Pozwólcie, że zacytuję dosadne słowa Prezydenta Josepha Fieldinga Smitha: „Nikt nie jest zwolniony z tej wielkiej powinności. Jest to wymagane od apostoła, jak też od najbardziej pokornego starszego [lub siostry]. Pozycja, stanowisko czy długa służba w Kościele [...] nie upoważnia do tego, by lekceważyć zbawienie bliskich zmarłych”<sup>16</sup>.

Mamy obecnie świątynię na całym świecie, a także środki funduszu, który wspomaga osoby potrzebujące wyjeżdżające do świątyni, a mieszkające z dala od niej.

Dobrze by było, gdybyśmy jako poszczególne osoby ocenili nasze wysiłki związane z pracą misjonarską, świątynną i badaniami historii rodziny, a także przygotowaniem się na spotkanie z Bogiem.

**Prawość, jedność i równość przed Panem są podstawą tych świętych obowiązków**

**W kwestii prawości** — to życie jest dla nas wszystkich czasem na przygotowanie się na spotkanie z Bogiem<sup>17</sup>. Księga Mormona zawiera wiele przykładów tragicznych konsekwencji nieprzestrzegania przykazań Boga przez poszczególne osoby lub grupy<sup>18</sup>.

W czasie mojego życia problemy i troski świata przeniosły się z jednej skrajności w drugą — z frywolnych i trywialnych dążeń w poważną

niemoralność. Pocieszające jest, że przejawy niemoralności związanej z molestowaniem seksualnym zostały ujawnione i potępione<sup>19</sup>. Taka niemoralność jest sprzeczna z prawem Boga i prawami społecznymi. Ci, którzy rozumieją plan Boga, powinni również sprzeciwiać się niemoralności dokonywanej za obopólną zgodą, która także jest grzechem. Proklamacja dla świata dotycząca rodziny ostrzega, że „osoby, które łamią przymierze czystości, które molestują współmałżonka albo potomstwo [lub kogokolwiek innego] [...], pewnego dnia staną przed Bogiem, aby być przez Niego za to sądzeni”<sup>20</sup>.

Gdy rozglądamy się dookoła, na każdym kroku zauważamy zniszczenie wynikające z niegodziwości i uzależnienia. Jeśli jako jednostki naprawdę przejmujemy się tym, jak ostatecznie osądzi nas Zbawiciel, powinniśmy dążyć do pokuty. Obawiam się, że wielu ludzi nie czuje już odpowiedzialności przed Bogiem i nie zwraca się po wskazówki do pism świętych i słów proroków. Gdybyśmy jako społeczeństwo zastanowili się nad konsekwencjami grzechu, mielibyśmy do czynienia z masowym, publicznym sprzeciwem wobec pornografii i uprzedmiotowienia kobiet<sup>21</sup>. Jak czytamy w Księdze Mormona, Alma powiedział swojemu synowi, Korian-tonowi: „Czynienie zła nigdy nie było szczęściem”<sup>22</sup>.

**W kwestii jedności** Zbawiciel oświadczył: „Jeżeli nie jesteście jednym, nie jesteście moi”<sup>23</sup>. Wiemy, że duch spierania się pochodzi od diabła<sup>24</sup>.

W naszych czasach biblijny nakaz jedności jest w dużej mierze ignorowany, a wielu ludzi skupia się na poczuciu przynależności plemiennej<sup>25</sup>, opartym często na statusie społecznym, płci, rasie lub zamożności. W wielu krajach, jeśli nie w większości, ludzie



są głęboko podzieleni w kwestii tego, jak należy żyć. W Kościele Pana jedyną kulturą, przy której obstawiamy i której nauczamy, jest kultura ewangelii Jezusa Chrystusa. Jedność, do której dążymy, jest zjednoczeniem ze Zbawicielem i Jego naukami<sup>26</sup>.

Gdy spojrzymy na główne cele Kościoła, dostrzeżemy, że wszystkie opierają się na **równości przed Panem**<sup>27</sup> i życiu w kulturze ewangelii Jezusa Chrystusa. W odniesieniu do pracy misjonarskiej — podstawową kwalifikacją do chrztu jest ukorzenie się przed Bogiem i przyjście ze skruszonym sercem i pokornym duchem<sup>28</sup>. Poziom wykształcenia, sytuacja materialna, rasa czy narodowość nie są nawet brane pod uwagę.

Ponadto misjonarze pokornie służą tam, gdzie zostali powołani. Nie próbują służyć w oparciu o światowe standardy statusu społecznego lub przygotowywania się do przyszłej kariery. Służą całym sercem, mocą, umysłem i siłą tam, gdzie zostali wyznaczeni. Nie wybierają swoich misjonarskich towarzyszy i starają się pilnie rozwijać cechy Chrystusowe<sup>29</sup>, które są sednem kultury Jezusa Chrystusa.

Pisma święte wskazują nam nasze najważniejsze relacje. Zbawiciel nauczał, że pierwsze przykazanie brzmi: „Będziesz miłował Pana, Boga swego”. A drugie: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”<sup>30</sup>.

Dodatkowo wyjaśnił, że wszyscy

ludzie są naszymi bliźnimi<sup>31</sup>. Księga Mormona jasno stwierdza, że nie może być żadnych przynależności do grup, plemion czy klas<sup>32</sup>. Musimy być zjednoczeni i równi przed Bogiem.

Święte obrzędy i boskie obowiązki opierają się na tej przesłance. Zakładam, że wasze własne doświadczenia w świątyni są podobne do moich. Gdy opuszczałem świat powiązany z moją pracą w San Francisco i wchodziłem do Świątyni Oakland, doświadczałem przeszywającego uczucia miłości i pokoju. Głównie dlatego, że czułem się bliżej Boga i Jego celów. Obrzędy niezbędne do zbawienia były moim głównym celem, jednak równość i jedność, jakie panują w świątyni, były istotnym fragmentem tych wspaniałych uczuć. Wszyscy są odziani w biel. Nie ma przejawów bogactwa, pozycji społecznych czy osiągnięć naukowych. Wszyscy jesteśmy dla siebie braćmi i siostrami, stojącymi kornie przed Bogiem.

W świętym pokoju zapieczętowań obrzęd małżeństwa jest taki sam dla wszystkich ludzi. Uwielbiam fakt, że zarówno najskromniejsze, jak i najbogatsze pary mają dokładnie taką samą ceremonię. Noszą taki sam rodzaj szat i zawierają te same przymierza przy tym samym ołtarzu. Otrzymują te same błogosławieństwa wiecznego kapłaństwa. Dokonuje się to w pięknej świątyni zbudowanej z dziesięcin wiernych świętych, która jest świętym domem Pana.

Wypełnianie wyznaczonych przez Boga obowiązków, oparte o prawość, jedność i równość przed Panem, przynosi osobiste szczęście i pokój na tym świecie oraz przygotowuje nas do życia wiecznego w świecie przyszłym<sup>33</sup>. Przygotowuje nas na spotkanie z Bogiem<sup>34</sup>.

Modlimy się o to, aby każdy z was, niezależnie od waszej obecnej sytuacji,

porozmawiał z biskupem i był godny posiadania rekomendacji świątynnej<sup>35</sup>.

Jesteśmy wdzięczni, że dużo więcej członków przygotowuje się, aby udać się do świątyni. Od wielu lat zauważamy znaczący wzrost liczby dorosłych, którzy są godni posiadania rekomendacji świątynnej. W ciągu ostatnich dwóch lat diametralnie wzrosła liczba młodzieży posiadającej rekomendację ograniczonego użytku. Jest jasne, że wierny rdzeń członków Kościoła nigdy nie był tak silny.

Na koniec chcę was zapewnić, że przywódcy Kościoła, którzy zarządzają wyznaczonymi przez Boga celami Kościoła, otrzymują boską pomoc. To przewodnictwo przychodzi od Ducha, a czasami bezpośrednio od Zbawiciela. Udzielane są oba rodzaje duchowego przewodnictwa. Jestem wdzięczny za to, że otrzymujemy taką pomoc. Jednakże przewodnictwo jest udzielane w czasie wyznaczonym przez Pana, wiersz po wierszu, przykazanie po

przykazaniu<sup>36</sup>, gdy „wszechwiedzący Pan celowo zdecyduje, że chce nas nauczać”<sup>37</sup>. Wytyczne dla Kościoła jako całości otrzymuje jedynie Jego prorok.

Podczas tej konferencji wszyscy mieliśmy zaszczyt poprzeć Prezydenta Russella M. Nelsona jako proroka i Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Jako Dwunastu Apostołów, zarówno grupowo, jak i indywidualnie, mieliśmy wspaniałe duchowe doświadczenie, gdy położyliśmy nasze ręce na głowie Prezydenta Nelsona, a Prezydent Dallin H. Oaks, będąc osobą wypowiadającą słowa, ustanowił go i wyznaczył na Prezydenta Kościoła. Świadczę, że został wyznaczony do tego zadania jeszcze przed narodzeniem i był przygotowywany przez całe życie, by zostać prorokiem Pana w obecnych czasach. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Eliza R. Snow, w: Janiece Johnson i Jennifer Reeder, *The Witness of Women: Firsthand Experiences and Testimonies from the Restoration* (2016), str. 124; zob. także Eliza R. Snow, w: Edward Tullidge, *The Women of Mormonism* (1877), str. 65.
2. Zob. *Podręcznik 2: Administrowanie Kościołem* (2010), 2.2.
3. Nauki i Przymierza 109:4.
4. Zob. Russell M. Nelson, „Epistles of the Lord” (przemówienie wygłoszone podczas seminarium dla nowych prezydentów misji, 25 czerwca 2015), str. 1–2.
5. Stephen D. Ricks, „The Appearance of Elijah and Moses in the Kirtland Temple and the Jewish Passover”, *BYU Studies*, tom 23, nr 4 (jesień 1983), str. 485.
6. Nauki i Przymierza 112:30.
7. Nauki i Przymierza 38:38; zob. także Nauki i Przymierza 43:16; 84:20–21.
8. Zob. *Podręcznik 2*, 2.2. Czwarty obowiązek, troska o biednych i potrzebujących, nie wymaga przywrócenia kluczy, ale polega na natchnieniu przez Boga organizacji Kościoła.
9. Rada wykonawcza ds. misjonarskich nadzoruje ten wyznaczony przez Boga obowiązek. Zob. Nauki i Przymierza 110:11.
10. Rada wykonawcza ds. kapłaństwa i rodziny nadzoruje ten wyznaczony przez Boga obowiązek. Zob. Nauki i Przymierza 110:12.
11. Russell M. Nelson, „Przymierza”, *Liahona*, listopad 2011, str. 88.
12. Rada wykonawcza ds. świątyni i historii rodziny nadzoruje ten wyznaczony przez Boga obowiązek. Zob. Nauki i Przymierza 110:13–16.
13. 1 Nefi 14:14; zob. także 1 Nefi 14:5, 7, 12.
14. Zob. Mosjasz 18:9; Alma 6:1; 32:37; zob. także Jeffrey R. Holland, „Wysłannicy Kościoła”, *Liahona*, listopad 2016, str. 61–62, 67.
15. Nauki i Przymierza 2:3.
16. Joseph Fielding Smith, *Doctrines of Salvation*, oprac. Bruce R. McConkie, 3 tomy (1955), 2:148–149.
17. Zob. Alma 34:32.
18. Jest to powtarzający się temat w Księdze Mormona. Ludziom szczęści się na ziemi, gdy przestrzegają przykazań, ale jeśli nie przestrzegają przykazań, zostają odsunięci od obecności Pana. Zob. między innymi: 2 Nefi 1:9; 4:4; Alma 9:13.
19. Miało to miejsce w związku z ruchem #MeToo.
20. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, maj 2017, str. 145.
21. Zob. Ross Douthat, „Let’s Ban Porn”, *New York Times*, 11 lutego 2018, str. SR11.
22. Alma 41:10.
23. Nauki i Przymierza 38:27.
24. Zob. 3 Nefi 11:29.
25. Zob. David Brooks, „The Retreat to Tribalism”, *New York Times*, 2 stycznia 2018, str. A15.
26. Zob. Ew. Jana 17:21–22.
27. Zob. 2 Nefi 26:33: „Wszyscy są jednakowo traktowani przez Boga”, niezależnie od tego, czy człowiek jest „czarnoskórym czy białym, niewolnikiem czy wolnym, mężczyzną czy kobietą”.
28. Zob. Nauki i Przymierza 20:37.
29. Zob. *Abyście głosili moją ewangelię: Przewodnik dla służby misjonarskiej* (2004), rozdział 6.
30. Zob. Ew. Mateusza 22:36–39.
31. Zob. Ew. Łukasza 10:29–37.
32. Zob. 4 Nefi 1:17.
33. Zob. Nauki i Przymierza 59:23.
34. Zob. Alma 34:32.
35. Pytania zadawane podczas wywiadu do uzyskania rekomendacji świątynnej stanowią dobrą ocenę tego, czy żyjemy według ewangelii.
36. Zob. 2 Nefi 28:30; Nauki i Przymierza 98:12; 128:21.
37. Neal A. Maxwell, *All These Things Shall Give Thee Experience* (2007), str. 31.





Prezydent Russell M. Nelson

# Śmiało naprzód

*Wasze pragnienie posłuszeństwa będzie wzmocnione, kiedy będziecie pamiętać o tym, co odczuwaliście podczas tych dwóch dni, i będziecie się do tego odwoływać.*

**M**oi ukochani bracia i siostry, kiedy zbliżamy się do końca tej historycznej konferencji, wraz z wami dziękuję Panu za Jego wskazówki i Jego pełen natchnienia wpływ. Muzyka była piękna i wzniosła. Przesłania nie tylko były budujące, ale wręcz zmieniające życie!

Podczas uroczystego zgromadzenia poparliśmy Pierwsze Prezydium. Dwóch wspnianych mężczyzn zajęło miejsce w Kworum Dwunastu Apostołów. I powołano ośmiu nowych Siedemdziesiątych

Przedstawicieli Władz Generalnych.

A teraz słowa wspnianego hymnu podsumują nasze odnowione postanowienie, nasze wyzwanie i nasz obowiązek.

*W pracy Pana dziś powinniśmy udział brać,*

*By po śmierci nam wszystkim nagrodę mógł dać.*

*Z mieczem prawdy stań, odgrywając już pieśń,*

*Potężny jest ten miecz.*

*Śmiało, nawet jeśli szydzi wróg;  
Chodźmy, przecież sam nas broni Bóg.  
Nie słuchajmy, co nam źli podszeptają  
chcą,  
Ale czynimy, co nakazał On<sup>1</sup>.*

Wzywam was, abyście często studiowali przesłania z tej konferencji — nawet wielokrotnie — przez następne sześć miesięcy. Sumiennie szukajcie sposobów na włączenie tych przesłań do domowych wieczorów rodzinnych, waszego nauczania ewangelii, waszych rozmów z rodziną i przyjaciółmi, a nawet do dyskusji z osobami nie wyznającymi naszej wiary. Wielu dobrych ludzi odpowie na prawdy nauczone podczas tej konferencji, kiedy przedstawimy je z miłością. A wasze pragnienie posłuszeństwa będzie wzmocnione, kiedy będziecie pamiętać o tym, co odczuwaliście podczas tych dwóch dni, i będziecie się do tego odwoływać.

Ta konferencja generalna to początek nowej ery posługi. Pan dokonał ważnych zmian w kwestii tego, jak mamy troszczyć się o siebie nawzajem. Siostry i bracia — starsi i młodszy — będą służyć sobie nawzajem w nowy, świętszy sposób. Kwora starszych będą wzmocnione, aby błogosławić życie mężczyzn, kobiet i dzieci na całym świecie. Siostry ze Stowarzyszenia Pomocy będą nadal pełnić posługę w wyjątkowy i pełen miłości sposób, dając młodszych siostrą możliwość dołączenia do nich po tym, jak zostaną do tego wyznaczone.

Nasze przesłanie dla świata jest proste i szczerze: zapraszamy wszystkie dzieci Boga po obu stronach zasłony, aby przystąpiły do swojego Zbawiciela, przyjęły błogosławieństwa świętej świątyni, zaznawały ciągłej radości i zasłużyły na życie wieczne<sup>2</sup>.

Ostateczne wywyższenie wymaga



teraz naszej całkowitej wierności przymierzom, jakie zawieramy, i obrzędom, jakie przyjmujemy w domu Pana. Obecnie mamy 159 działających świątyń plus wiele innych w budowie. Chcemy, aby świątynie były bliżej rosnącej rzeszy członków Kościoła. Teraz mamy przyjemność ogłosić plany wzniesienia kolejnych siedmiu świątyń. Świątynie te będą znajdować się w następujących miejscach: Salta w Argentynie, Bengaluru w Indiach, Managua w Nikaragui, Cagayan de Oro na Filipinach, Layton w Utah, Richmond w Virginii oraz w jednym z dużych miast Rosji, którego jeszcze nie określono.

Moi drodzy bracia i siostry, być może budowa tych świątyń nie zmieni waszego życia, ale z pewnością dokona tego wasza obecność w świątyni. W tym duchu błogosławie was tym, byście wiedzieli, które rzeczy możecie odłożyć na bok, abyście mogli spędzić więcej czasu w świątyni. Błogosławie was większą harmonią i miłością w waszych domach oraz zwiększonym pragnieniem troski o wasze wieczne relacje rodzinne. Błogosławie was zwiększoną wiarą w Pana Jezusa Chrystusa oraz większą zdolnością do naśladowania Go jako Jego wierni uczniowie.

Błogosławie was, byście wznosili swój głos, dając świadectwo, jak ja teraz daję, byście byli zaangażowani w dzieło Wszechmocnego Boga! Jezus jest Chrystusem. To jest Jego Kościół, którym On kieruje poprzez Swoje namaszczone sługi. O tym świadczę, dając wyraz mojej miłości do każdego z was, w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. „Śmiało naprzód”, *Hymny*, nr 152.
2. Zdefiniowane w Naukach i Przymierzach 14:7 jako „[największy dar] Boga”.

# Raport statystyczny za rok 2017

**D**la wiadomości członków Kościoła Pierwsze Prezydium wydało następujący raport statystyczny, przedstawiający wzrost liczby członków i status Kościoła za rok kończący się w dniu 31 grudnia 2017 r.

#### Jednostki Kościoła

|                |        |
|----------------|--------|
| Paliki         | 3 341  |
| Misje          | 421    |
| Dystrykty      | 553    |
| Okręgi i gminy | 30 506 |

#### Członkostwo w Kościele

|                                       |            |
|---------------------------------------|------------|
| Ogólna liczba członków                | 16 118 169 |
| Urodzone dzieci zapisane w rejestrach | 106 771    |
| Ochrzczeni nawróceni                  | 233 729    |

#### Misjonarze

|                              |        |
|------------------------------|--------|
| Pełnoetatowi misjonarze      | 67 049 |
| Misjonarze służby kościelnej | 36 172 |

#### Świątynie

|                                                                                                           |     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Świątynie poświęcone w 2017 r. (Paryż we Francji, Tucson w Arizonie, Meridian w Idaho, Cedar City w Utah) | 4   |
| Świątynie ponownie poświęcone w 2017 r. (Idaho Falls w Idaho)                                             | 1   |
| Liczba świątyń działających na koniec roku                                                                | 159 |

Poniżej znajduje się lista wybranych historii wspomnianych podczas konferencji generalnej. Numer oznacza stronę, od której zaczyna się przemówienie.

| Mówca                         | Historia                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
|-------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Reyna I. Aburto</b>        | (78) Święci w dniach ostatnich w Chile, Peru, Meksyku i Stanach Zjednoczonych niosą pomoc ofiarom klęsk.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
| <b>Neil L. Andersen</b>       | (24) Kathy Andersen czyta przemówienia Prezydenta Russella M. Nelsona z ubiegłych konferencji i modli się o głębsze zapewnienie o jego proroczej roli.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
| <b>M. Russell Ballard</b>     | (9) Kiedy M. Russell Ballard, będąc w Jeruzolimie, widzi wielkość ziarnka gorczycy, przywołuje nauki Zbawiciela mówiące o wierze.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
| <b>David A. Bednar</b>        | (30) Russell M. Nelson i Henry B. Eyring postępują zgodnie z zachętą Prezydenta Thomasa S. Monsona, by studiować Księgę Mormona i stosować jej prawdy.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
| <b>Jean B. Bingham</b>        | (104) Pewna siostra ze Stowarzyszenia Pomocy czyni posługę wobec młodej matki, która była „zagubiona i samotna”. Pewna siostra z Afryki posługuje innej siostrze, która została pobita i okradziona. Członkowie okręgu troszczą się o siostrę walczącą z rakiem. Młode kobiety pracują nad zaspokojeniem potrzeb sąsiadki.                                                                                                                                                  |
| <b>Gérald Caussé</b>          | (111) Przed zatwierdzeniem budowy Świątyni Paryż we Francji członkowie miejscowej rady miasta udają się na spotkanie sakramentalne. Gérald Caussé, jako prezydent palika, odczuwa radość, kiedy wzrasta lojalność członków palika i ich wiara w Zbawiciela. Gérald Caussé mówi przyjacielowi, że każda rodzina potrzebuje posiadacza kapłaństwa w swoim domu.                                                                                                               |
| <b>D. Todd Christofferson</b> | (55) Kworum starszych zbiera plony z pola farmera, który traci kilkoro członków rodziny z powodu grypy.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |
| <b>Quentin L. Cook</b>        | (114) Boska manifestacja napienia członków radością podczas poświęcenia Świątyni Kirtland. Quentin L. Cook odczuwa miłość i spokój w Świątyni Oakland w Kalifornii.                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |
| <b>Massimo De Feo</b>         | (81) Syn Massima De Feo opowiada kolegom z klasy, że jego tata jest „szefem wszechświata”. Umierająca matka Massima De Feo pokazuje, że bardziej kocha jego niż siebie.                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |
| <b>Devin G. Durrant</b>       | (42) Jedna z zabaw podczas domowego wieczoru rodzinnego buduje pewność siebie w młodym Devinie G. Durrancie. Rodzina Durrantów robi sobie zdjęcia przed świątynią.                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |
| <b>Larry J. Echo Hawk</b>     | (15) Rodzina Echo Hawków pociesza rodziców pijanego kierowcy, który zabił brata i szwagierkę Larry’ego J. Echo Hawka.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| <b>Henry B. Eyring</b>        | (61) Pradziadek Henry’ego B. Eyringa zakochuje się podczas przemierzania równin. Pewien młody mężczyzna pojmuję, co mogą osiągnąć posiadacze kapłaństwa, służąc Panu. Natchniony nauczyciel domowy służy rodzinie znajdującej się w trudnej sytuacji.<br>(86) Po śmierci matki Henry’ego B. Eyringa jego ojciec uzyskuje pociechę od Ducha Świętego.                                                                                                                        |
| <b>Taylor G. Godoy</b>        | (34) Śmierć syna przyjaciół inspirowa Taylora G. Godoya, aby mądrze wykorzystywać „jeszcze jeden dzień”, jaki ma przed sobą. Pewna siostra z Peru poważnie podchodzi do swoich przymierzy po tym, jak wiele poświęciła, by udać się do świątyni. Taylor G. Godoy chce być najlepszym studentem, ponieważ jego matka dokonuje poświęceń, by opłacić jego studia dentystyczne.                                                                                                |
| <b>Gerrit W. Gong</b>         | (97) Gerrit W. Gong opowiada synom bajki na dobranoc i śpiewa im, by zasnęły.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| <b>Jeffrey R. Holland</b>     | (101) Pewien brat, którego żona walczy o życie, instynktownie dzwoni do swojego nauczyciela domowego po pomoc.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              |
| <b>Douglas D. Holmes</b>      | (50) Posiadacze Kapłaństwa Aarona dzielą się swymi świadectwami z rówieśnikami. Członkowie kworum kapłanów uczą się, co to znaczy „[otrzymać] upoważnienie od Jezusa Chrystusa”.                                                                                                                                                                                                                                                                                            |
| <b>Russell M. Nelson</b>      | (68) Posiadacze kapłaństwa zawodzą i nie udzielają prawdziwych błogosławieństw członkom rodziny czy siostram w związku z ich nowymi powołaniami. Russell M. Nelson pomaga pewnemu mężczyźnie powrócić do Kościoła.<br>(93) Russell M. Nelson, jako chłopiec, uwielbia uczyć się o ewangelii i marzy o tym, by być zapieczętowanym do swoich rodziców. Młody Russell M. Nelson rozbija butelki z alkoholem, ponieważ chce, aby jego rodzice żyli zgodnie ze Słowem Mądrości. |
| <b>Dallin H. Oaks</b>         | (65) Prezydent kworum starszych radzi członkowi kworum, aby nie rzucił studiów.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |
| <b>Bonnie L. Oscarson</b>     | (36) Bonnie L. Oscarson, jako młoda kobieta, jest poproszona, aby wykonywała zadania i wypełniała powołania dawane zazwyczaj osobom dorosłym.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| <b>Dale G. Renlund</b>        | (46) Miłość Parleya i Orsona Prattów do ich przodków pomaga im naprawić wzajemne relacje. Błogosławieństwa świątynne pomagają pewnej rodzinie, której serce zmarłego syna zostało przekazane do transplantacji.                                                                                                                                                                                                                                                             |
| <b>Lynn G. Robbins</b>        | (21) Profesor Lynna G. Robbinsa zachęca studentów, aby porażkę traktowali jak lekcję i nie poddawali się.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| <b>Ulisses Soares</b>         | (98) Ulisses Soares i jego żona bardzo szybko otrzymują wizy, po tym jak wykazują się wiarą, że Pan dokona dla nich cudu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| <b>Gary E. Stevenson</b>      | (17) Gary E. Stevenson zdobywa świadectwo o następnych prorokach po śmierci Prezydenta Davida O. McKaya. Były student wychwala styl nauczania doktora Russella M. Nelsona.                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |
| <b>Brian K. Taylor</b>        | (12) Brian K. Taylor wspomina swoich cierpliwych nauczycieli z Organizacji Podstawowej. Po spowodowanym przez siebie wypadku samochodowym pewna młoda kobieta odnajduje spokój w wiedzy, że jest dzieckiem Boga.                                                                                                                                                                                                                                                            |
| <b>Taniela B. Wakolo</b>      | (39) Po przychodzeniu do kościoła przez 39 lat pewien mężczyzna zostaje ochrzczony i konfirmowany, a później zapieczętowany z żoną w świątyni.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              |
| <b>Larry Y. Wilson</b>        | (75) Działając pod wpływem natchnienia pewien kapłan ŚwDO pomaga uratować statek i jego załogę podczas tajfunu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |
| <b>Claudio D. Zivic</b>       | (83) Prezydent Thomas S. Monson mówi Claudio D. Zivicowi i jego żonie: „Wytrwajcie, a zwyciężycie”. Pęknięcie w kajaku Claudia D. Zivicka uniemożliwia kontrolowanie go.                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |



## Starszy Gerrit W. Gong

*Kworum Dwunastu Apostołów*

W swoim pierwszym przemówieniu jako członek Kworum Dwunastu Apostołów podczas konferencji generalnej Starszy Gerrit W. Gong powiedział: „W ten Wielkanocny dzień sabatu radośnie śpiewam: ‘Alleluja!’ Pieśń o odkupicielskiej miłości naszego zmartwychwstałego Zbawiciela wysławia harmonię przymierzy [...] oraz Zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa”.

Starszy Gong spędził całe życie, radując się tą harmonią. Wie, że moc naszych przymierzy, połączona z Zadośćuczynieniem Zbawiciela, „[umożliwia] nam działanie i nas [uszlachetnia]”. „Razem łagodzą, zachowują, uświęcają, niosą odkupienie”, powiedział.

Pewnego dnia podczas ceremonii małżeństwa w świątyni moc przymierzy, połączona z Zadośćuczynieniem, odzwierciedliła się w świątynnych lustrach. Wyobraził sobie, jak pokolenia jego rodziny rozpościerają się w wieczności od pierwszego znanego mu przodka, Pierwszego Smoka Gonga, który urodził się w 837 roku, poprzez 36 pokoleń po jego własne wnuki i jeszcze dalej w przeszłość i przyszłość.

„Zacząłem postrzegać moją żonę i siebie jako dzieci naszych rodziców i jako rodziców naszych dzieci, jako wnuki naszych dziadków i jako dziadków naszych wnuków”, powiedział. „Wielkie lekcje doczesności przenikają do naszych dusz w miarę, jak uczymy siebie i innych naszych wiecznych ról dziecka i rodzica, rodzica i dziecka”.

Starszy Gong służył jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych od kwietnia 2010 roku i jako członek Prezydium Siedemdziesiątych od października 2015 roku. Został poparty jako członek Kworum Dwunastu Apostołów 31 marca 2018 roku, co opisał jako „święte powołanie] od Pana, które zaparło [mu] dech w piersiach”.

W latach 2011–2015 Starszy Gong był członkiem Prezydium Obszaru Azji, którą to służbę ukończył pełniąc funkcję Prezydenta Obszaru. Starszy Gong służył jako pełnoetatowy misjonarz w Tajpej na Tajwanie, jako członek rady wyższej, przywódca grupy wyższych kapłanów,

prezydent Szkoły Niedzielnej w paliku, nauczyciel seminarium, biskup, prezydent misji w paliku, prezydent palika i Siedemdziesiąty Obszaru.

W 1977 roku Starszy Gong uzyskał licencjat z nauk humanistycznych w zakresie studiów azjatyckich i szkolnictwa wyższego na Uniwersytecie Brigham Younga. W 1979 roku otrzymał stopień magistra filozofii, a w 1981 roku tytuł doktora w dziedzinie stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie w Oxfordzie, gdzie był stypendystą Fundacji Rhodesa. W 1985 roku służył jako specjalny asystent podsekretarza stanu w Departamencie Stanu USA, a w 1987 roku pracował jako asystent ambasadora USA w Pekinie. Od 1989 roku pracował na kilku stanowiskach w Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych w Waszyngtonie. Do kwietnia 2010 roku był asystentem rektora Uniwersytetu Brigham Younga ds. planowania i oceny.

Dziadkowie Starszego Gonga wyemigrowali z Chin do Stanów Zjednoczonych. Starszy Gong urodził się w Redwood City w stanie Kalifornia w 1953 roku. W styczniu 1980 roku poślubił Susan Lindsay. Są rodzicami czwórki dzieci i mają trójkę wnucząt.

Podczas tej konferencji Starszy Gong powiedział: „Wszystko, co dobre i wieczne, koncentruje się na realnym istnieniu Boga, naszego kochającego Ojca, i Jego Syna, Jezusa Chrystusa, oraz na Jego Zadośćuczynieniu, o czym świadczy Duch Święty [...]. Z pełną czcią świadczę i składam uroczyste świadectwo o żyjącym Chrystusie — o Tym, który [...] był z nami na początku [i] jest z nami do końca”. ■





## Starszy Ulisses Soares

*Kworum Dwunastu Apostołów*

W swoim pierwszym przemówieniu podczas konferencji generalnej jako członek Kworum Dwunastu Apostołów Starszy Ulisses Soares świadczył, że żyjący prorocy, między innymi Prezydent Russell M. Nelson, są oznaką miłości Boga do Jego dzieci.

„Czyż nie jest błogosławieństwem to, że w dzisiejszych czasach mamy na ziemi proroków, widzących i objawicieli, którzy dążą do poznania woli Pana i działają zgodnie z nią? Pociesza nas wiedza o tym, że nie jesteśmy sami na świecie, niezależnie od wyzwań, jakim stawiamy czoła w życiu”.

Choć był świadom tego, jak wiele mu brakuje, kiedy powołano go jako Apostoła, Starszy Soares powiedział, że „słowa i tkliwe spojrzenie [Prezydenta Nelsona], kiedy powierzał [mu] ten obowiązek, sprawiły, że [poczuł] się otoczony miłością Zbawiciela”.

Kiedy 31 marca 2018 udzielono mu poparcia, Starszy Soares został pierwszym Apostołem Kościoła z Ameryki Łacińskiej. Przed tym powołaniem od 6 stycznia 2013 roku był członkiem Prezydium Siedemdziesiątych, a Przewodnicząca Rada Biskupia powierzała mu specjalne zadania w Salt Lake City.

Starszy Soares został poparty jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych 2 kwietnia 2005 roku. Sprawując ten urząd, służył jako doradca w Prezydium Obszaru Południowo-Wschodniego Afryki i Obszaru Południowego Brazylii oraz jako Prezydent Obszaru Brazylii.

Starszy Soares służył w różnych innych powołaniach w Kościele. Był pełnoetatowym misjonarzem w Brazylijskiej Misji w Rio de Janeiro, prezydentem kworum starszych, doradcą w radzie biskupiej, członkiem rady wyższej, sekretarzem wykonawczym w paliku, regionalnym przedstawicielem ds. pomocy wzajemnej, prezydentem palika i prezydentem Portugalskiej Misji w Porto w latach 2000–2003.

Jedno ze swoich najważniejszych powołań otrzymał w wieku 15 lat, kiedy biskup poprosił go, żeby przez jakiś czas prowadził zajęcia Szkoły Niedzielnej dla młodzieży. Przygotowując się do lekcji o tym, jak uzyskać świadectwo, młody

Ulisses postanowił pomodlić się o potwierdzenie prawdziwości ewangelii.

„Kiedy uklęknąłem i zapytałem Pana, czy ewangelia jest prawdą”, wspomina, „doznałem słodkiego uczucia w sercu, usłyszałem cichy głos, który potwierdził mi, że powinienem w niej trwać. Uczucie było tak silne, że nigdy nie mogłem powiedzieć, że o tym nie wiem”.

W 1985 roku otrzymał licencjat w dziedzinie księgowości i ekonomii w Szkole Nauk Ekonomicznych przy Katolickim Uniwersytecie Papieskim w São Paulo. Uzyskawszy stopień magistra zarządzania, pracował jako księgowy i audytor dla międzynarodowych korporacji w Brazylii i jako dyrektor ds. doczesnych w biurze obszaru Kościoła w São Paulo.

Ulisses Soares urodził się 2 października 1958 roku w São Paulo w Brazylii. W październiku 1982 roku poślubił Rosanę Fernandes. W trakcie przemówienia podczas konferencji generalnej Starszy Soares podziękował żonie za jej miłość i wsparcie.

„Jest ona przykładem dobroci, miłości i całkowitego oddania Panu oraz mnie i mojej rodzinie”, składającej się z trójki dzieci i trójki wnucząt, powiedział. „Kocham ją z całego serca i jestem wdzięczny za pozytywny wpływ, który na nas ma”. ■





## Starszy Carl B. Cook

*Prezydium Siedemdziesiątych*

Starszy Carl B. Cook wierzy, że przywilej służby jest jednym z wielkich błogosławieństw związanych z członkostwem w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Przyznaje jednak, że przyjmowanie powołań i praca nad nimi wymaga wiary.

Starszy Cook, poparty na członka Prezydium Siedemdziesiątych 31 marca 2018 roku, porównuje członków Kościoła — którzy wspólnie służą w gminach i okręgach, kworach i organizacjach pomocniczych — do „przekładni” w silniku samochodu, która wzmacnia moment obrotowy.

Podczas konferencji generalnej w październiku 2016 roku powiedział, że niższy bieg oraz włączenie napędu na cztery koła „[przyczynia] się do zwiększenia mocy, co umożliwia dalszą jazdę. Tak jak koła zębate w skrzyni biegów współpracują dla zapewnienia większej mocy, my również mamy więcej siły, kiedy pracujemy wspólnie. Jednocześnie się we wzajemnej służbie, wspólnie dokonujemy więcej, niż sami bylibyśmy w stanie osiągnąć. Zaangażowanie i zjednoczenie w służbie oraz pomaganie w pracy Pana jest ekscytujące”.

Starszy Cook został poparty jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych 31 marca 2011 roku. Przed tym nowym powołaniem służył w siedzibie głównej Kościoła, gdzie pomagał między innymi nadzorować Obszar Zachodni Ameryki Północnej. Wcześniej służył jako Prezydent Obszaru Południowo-Wschodniego Afryki.

Starszy Cook zachęca świętych w dniach ostatnich, by pamiętali, że powołania w Kościele pochodzą od Boga i objawiane są Jego wyznaczonym sługom.

„Błogosławieństwa przychodzą, kiedy nie ustajemy w naszych powołaniach i obowiązkach oraz trzymamy się ich całą naszą wiarą”.

Starszy Cook uzyskał licencjat nauk humanistycznych na Weber State College w stanie Utah i stopień magistra zarządzania na Uniwersytecie Stanowym Utah. Przed powołaniem na Siedemdziesiątego pracował w branży nieruchomości komercyjnych.

Starszy Cook był między innymi pełnoetatowym misjonarzem w Hamburgu w Niemczech, biskupem, prezydentem palika, Siedemdziesiątym Obszaru i prezydentem Nowozelandzkiej Misji w Auckland.

Urodził się 15 października 1957 roku w Ogden w stanie Utah w USA. W grudniu 1979 roku poślubił Lynette Hansen. Są rodzicami pięciorga dzieci. ■



## Starszy Robert C. Gay

*Prezydium Siedemdziesiątych*

Podczas służby jako prezydent misji w Ghanie Starszy Robert C. Gay odniósł pewnego dnia wrażenie, że powinien się zatrzymać i pomóc płaczącemu chłopcu. Początkowo je zignorował, ale później wysłał jednego z członków Kościoła, by znalazł chłopca i go do niego przyprowadził.

Starszy Gay, poparty jako członek Prezydium Siedemdziesiątych 31 marca 2018 roku, przekonał się wówczas, że chłopiec sprzedawał suszone ryby dla swojej opiekunki. Owego dnia wszystkie zarobione pieniądze wypadły mu przez dziurę w kieszeni.

„Gdyby wrócił do domu [bez pieniędzy], zostałby okrzyknięty kłamcą i najprawdopodobniej zbity, a potem wyrzucony na ulicę”, powiedział Starszy Gay. „Uspokoiłmy go, wynagrodziliśmy mu stratę i zabraliśmy go do domu do opiekunki”.

Podczas konferencji generalnej w październiku 2012 roku Starszy Gay powiedział, że to doświadczenie nauczyło go dwóch wielkich prawd: „Po pierwsze, jak nigdy wcześniej zrozumiałem, że Bóg troszczy się o każdego z nas i nigdy nas nie opuści, i po drugie, że musimy zawsze słuchać wewnętrznego głosu Ducha i iść ‘zaraz’, gdziekolwiek by nas nie poprowadził, wbrew naszej bojaźni i niewygodom”.

Starszy Gay został poparty jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych 31 marca 2012 roku. Kiedy został powołany do Prezydium Siedemdziesiątych, służył jako Prezydent Obszaru Azji Północnej. Wcześniej służył w siedzibie głównej Kościoła jako przewodniczący Komitetu ds. służb samowystarczalności i Nieustającego Funduszu Edukacyjnego; był odpowiedzialny za służby ds. samowystarczalności na całym świecie.

Przed powołaniem go jako Siedemdziesiątego był dyrektorem generalnym firmy inwestycyjnej, której był również współzałożycielem. Był także współzałożycielem i dyrektorem kilku światowych organizacji humanitarnych oraz pracował w bankowości inwestycyjnej na Wall Street, jako konsultant zarządu i wykładowca ekonomii na Uniwersytecie Harvarda.

Starszy Gay uzyskał tytuł licencjata w dziedzinie ekonomii z naciskiem na statystykę na Uniwersytecie Utah oraz doktorat z ekonomii biznesu na Uniwersytecie Harvarda.

Starszy Gay był pełnoetatowym misjonarzem w Hiszpanii, przywódcą grupy wyższych kapłanów, prezydentem Organizacji Młodych Mężczyzn w okręgu, członkiem rady wyższej, doradcą w radzie biskupiej i Siedemdziesiątym Obszaru.

Urodził się 1 września 1951 roku w Los Angeles w stanie Kalifornia w USA. W kwietniu 1974 roku poślubił Lynette Nielsen. Mają siedmioro dzieci. ■



## Starszy Terence M. Vinson

*Prezydium Siedemdziesiątych*

Starszy Terence M. Vinson wierzy, że Zbawiciel nigdy nie jest daleko. On „zawsze jest blisko, szczególnie w świętych miejscach i w czasach prób”, świadczył podczas konferencji generalnej w październiku 2013 roku. „Czasami, gdy najmniej się tego spodziewam, czuję jakby klepał mnie po ramieniu, by dać mi znać, że mnie kocha”.

Pewnego razu, kiedy Starszy Vinson siedł ze Starszym Jeffreyem R. Hollandem z Kworum Dwunastu Apostołów, Starszy Holland objął go ramieniem i powiedział mu, że go kocha. Starszy Vinson powiedział: „Wierzę, że gdybyśmy mieli zaszczyt iść bezpośrednio obok Zbawiciela, czulibyśmy Jego ramię na naszych barkach w ten sam sposób”.

Starszy Vinson, poparty na członka Prezydium Siedemdziesiątych 31 marca 2018 roku, mówi, że miłość Boga „to najśłodsze z uczuć”.

Starszy Vinson, który przejmie obowiązki związane z nowym powołaniem 1 sierpnia 2018 roku, został poparty jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych Kościoła 6 kwietnia 2013 roku. Służył wówczas jako członek Ósmego Kworum Siedemdziesiątych w Obszarze Pacyfiku. Obecnie służy jako Prezydent Obszaru Afryki Zachodniej.

Starszy Vinson otrzymał tytuł licencjata z matematyki i statystyki, dyplom z edukacji i nauczania oraz tytuł magistra z zakresu finansów stosowanych. Podczas swojej kariery uczył, szkolił i wykładał na uniwersytetach. Pracował głównie jako doradca finansowy i menedżer funduszy.

Starszy Vinson doznał silnego duchowego uczucia, gdy był zainteresowany Kościołem jako młody dorosły. Wyraźnie poczuł, że powinien przystąpić do Kościoła, żeby czynić postępy i znaleźć odpowiedzi na resztę nurtujących go pytań. Został ochrzczony i konfirmowany tydzień później.

Od tamtej chwili, jak mówi, „wiedziałem, czego Pan ode mnie oczekiwał i uzyskałem odpowiedzi na wszystkie moje pytania”.

Od swojego chrztu w 1974 roku Starszy Vinson służył jako doradca w radzie biskupiej, biskup, członek rady wyższej, doradca w prezydium palika, przedstawiciel regionalny, doradca w prezydium misji, pracownik świątynny oraz Siedemdziesiąty Obszaru.

Urodził się 12 marca 1951 roku w Sydney w Australii. W maju 1974 roku poślubił Kay Anne Carden. Są rodzicami sześciorga dzieci. ■



## Starszy José A. Teixeira

*Prezydium Siedemdziesiątych*

Starszy José A. Teixeira wspomina lekcję, której nauczył się, kiedy był małym chłopcem w Portugalii. Podczas rodzinnego zjazdu wymknął się na ryby. Wydawało mu się, że powinien powiedzieć rodzicom, gdzie idzie, ale zdecydował się tego nie robić, bo byli zajęci rozmową.

Wiele godzin później zaniepokojeni rodzice znaleźli go nad rzeką. To doświadczenie nauczyło go posłuszeństwa nie tylko wobec rodziców, ale także wobec podszeptów Ducha Świętego.

Od tamtej chwili Starszy Teixeira zdecydował, że będzie posłuszny temu spokojnemu, cichemu głosowi. Wraz z rodziną poznał ewangelię w 1976 roku, kiedy w Portugalii rozpoczęto pracę misjonarską. Został ochrzczony w wieku 16 lat i później służył na misji w Lizbonie.

„Nasze wybory mają niezaprzeczalną moc zmieniania naszego życia”, powiedział Starszy Teixeira, poparty jako członek Prezydium Siedemdziesiątych 31 marca 2018 roku. „Ten dar jest niezwykle wyrazem zaufania pokładanego w nas i równocześnie stanowi nałożoną na nas osobistą, wysoce cenioną odpowiedzialność za mądre korzystanie z niego”, nauczał podczas konferencji generalnej w kwietniu 2009 roku.

Starszy Teixeira zdobył wykształcenie wyższe w zakresie księgowości i zarządzania i pracował dla Kościoła jako międzynarodowy kontroler. Służył także w Portugalskich Siłach Powietrznych w jednostce NATO. Został wówczas powołany jako krajowy dyrektor ds. publicznych w Kościele. Wkrótce później poznał swoją żonę Marię Filomenę Lopes Teles Grilo. Zostali sobie poślubieni w 1984 roku Świątyni Berno w Szwajcarii i są rodzicami trójki dzieci.

José Augusto Teixeira da Silva urodził się 24 lutego 1961 roku w Vila Real w Portugalii. Służył jako doradca w radzie biskupiej, prezydent dystryktu, prezydent palika, Siedemdziesiąty Obszaru oraz prezydent Brazylijskiej Misji Południowego São Paulo. Został poparty jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych 5 kwietnia 2008 roku. Obecnie służy jako Prezydent Obszaru Południowego Ameryki Południowej, a służbę w Prezydium Siedemdziesiątych rozpocznie 1 sierpnia 2018 roku.

Podczas konferencji generalnej w kwietniu 2015 roku Starszy Teixeira uczył, że powinniśmy „[pogłębiać nasze] zrozumienie [...] Zbawiciela [...]”. Nie zostawiajmy na jutro tego, co możemy zrobić dzisiaj. Teraz jest ta chwila, w której musimy przyjść do Chrystusa”. ■



## Starszy Carlos A. Godoy

Prezydium Siedemdziesiątych

**P**od koniec lat 80. Starszy Carlos A. Godoy został właśnie odwołany z funkcji biskupa. Ukończył studia, pracował w dobrej firmie i wydawało mu się, że nie może mu być lepiej w życiu — dopóki nie odwiedził go stary przyjaciel.

Ów przyjaciel pogratulował mu, ale następnie zadał pytanie, które nie dawało mu spokoju: „Jeśli nadal będziesz żył w ten sposób, czy spełnią się błogosławieństwa obiecanie ci w twoim błogosławieństwie patriarchalnym?”.

Starszy Godoy zdał sobie sprawę, że jeśli pragnie otrzymać wszystkie obiecanie mu błogosławieństwa, to musi coś zmienić. Pomimo poczucia satysfakcji, jaką dawało mu dotychczasowe życie, postanowił uzyskać stopień magistra. Zrezygnował z pracy, sprzedał wszystko, co posiadał i wraz z rodziną wyjechał z dobrze znanej Brazylii do szkoły w Stanach Zjednoczonych.

Starszy Godoy, powołany do Prezydium Siedemdziesiątych 31 marca 2018 roku, powiedział, że to doświadczenie wiele nauczyło go o zaufaniu pokładanym w plan Pana i o byciu gotowym do opuszczenia swojej strefy komfortu.

Podczas konferencji generalnej w październiku 2014 roku świadczył: „Wiem, że Pan ma dla nas plan na to życie. On nas zna. On wie, co jest dla nas najlepsze. Kiedy wszystko idzie dobrze, nie oznacza to, że nie powinniśmy od czasu do czasu zastanowić się, czy nie czeka na nas coś lepszego”.

Starszy Godoy został poparty jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych 5 kwietnia 2008 roku. Obecnie służy jako Prezydent Obszaru Północno-Zachodniego Ameryki Południowej, a służbę w Prezydium Siedemdziesiątych rozpocznie 1 sierpnia 2018 roku.

Zanim został powołany jako Siedemdziesiąty, Starszy Godoy pracował jako menedżer zasobów ludzkich dla dwóch dużych korporacji, a potem założył własną firmę konsultingową. W 1987 roku Starszy Godoy uzyskał licencjat z ekonomii i nauk politycznych na Katolickim Uniwersytecie Papieskim w São Paulo, a w 1994 roku tytuł magistra w dziedzinie zachowań organizacji na Uniwersytecie Brigham Younga.

Starszy Godoy służył jako pełnoetatowy misjonarz w Brazylijskiej Misji São Paulo Południowe, jako biskup, członek rady wyższej, przedstawiciel regionalny ds. pomocy wzajemnej, Siedemdziesiąty Obszaru i prezydent Brazylijskiej Misji Belém.

Urodził się 4 lutego 1961 roku w Porto Alegre w Brazylii. W marcu 1984 roku poślubił Mônica Soares Brandao. Są rodzicami czwórki dzieci. ■



## Starszy Steven R. Bangerter

Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych

**N**a jednym campingu z czasów dzieciństwa Starszy Steven R. Bangerter i pozostali członkowie jego rodziny wjechali na motocyklach na szczyt góry. W drodze powrotnej zgubił się i oddzielił od reszty rodziny.

Kiedy owego popołudnia uklęknął i błagał Ojca w Niebie o pomoc, w myślach ujrzał szlak, z którego zboczył. Kiedy na niego wjechał, „[jego] brat dotarł właśnie na swoim motocyklu na szczyt szlaku, uściskał [go] i powiedział w ciemnościach do obozu, który znajdował się kilka godzin jazdy od nas”.

Było to jedno z wielu wydarzeń, dzięki którym czuł się w dzieciństwie kochany. „Nawet przez chwilę nie musiałem się zastanawiać, czy jestem kochany i czy ktoś się o mnie troszczy”, powiedział Starszy Bangerter.

Starszy Bangerter urodził się 29 lipca 1961 roku w Salt Lake City w stanie Utah w USA w rodzinie Maxa E. i Thelmy R. Bangerterów. Dorastał w Granger w Utah.

Kilka tygodni po powrocie z misji w Vancouver w Kanadzie Starszy Bangerter poznał Susann Alexis Hughes. Na pierwszej randce dostrzegł jej korną gotowość do służby, co sprawiło, że na drugiej randce poprosił ją o rękę. 17 marca 1983 roku zostali zapieczętowani w Świątyni Salt Lake. Są rodzicami sześciu synów.

Starszy Bangerter otrzymał tytuł licencjata nauk religijnych Uniwersytetu Stanowego Arizony oraz tytuł doktora prawa na Wydziale Prawa Western State University. Przez ostatnie 25 lat Starszy Bangerter reprezentował jako prawnik kościoły i organizacje religijne w południowej Kalifornii i południowym Utah. W latach 1993–2003 był partnerem w kancelarii prawnej Cookseya, Toolena, Gage’a, Duffy’ego i Wooga a w 2004 roku został partnerem zarządzającym u Bangertera, Frazier’a i Graffa.

Starszy Bangerter służył jako Siedemdziesiąty Obszaru, prezydent palika, doradca w prezydium palika, biskup, prezydent kworum starszych oraz prezydent Organizacji Młodych Mężczyzn w okręgu. ■



## Starszy Matthew L. Carpenter

Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych

Starszy Matthew L. Carpenter pamięta, kiedy po raz pierwszy poczuł wpływ Ducha Świętego. Był wówczas małym chłopcem, w wieku około 7 lat, i siedział sobie na zajęciach Organizacji Podstawowej. Do sali wpadło światło słoneczne i doznał uczucia ciepła, na jakie nigdy wcześniej nie zwrócił uwagi.

„Poczułem, jak zadrżało mi serce — i to nie dlatego, że było mi ciepło”, powiedział. „Wiedziałem, że Bóg istnieje naprawdę, czułem to”.

W wieku 11 lat udał się z ojcem na sesję konferencji generalnej w Tabernakulum w Salt Lake City. Po raz pierwszy znalazł się wówczas w sali, w której przebywał prorok, Prezydent Joseph Fielding Smith.

„Kiedy go zobaczyłem”, powiedział, „Duch złożył mi świadectwo, że on jest prorokiem”.

Te proste duchowe potwierdzenia otrzymane w młodym wieku pomogły mu zabiegać o wskazówki Ducha przez całe życie.

„Moje świadectwo nie opiera się o jedną anielską manifestację”, powiedział jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych, który został poparty 31 marca 2018 roku. „Ono rozwijało się i ewoluowało od długiego czasu”.

Matthew Leslie Carpenter urodził się 21 października 1959 roku w Salt Lake City w stanie Utah w USA w rodzinie Leone Erikson i Roberta Allreda Carpenterów. Jest najmłodszym z ich ośmiorga dzieci i wychował się wśród pięciu starszych sióstr.

W ostatnim miesiącu nauki w liceum poznał Michelle „Shelly” Brown. Zaczęli się spotykać, by jednak przerwać zaloty na okres jego służby na misji w Genewie w Szwajcarii w latach 1979–1981. Po jego powrocie z misji 9 lipca 1982 roku para wzięła ślub w Świątyni Salt Lake. Są rodzicami pięciorga dzieci.

Starszy Carpenter uzyskał licencjat z rachunkowości na Uniwersytecie Brigham Younga i stopień magistra zarządzania w Szkole Biznesu Harvarda. Do niedawna był dyrektorem generalnym Funduszu Finansowego Foundation Specialty.

Starszy Carpenter służył jako biskup, doradca w radzie biskupiej, prezydent Organizacji Młodych Mężczyzn w paliku, członek rady wyższej, prezydent palika i Siedemdziesiąty Obszaru. ■



## Starszy Jack N. Gerard

Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych

W dzieciństwie Starszy Jack N. Gerard wstawał codziennie około godz. 5.00, by pomóc oporządzić krowy mleczne. Dorastając w małej rolniczej miejscowości w okolicach Mud Lake w stanie Idaho w USA, nauczył się nie tylko ciężkiej pracy i obowiązkowości, ale również dostrzegania wartości wszystkich ludzi jako dzieci Bożych.

„Wszyscy ogrywali swoją rolę i każdy miał określony cel do osiągnięcia, niezależnie od swojej pozycji życiowej”, powiedział Starszy Gerard, który 31 marca 2018 roku został poparty na przedstawiciela Władz Generalnych jako Siedemdziesiąty. Ta lekcja była dla niego darem na całe życie.

Jego kariera zawodowa, podczas której pełnił wybitne role przywódcze w kilku firmach — między innymi w Narodowym Stowarzyszeniu Górniczym, Amerykańskiej Radzie Chemicznej i niedawno w Amerykańskim Instytucie Paliw — dała mu okazję do przebywania wśród ludzi z wielu różnych środowisk.

Starszy Gerard urodził się w 1957 roku w rodzinie Jamesa i Cecylii Gasser Gerardów. Po ukończeniu służby w Australijskiej Misji w Sydney Starszy Gerard studiował na Uniwersytecie Idaho, gdzie odbył również staż, a następnie został zatrudniony przez jednego z lokalnych kongresmenów.

W Waszyngtonie poznał Claudette Neff, która była asystentką personelu jednego z senatorów ze stanu Utah. „Promieniowało z niej światło ewangelii”, mówił o ich spotkaniu Starszy Gerard. Związek małżeński zawarli 4 kwietnia 1984 roku w Świątyni Salt Lake. Mają ośmioro dzieci i czworo wnucząt.

Starszy Gerard otrzymał zarówno tytuł licencjata nauk politycznych, jak i tytuł doktora prawa na George Washington University.

Starszy Gerard służył jako biskup, prezydent palika, Siedemdziesiąty Obszaru, nauczyciel doktryn ewangelii i prezydent Szkoły Niedzielnej.

Starszy Gerard mówi, że on i jego żona pragną czynić wolę Pana. „Jako słabi śmiertelnicy czujemy się w obowiązku czynić to, czego zażyczy sobie od nas Pan i jesteśmy ukorzeni i zaszczytzeni tym, że [...] możemy poświęcać czas i energię dla pracy Pana”. ■



## Starszy Mathias Held

Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych

S tarszego Mathiasa Helda i jego żonę, Irene, można trafnie uważać za uosobienie globalnego Kościoła. Oboje pochodzą z Kolumbii i mają niemieckie korzenie. Praca zawodowa i pragnienie edukacji sprawiły, że opuścili swoją ojczyznę w Ameryce Południowej i wyruszyli do Kanady, Niemiec, Gwatemali i Brazylii, by w końcu powrócić do Kolumbii. W każdym kraju musieli przyzwyczaić się do nowego języka i kultury.

„Ale Kościół był dokładnie taki sam, gdziekolwiek byśmy się nie udali”, powiedział Starszy Held, który 31 marca 2018 roku został poparty jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych.

Ta duchowa „jednolitość” była punktem oparcia dla dwojga małżonków, kiedy wychowywali trójkę dzieci i wzrastali w ewangelii.

Heldowie poznali się w dzieciństwie w niemieckojęzycznej szkole w Bogocie w Kolumbii. 13 czerwca 1989 roku zostali zapieczetowani w Świątyni Frankfurt w Niemczech. Mathias uzyskał już wtedy tytuł inżyniera mechaniki w Bogocie i stopień magistra zarządzania w Kanadzie.

Możliwości zawodowe sprawiły, że przeprowadzili się do Hanoweru w Niemczech, gdzie Siostra Held odniosła nieodparte wrażenie, że ich życie wkrótce ulegnie zmianie.

„Powiedziałam Mathiasowi, że mam uczucie, iż dostaniemy wiadomość z nieba”, mówiła. Ta niebiańska wiadomość ziściła się pewnego deszczowego popołudnia w 1987 roku, kiedy usłyszeli pukanie do drzwi. Stali za nimi mormońscy misjonarze, którzy mówili po niemiecku z amerykańskim akcentem.

Przez następne 10 miesięcy Heldowie studiowali z nimi pisma święte i poznawali lokalne zgromadzenie świętych w dniach ostatnich. Po wielu modlitwach otrzymali duchowe potwierdzenie, że ewangelia jest prawdziwa i w 1988 roku zostali ochrzczeni.

Starszy Held przez ponad 25 lat pracował dla producenta samochodów Daimler-Benz, a jego obowiązki menedżera były powodem podróży po świecie. W każdym nowym miejscu Heldowie polegali na Panu.

„Nie ma znaczenia, przez jakie próby przechodzicie”, powiedział. „Jeśli komunikujecie się z niebem, wszystko się ułoży”.

Urodzony 5 czerwca 1960 roku w rodzinie Michaela i Elisabeth Heldów, Starszy Held służył jako doradca w prezydium palika, doradca w radzie biskupiej i jako Siedemdziesiąty Obszaru w Obszarze Północno-Zachodnim Ameryki Południowej. ■



## Starszy David P. Homer

Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych

J edno z pierwszych wspomnień Starszego Davida P. Homera dotyczących ewangelii nawiązuje do wydarzenia, kiedy w wieku 14 lat został wyznaczony na towarzysza nauczyciela domowego w okręgu, który „miał bardzo nietypowe podejście do nauczania domowego”, jak mówi Starszy Homer. „Nie polegało ono na tym, żeby odwiedzać ludzi w domu, ale na tym, żeby czynić posługę względem nich, zaspokajając ich potrzeby”.

Wspólnie modlili się za przydzielone im rodziny i rozmawiali o nich — nie jak dorośli rozmawia z młodym mężczyzną, ale jak rozmawiają równi sobie partnerzy w służbie kapłańskiej. „Nauczyłem się, że Duch towarzyszy służbie i jest z nią związany”, powiedział Starszy Homer.

Ta lekcja towarzyszyła mu przez całe życie i całą późniejszą służbę w Kościele, niezależnie od tego, czy był Siedemdziesiątym Obszaru, przywódcą w żłobku czy specjalistą od tablicy ogłoszeń — które to powołanie wypełniał, kiedy wraz z żoną mieszkali w Melbourne w Australii.

David Paul Homer urodził się 25 kwietnia 1961 roku w Salt Lake City w stanie Utah w USA w rodzinie Fredericka i Phyllis LeNila Homerów. Po powrocie z misji w Hongkongu, gdzie służył w latach 1980–1982, na ognisku instytutu w Salt Lake City poznał Nancy Dransfield, absolwentkę Uniwersytetu Brigham Younga, która pracowała i kontynuowała naukę na Uniwersytecie Utah. 31 lipca 1984 roku zawarli ślub w Świątyni Salt Lake. Są rodzicami pięciu córek i syna.

Starszy Homer otrzymał tytuł licencjata w dziedzinie ekonomii na Uniwersytecie Utah oraz tytuł magistra w dziedzinie zarządzania w Szkole Whartona na Uniwersytecie Pensylwania.

Podczas 30-letniej kariery na stanowisku dyrektora w firmie General Mills wraz z żoną mieszkali w Miami na Florydzie, w Minneapolis w stanie Minnesota, w Burlington w prowincji Ontario w Kanadzie oraz w Saint-Sulpice w kantonie Vaud w Szwajcarii.

Starszy Homer służył jako prezydent palika, biskup, prezydent kworum starszych i sekretarz wykonawczy w okręgu. Jako Siedemdziesiąty Obszaru rozpoczął służbę w Kanadzie i kontynuował ją w Europie, gdzie służył przez cztery lata, zanim został poparty jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych 31 marca 2018 roku. ■



## Starszy Kyle S. McKay

*Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych*

Poza rodziną i Kościołem największą pasją Starszego Kyle'a S. McKaya jest jazda konna w górach.

„Nie uważam tego za moją religię”, mówi, „ale bez cienia wątpliwości to wzmacnia moją [wiarę]. Czas spędzam na przemian w górach stworzonych przez Pana i na górze domu Pana. Spotykam Go w obu tych miejscach”.

Starszy McKay porównuje góry w Huntsville w stanie Utah w USA do wód i lasu Mormon i przypisuje im znaczenie, jakie wody i las Mormon miały dla ludu Almy — to w nich poznał w młodości swojego Odkupiciela.

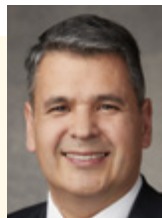
Starszy McKay urodził się 14 lutego 1960 w Chicago w stanie Illinois w USA w rodzinie Barriego Gunna McKaya i Elaine Stirland McKay, którym zawdzięcza to, kim jest dzisiaj.

W 1979 roku przerwał studia na Uniwersytecie Brigham Younga, by odbyć służbę na pełnoetatowej misji w Kobe w Japonii. Niedługo po powrocie z misji, kończąc studia na filologii angielskiej, Starszy McKay poznał Jennifer Stone, która wróciła właśnie z Angielskiej Misji w Bristolu. Również studiowała filologię angielską. Pobrali się w Świątyni Oakland w Kalifornii 12 czerwca 1984 roku.

Dla Starszego McKaya rodzina jest sednem istnienia. Potomstwo przynosi jemu i Siostrze McKay najwięcej radości. Kiedy McKayowie mieszkali w Kaysville w Utah, regularnie spędzali czas z dziewięciorgiem swoich dzieci w Huntsville, gdzie przodkowie Starszego McKaya osiedlili się na początku lat 60. XIX wieku.

Starszy McKay uzyskał tytuł doktora prawa w 1987 roku w Szkole Prawniczej im. J. Reubena Clarka na BYU i natychmiast przyjął pracę w dużej regionalnej kancelarii prawnej w Portland w stanie Oregon w USA. Później powrócił do Utah, aby skorzystać z propozycji pracy w innej firmie prawniczej, zanim podjął pracę w firmie Kroger. W latach 2000–2017 pracował jako wiceprezes sieci sklepów Smith i Fry, dwóch oddziałów Krogera w stanie Utah i w Arizonie.

Starszy McKay służył wcześniej jako biskup, członek rady wyższej, prezydent palika oraz Siedemdziesiąty Obszaru. ■



## Starszy Juan Pablo Villar

*Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych*

Pierwszy kontakt Starszego Juana Pablo Villara z Kościołem miał miejsce w Santiago w Chile, kiedy jego najstarszy brat, Ivan, oświadczył rodzinie, że został ochrzczony wbrew woli rodziców, a później dodał, że planuje służyć na misji. Zapytany o powód swojej decyzji, Ivan podzielił się swoim świadectwem i pragnieniem służby.

„Nie pojmowałem znaczenia wszystkiego, o czym mówił”, wspomina Starszy Villar, który miał wówczas 17 lat. „Ale wtedy zasiał w moim sercu ziarno”.

To ziarno miało szansę wzrosnąć, kiedy jego brat polecił go misjonarzom. Podczas pierwszej lekcji Starszy Villar otrzymał swoje własne świadectwo o prawdziwości Księgi Mormona.

„W moim przypadku niepotrzebne było ukłęknięcie do modlitwy. Kiedy tylko podzielili się swoim świadectwem, wiedziałem w sercu, że to prawda”, powiedział. „Kiedy przekonałem się o tym, wszystko inne również musiało być prawdą”.

Ivan, który służył w sąsiedniej misji, dostał pozwolenie, by w 1988 roku ochrzcić Starszego Villara. Później jego matka i jeden z braci, Claudio, również przystąpili do Kościoła.

Rok po chrzcie Starszy Villar został pełnoetatowym misjonarzem w Misji Viña del Mar w Chile, co stanowiło początek życia wypełnionego służbą. Służył jako prezydent palika, biskup, doradca w radzie biskupiej, doradca w prezydium Chilijskiej Misji Santiago Wschodnie i Siedemdziesiąty Obszaru w Obszarze Południowym Ameryki Południowej. 31 marca 2018 roku został poparty jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych.

Starszy Villar urodził się 11 września 1969 roku w Valparaíso w Chile w rodzinie Sergio Villara Very i Genovevy Saavedry. 31 marca 1994 roku poślubił Carolę Cristinę Barrios w Świątyni Santiago w Chile. Są rodzicami trojga dzieci.

Po zdobyciu tytułu licencjata w dziedzinie komunikacji społecznej i public relations oraz tytułu magistra marketingu, pracował w branży farmaceutycznej i urzędzeń medycznych. W 2007 roku ukończył studia magisterskie z zakresu zarządzania na Uniwersytecie Brigham Younga. Następnie wrócił do Chile, by pracować dla firmy Orica, świadczącej usługi wydobywcze, w której był starszym menedżerem. ■



## Starszy Takashi Wada

*Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych*

Pewnego listopadowego zimnego dnia pytanie zadane przez amerykańskiego misjonarza o drogę na pocztę, zaskoczyło Takashiego Wadę.

Ojciec ostrzegał piętnastolatka i kazał mu trzymać się z dala od mormonów, którzy rozmawiali z ludźmi na ulicach Nagano w Japonii zaledwie trzy minuty od ich domu. Takashi był jednak pod wrażeniem tego, jak dobrze ten amerykański starszy mówił po japońsku.

Kilka dni później zatrzymał go inny misjonarz, który był w Japonii od niedawna. Łamanym japońskim próbował opowiedzieć mu historię o Józefie Smithie.

Takashi nie rozumiał wszystkiego, „ale [poczuł], że powinien jej wysłuchać”, wspomina.

Misjonarze nauczyli go, jak należy się modlić i przeprowadzili z nim lekcje. Przyszedł do Kościoła, gdzie poruszyły go świadectwa lokalnych członków. Czując się ograniczony oczekiwaniami swojej buddyjskiej rodziny, Takashi mówił misjonarzom: „Nie mogę przystąpić do Kościoła, ale chciałbym się dowiedzieć więcej”.

Dwa lata później, zanim w wieku 17 lat Takashi wyjechał na studia do Stanów Zjednoczonych, rodzice wyrazili zgodę na jego chrzest.

Starszy Wada, urodzony 5 lutego 1965 roku w rodzinie Kenzo i Kazuko Wadów, uzyskał tytuł licencjata w dziedzinie językoznawstwa w 1990 roku oraz tytuł magistra zarządzania w 1996 roku — oba tytuły na Uniwersytecie Brigham Younga.

Służył w Północnej Misji Salt Lake City w stanie Utah, a 18 czerwca 1994 roku poślubił Naomi Ueno w Świątyni Tokyo w Japonii. Są rodzicami dwóch synów.

Kariera Starszego Wady obejmowała kilka stanowisk w międzynarodowych korporacjach w Stanach Zjednoczonych i Japonii, a także stanowisko dyrektora ds. doczesnych Kościoła w Obszarach Zachodnim i Północno-Zachodnim Ameryki Północnej oraz w Obszarze Azji Północnej.

Starszy Wada był wcześniej biskupem, członkiem rady wyższej i nauczycielem seminarium. Służył jako prezydent Japońskiej Misji Południowego Tokyo w latach 2013–2016. Został poparty jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych 31 marca 2018 roku. ■



## Bonnie H. Cordon

*Generalna Prezydent Organizacji Młodych Kobiet*

Ulubiony fragment z pism świętych Siostry Bonnie H. Cordon to Nauki i Przymierza 123:17: „Czyńmy radośnie wszystko, co leży w naszej mocy; a potem możemy stać spokojnie, z największą pewnością, aby ujrzeć zbawienie Boga, i aby objawione było Jego ramie”.

Jej zdaniem werset ten streszcza lekcje, których uczyła się przez całe życie. „Możemy robić trudne rzeczy i możemy je robić radośnie”, powiedziała Siostra Cordon, która 31 marca 2018 roku została poparta jako Generalna Prezydent Organizacji Młodych Kobiet.

Ta wiedza była jej wpajana w okresie „bajkowego dzieciństwa” na małej farmie w południowo-wschodniej części stanu Idaho, a potem ponownie, kiedy z móżdżkiem uczyła się nowego języka na misji w Portugalii. Było to także przesłanie, które często powtarzała misjonarzom, kiedy służyła wraz z mężem, który był prezydentem Brazylijskiej Misji Curitiba. Teraz planuje dzielić się tym przesłaniem z młodymi kobietami na całym świecie.

Jej zdaniem młode kobiety prosi się dzisiaj, żeby przyspieszyły pracę Pana i pchnęły ją naprzód. „I możemy to zrobić”, dodaje.

Bonnie Hillam Cordon urodziła się 11 marca 1964 roku w rodzinie Harolda i Carol Rasmussen Hillamów w Idaho Falls w stanie Idaho w USA. Po misji otrzymała tytuł licencjata w dziedzinie edukacji na Uniwersytecie Brigham Younga, gdzie poznała Dereka Lane'a Cordona. Związek małżeński zawarli 25 kwietnia 1986 roku w Świątyni Salt Lake. Mają czwórkę dzieci i czterech wnuków.

W trakcie życia oddanego służbie w Kościele była między innymi przywódczynią w żłobku i nauczycielką seminarium. Zanim dwa lata temu została powołana jako doradczyni w Generalnym Prezydium Organizacji Podstawowej, Siostra Cordon uwielbiała służyć jako prezydent Organizacji Młodych Kobiet w paliku. Nawet po odwołaniu jej z tego powołania mówiła: „Nigdy nie przestaję się modlić za młode kobiety”.

Przesłaniem, którym pragnie się dzielić z młodymi kobietami na całym świecie, jest to, że je kocha i co ważniejsze, że Bóg je kocha. ■



## Michelle D. Craig

*Pierwsza Doradczyni w Generalnym Prezydium Organizacji Młodych Kobiet*

W wieku 16 lat Siostra Michelle D. Craig dowiedziała się, że jej rodzina będzie się przeprowadzać z Provo w stanie Utah do Harrisburga w Pensylwanii w USA, żeby jej ojciec mógł rozpocząć służbę jako prezydent misji.

Cieszyła się, że jest z rodziną, ale przeprowadzka sprawiła, że młoda Michelle czuła się „odizolowana towarzysko” w ostatnich dwóch latach liceum.

„To były naprawdę decydujące lata mojego rozwoju”, powiedziała Siostra Craig. „Zamiast polegać na przyjaciółach, polegałam na rodzinie i na moim świadectwie, a Kościół stał się dla mnie liną asekuracyjną”. Najbardziej ceniła sobie relacje z Ojcem Niebieskim i ze Zbawicielem.

Michelle Daines Craig urodziła się 13 lipca 1963 roku w Provo w stanie Utah i jest najstarszą z siedmiorga dzieci Janet Lundgren i Roberta Henry’ego Dainesa III. Mieszkała w Provo do chwili, kiedy jej rodzina przeprowadziła się do Pensylwanii. Dwa lata później Siostra Craig wróciła do Provo, by rozpocząć studia na Uniwersytecie Brigham Younga, gdzie uzyskała licencjat w dziedzinie edukacji podstawowej. W 1984 roku przyjęła powołanie do służby w Misji Santo Domingo w Republice Dominikany.

„Zawsze byłam osobą wierzącą”, powiedziała Siostra Craig, która 31 marca 2018 roku została poparta na Pierwszą Doradczynię w Generalnym Prezydium Organizacji Młodych Kobiet. „Od wczesnej młodości wiedziałam, że jestem córką Boga. Pamiętam, że za każdym razem kiedy [na misji] składałam świadectwo o Proroku Józefie Smithie, czułam wpływ Ducha. Otrzymywałam przepiękne potwierdzenie, które wzmacniało moje świadectwo”.

Kilka dni jej po powrocie z misji brat Siostry Craig powiedział, że powinna pójść na randkę z jego kolegą z misji, Boydem Craigiem. Zaręczyli się osiem miesięcy później. 19 grudnia 1986 roku wzięli ślub w Świątyni Salt Lake. Są rodzicami trojga dzieci i mają sześcioro wnucząt.

Siostra Craig służyła w wielu powołaniach, między innymi jako pracownica świątynna w Świątyni Provo w Utah i jako nauczycielka doktryn ewangelii. Kiedy Siostra Craig została powołana do Generalnego Prezydium Organizacji Młodych Kobiet, służyła w radzie generalnej Organizacji Podstawowej. ■



## Becky Craven

*Druga Doradczyni w Generalnym Prezydium Organizacji Młodych Kobiet*

Kiedy Siostra Becky Craven służyła na misji, często mawiała: „Kiedy wiesz, kim jesteś, to zachowujesz się inaczej”.

„I to pod każdym względem: tego, jak się ubierasz, jakiego używasz języka, jak się prezentujesz i co robisz”, powiedziała Siostra Craven, która służyła z mężem, Ronaldem L. Cravenem, kiedy przewodniczył on misji w Charlotte w Północnej Karolinie w latach 2012–2015.

Siostra Craven została poparta na Drugą Doradczynię w Generalnym Prezydium Organizacji Młodych Kobiet 31 marca 2018 roku. „Kiedy młode kobiety zaczynają patrzeć na siebie przez pryzmat planu Boga, mogą ujrzeć swoją wizję przyszłości”, powiedziała. „Musicie mieć wizję. Jeśli jej nie macie, nie wiecie, dokąd zmierzacie i nie wiecie, co zrobić, żeby tam dotrzeć”.

Rebecca Lynn Craven urodziła się 26 października 1959 roku w Chardon w stanie Ohio w USA w rodzinie Corlessa Waltera Mitchella i Lindy Louise Kzsuk Mitchell. Z dumą nazywając siebie „wojskowym bachorem”, dorastała w Teksasie w USA, gdzie jej rodzina przyłączyła się do Kościoła; w Niemczech, kiedy jej rodzina została zapieczętowana w szwajcarskiej świątyni; w Anglii; w Utah w USA, gdzie została ochrzczona podczas pierwszej wojskowej misji ojca w Wietnamie i w stanach Maryland, Kentucky, Missouri i Kansas w USA.

Cravenowie wzięli ślub 5 sierpnia 1980 roku w Świątyni Salt Lake i są rodzicami pięciorga dzieci.

Siostra Craven, zanim została poparta w swoim nowym powołaniu, służyła jako doradczyni w prezydium Stowarzyszenia Pomocy w okręgu i jako pracownica świątynna w Świątyni Bountiful w Utah. Była również prezydent Organizacji Młodych Kobiet w okręgu, członkinią rady Stowarzyszenia Pomocy w paliku, misjonarką w paliku i przywódczynią zuchów.

Siostra Craven uzyskała licencjat z aranżacji wnętrz na Uniwersytecie Brigham Younga, gdzie służyła w Komitecie doradców sportowych. Pracowała również jako członkini zarządu CHOICE Humanitarian, międzynarodowej organizacji charytatywnej z siedzibą w Utah.

Lubi wycieczki piesze, sporty wodne, wędrowki na rakietach śnieżnych, podróże, malowanie, szycie kołder oraz gry i zabawy z rodziną. ■



## Lisa L. Harkness

*Pierwsza Doradczyni w Generalnym  
Prezydium Organizacji Podstawowej*

Lisa L. Harkness zawsze kochała się uczyć i poznawać otaczający ją świat, co przejęła po rodzicach. Studiowała nauki polityczne, ale też nauczyła się radzić sobie z gadami (między innymi z węzami), pracując w Muzeum Nauk Przyrodniczych im. Monte L. Beana podczas studiów na Uniwersytecie Brigham Younga.

„Wierzcie lub nie, ale one mają osobowość”, powiedziała. „Jeden zawsze mnie poznawał, kiedy go brałam na ręce”. Howard, czerwono-ogoniasty boa dusiciel, wchodził jej na ramię, owijał wokół szyi i kładł głowę na jej głowie, kiedy prowadziła grupowe prezentacje w muzeum.

Dzisiaj nadal wie, jak brać do ręki i jak rozpoznać wiele gatunków węży — jeśli tylko na nią nie syczą.

Siostra Harkness urodziła się 13 stycznia 1965 roku w Los Angeles w Kalifornii w rodzinie RONALDA i LARAEE LONGÓW. Najstarsza z pięciorga dzieci zawsze była „głodna przygód, otwartej przestrzeni i odkrywania świata”, podobnie jak jej rodzina. Powiedziała, że ponieważ zawsze mogła zadawać rodzicom pytania, „zawsze całkowicie [wierzyła i ufała], że może zwrócić się po odpowiedź do Ojca Niebieskiego i że ją otrzyma”.

Po służbie w hiszpańskojęzycznej misji w Baton Rouge w Louisianie, Siostra Harkness ukończyła BYU, uzyskawszy licencjat w dziedzinie nauk politycznych i nauczania drugiego stopnia. 22 kwietnia 1988 roku poślubiła w Świątyni Salt Lake Davida S. Harknessa. Mają pięcioro dzieci i dwoje wnucząt.

Siostra Harkness — która 31 marca 2018 roku została poparta jako Pierwsza Doradczyni w Generalnym Prezydium Organizacji Podstawowej — służyła także jako członkini rady generalnej Organizacji Podstawowej, prezydent Organizacji Młodych Kobiet w paliku, prezydent Stowarzyszenia Pomocy w okręgu, doradczyni w prezydium Organizacji Młodych Kobiet w okręgu, doradczyni klasy Dorastających Panien, dyrektor obozu dla Młodych Kobiet, dyrektor ds. historii rodziny w paliku, konsultantka ds. historii rodziny w okręgu i nauczycielka doktryn ewangelii.

Ochotniczo udzielała się również w lokalnym Komitecie Rodzicielskim, w Radzie Gminy, w Utah Symphony [orkiestrze z Salt Lake City — przyp. tłum.] i na festiwalu opowiadania bajek w Timpanogos, a także na różnych stanowiskach w lokalnym samorządzie. ■



## Nacisk na posługę

**P**odczas niedzielnej popołudniowej sesji konferencji generalnej Prezydent Russell M. Nelson ogłosił, że programy nauczania domowego i odwiedzin domowych odchodzą do przeszłości. „Posługa”, czyli „nowsze, świętsze podejście” do Chrystusowej troski o bliźnich to skoordynowana inicjatywa, której celem jest sprostanie duchowym i doczesnym potrzebom członków.

Siostra Jean B. Bingham, Generalna Prezydent Stowarzyszenia Pomocy, i Starszy Jeffrey R. Holland z Kworum Dwunastu Apostołów mówili również o tym, w jaki sposób to nowe podejście bardziej skupi wysiłki kworów Kapłaństwa Melchizedeka i Stowarzyszeń Pomocy na posłudze na sposób Zbawiciela (zob. str. 101 i 104).

Laury i Dorastające Panny mogą teraz towarzyszyć siostrom ze Stowarzyszenia Pomocy w posłudze. Podczas kwartalnych wywiadów posługujący

bracia i siostry będą omawiać z przywódcami potrzeby i mocne strony przydzielonych im osób. Jedyne formalnie składane sprawozdanie będzie dotyczyło liczby wywiadów przeprowadzonych przez przywódców w danym kwartale. Odwiedziny są ważne, jeśli są możliwe, ale posługa nie zakłada z góry narzuconej formy comiesięcznego kontaktu.

„Młodzież może dzielić się swoimi wyjątkowymi darami i wzrastać duchowo, kiedy będzie służyć w dziele zbawienia wraz z osobami dorosłymi”, powiedziała Siostra Bingham. Udział młodzieży zwiększy także liczbę członków, którzy będą troszczyć się o bliźnich i pomoże młodzieży „lepiej przygotować się do spełniania roli [przywódców] w Kościele i społeczności oraz pełnić aktywnie swe role w rodzinie”.

„My w siedzibie głównej Kościoła nie musimy wiedzieć *jak, gdzie i kiedy*

kontaktujecie się z przydzielonymi wam osobami”, powiedział Starszy Holland. „Chcemy tylko wiedzieć i zależy nam na tym, żebyście *naprawdę* to robili i błogosławili ich na wszelkie możliwe sposoby”.

Zgodnie z treścią listu od Pierwszego Prezydium, wprowadzenie zmian związanych z posługą może zająć nieco czasu, ale powinny one zostać dokonane tak szybko jak to możliwe. Na stronie internetowej: **ministering.lds.org** podane są dodatkowe szczegóły związane z posługą i odpowiedzi na często zadawane pytania. Filmy instruktażowe oraz inne materiały pojawią się na tej stronie w nadchodzących tygodniach.

Począwszy od czerwca każda *Liahona* zawierać będzie artykuł zatytułowany „Zasady posługi”, który ma pomóc członkom zrozumieć, jak mogą w bardziej Chrystusowy sposób czynić posługę wobec siebie nawzajem. ■



## Zmiana struktury kworów

**P**odczas sesji kapłańskiej konferencji generalnej Prezydent Russell M. Nelson ogłosił, że w okręgach (lub gminach) grupy wyższych kapłanów i kwora starszych będą teraz połączone w jedno kworum starszych. Prezydium palika nadal będzie pełniło funkcję prezydium kworum wyższych kapłanów w paliku, ale do tego kworum będą należeć tylko ci wyżsi kapłani, którzy w chwili obecnej służą w prezydium palika, radzie biskupiej, zasiadają w radzie wyższej lub aktywnie pełnią służbę w roli patriarchy.

Kworum starszych będzie przewodniczyć prezydium składające się z wyższych kapłanów i starszych. Prezydent kworum starszych będzie odpowiedzialny przed prezydentem palika i będzie regularnie spotykać się z biskupem. Urzędy w kapłaństwie nie ulegną zmianie. Obecne prezydium kworum starszych w okręgu (lub gminie) i przywódcy grupy wyższych kapłanów zostaną odwołani, a prezydent palika powoła nowe prezydium kworum starszych. ■

## Ogłoszono budowę siedmiu nowych świątyń

**P**odczas niedzielnej popołudniowej sesji konferencji generalnej Prezydent Russell M. Nelson ogłosił, że nowe świątynie zostaną wzniesione w następujących miejscach: w Salcie w Argentynie, w Bengaluru w Indiach, w Managui w Nikaragui, w Cagayan de Oro na Filipinach, w Layton w stanie Utah oraz w Richmond w stanie Wirginia w USA, a także w dużym bliżej nieokreślonym jeszcze mieście w Rosji.

Przed konferencją Pierwsze Prezydium ogłosiło, że poświęcenie Świątyni Rzym we Włoszech będzie miało miejsce od 10 do 17 marca 2019 roku (od niedzieli do niedzieli). Kościół pokazał również artystyczną wizualizację Świątyni Bangkok w Tajlandii.

W październiku 2017 przełamano ziemię pod świątynię Port-au-Prince na Haiti. Świątynia Meridian w Idaho została poświęcona w listopadzie, a świątynia Cedar City w Utah w grudniu 2017 roku.

Wkrótce ponownie poświęcone zostaną dwie świątynie: w niedzielę 22 kwietnia 2018 roku Świątynia Houston w Teksasie, która poddana została pracom naprawczym po powodzi, a w niedzielę 20 maja 2018 roku Świątynia Jordan River w Utah, która przeszła renowację. Dwie kolejne świątynie poświęcone zostaną pod koniec roku: w niedzielę 28 października Świątynia Concepción w Chile i w niedzielę 9 grudnia 2018 roku Świątynia Barranquilla w Kolumbii.

Świątynia Hamilton w Nowej Zelandii, która zostanie poddana znacznym pracom renowacyjnym, będzie zamknięta od lipca 2018 roku i ponownie poświęcona w roku 2021.

Obecnie na świecie istnieje 159 działających świątyń, a 30 jest w trakcie budowy lub ich budowa została ogłoszona. ■

Świątynia Rzym we Włoszech



Wizualizacja Świątyni Bangkok w Tajlandii





## Historia rodziny: Odkryj, zbierz, połącz

Zdaniem Starszego Bradleya D. Fostera, Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych, który jest Dyrektorem Wykonawczym Kościelnego Działu ds. Historii Rodziny, lokalni konsultanci ds. świątyni i historii rodziny mogą pomóc członkom Kościoła i innym osobom poczuć satysfakcję wynikającą z odkrywania, zebrania i łączenia przodków.

Przeszłość każdej rodziny wypełniają historie. Wiele cudownych rzeczy może się wydarzyć, kiedy zaczniemy ich szukać i je odnajdywać.

„W nadchodzącym roku będziemy skupiać się na tym, by konsultanci zrozumieli, że ich zadaniem jest pomóc członkom tego doświadczyć”, powiedział Starszy Foster. „Robimy to indywidualnie. Wychodzimy do [ludzi], gdziekolwiek by nie byli, szczególnie skupiając się na młodzieży, która ukończyła 12 lat i na osobach nowo nawróconych”. Te dwie grupy szybko dostrzegają korzyści wynikające z pracy świątynnej, która wzmacnia rodziny w wieczności, i często rozbudzają entuzjazm wśród przyjaciół i członków swoich rodzin.

Nawet osoby, które nie należą do Kościoła, mogą „odkryć, zebrać i połączyć” swoich przodków dzięki indywidualnej pomocy, którą uzyskują w ponad 5000 centrów historii rodziny FamilySearch na całym świecie. ■



## Ułatwienia w pracy misjonarskiej

**W** ciągu ostatnich sześciu miesięcy Kościół podjął kroki mające na celu ułatwienie pracy misjonarskiej.

*Standardowe pytania.* Pierwsze Prezydium wprowadziło zestaw standardowych pytań, które biskupi i prezydenci palików powinni zadawać w trakcie wywiadów z kandydatami na pełnoetatowych misjonarzy. Warto, żeby przywódcy, rodzice i młodzież zapoznali się z tymi pytaniami.

Odzwierciedlone w nich normy nie zmieniają ani nie zaostwiają wymogów koniecznych do służby na pełnoetatowej misji. Jednak regularne ich przeglądanie pozwoli przyszłym misjonarzom i ich rodzicom poznać zasady i zobaczyć, w jakich dziedzinach należy dokonać korekty lub poczynić dodatkowe przygotowania.

*Korzystanie z dobrodziejstw technologii.* Liczba misji, które korzystają z urządzeń mobilnych, wzrosła od 87 do 162, a tablety są zastępowane smartfonami. Telefony pomogą misjonarzom w studiowaniu, znajdowaniu zainteresowanych i nauczaniu.

Technika pomaga również znaleźć w Internecie odpowiedzi na pytania związane z religią. Kościół zaczął korzystać z internetowych centrów

nauczania 6 lat temu i obecnie ma ich 20 na całym świecie.

Dzięki osiągnięciom techniki członkowie, którzy kierują znajomych do misjonarzy, mogą teraz komunikować się z misjonarzami, którzy ich nauczają. Pozwala im to omawiać potrzeby tych osób z misjonarzami i uczestniczyć w lekcjach przez Internet. Dowiedz się, jak to zrobić na stronie internetowej: **[lds.org/referrals](https://lds.org/referrals)**.

*Wychodzenie naprzeciw aktualnym potrzebom.* W lipcu 2018 roku Kościół wytyczył nowe granice w 19 misjach i stworzył 5 nowych misji. Zmniejszył to ogólną liczbę misji z 421 do 407. Nowe misje to: Brazylijska Misja Rio de Janeiro Południe, Misja Wybrzeża Kości Słoniowej Jamusukro, Nigeryjska Misja Ibadan, Filipińska Misja Cabanatuan i Zimbabwejska Misja Bulawayo. Szczegóły dotyczące połączenia misji, w których nastąpią zmiany, zostaną wkrótce przekazane rodzicom misjonarzy przez prezydentów misji.

Od momentu ogłoszenia zmian dotyczących wieku wymaganego do służby misjonarskiej w 2012 roku Kościół stworzył 76 nowych misji, aby sprostać wzrostowi liczby misjonarzy z 58 tys. do 88 tys. Zgodnie z przewidywaniami pierwsza fala misjonarzy już

minęła i obecnie służbę misjonarską pełni około 68 tys. osób. Oznacza to, że w chwili obecnej potrzebna jest mniejsza liczba misji, ale także, że rozmieszczenie misjonarzy w zależności od potrzeb na świecie wymaga szczególnej uwagi.

*Centra Szkolenia Misjonarzy.* Centra Szkolenia Misjonarzy w Provo w stanie Utah w USA i na Filipinach zostały rozbudowane i poświęcone. Poświęcone zostało również nowe Centrum Szkolenia Misjonarzy w Ghanie. Centra szkolenia w Hiszpanii i w Chile zostaną zamknięte w styczniu 2019 roku, a misjonarze, którzy zostaliby do nich przydzieleni, odbędą szkolenie w jednym z pozostałych 13 centrów szkolenia misjonarzy na świecie. ■

## Nowe zasady, procedury i artykuły

**M**łodość i praca świątynna. Pierwsze Prezydium ogłosiło zmianę zasad dotyczących świątyni, dzięki czemu młodzi mężczyźni i młode kobiety zyskają więcej okazji do udziału w pracy świątynnej, a dzieci z Organizacji Podstawowej lepiej przystępują się do służby w świątyni.

**Zapobieganie, rozpoznawanie i przeciwdziałanie przemocy.** W ramach ustawicznych starań, by szkolić przywódców pod względem zapobiegania, rozpoznawania i przeciwdziałania różnym formom przemocy, 26 marca 2018 roku Pierwsze Prezydium wysłało list z dołączonym dokumentem źródłowym do przywódców Kościoła w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Dokument ten zawiera uaktualnione wskazówki na temat tego, w jaki sposób biskupi i członkowie prezydiów palika powinni udzielać rad ofiarom przemocy seksualnej i jak należy przeprowadzać wywiady z członkami Kościoła.

**Zmiany dotyczące obozów Organizacji Młodych Kobiet.** Zmiany dotyczące programu obozów Organizacji Młodych Kobiet, opisane w nowym przewodniku obozowym, który zostanie opublikowany w nadchodzących miesiącach, zakładają między innymi eliminację zaświadczeń i szczególny nacisk na przywódców młodzieży.

Przeznaczony do „globalnego stosowania” przez młode kobiety na całym świecie, *Przewodnik Obozowy dla Młodych Kobiet* jest obecnie dostępny w języku angielskim (a w przyszłości w 23 językach) i stanowi źródło informacji dla prezydiów Organizacji Młodych Kobiet, specjalistów ds. obozów i przywódców obozów dla młodzieży. Można go znaleźć na stronie internetowej: **youngwomen.lds.org**.

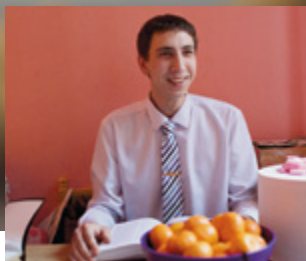
**Zgłaszanie utworów muzycznych.** Niedawne zmiany kościelnego procesu zgłaszania utworów muzycznych zapewniają teraz członkom szybki i łatwy sposób przekazywania Kościołowi oryginalnych wersji uświęconych kompozycji muzycznych. Utwory należy przysyłać za pomocą strony

internetowej: **apps.lds.org/artcomp**.

**Kanał wideo „How To”** [„Jak to zrobić”]. Kościół utworzył na YouTube nowy kanał o nazwie „How To” [„Jak to zrobić”], który przedstawia proste, praktyczne rozwiązania problemów codziennego życia. Uważany za „docelowe miejsce, gdzie można uzyskać niezbędną pomoc”, kanał obejmuje ponad 600 filmów podzielonych na dziewięć kategorii, z których każda zawiera liczne playlisty filmów na wiele powiązanych ze sobą tematów w języku angielskim, a czasami również hiszpańskim i portugalskim. Sprawdź go na stronie internetowej: **HowTo.lds.org**.

**Tłumaczenia pism świętych.** Kościół ogłosił planowane projekty tłumaczeń w 34 dodatkowych językach oraz nowy proces, który umożliwi osobom zapoznanie się z próbnymi tłumaczeniami zanim opublikowana zostanie wersja ostateczna, co oznacza, że członkowie wcześniej uzyskają dostęp do pism świętych w swoim języku. ■

Możesz przeczytać więcej na ten temat na stronie internetowej: **news.lds.org**.





# PRZYJDŹ I NAŚLADUJ MNIE

---

dla Kapłaństwa  
Melchizedeka  
i Stowarzyszenia Pomocy

*Zawarte tu materiały znajdują się także  
w aplikacji Biblioteka ewangelii oraz na  
stronie internetowej [comefollowme.lds.org](http://comefollowme.lds.org).*

## W jakim celu

odbywają się spotkania kworum i Stowarzyszenia Pomocy?

W tych dniach ostatnich Bóg przywrócił kapłaństwo i zorganizował kwora kapłańskie oraz Stowarzyszenie Pomocy, które mają pomóc w wypełnianiu Jego dzieła zbawienia. Z tego powodu w każdą niedzielę zbieramy się na spotkaniach kworum starszych i Stowarzyszenia Pomocy, omawiamy i planujemy to, w jaki sposób wypełnimy Jego dzieło. Te spotkania powinny być czymś więcej niż tylko lekcją, jeśli mają odnieść skutek. Stanowią one okazję, by naradzać się w kwestii dzieła zbawienia, wspólnie uczyć się o tym dziele z nauk przywódców Kościoła oraz planować i organizować się celem jego wypełniania.



## Spotkania rady w pierwszej niedzielę

W pierwszą niedzielę każdego miesiąca spotkania kworum starszych i Stowarzyszenia Pomocy *nie będą stanowiły lekcji nauczanej przez nauczyciela*. Zamiast tego prezydium kworum starszych i Stowarzyszenia Pomocy przeprowadzą spotkanie rady. Podczas tych spotkań zarówno członkowie kworum starszych, jak i członkinie Stowarzyszenia Pomocy, naradzają się na temat lokalnych obowiązków, możliwości i wyzwań; dzielą się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami oraz — na podstawie odczuć otrzymanych od Ducha — planują, w jaki sposób będą działać. Dyskusje te powinny opierać się na odpowiednich fragmentach z pism świętych i naukach żyjących proroków.

Nie wszystkie spotkania rady będą takie same. Oto kilka wskazówek, które pomogą prezydium w prowadzeniu skutecznej narady.



## Tematy spotkań rady w pierwszą niedzielę

Tematy do omówienia podczas spotkań rady mogą pochodzić ze spotkań prezydium, spotkań rady okręgu, z planu obszaru; mogą być efektem odczuć przywódców, kiedy czynią posługę wobec członków; mogą być też natchnione podszeptami Ducha Świętego. Poniższe tematy stanowią jedynie sugestie. Przywódcy mogą dostrzegać inne potrzeby i czuć, że należy się nimi zająć.

- W jaki sposób możemy czynić posługę wobec naszych bliźnich (zob. Mosjasz 23:18)?
- W jaki sposób możemy ustalić priorytety, biorąc pod uwagę nasze różnorodne obowiązki?
- W jaki sposób będziemy dzielić się ewangelią z naszymi przyjaciółmi i bliźnimi (zob. Alma 17)?
- W jaki sposób możemy chronić siebie i nasze rodziny przed niewłaściwymi materiałami medialnymi i pornografią?
- W jaki sposób będziemy nauczać i wzmacniać dzieci i młodzież z naszego okręgu?
- W jaki sposób możemy bardziej zaangażować się w badanie historii rodziny i oddawanie czci w świątyni?
- W jaki sposób możemy uzyskać pomoc od Pana, gdy szukamy odpowiedzi na nasze pytania związane z ewangelią i gdy dążymy do głębszego jej zrozumienia?
- W jaki sposób możemy wzmocnić nasze świadectwo o Panu i Jego ewangelii oraz pomóc naszym rodzinom w osiągnięciu duchowej samowystarczalności?

### PRZED SPOTKANIEM RADY

#### NALEŻY:

- Określić lokalne potrzeby, możliwości i wyzwania.
- Z modlitwą wybrać temat do omówienia.
- Poprosić członków kworum lub siostry ze Stowarzyszenia Pomocy o przygotowanie się do dyskusji o swoich przemyśleniach i doświadczeniach.

#### NIE NALEŻY:

- Przygotowywać lekcji.
- Przychodzić z konkretnym rozwiązaniem lub planem działania.

### PODZAS SPOTKANIA RADY

#### NALEŻY:

- Poprosić członków, aby *opowiedzieli o tym*, co się stało, gdy działali zgodnie z odczuciami i planami powstałymi na poprzednich spotkaniach.
- Przedstawić temat spotkania i zachęcić członków, aby *wspólnie się naradzali*, szukali rozwiązań oraz wskazań w pismach świętych, słowach proroków oraz od Ducha Świętego.
- *Zaplanować działania* zgodne z tym, co zostało omówione. Może to obejmować plany ustalone przez grupę lub osoby indywidualne.

#### NIE NALEŻY:

- Dominować w dyskusji.
- Próbować przekonać innych do swoich pomysłów.
- Omawiać drażliwych lub poufnych kwestii.
- Przeprowadzać lekcji.
- Zmuszać nikogo do uczestnictwa.

### PO SPOTKANIU RADY

#### NALEŻY:

- Wywiązać się z planów i zadań wyznaczonych podczas spotkania rady.
- Znaleźć sposoby na zaangażowanie osób, które nie mogły uczestniczyć w spotkaniu z powodu powołań lub innych przyczyn. Poinformować je o planach, które zostały ustalone.
- Dać członkom możliwość dzielenia się swoimi doświadczeniami podczas przyszłych spotkań.

*„Jednym z najpiękniejszych aspektów tego spotkania rady jest to, że przed końcem spotkania masz ustalony plan działania”*

— Siostra Jean B. Bingham,  
Generalna Prezydent  
Stowarzyszenia Pomocy



## Spotkania

# w drugą i trzecią niedzielę

W drugą i trzecią niedzielę każdego miesiąca kwora starszych i Stowarzyszenia Pomocy będą uczyć się na podstawie nauk przywódców Kościoła z ostatniej konferencji generalnej. *Należy zwrócić szczególną uwagę na przesłania od członków Pierwszego Prezydium i Kworum Dwunastu Apostołów.* Jednakże, w oparciu o lokalne potrzeby i natchnienie od Ducha, temat do dyskusji może stanowić dowolne przesłanie z ostatniej konferencji generalnej.

W większości przypadków przesłania do studiowania będą wybierane przez prezydium kworum starszych lub prezydium Stowarzyszenia Pomocy. Czasami temat może zasugerować biskup lub prezydent palika. Przywódcy mogą wybrać przesłanie związane z tematem omawianym podczas spotkania rady w pierwszą niedzielę lub wybrać przesłanie na inny temat w oparciu o natchnienie płynące od Ducha.

Przywódcy i nauczyciele powinni znaleźć sposób, aby zachęcić członków do przeczytania z wyprzedzeniem wybranego przesłania i przygotowania się do rozmowy o prawdach ewangelii i sposobach stosowania ich w życiu. Sugerowane poniżej zajęcia, opierające się na zasadach z podręcznika *Nauczanie na sposób Zbawiciela*, mogą pomóc członkom uczyć się z przesłań konferencji generalnej.

**„Sumiennie szukajcie sposobów na włączenie [...] przesłań [z konferencji generalnej] do domowych wieczorów rodzinnych, waszego nauczania ewangelii [i] waszych rozmów z rodziną i przyjaciółmi”**

— Prezydent Russell M. Nelson, „Śmiało naprzód”, *Liahona*, maj 2018, str. 118.

**M. Russell Ballard**, „*Cenne dary Boże*”, str. 9–11

Przesłanie prezydenta Ballarda dotyczy różnych tematów, w tym proroków, wiary w Chrystusa, sakramentu i służby. Dla członków twojego kworum starszych lub Stowarzyszenia Pomocy ten lub inny temat może mieć szczególne znaczenie. Poproś członków, aby powiedzieli o fragmencie tego przesłania, który stanowi dla nich natchnienie do działania. Do czego zaprasza nas Starszy Ballard w swoim przesłaniu? Jakie błogosławieństwa nam obiecuje? Możesz poprosić członków, aby rozważyli przez chwilę, do czego czują się natchnieni w wyniku tej dyskusji.

**Gary E. Stevenson**, „*Serce proroka*”, str. 17–20

Aby pomóc członkom „pojąć ogrom” procesu powoływania nowego proroka, możesz poprosić ich, aby odszukali w przesłaniu

Starszego Stevensona prawdy lub spostrzeżenia, które mogą pomóc im zrozumieć, jak istotny i święty jest ten boski proces. Możesz poprosić członków, aby podzielili się tym, co czuli podczas uroczystego zgromadzenia, kiedy Prezydent Nelson został poparty na Prezydenta Kościoła. Możesz również narysować na tablicy serce i poprosić członków o napisanie w nim słów lub wyrażań, które opisują serce i charakter Prezydenta Nelsona. Które z jego nauk nas pobłogosławiły?

**Neil L. Andersen**, „*Prorok Boga*”, str. 24–27

Dyskusja na temat przesłania Starszego Andersena może wzmocnić wiarę członków w żyjących proroków. Możesz poprosić ich, aby odszukali w jego przesłaniu tego, co pomaga im zrozumieć, dlaczego Bóg wyznacza na ziemi proroków i dlaczego mamy za nimi podążać. W jaki sposób zostaliśmy

pobłogosławieni osobą współczesnego nam proroka? Członkowie mogą powiedzieć o tym, jak zdobyli świadectwo o Prezydencie Russellu M. Nelsonie jako proroku Pana i Prezydencie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich.

**David A. Bednar**, „*Łagodny i pokornego serca*”, str. 30–33

Aby natchnąć członków do dyskusji na temat przesłania Starszego Bednara, możesz zapisać na tablicy następujące sformułowania: *Łagodność jest... i Łagodność nie jest...* Następnie członkowie mogą odszukać w jego przemówieniu wyrażenia, którymi uzupełnią zapisane na tablicy zdania. Czego uczymy się z tego przesłania, co inspiruje nas do bycia bardziej łagodnymi ludźmi? Jakie przykłady łagodności możemy wymienić? Jak możemy zastosować radę Starszego Bednara i stać się bardziej łagodni?

**Bonnie L. Oscarson**, „*Młode Kobiety w pracy Pana*”, str. 36–38

Pytania to jeden ze sposobów skłonienia nas do rozważań. Możesz zapisać na tablicy kilka pytań, na które odpowiada Siostra Oscarson w swoim przesłaniu, np. *W jaki sposób możemy zaangażować młode kobiety w dzieło Pana?* Poproś członków, aby odszukał w jej przemówieniu odpowiedzi na te pytania i omówili to, czego się nauczyli. Jakie błogosławieństwa są rezultatem udziału młodych kobiet w posłudze wobec bliźnich? Być może członkowie klasy mogą podzielić się doświadczeniami z posługi względem bliźnich wraz z młodymi kobietami. Do czego czujemy się zainspirowani w wyniku przeprowadzonej dyskusji?

**Dale G. Renlund**, „*Historia rodziny i praca świątynna: Zapieczętowanie i uzdrowienie*”, str. 46–49

Starszy Renlund mówi o wizji, w której Ezechieli ujrzano świątynię z wytryskującą z niej wodą (zob. Ks. Ezechiela 47:8–9). Być może członek kworum lub członkini Stowarzyszenia Pomocy mogliby narysować tę wizję na tablicy. W jakim sensie błogosławieństwa świątyni i te związane z pracą nad historią rodziny są jak woda w wizji Ezechiela? Możesz poprosić członków klasy o opowiadanie o błogosławieństwach, których doświadczyli w związku z pracą świątynną i badaniem historii rodziny. Co możemy zrobić, aby praca świątynna i badanie historii rodziny stały się nieodłączną częścią naszego życia?

**D. Todd Christofferson**, „*Kworum starszych*”, str. 55–58

W kworum starszych możesz zaprosić członków kworum do przeczytania części przesłania Starszego Christoffersona pt. „Cel zmian”. Co możemy zrobić, aby osiągnąć te cele? W Stowarzyszeniu Pomocy możesz poprosić siostrę, aby podsumowała zmiany w kworach Kapłaństwa Melchizedeka, które opisał Starszy Christofferson. Siostry mogą następnie wymienić zasady wprowadzane wraz z tymi zmianami, które odnoszą się do działań twojego Stowarzyszenia Pomocy. W kworum starszych lub Stowarzyszeniu Pomocy członkowie mogą omówić to, czego nauczyli się z historii brata Goatesa i jak to odnosi się do ich pracy.



**Ronald A. Rasband**, „*O, spójrz! Królewska armia*”, str. 58–61

Wspólne zaśpiewanie, wysłuchanie lub przeczytanie słów hymnu: „O, spójrz! Królewska armia” (*Hymny*, nr 157) może natchnąć do dyskusji o przesłaniu Starszego Rasbanda. W jaki sposób kwora kapłańskie i Stowarzyszenia Pomocy przypominają królewską armię? Członkowie mogą również odszukać i omówić „mnóstwo błogosławieństw”, o których wspomina Starszy Rasband, a które wynikają ze zmiany struktury kworów kapłańskich. Jakie inne błogosławieństwa otrzymaliśmy — a może mamy nadzieję otrzymać — w wyniku wprowadzenia tych zmian? W jaki sposób Stowarzyszenia Pomocy mogą w większym stopniu doświadczyć błogosławieństw, takich jak „[różnorodność] darów” i „więcej sposobności do bycia mentorem”?

**Henry B. Eyring**, „*Natchniona posługa*”, str. 61–64

Prezydent Eyring opowiada o dwóch przemówieniach ogłoszonych podczas spotkania sakramentalnego, których tematem była posługa. Przemówienia te wywarły na nim wrażenie. Możesz poprosić połowę członków kworum lub Stowarzyszenia Pomocy, by zapoznali się ze słowami 14-lletniego chłopca, a drugą połowę, by zapoznali się z historią o nauczycielu domowym. Czytając, członkowie mogą zastanowić się nad radą, jakiej udzieliliby młodemu mężczyźnie lub młodej kobiecie, których niedawno wyznaczono do czynienia posługi względem kogoś. W jaki sposób możemy stać się „bardziej natchnieni i miłosierni [...] podczas naszej posługi”?

**Dallin H. Oaks**, „*Moce kapłaństwa*”, str. 65–68

Aby rozpocząć dyskusję, możesz napisać tytuły czterech części z przesłania Starszego Oaksa. Następnie poproś każdego członka, aby po cichu przeczytał jeden z nich i zapisał na tablicy jedno zdanie podsumowujące główne przesłanie tej części. Członkowie mogą porozmawiać o tym, do jakich działań inspirowuje ich to, co przeczytali. W jaki sposób nasza służba jako posiadaczy kapłaństwa lub siostr ze Stowarzyszenia Pomocy ulegnie poprawie, jeśli zastosujemy nauki z przesłania Prezydenta Oaksa?

**Russell M. Nelson**, „*Posługa z mocą i upoważnieniem od Boga*”, str. 68–75

Prezydent Nelson zaprasza posiadaczy kapłaństwa, aby „powstali” i używali kapłaństwa, by błogosławić dzieci Ojca Niebieskiego. Poproś członków swojego kworum lub Stowarzyszenia Pomocy, aby odszukał podane w tym przesłaniu przykłady, a następnie aby omówili, w jaki sposób pomagają nam one rozumieć zastosowanie kapłaństwa w błogosławieniu ich rodziny i bliźnich. Jakimi doświadczeniami możemy się podzielić na temat błogosławieństw otrzymywanych dzięki mocy kapłańskiej? W jaki sposób możemy pomóc innym ludziom lub sobie samym wierzyć w kapłaństwo Boga i korzystać z niego, gdy posługujemy innym w Jego imieniu?

**Reyna I. Aburto**, „*Jednomyslnie*”, str. 78–80

Przesłanie Siostry Aburto stanowi dla twojego kworum lub Stowarzyszenia Pomocy okazję do oceny tego, na ile łączy was jedność w pracy Pana. Aby pomóc w tym członkom,

## Schemat naszych spotkań

**1. Omówienie** tego, co nas spotkało w wyniku działań podjętych na bazie odczuć i ustaleń z poprzedniego spotkania kapłaństwa lub Stowarzyszenia Pomocy (dyskusję prowadzi członek prezydium).

**2. Wspólne uczenie się** (prowadzi powołany do tego nauczyciel). Często warto poprosić członków o:

- Odszukanie czegoś w przesłaniu z konferencji (np. odpowiedzi na pytanie, natchnionego fragmentu lub przykładu określonej zasady).
- Rozmowę o tym, co odszukali.
- Rozważenie, w jaki sposób dane przesłanie odnosi się do ich życia i doświadczeń.

**3. Planowanie działania** indywidualnie lub jako grupa (prowadzi członek prezydium).

możesz pokazać ilustracje przedstawiające motyle monarchy, wizytę Zbawiciela u Nefitów (zob. *Album: Ewangelia w malarstwie*, str. 82, 83, 84) oraz działania humanitarne Kościoła (zob. stronę internetową LDS.org). Członkowie mogą odszukać w przesłaniu Siostry Aburto, w jaki sposób wykorzystwała ona te trzy przykłady, aby nauczać o celach i błogosławieństwach pracy w jedności. Co możemy zrobić, aby działać „jednomyślnie”?

**Henry B. Eyring**, *„Mieć z sobą Jęgo Ducha”*, str. 86–89

Aby zwiększyć nasze pragnienie i zdolność do przyjmowania Ducha Świętego, Prezydent Eyring podzielił się kilkoma osobistymi doświadczeniami i udzielił konkretnych rad. Czy członkowie twojego kworum lub Stowarzyszenia Pomocy mogą, po przeczytaniu doświadczeń Prezydenta Eyringa, powiedzieć, jak Duch Święty poruszył ich serca lub potwierdził im prawdę? Członkowie mogą wymienić na tablicy wskazówki, których udzielił Prezydent Eyring, aby pomóc nam „[otworzyć] serca na otrzymanie posługi Ducha w trakcie tego życia”. W jaki sposób postępowanie zgodnie z tymi wskazówkami może pomóc nam oraz naszym rodzinom, a także naszemu kworum lub Stowarzyszeniu Pomocy?

**Dallin H. Oaks**, *„Rzeczy niepozorne i proste”*, str. 89–92

Przesłanie prezydenta Oaksa zawiera metafory, które uczą o tym, jak niepozorne i proste rzeczy mogą mieć potężny wpływ — zarówno dobry, jak i zły. Do tych metafor zaliczamy: korzenie drzew, grupę wioślarzy, włókna liny i kapiącą wodę. Członkowie mogą je przeczytać, a następnie omówić czego uczą one na temat mocy, jaka tkwi w konsekwentnym czynieniu niepozornych i prostych rzeczy. Jakie niepozorne i proste rzeczy zapraszają wpływ Ducha Świętego do naszego życia? Poproś członków, aby zastanowili się nad tym, co uczynią, aby postępować zgodnie z radami Prezydenta Oaksa.

**Russell M. Nelson**, *„Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”*, str. 93–96

W swoim przesłaniu Prezydent Nelson błaga nas, abyśmy „rozwijali swą umiejętność otrzymywania objawień”. Aby pomóc członkom postępować zgodnie z jego radami, możesz napisać na tablicy następujące

pytania: Dlaczego potrzebujemy objawienia? Jak możemy zwiększyć naszą zdolność do otrzymywania objawienia — zarówno indywidualnie, jak i kiedy wspólnie się naradzamy? Jakie błogosławieństwa obiecuje Prezydent Nelson, jeśli będziemy starać się o objawienia? Podziel członków na grupy i poproś każdą grupę, aby odszukała i zaprezentowała odpowiedź na jedno z tych pytań.

**Gerrit W. Gong**, *„Chrystus, Pan nasz, z grobu wstał”*, str. 97–98

Czego członkowie twojego kworum lub Stowarzyszenia Pomocy mogą nauczyć się z przesłania Starszego Gonga na temat przymierzy i Zadośćuczynienia Jezusa Chrystusa? Możesz poprosić członków, aby odszukali w tym przesłaniu błogosławieństwa, które otrzymujemy dzięki Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa i dotrzymywaniu przez nas przymierzy. Następnie możesz zadać następujące pytania na temat tego, co odszukali: W jaki sposób nasze przymierza oraz Zadośćuczynienie „umożliwiają nam działanie i nas uszlachetniają”? Czego pomagają nam się trzymać, a czego się wyzbyć?

**Ulisses Soares**, *„Prorocy mówią poprzez moc Ducha Świętego”*, str. 98–99

Przesłanie Starszego Soaresa może zainspirować nas do działania z wiarą, gdy czujemy się nie dość dobrzy do wypełniania woli Pana. W jaki sposób Starszy Soares otrzymał pocieszenie i zapewnienie, gdy został powołany na Apostoła? Czego się nauczył z doświadczenia, gdy został powołany na prezydenta misji? Czego możemy nauczyć się z jego doświadczeń? Daj członkom czas na wymianę ich doświadczeń związanych z uczuciem niepewności, gdy Pan pragnął, aby się czegoś podjęli. Co uczynili, aby odnaleźć w sobie wiarę, by wykonać tę pracę?

**Jeffrey R. Holland**, *„Być z nimi i wzmacniać ich”*, str. 101–103

Jakie pytania mieli członkowie twojego kworum lub Stowarzyszenia Pomocy, kiedy dowiedzieli się o zmianach dotyczących posługi w kapłaństwie i Stowarzyszeniu Pomocy? Przesłanie Starszego Hollanda może dostarczyć odpowiedzi. Członkowie mogą odszukać zasady ewangelii, których naucza Starszy Holland, a które są podstawą tych zmian. Do czego nas zaprasza w swoim przesłaniu? Jakie błogosławieństwa są nam



obiecane? W jaki sposób te nowe sposoby posługi pomogą nam stać się „prawdziwymi uczniami Chrystusa”?

**Jean B. Bingham**, „*Czynienie posługi tak, jak czyni ją Zbawiciel*”, str. 104–107

W swoim przesłaniu Siostra Bingham zaprasza nas do zadawania sobie pytań, które mogą pokierować nas w wysiłkach związanych z posługą. Członkowie mogą omówić, w jaki sposób te pytania mogą ukierunkować ich działania, a następnie poszukać odpowiedzi na pytanie Siostry Bingham: „A więc jak [...] ma wyglądać [czynienie posługi]?”. Możesz poświęcić trochę czasu na omówienie niektórych przykładów posługi względem bliźnich, o których mówiła Siostra Bingham, a następnie zaprosić członków do dzielenia się swoimi przykładami. Co w przesłaniu Siostry Bingham pogłębia nasze zrozumienie powodów posługi i sposobów na nią?

**Dieter F. Uchtdorf**, „*Oto Człowiek!*”, str. 107–110

W jaki sposób możemy pomóc komuś zrozumieć, że zadość czyniąca ofiara i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa były najważniejszymi wydarzeniami w historii świata? Poproś członków, aby zastanowili się nad tym pytaniem, czytając fragmenty przemówienia Starszego Uchtdorfa. Co w tym przesłaniu może pomóc im wyjaśnić, dlaczego te wydarzenia są dla nich tak ważne? Po tej dyskusji członkowie klasy mogą omówić, co to znaczy według nich „rozpoznać tego Człowieka”. W jaki sposób nauczyliśmy się rozpoznawać „tego Człowieka”?

**Quentin L. Cook**, „*Przygotujcie się na spotkanie z Bogiem*”, str. 114–117

Możesz rozpocząć dyskusję nad przesłaniem Starszego Cooka od poproszenia jednego z członków, aby podsumował historię przywrócenia kluczy kapłańskich w świątyni Kirtland. Jakie obowiązki, zgodnie ze słowami Starszego Cooka, ciążyą na Kościele w odniesieniu do tych kluczy? W jaki sposób te obowiązki są widoczne we współczesnym Kościele? Zapisz na tablicy słowa: *prawość, jedność i równość*, a następnie poproś członków, aby podzielili się przemyśleniami na temat każdego z tych pojęć, o których mówił Starszy Cook. W jaki sposób pomagają nam one wypełnić święte obowiązki Kościoła?



## Spotkania w czwartą niedzielę

W czwartą niedzielę każdego miesiąca kwora starszych i Stowarzyszenia Pomocy omawiają temat wybrany przez Pierwsze Prezydium i Kworum Dwunastu Apostołów. Po każdej konferencji generalnej zostanie wybrany nowy temat. Od teraz aż do następnej konferencji generalnej tematem na czwartą niedzielę jest „Posługa wobec bliźnich”. Każdego miesiąca przywódcy lub nauczyciele mogą poprowadzić dyskusję na temat jednej z poniższych zasad związanych z posługą.

Dodatkowe informacje, które mogą wspomóc dyskusję na temat posługi względem bliźnich, znajdują się na stronie internetowej [ministering.lds.org](http://ministering.lds.org) oraz w artykułach pt. „Zasady dotyczące posługi”, które będą publikowane w kolejnych wydaniach czasopisma kościelnego *Liahona*.

### Co to znaczy pełnić względem kogoś posługę?

W jaki sposób członkowie w twoim okręgu lub gminie rozumieją słowo *posługa*? Aby poznać odpowiedź na to pytanie, możesz zapisać na tablicy słowo *posługa* i zachęcić członków, aby zapisali na tablicy słowa, które według nich mają związek z posługą. Następnie mogą dopisać słowa lub wyrażenia, które odnaleźli w pismach świętych. Przykładowe wersety, na które warto zwrócić uwagę, to: Ew. Mateusza 25:34–40; Ew. Łukasza 10:25–37; 2 Nefi 25:26; Mosjasz 18:8–9; 3 Nefi 18:25 oraz Nauki i Przymierza 81:5. Czego te wersety uczą nas o posłudze? Możesz

poprosić, aby członkowie wymienili się przykładami posługi, której byli świadkami. W jaki sposób sprawowanie posługi wobec bliźnich może pomóc w zaspokojeniu ich duchowych i doczesnych potrzeb? W jaki sposób może to przybliżyć ludzi do Chrystusa?

### Zbawiciel jest doskonałym przykładem czynienia posługi.

Aby dowiedzieć się, jak dobrze świadczyć posługę, członkowie mogą wymienić się historiami z pism świętych, w których Zbawiciel czynił posługę względem bliźnich. Kilka przykładów znajduje się w Ew. Jana 4–6 i Ew. Marka 2:1–12.

Członkowie mogą podzielić się wrażeniami na temat tych historii oraz powiedzieć o tym, jakich zasad związanych z posługą się z nich nauczyli. Na przykład, w jaki sposób posługa, którą czynił Zbawiciel, była odpowiednia dla danej osoby? W jaki sposób spełniał zarówno duchowe, jak i doczesne potrzeby bliźnich? Członkowie klasy mogą omówić sytuacje, w których widzieli, jak inni ludzie korzystali z tych zasad podczas swej posługi.

### **Źródłem posługi jest czysta miłość Chrystusowa.**

Aby omówić pojęcie mocy, jaka jest związana z posługą opartą na czystej miłości Chrystusowej, możesz napisać na tablicy następujące zdania i poprosić członków, aby zaproponowali, w jaki sposób można je uzupełnić: *Kiedy prawdziwie kocham osoby, którym służę, \_\_\_\_ Kiedy służę bliźnim z innych przyczyn, \_\_\_\_* W jaki sposób możemy się upewnić, że świadczona przez nas posługa jest oparta na czystej miłości Chrystusowej? W jaki sposób możemy rozwinąć w sobie czystą miłość Chrystusową wobec osób, do posługiwania którym zostaliśmy wyznaczeni (zob. Moroni 7:45–48)? Członkowie mogą wymienić się przykładami posługi opartej na czystej miłości Chrystusowej.

### **Bóg pragnie, aby wszystkie Jego dzieci były otoczone troską.**

Prezydent Russell M. Nelson powiedział: „Charakterystyczną cechą prawdziwego i żywego Kościoła Pana zawsze będzie zorganizowany i ukierunkowany wysiłek posługi poszczególnym dzieciom Bożym i ich rodzinom” („Posługa z mocą i upoważnieniem od Boga”, *Liahona*, maj 2018, str. 69). Które ze „[zorganizowanych i ukierunkowanych]” form posługi obecnych w Kościele, o których naucza Prezydent Nelson, pomagają nam bardziej troszczyć się o poszczególne osoby? Dlaczego te wysiłki stanowią „[charakterystyczną cechę] prawdziwego i żywego Kościoła”? (Zob. Mosjasz 18:21–22 i Moroni 6:4–6, aby poznać przykładowe odpowiedzi). Jakie błogosławieństwa otrzymaliśmy my lub inni w swoim życiu dzięki członkom, którzy czynili posługę, wypełniając swoje powołania lub obowiązki kościelne?

### **Wielka jest wartość dusz w oczach Boga.**

Doświadczenia synów Mosjasza wskazują na to, że sposób, w jaki postrzegamy ludzi, wpływa na posługę, jaką wobec nich

sprawujemy. Możesz zapisać na tablicy następujące pytania: *Jak Nefici postrzegali Lamanitów?* oraz *Jak synowie Mosjasza postrzegali Lamanitów?*. Następnie poproś członków, aby odszukali w wersetach Mosjasz 28:1–3 i Alma 26:23–26 słowa lub wyrażenia, które odnoszą się do tych dwóch zdań. Czego to porównanie uczy nas o tym, w jaki sposób nasze postrzeganie ludzi wpływa na pełnioną przez nas wobec nich posługę? W jaki sposób możemy nauczyć się postrzegać bliźnich tak, jak postrzega ich Bóg (zob. NiP 18:10–16)?

### **Osoby pełniące szczerą posługę koncentrują się na potrzebach innych ludzi.**

Aby pomóc członkom lepiej zrozumieć wartość dostrzegania potrzeb innych ludzi podczas posługi, możesz porównać posługę do dawania i otrzymywania prezentów. Czy kiedykolwiek otrzymaliśmy ważny dla nas prezent od kogoś, kto dobrze wiedział, czego potrzebowaliśmy lub czego pragnęliśmy? W jaki sposób czynienie posługi jest podobne do podarowania prezentu świadczącego o czyjejś życzliwości? Możecie omówić historie z ostatniej konferencji generalnej, które ukazują sposoby pełnienia posługi zgodnie z potrzebami bliźnich (zob. np. Jean B. Bingham, „Czynienie posługi tak, jak czyni ją Zbawiciel”, *Liahona*, maj 2018). Członkowie mogą również wymienić się innymi historiami, które stanowią przykład zastosowania tej zasady.

W jaki sposób możemy rozpoznawać potrzeby innych ludzi? Poproś każdego z członków o sporządzenie listy osób, wobec których czynią posługę. Obok każdego imienia mogą napisać odpowiedź na pytanie: „Co ta osoba potrzebuje, aby zbliżyć się do Chrystusa?”. Jeśli to właściwe, zachęć członków, aby zapisali, jakich obrzędów potrzebuje określona osoba z ich listy. Poproś członków, aby dalej zastanawiali się nad tym pytaniem i szukali natchnienia w zaspokajaniu potrzeb bliźnich.

### **Pan pragnie, abyśmy przyjmowali posługę, którą bliźni świadczą wobec nas.**

Starszy Robert D. Hales powiedział: „Plan ewangelii wymaga dawania i otrzymywania [...]. Osoby znajdujące się w trudnej sytuacji często mówią: 'Zrobię to sam' [...]. 'Potrafię sam o siebie zadbać'. Mówi się, że nikt nie jest aż tak bogaty, aby nie potrzebować pomocy drugiej osoby, i nikt nie jest na tyle biedny, aby nie być w

jakiś sposób użytecznym dla bliźnich. Gotowość do zwrócenia się do bliźnich o pomoc z ufnością w sercu i udzielenia jej innym w życzliwy sposób powinna być częścią naszej natury” („We Can't Do It Alone”, *Ensign*, listopad 1975, str. 91, 93). Dlaczego czasami nie chcemy przyjąć od innych pomocy? W jaki sposób nasza gotowość do przyjęcia pomocy pobłogosławi tych, którzy nam służą? Daj członkom kilka chwil, aby zastanowili się nad tym, jak mogą być bardziej otwarci na przyjmowanie czynionej wobec nich posługi. Dlaczego, zgodnie z treścią fragmentu I List do Koryntian 12:13–21, potrzebujemy siebie nawzajem?

### **Posługę względem naszych bliźnich możemy czynić na wiele sposobów.**

Aby pomóc członkom rozważyć różne sposoby sprawowania posługi wobec siebie nawzajem, możesz poprosić ich o zapoznanie się z przesłaniem Starszego Jeffreya R. Holland pt. „Być z nimi i wzmacniać ich” (*Liahona*, maj 2018, str. 101–103; zob. także artykuły pt. „Zasady dotyczące posługi”, które będą publikowane w najbliższych wydaniach czasopisma kościelnego *Liahona*). Członkowie mogą podzielić się na małe grupy, a każda grupa może wymyślić kilka scenariuszy, w których dana osoba potrzebuje pomocy. Następnie członkowie mogą wspólnie zastanowić się nad różnymi rodzajami posługi, która zaspokoi zarówno duchowe, jak i doczesne potrzeby tych osób. Poproś grupy, by wymieniły się swoimi pomysłami i rozwały, czy którykolwiek z nich mógłby pobłogosławić tych, wobec których sprawują posługę. ■





Kworum Dwunastu Apostołów

Siedzą, od lewej: Prezydent M. Russell Ballard, Starszy Jeffrey R. Holland, Starszy Dieter F. Uchtdorf, Starszy David A. Bednar, Starszy Quentin L. Cook.  
Stoją (od lewej): Starszy D. Todd Christofferson, Starszy Neil L. Andersen, Starszy Ronald A. Rasband, Starszy Gary E. Stevenson, Starszy Dale G. Renlund,  
Starszy Gerrit W. Gong, Starszy Ulisses Soares.



„Błogosławię was tym, byście wiedzieli, które rzeczy możecie odłożyć na bok, abyście mogli spędzić więcej czasu w świątyni”, powiedział Prezydent Russell M. Nelson podczas sesji kończącej 188. Wiosenną Konferencję Generalną Kościoła. „Błogosławię was większą harmonią i miłością w waszych domach oraz zwiększonym pragnieniem troski o wasze wieczne relacje rodzinne. Błogosławię was zwiększoną wiarą w Pana Jezusa Chrystusa oraz większą zdolnością do naśladowania Go jako Jego wierni uczniowie.

Błogosławię was, byście wznosili swój głos, dając świadectwo, jak ja teraz daję, byście byli zaangażowani w dzieło Wszechmocnego Boga! Jezus jest Chrystusem. To jest Jego Kościół, którym On kieruje poprzez Swoje namaszczone sługi”.

KOŚCIÓŁ  
JEZUSA CHRYSZTUSA  
ŚWIĘTYCH  
W DNIACH OSTATNICH